

Podręcznik do nauki języka polskiego dla nastolatków w Wielkiej Brytanii

Od dzwonka do dzwonka



Aleksandra Świącka • Joanna Prędota • Anna Rabczuk • Marta Skura

Podręcznik do nauki języka polskiego dla nastolatków w Wielkiej Brytanii

Od dzwonka do dzwonka



Warszawa • Londyn 2019

Londyn, 2019 rok

Podręcznik dla nastolatków polskich szkół sobotnich w Wielkiej Brytanii

Podręcznik powstał staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej, przy współpracy z Towarzystwem Projektów Edukacyjnych, z udziałem pracowników „Polonicum” przy Uniwersytecie Warszawskim. Projekt ten został sfinansowany przez Senat RP.

Podręcznik „Od dzwonka do dzwonka” z pewnością pomoże przybliżyć nowoczesny język rówieśników uczących się w Polsce młodzieży kształcącej się w języku angielskim poza Polską, uczęszczających do polskich szkół sobotnich.

Młodzi autorzy tekstów z humorem i odwagą przekazali w tym podręczniku najnowszą frazeologię nastolatków polskich.

Pielęgnowanie języka ojczystego wśród młodzieży wychowującej się poza Polską jest naszym przewodnim celem. Jesteśmy pełni uznania dla młodych Polaków, którzy rzetelnie pracują, aby mówić piękną polszczyzną, poznać historię i piękno Polski i zdać egzamin maturalny z języka polskiego na najwyższą notę.

Staramy się zapewnić jak najlepszą edukację polskim uczniom w Wielkiej Brytanii i spodziewamy się, że wyrosną w przyszłości na wspaiałych ambasadorów obu krajów.

Polska Macierz Szkolna
Prezes
Krystyna Olliffe

Aleksandra Świącka, Joanna Prędotą, Anna Rabczuk, Marta Skura „Od dzwonka do dzwonka – podręcznik do nauki języka polskiego dla nastolatków w Wielkiej Brytanii”, Warszawa – Londyn 2019

Copyright © Aleksandra Świącka, Joanna Prędotą, Anna Rabczuk, Marta Skura oraz Fundacja „Towarzystwo Projektów Edukacyjnych”

Wydawca: Fundacja „Towarzystwo Projektów Edukacyjnych”

Opiekun naukowy: prof. Grzegorz Leszczyński

Recenzent: prof. Bernadeta Niesporek-Szamburska

Konsultacje merytoryczne: Ewa Jakubczyk, Agata Kachel, Renata Leśniewska

Projekt graficzny i skład: Joanna Skoczowska

Ilustracje: Joanna Skoczowska

Korekta: red. Kaja Gzyło

Fotografie pochodzą z ogólnodostępnych źródeł, m.in.: flickr.com, pixabay.com, pixeden.com, freepik.com, wikipedia.org. Żadne naruszenia praw autorskich nie są zamierzone. Przedruk fragmentów komiksu „Dywidżon 303 w komiksie” za zgodą wydawcy.

Publikację dofinansowano ze środków Kancelarii Senatu RP w ramach zadania w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 roku.



POLONICUM

ISBN 978-83-66376-02-1

Od Auterek

Drogie Uczennice! Drodzy Uczniowie!

Zapraszamy Was do świata języka polskiego, świata literatury i kultury polskiej. Waszymi przewodnikami będą uczniowie z polskiej szkoły sobotniej: Dominika, Oliwia, Filip i Julek. Ta grupa przyjaciół zajmuje się redakcją „S-cool Gazetki”, w której można znaleźć wiele informacji o polszczyźnie, a także ciekawostek kulturowych, literackich i innych związanych z Polską. Razem z młodzieżą tworzącą gazetkę będziecie przeżywać rok szkolny od września do czerwca. Na stronach tego podręcznika znajdziecie mnóstwo faktów, które świadczą o tym, że Polska jest znana, lubiana i ceniona na całym świecie. Będą to informacje o: postaciach, miejscach, osiągnięciach i innych osobliwościach. Przeczytacie także o relacjach polsko-brytyjskich i śladach polskich w Wielkiej Brytanii. Dzięki tym wszystkim wiadomościom nie tylko lepiej zrozumiecie polską rzeczywistość, ale także siebie samych.

„Od dzwonka do dzwonka” to podręcznik, który umożliwia i ułatwia rozwijanie wszystkich sprawności językowych wymaganych przy zdawaniu egzaminów państwowych, uczelnianych czy innych z języka polskiego jako obcego, a szczególnie egzaminu GCSE (General Certificate of Secondary Education).

Za jego pomocą przyswajanie języka stanie się łatwiejsze i przyjemniejsze. W każdej z zaproponowanych tutaj lekcji znajdziecie: tekst główny, który jest fragmentem tekstu współczesnej literatury polskiej dla dzieci i młodzieży, ćwiczenia na rozumienie tekstów, wzbogacające słownictwo, zadania automatyzujące i utrwalające wiedzę gramatyczną, ćwiczenia i zadania komunikacyjne; sekcję „Czy wiesz, że...” zawierającą wiadomości i ciekawostki o Polsce, Polakach i polszczyźnie.

Mamy nadzieję, że czworo przyjaciół z podręcznika pozwoli Wam poznać bliżej Polskę, jej język, literaturę i kulturę. Ta wiedza i nabyte umiejętności pomogą Wam docenić, jak wielki skarb, skarb dwujęzyczności i dwukulturowości, posiadacie. Powodzenia w odkrywaniu!

Autorki

Spis treści

Temat	Literatura	Język	Komunikacja	Pisanie	Kultura	Strona
1. Poznajmy się po wakacjach!	Julek, Filip, Oliwia, Dominika, <i>Od redakcji</i>	<ul style="list-style-type: none"> Rozpoznawanie części mowy; Rozpoznanie rodzaju gramatycznego rzeczowników; Pisownia wielkich i małych liter 	<ul style="list-style-type: none"> Opowiadanie o sposobach spędzania wakacji 	<ul style="list-style-type: none"> E-mail nieformalny 	<ul style="list-style-type: none"> Atrakcje turystyczne Polski 	11
2. Zazdrości nikomu nie zazdroścę	Joanna Jagiełło, <i>Jak ziarnka piasku</i>	<ul style="list-style-type: none"> Transformacje zdaniowe 	<ul style="list-style-type: none"> Nazywanie i wyrażanie emocji; Udzielanie rad 	<ul style="list-style-type: none"> Opis przeżyć wewnętrznych 	<ul style="list-style-type: none"> Jak radzić sobie z silnymi emocjami? 	19
3. Prawdziwy przyjaciel przypomni ci, jak się lata, kiedy inni podetną ci skrzydła	Marta Fox, <i>Karolina XL</i>	<ul style="list-style-type: none"> Odmiana wyrazu <i>przyjaciel</i>; Tworzenie rzeczowników i przymiotników; Odróżnianie odmiany oficjalnej języka od nieoficjalnej 	<ul style="list-style-type: none"> Czym jest przyjaźń? – dyskusja 	<ul style="list-style-type: none"> Charakterystyka 	<ul style="list-style-type: none"> Wyrażenia potoczne 	27
4. Z wyrazami szacunku	Barbara Kosmowska, <i>Buba</i>	<ul style="list-style-type: none"> Odmiany polszczyzny: pisana, mówiona, oficjalna, nieoficjalna; Stosowanie wielkiej litery w zwrotach grzecznościowych 	<ul style="list-style-type: none"> Dopasowywanie wypowiedzi do sytuacji; Odróżnianie sytuacji oficjalnej od nieoficjalnej – kontynuacja i ćwiczenia 	<ul style="list-style-type: none"> E-mail formalny 	<ul style="list-style-type: none"> Postępowanie się polszczyzną oficjalną w kontakcie z nieznanym dorosłym 	34
5. „Każdy ma jakiegoś bzika, każdy jakieś hobby ma”	Marek Kamiński, <i>Marek – chłopiec, który miał marzenia</i>	<ul style="list-style-type: none"> Tworzenie rzeczowników od czasownikowych; Etymologia wyrazu <i>hobby</i>; Wyrazy bliskoznaczne do słowa <i>zainteresowanie</i> 	<ul style="list-style-type: none"> Zainteresowania – wyrażenia i zwroty 	<ul style="list-style-type: none"> Informacje o Jaśku Meli 	<ul style="list-style-type: none"> Co to jest: <i>praca klasowa, sprawdzian, kartkówka</i>? Skala ocen w polskiej szkole podstawowej, średniej i wyższej; Zainteresowania znanych Polaków w dzieciństwie 	42

Temat	Literatura	Język	Komunikacja	Pisanie	Kultura	Strona
6. Życie w słoiku	Anna Czerwińska-Rytel, <i>Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sandlerowej</i>	<ul style="list-style-type: none"> Tworzenie przymiotników od wyrażen przyimkowych 	<ul style="list-style-type: none"> Dyskusja na temat postaci Ireny Sandlerowej; Dyskusja „Co dziś oznacza bycie bohaterem”; „Pomaganie jest fajne” – kampania reklamowa 	<ul style="list-style-type: none"> Opis sytuacji 	<ul style="list-style-type: none"> Sylwetka Ireny Sandlerowej 	50
7. Co naprawdę jadł pan Zagłoba?	Paweł Wroński – wywiad z J.Dumanowskim, historykiem kulinariów	<ul style="list-style-type: none"> Zapisywanie i czytanie dat – wiek; Pisownia rz i ż 	<ul style="list-style-type: none"> Promujemy kuchnię polską w Wielkiej Brytanii 	<ul style="list-style-type: none"> Opinia na temat „Wspólne gotowanie zbliża ludzi” 	<ul style="list-style-type: none"> Co to znaczy <i>tradycyjna kuchnia polska</i>? Polska kuchnia regionalna 	56
8. Powtórzenie						63
9. Są dziwy w niebie i na ziemi...	Marcin Szczygielski, <i>Serce Neftydy</i> Adam Mickiewicz, <i>Dziady</i> , część II	<ul style="list-style-type: none"> Eufemizmy związane z umiarem; Pisownia nazw święt, obrzędów i zabaw 	<ul style="list-style-type: none"> Polskie i brytyjskie tradycje: <i>Dziady</i> i Halloween – porównanie 		<ul style="list-style-type: none"> Polska szkoła plakatu; Śmierć w kulturze 	67
10. Blisko Ojczyzny	Maria Dąbrowska, <i>Marcin Kozera</i> ; Małgorzata Strzałkowska, <i>Mazurek Dąbrowskiego. Nasz hymn narodowy</i>	<ul style="list-style-type: none"> Pisownia wielką i małą literą wyrazów: <i>prezydent, ojczyzna</i> 	<ul style="list-style-type: none"> Polacy w Wielkiej Brytanii 	<ul style="list-style-type: none"> Opis sytuacji – kontynuacja 	<ul style="list-style-type: none"> Polskie symbole narodowe; Jak powstał <i>Mazurek Dąbrowskiego</i>? Muzeum Hymnu Narodowego; Ślady związane z Polską i Polakami w Wielkiej Brytanii 	75
11. „Nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak dużo tak nielicznym” Winston Churchill	Paweł Kotodziejski, <i>Dywizjon 303 w komiksie</i>	<ul style="list-style-type: none"> Podawanie i czytanie dat 	<ul style="list-style-type: none"> Podrózowanie samolotem – wyrażenia i zwroty 	<ul style="list-style-type: none"> Tworzenie komiksu 	<ul style="list-style-type: none"> Rola <i>Dywizjonu 303</i> w bitwie o Anglię; Biografie wybranych pilotów <i>Dywizjonu 303</i>; Filmy fabularne o <i>Dywizjonie 303</i> 	81

Temat	Literatura	Język	Komunikacja	Pisanie	Kultura	Strona
12. Film czy teatr?	<i>Kino czy teatr?</i> , fragment strony internetowej	<ul style="list-style-type: none"> • Słownictwo dotyczące filmu i teatru 	<ul style="list-style-type: none"> • Obejrzone filmy i sztuki teatralne – dyskusja 	<ul style="list-style-type: none"> • Przeprowadzanie wywiadu 	<ul style="list-style-type: none"> • Różnice między filmem a teatrem; • Polscy twórcy filmowi znani w Hollywood; • Koprodukcje polsko-brytyjskie 	89
13. Mama mówi, że „robię się angielska”	E. Hoffman <i>Zagubione w przekładzie</i> ; E. Grętkiewicz <i>Szczekająca szczeka Saszy</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Liczba mnoga rodzaj męskoosobowy – formy rzeczownika i przymiotnika; • Frazeologizmy z elementem kulturowym; • Słownictwo dotyczące różnic kulturowych i wielokulturowości 	<ul style="list-style-type: none"> • Zwroty potrzebne w dyskusji 	<ul style="list-style-type: none"> • Notatki na temat różnic kulturowych 	<ul style="list-style-type: none"> • Porównanie kultur; • Stereotypy kulturowe 	95
14. Warto pomagać	Małgorzata Musierowicz, <i>Noelka</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Frazeologizmy z wyrazami: <i>dać, dostawać</i>; • Skrótowce i ich odmiana 	<ul style="list-style-type: none"> • Wyrażanie prośby – zwroty i wyrażenia; • Udzielanie odpowiedzi odmownej i wymijającej 	<ul style="list-style-type: none"> • Formułowanie prośby i odpowiedzi na nią 	<ul style="list-style-type: none"> • Szlachetna Paczka; • Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 	101
15. Czy pieniądze dają szczęście?	Paweł Beręsewicz, <i>Pieniądze albo kasa</i> ; Grzegorz Kasdepke, <i>Zaskórniaki i inne dziwadła z krainy portfela</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Odmiana wyrazu <i>pieniądz</i>; • Frazeologizmy z wyrazem <i>pieniądz</i>; • Odmiana wyrazów: <i>euro, euro cent, funt, pens, złoty, grosz</i>; • Słownictwo matematyczne; • Działania na liczbach 	<ul style="list-style-type: none"> • Kieszonkowe – dyskusja 	<ul style="list-style-type: none"> • Tworzenie dialogu 	<ul style="list-style-type: none"> • Kim był Stefan Banach? • Wybrane pojęcia z zakresu ekonomii 	108
16. Powtórzenie						115
17. Chcę zostać blogerem!	Martyna Chmielewska <i>Blogerzy radzą, jak rozpocząć blogowanie</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Rozpoznawanie i rozwijanie skrótów 	<ul style="list-style-type: none"> • Zawody, których „domem” jest sieć – dyskusja; • „Hejt w internecie” – dyskusja 	<ul style="list-style-type: none"> • Notka blogowa 	<ul style="list-style-type: none"> • Polscy twórcy internetowi 	120

Temat	Literatura	Język	Komunikacja	Pisanie	Kultura	Strona
18. Tropem zbrodni	Zbigniew Nienacki, <i>Pan Samochodzik i templariusze</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Tworzenie nazw wykonawców czynności 	<ul style="list-style-type: none"> • Poczucie bezpieczeństwa, przestępczość, sprawiedliwość – dyskusja i akcja promująca bezpieczeństwo w szkole 	<ul style="list-style-type: none"> • Sprawozdanie 	<ul style="list-style-type: none"> • Kim był Pan Samochodzik? 	126
19. Kiedy dajesz komuś większość swoich frytek... o miłości po polsku	Małgorzata Musierowicz, <i>Kalamburka</i> ; Adam Mickiewicz, <i>Niepewność</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Nazwy członków rodziny; uczuć, związków; • Typy wypowiedzeń; • Przekształcanie równoważników zdań w zdania i odwrotnie 	<ul style="list-style-type: none"> • Miłość czy przyjaźń? – ćwiczenie perswazji; • Miłość, uczucia, relacje – dyskusja na podstawie cytatów 	<ul style="list-style-type: none"> • Kartka walentynkowa 	<ul style="list-style-type: none"> • Polskie tradycje weselne 	132
20. Ludzie [...] lubią wymyślać potwory i potworności	Andrzej Sapkowski, <i>Wiedźmin</i> , tom: <i>Ostatnie życzenie</i> .	<ul style="list-style-type: none"> • Mowa zależna i niezależna 	<ul style="list-style-type: none"> • Dobro i zło – dyskusja na podstawie cytatu 	<ul style="list-style-type: none"> • Opowiadanie 	<ul style="list-style-type: none"> • Universum Wiedźmina – powieści, gry komputerowe, serial, film; • Czym jest fantastyka? 	140
21. Człowiek z sercem w dłoni	Jan Osiecki, <i>Co się czuje, mając serce w dłoni</i> – fragment wywiadu z prof. Z. Religą	<ul style="list-style-type: none"> • Interpunkcja – użycie przecinka; • Frazeologizmy z wyrazem <i>serce</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • Zdrowie i zdrowy styl życia – dyskusja; • Tworzenie projektu zachęcającego młodzież do aktywności fizycznej 	<ul style="list-style-type: none"> • Artykuł prasowy 	<ul style="list-style-type: none"> • Sylwetka prof. Z. Religi; • Sylwetki popularnych Polaków propagujących zdrowy styl życia; • Film Ł. Pałkowskiego <i>Bogowie</i> 	146
22. Bonan tagon! By w swoim języku czuć się jak w domu	Ewa Grętkiewicz, <i>Szczekająca szczeka Saszy</i> ; Ewa Hoffman, <i>Zagubione w przekładzie</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Zapożyczenia w języku polskim 	<ul style="list-style-type: none"> • Dwujęzyczność, dwukulturowość, języki – dyskusja; • <i>Ponglish</i> a polszczyzna wzorcowa 	<ul style="list-style-type: none"> • Pamiętnik 	<ul style="list-style-type: none"> • Język esperanto; • Sylwetka Ludwika Zamenhoffa 	152
23. Maszyno! Masz zrobić Nic!	Stanisław Lem, <i>Jak ocalał świat</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Frazeologizmy z przyimkiem <i>na</i>; • Czasowniki z prefiksem <i>na-</i>; • Zdania z negacją 	<ul style="list-style-type: none"> • Nauka, wynalazki, przyszłość – dyskusja; • Opis maszyn 	<ul style="list-style-type: none"> • Opis abstraktu 	<ul style="list-style-type: none"> • Sylwetka Stanisława Lema; • Fantastyka naukowa 	160

Temat	Literatura	Język	Komunikacja	Pisanie	Kultura	Strona
24. Powtórzenie						168
25. Listy dla Ziemi	Joanna Olech, <i>Dynastia Miziołków</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Kłopotliwe formy czasownika; • Pisownia wielką i małą literą rzeczownika <i>Ziemia/ziemia</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • Dyskusja na temat wpływu wiosny na zachowanie człowieka; • Słownictwo dotyczące ochrony środowiska 	<ul style="list-style-type: none"> • List dla Ziemi 	<ul style="list-style-type: none"> • Podnoszenie świadomości ekologicznej; • Segregacja śmieci w Polsce i w Wielkiej Brytanii 	173
26. Wielkie wyprawy Polaków	Andrzej Fedorowicz, <i>Podróżnicy. Wielkie wyprawy Polaków</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Tworzenie i pisownia nazw mieszkańców krajów i kontynentów 	<ul style="list-style-type: none"> • Dyskusja na temat ulubionych rodzajów sportu oraz odbytych i planowanych podróży 	<ul style="list-style-type: none"> • Tekst argumentacyjny (rozprawka) 	<ul style="list-style-type: none"> • Dokonania znanych polskich podróżników 	179
27. Dom, który stanął na głowie	Liliana Bardijewska, <i>Dom ośmiu tajemnic</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Czasowniki łączące się z dopełniaczem; • Modulowanie znaczenia czasownika za pomocą prefiksów; • Związki frazeologiczne z wyrazem <i>dom</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • Wartość domu rodzinnego dla człowieka; • Słownictwo związane z konstruowaniem i zdobieniem domu oraz rodzajami domów 	<ul style="list-style-type: none"> • Opis miejsca 	<ul style="list-style-type: none"> • Ciekawostka dotycząca domu, który stanął na głowie 	186
28. Reklama dźwignią handlu	Paweł Beręsewicz, <i>Szeptane</i> ; Jan Miodek, <i>Reklama w Polsce</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Wyróżniki reklamy jako gatunku wypowiedzi; • Związki frazeologiczne z wyrazem <i>reklama</i> oraz frazeologizmy wykorzystywane w tekstach reklamowych 	<ul style="list-style-type: none"> • Odczytywanie komunikatów reklamowych; • Debata na temat tego, czy reklama jest potrzebna 	<ul style="list-style-type: none"> • Tekst reklamowy 	<ul style="list-style-type: none"> • Refleksja na temat roli reklamy we współczesnym świecie; • Uświadomienie sobie negatywnych skutków oddziaływania reklamy; • Fragmenty literackie wykorzystywane w tekstach reklamowych 	192
29. W świecie technologii komputerowej	Małgorzata Warda, <i>5 sekund do lo</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Pisownia wyrazów typu: <i>internet, e-mail, esemes, czat</i> itp. 	<ul style="list-style-type: none"> • Wpływ komputerów i telefonów komórkowych na życie człowieka; • Wpływ gier komputerowych na życie nastolatków 	<ul style="list-style-type: none"> • Różnice między e-mailem a listem tradycyjnym 	<ul style="list-style-type: none"> • Polscy wynalazcy: Jan Czochoński, Jacek Karpiński; • Polskie gry komputerowe popularne na świecie 	198

Temat	Literatura	Język	Komunikacja	Pisanie	Kultura	Strona
30. Z Wadowic do Watykanu	Biografia Karola Wojtyły – świętego Jana Pawła II; Ewa Szelburg-Zarembina, <i>Przed pomnikiem wielkiego człowieka</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Zasady stosowania cytatów; • Odmiana rzeczowników rodzaju nijakiego z końcówką <i>-um</i> w liczbie pojedynczej lub mnogiej 	<ul style="list-style-type: none"> • Co to znaczy „być wielkim człowiekiem”? 	<ul style="list-style-type: none"> • Wprowadzenie cytatu do wypowiedzi pisemnej 	<ul style="list-style-type: none"> • Pielgrzymka św. Jana Pawła II do Wielkiej Brytanii; 	205
31. Wakacje	Katarzyna Pakosińska, <i>Malina cud dziewczyna</i>	<ul style="list-style-type: none"> • Konstrukcje z wyrazami: <i>kiedy? odkąd? gdzie?</i> • Zdania okolicznikowe czasu i miejsca 	<ul style="list-style-type: none"> • Wakacyjne plany 	<ul style="list-style-type: none"> • Tworzenie zdań złożonych 	<ul style="list-style-type: none"> • Polskie atrakcje turystyczne dla dzieci i młodzieży 	211
32. Powtórzenie						218

LEKCJA 1

Poznajmy się po wakacjach!



Dziś nauczysz się:

- przedstawiać się i opowiadać o spędzaniu wakacji,
- pisać e-mail nieformalny czyli adresowany do znajomych, przyjaciół i rodziny,
- polskich nazw części mowy, rozróżniania ich i poprawnego klasyfikowania wyrazów oraz kiedy piszemy wielkie i małe litery.



Dziś dowiesz się:

- jakie atrakcje turystyczne czekają na ciebie w Polsce.



I. Rozwiąż quiz i zanotuj swoje odpowiedzi. Pamiętaj, aby nie zgubić wyników. Będą ci jeszcze potrzebne.

FILIP – jest przewodnikiem po meandrach kultury i sztuki. Świetnie orientuje się w tym, co dzieje się w świecie kina, muzeów, galerii i teatrów. Zawsze ma w zanadrzu ciekawostki na temat artystów, celebrytów oraz nowinki kulturalne.

OLIWIA – jest redakcyjną ekspertką od skutecznej komunikacji i dobrych manier. Chętnie udziela rad i pomaga odnaleźć się w zawiłym świecie frazeologii. Jest otwarta, przyjacielska i szczerą. Wszystkim imponuje swoim pięknym sposobem wystawiania się.

DOMINIKA – to nasza specjalistka od języka. Gramatyka i ortografia nie mają przed nią tajemnic. Przypadła jej w udziale niewdzięczna rola edytki naszych tekstów, ale podziwiamy ją za cierpliwość i dokładność.

JULEK – to prawdziwy mól książkowy, to jemu zawdzięczamy szeroki wybór lektur w szkolnej bibliotece. Świetnie pisze i chętnie dzieli się wskazówkami, jak sprawić, aby nasze teksty były zarówno ciekawe, jak i dobrze skonstruowane.



**Od redakcji**

Witamy w nowym roku szkolnym! Mamy nadzieję, że wszyscy są wypoczęci, zrelaksowani, pełni sił i zapału do nauki. Jak co roku, raz w miesiącu będziemy publikować nowy numer „S-cool Gazetki”, w którym znajdziecie wskazówki językowe, aktualności, informacje kulturalne, wywiady, zagadki oraz wiele innych ciekawych rzeczy.

W tym roku do naszej redakcji dołączyły nowe osoby, które chcemy Wam przedstawić. Mamy nadzieję, że w tym roku uda nam się sprawić, że „S-cool Gazetka” będzie jeszcze bardziej interesująca i z chęcią będziecie ją czytać. Najnowszy numer poświęcony jest geografii i turystyce pewnego kraju, ale zapewniamy, że Dominika, Julek i Oliwia także przygotowali dla Was coś ciekawego.

Miłej lektury!
REDAKCJA

Słowniczek

imponować – wzbudzać podziw, szacunek
meandry – skomplikowany i trudny do zrozumienia układ informacji lub zdarzeń
mieć w zanadrzu – trzymać w tajemnicy coś, co jest korzystne, i móc w każdej chwili się tym czymś posłużyć bądź to ujawnić
mól książkowy – osoba, która bardzo dużo czyta i bardzo lubi to robić
niewdzięczna rola/niewdzięczne zadanie – rola lub zadanie, które jest trudne, wymaga zaangażowania, ale musi zostać wykonane
przypaść w udziale – coś stało się czymś zadaniem do wykonania
udzielać rad – dawać rady
wystawiać się – mówić
zawiły – skomplikowany

II. Uzupełnij zdania:

- „S-cool Gazetka” ukazuje się
- W „S-cool Gazetce” możesz znaleźć
- W „S-cool Gazetce” udzielaniem porad zajmuje się
- Gramatyka nie ma tajemnic przed
- Jeśli nie wiesz, jaką wystawę można obejrzeć w galerii, zapytaj
- Jeśli szukasz ciekawej książki, pomoże ci
- Najnowszy numer „S-cool Gazetki” poświęcony jest



III. Teraz, kiedy znasz już osoby, które dołączyły do redakcji, spróbuj także przedstawić się swojej klasie. Możesz przygotować analogiczną notatkę do tych z informacjami o Oliwii, Dominice, Julku i Filipie.

IV. Znasz już Oliwię, Julka, Dominikę i Filipa. Wiesz, co lubią, jacy są, co ich interesuje. Popatrz na poniższe fotografie i zdecyduj, który sposób spędzania wakacji najbardziej pasuje do każdego

z nich. Uzasadnij swoją opinię i przedyskutuj ją z kolegami. Który sposób spędzania wakacji ty lubisz najbardziej? Jak spędzili wakacje koledzy z twojej klasy?



V. Czy byłeś/byłaś kiedyś w Polsce? Czy wiesz, co można w Polsce zwiedzić lub zobaczyć? Gdzie można spędzić wakacje? Porozmawiaj o tym z kolegami i koleżankami, a następnie przeczytaj tekst i przyporządkuj nazwy geograficzne do opisów. Dwie nazwy są niepotrzebne.

**Mazury, Zakopane, Puszcza Białowieska, Wolin, Warszawa, Wrocław,
Poznań, Częstochowa, Łódź, Półwysep Helski, Kraków**

Polska leży w Europie Środkowej między Morzem Bałtyckim a Sudetami i Karpatami, w dorzeczu Wisły i Odry. Od północy Polska graniczy z Rosją (z obwodem kaliningradzkim) i Litwą, od wschodu z Białorusią i Ukrainą, od południa ze Słowacją i Czechami, a od zachodu z Niemcami. Większość północnej granicy wyznacza Morze Bałtyckie. Pod względem wielkości Polska jest 9. krajem w Europie, a zamieszkuje ją ok. 38 milionów ludzi. Polska jest bardzo zróżnicowana geograficznie, posiada bogatą historię, wiele interesujących zabytków oraz wartych odwiedzenia miejsc. Oto niektóre z nich:

..... to region leżący na Pojezierzu Mazurskim i Pojezierzu Iławskim. Znany jest także pod nazwą Krainy Tysiąca Jezior. Największe z nich to Śniardwy (114 km²), a najgłębsze Hańcza (113 m). W tej części kraju znajdziesz nie tylko wspaniałe krajobrazy, lecz także miejsca znane z historii, jak Grunwald, gdzie w 1410 roku wojska Władysława Jagiełły pokonały zakon krzyżacki. Największe miasta tego regionu to Ełk, Ostróda i Giżycko.



..... to kompleks leśny położony na terenie Polski i Białorusi, odznaczający się dużymi walorami przyrodniczymi i historycznymi. W Puszczy Białowieskiej zachowały się jedne z ostatnich i największych fragmentów lasu pierwotnego nizin europejskich. Tutaj żyje największa populacja wolnego żubra na świecie.

..... to stolica Polski i województwa mazowieckiego, największe miasto kraju, położone w jego środkowo-wschodniej części, na Nizinie Środkowomazowieckiej na Mazowszu, nad Wisłą. Zostało całkowicie zniszczone podczas drugiej wojny światowej, a następnie odbudowane w latach 70. XX wieku. Zabytki, które możemy tam podziwiać, to Stare Miasto z kolumną Zygmunta i Zamkiem Królewskim, Pałac w Wilanowie, Trakt Królewski, Łazienki Królewskie oraz wiele innych.

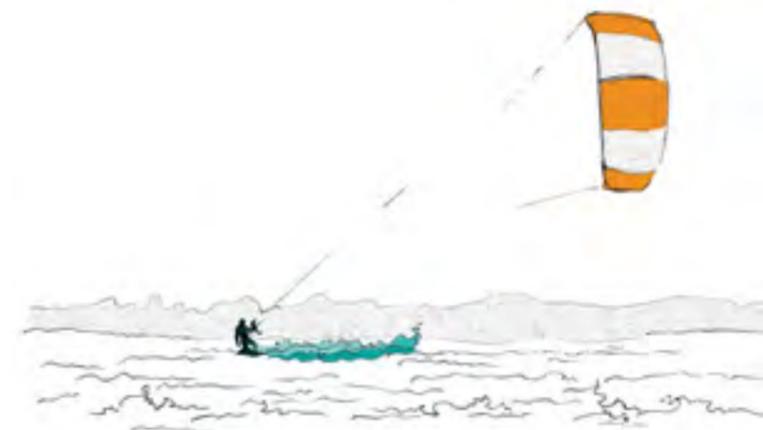


..... to przybrzeżna wyspa należąca do Polski, stanowiąca południowy brzeg Zatoki Pomorskiej. Od stałego lądu oddzielona jest cieśniną Dziwną i Zalewem Szczecińskim, a od wyspy Uznam – cieśniną Świną. Tamtejsza ludność zajmuje się rolnictwem, rybołówstwem oraz czerpie dochody z turystyki.



..... – miasto w południowej Polsce, w województwie małopolskim. Największa miejscowość w bezpośrednim otoczeniu Tatr, duży ośrodek sportów zimowych, potocznie nazywany zimową stolicą Polski. W jego granicach znajduje się znaczna część Tatrzańskiego Parku Narodowego z najwyższym szczytem Polski – Rysami (2499 m n.p.m.), Doliną Pięciu Stawów, jeziorem Morskie Oko i Wodogrzmotami Mickiewicza.

..... – mieszkańcy nazywają ten obszar początkiem Polski. Cały teren należy do Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, który powstał w 1978 roku, żeby chronić ten wyjątkowy fragment Polski. Najwyższy jest u nasady, w okolicy Władysławowa, ma tylko ok. 100 metrów, zaś jego szerokość na końcu, w okolicy miasta Hel to około 3 kilometrów. Jest to miejsce szczególnie popularne latem, głównie wśród miłośników wind- i kitesurfingu.



..... – jest drugim co do wielkości miastem Polski. Położona jest w samym centrum kraju, nad brzegami aż osiemnastu rzek i strumieni. Pierwsze pisemne wzmianki na jej temat pochodzą z pierwszej połowy XIV wieku. Na początku XIX wieku rozpoczął się jej szybki rozwój jako miasta przemysłowego, które szybko zaczęło być nazywane „ziemią obiecaną”. Ściągali tam robotnicy i przemysłowcy z różnych części Polski, Niemiec, Rosji, było także wśród nich wielu Żydów. Pod koniec XIX wieku było to już duże miasto przemysłowe, miasto czterech kultur. Ślady wielkości miasta z tego okresu są dziś jednymi z jego największych atrakcji.

..... – miasto w południowo-zachodniej Polsce. Położone na Nizinie Śląskiej, nad Odrą i czterema jej dopływami. Jest historyczną stolicą Dolnego Śląska, a także całego Śląska. Posiada dwa obiekty na liście Pomników Historii – najcenniejszego wyróżnienia przyznanego w kraju obiektom uznanym za szczególnie wartościowe dla kultury, będących pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej. Są nimi: zespół historycznego centrum i Hala Stulecia. To miasto stanowi świetny punkt wypadowy do zwiedzania Sudetów i Kotliny Kłodzkiej.

Teraz, kiedy już wiesz, które miejsca nie zostały opisane w ćwiczeniu, spróbuj zrobić to samodzielnie. Możesz korzystać z książek, atlasów i internetu.



VI. Poszukaj w słowniku angielskich odpowiedników poniższych wyrazów:

cieśnina –
dopływ –
dorzecze –
mierzeja –
miłośnik –
nizina –
przemysłowy –

stolica –
szczyt –
walor –
województwo –
wyżyna –
zalew –
żubr –



VII. Odpowiedz na pytania:

- Z jakimi krajami sąsiaduje Polska?
- Jakie morze znajduje się na północy Polski?

PRZYIMKI

SPÓJNIKI

PRZYSŁÓWKI

Czy wiesz, na jakie pytania odpowiadają poszczególne części mowy? Jak się nazywają po angielsku?

PDF XII. Przyporządkuj nazwy części mowy do ich definicji i angielskich odpowiedników.

PDF XIII. Czy wiesz, co to znaczy, że część mowy jest odmienna? Czy umiesz wskazać, które części mowy się odmieniają, a które nie? Wpisz nazwy części mowy do odpowiedniej kolumny w tabelce.

PDF **Warto wiedzieć**
Rzeczowniki w języku polskim mają rodzaj gramatyczny. W liczbie pojedynczej mamy trzy rodzaje: męski (**on**), żeński (**ona**) i nijaki (**ono**).

PDF XIV. Posegreguj rzeczowniki zgodnie z ich rodzajem gramatycznym.

PDF **Pisownia wielkich i małych liter – cz. 1.**
W języku polskim wielką literą piszemy nazwy geograficzne, tzn. *nazwy krajów* (Polska, Wielka Brytania), *miast* (Warszawa, Londyn), *wysp* (Sycylia, Kreta), *rzek* (Wisła, Tamiza), *gór* (Tatry, Alpy), *mórz i oceanów* (Bałtyk, Atlantyk), *regionów* (Mazury), *jezior* (Morskie Oko) oraz *nazwy mieszkańców państw* (Polak, Polka, Brytyjczyk, Brytyjka). Małą literą piszemy natomiast *rzeczowniki oznaczające mieszkańców miast* (np. warszawianin, londyńczyk), *rzeczowniki pospolite* (np. stół, krzesło, nauczyciel) oraz, inaczej niż w języku angielskim, *przymiotniki pochodzące od nazw państw* (np. język polski, a nie: Polski).

XV. Wstaw wielką lub małą literę.

Przykład: Polska – **P**olak

1. Anglia – językngielski
2. Włochy –toch
3. Warszawa –arszawianin
4. Francja –rancuz
5. Niemcy –iemka
6. Japonia – kuchniaapońska
7. Londyn –ondyńczyk
8. Paryż –aryżanin
9. Hiszpania – literaturaiszpańska
10. Chiny – produktiński.



PDF XVI. Proszę wybrać właściwą literę.

PDF Sprawdź, czego się nauczyłeś. Wróć do quizu z początku lekcji i rozwiąż go jeszcze raz. Porównaj nowe wyniki z tymi z początku zajęć.

LEKCJA 2

Zazdrości nikomu nie zazdroścę

Dziś nauczysz się:



– jak wyrażać emocje,



– definiować, czym jest zazdrość,
– frazeologizmów związanych z emocjami,
– tworzyć opis przeżyć wewnętrznych,



– jak sobie radzić z silnymi emocjami,



– przekształcać zdania tak, żeby, mówiąc o emocjach, nie ranić innych,
– odczytywać emocje z mimiki twarzy, wyrażać je poprzez intonację i mowę ciała.

Filip: Pamiętacie wasz pierwszy dzień w nowej szkole?

Oliwia: O matko! Jaka ja byłam podekscytowana.

Dominika: Ja się bałam.

Oliwia: Czego?

Dominika: Nowych nauczycieli, dzieci, których nie znałam. Nie wiedziałam, czy znajdę przyjaciół. Zawsze też znajdzie się ktoś, kto się wszystkim przechwala, kto dokucza innym...

Filip: Tak! Ja swojego pierwszego dnia o mało nie pobitem się z chłopakiem z mojej nowej klasy.

Oliwia: Słucham?! Dlaczego?

Filip: To było bardzo głupie. Kevin, właśnie ten chłopak, już pierwszego dnia pokazywał wszystkim zdjęcia z idealnych wakacji w swoim najnowszym wtedy iPhone. Miał także conversy, ale nie po prostu klasyczne trampki, tylko jeden żółty, drugi czerwony. Wiecie, był taki totalnie cool!

Oliwia: Byłeś zazdrosny?

Filip: Nie, nie wiem, chyba nie, ale chciałem mu pokazać, gdzie jego miejsce.

Oliwia: Bijąc go?! To głupie.

Filip: Nie, nie, dziś się przyjaźnimy, ale nie podobało mi się, że tak się wywyższa i skończyło się na małym psikusie, który mu zrobiłem...

Oliwia: Dobrze, rozumiem aluzję, kiedy przyjdę w kolorowych trampkach, zrobisz mi jakiś kawał!

Julek: A wiecie co, takie emocje, jakie opisujecie, są bardzo częste. Zazdrość można zauważyć już u dzieci w przedszkolu. Często zazdrościmy czegoś, czego w ogóle nie potrzebujemy, bo po co ci, Filipie, na przykład trampki w dwóch kolorach?

Filip: No tak, ale czasami to nie takie łatwe...



I. Przeczytaj tekst, a następnie odpowiedz na pytania.

Matka szarpie mnie za rękę.

– Szybciej! – krzyczy.

Nie mogę biec, nogi mi się płaczą, nie nadążam. Czarne lakierki są niewygodne, spódnica też. Twarz matki spocona, nieprzyjazna, a ja coraz bardziej się boję. Tata wrócił późno, obudził

mnie, zebrało mu się na czułości. Matka się złościła: że pierwszy dzień szkoły i co on robi najlepszego, a mnie było miło, że chciał mi dać buziaka, choćby nawet w środku nocy. Matka nie daje mi buziaków. Jest jak pani pielęgniarka, taka sztywna i obca, tylko częściej krzyczy. Zaspaliśmy, bo ona się potem z tatą kłóciła i chyba w ogóle nie spali, ale to jej wina, nie moja! To ona mnie odprowadza, wołałabym, żeby tatuś, i już mi się zbiera na płacz, a ona popycha mnie tak, że prawie wlatuję przez drzwi.

Na szczęście na sali gimnastycznej jest taki tłok, że nikt nie zauważa naszego spóźnienia. Rozglądam się ciekawie, wszędzie pełno dzieci tak jak ja ubranych na biało-granatowo. Niektórzy gadają i wyglądają, jakby wcale się nie bali. Tuż przy drabinkach stoi dziewczynka podobna do mnie. Czuję się dziwnie, jakbym patrzyła w lustro! Ma jasne włosy, jak ja, trochę może jaśniejsze. Jest podobnej budowy, może chudsza, i też okropnie wystraszona. Nawet spódniczki i bluzki mamy podobne. „Jeśli trafi do mojej klasy – myślę – mogłaby zostać moją najlepszą przyjaciółką”. I aż zamieram od tej odważnej myśli, bo przecież ona wcale nie musi chcieć. Może już ma najlepszą przyjaciółkę albo jest w innej klasie. Albo będzie wołała zaprzyjaźnić się z kimś innym.

Nowi uczniowie płyną jak rwąca rzeka, nie wiemy, dokąd iść. Matka znowu mnie ciągnie za rękę, tak mocno, że w końcu puszczam jej dłoń i o mało się nie przewracam. Jest wściekła, ale jakoś trafiamy do klasy, która też jest zatłoczona, bo oprócz dzieci są tu rodzice. Przesuwam wzrokiem po białych bluzkach. Jest. Ona. Próbuję się uśmiechnąć, ale ona na mnie nie patrzy, mama coś jej mówi do ucha, a ona spuszcza głowę. Wchodzi nauczycielka, której nie lubię od pierwszego wejrzenia. Poza tym nie patrzę na nią, patrzę na Ninę, choć jeszcze nie wiem, jak ma na imię. Ale Nina nie spogląda na nikogo, tylko w ławkę. Tego dnia ani razu nie udaje mi się uchwycić jej spojrzenia, bo nauczycielka mówi kilka słów, dyktuje plan lekcji na następny dzień, a potem wszyscy się rozchodzą, jakby rozpoczęcie nauki nie było żadnym wielkim wydarzeniem.

Nazajutrz sama wstaję wcześniej. Mama się dziwi, że tak mi się spieszy do szkoły, tata mnie odprowadza. Dziś będzie pracował w domu i odbierze mnie ze szkoły. Mama poszła do domu kultury. Wróci dopiero po południu. Cieszę się, lubię być trochę sama z tatą.

W szkole jesteśmy kwadrans przed początkiem lekcji, jej jeszcze nie ma, ja zajmuję ławkę, czwartą, przy oknie. To całkiem fajne miejsce, tak mi się wydaje, nie za daleko i nie za blisko. Czekam. Kiedy wchodzi, nasze spojrzenia od razu się stykają. I wiem, że ona czuje to co ja, czuje to zetknięcie dusz, czuje, że jesteśmy takie same, o czym wiedziałam już wtedy, kiedy zobaczyłam ją przy drabinkach.

– Mogę? – pyta.

I siada koło mnie. Tata coś do mnie mówi, ale go nie słyszę, dopiero po chwili dociera do mnie jego głos, gdy ze śmiechem napomyka, że cieszy się, że znalazłam sobie koleżankę. „To nie koleżanka – chcę mu powiedzieć – to ktoś znacznie, znacznie ważniejszy”.

Bo ona została moją prawdziwą i jedyną przyjaciółką, ze złota, nie z tombaku. Ty, Nino, stałaś się wtedy kimś specjalnym, najbliższym, przyjaciółką, o której inni tylko marzą. Ale gdzieś po drodze na pewno nas podmieniono, bo nie mogę, nie mogę uwierzyć, że tak mnie zawiodła! (...)

Wiesz, dlaczego tak myślę? Bo nie wierzę, po prostu nie wierzę, że w ogóle się ze mną nie pożegnałaś, że nie zostawiłaś nawet listu. To zupełnie do ciebie niepodobne, ty przecież tak dbałaś o pocztówki, o pamiątki, to po prostu do ciebie nie pasuje! Mam całą kolekcję wakacyjnych kartek od ciebie. Z miejsc, o których ja mogłam tylko pomarzyć.

Rodos. Zdjęcie przedstawia wyspę z lotu ptaka.

Kochana Anuś! Jesteśmy już i jest super! Mama podrywa Greków i pije mnóstwo dziwnego wina, które capi jak żywica z drzewa! Ja obżeram się lodami i ciągle siedzę w basenie. Morza się boją,

mnóstwo tam pływa ryb, ohyda, są też jakieś okropne kolczaste żyjątka, na które trzeba uważać. Ale wiesz, co jest najlepsze? Od słońca zupełnie znikły mi syfy! Buziaki. Ninka

Paryż. Zdjęcie z wieżą Eiffla, oczywiście!

Hej, Anula! Jest naprawdę bosko, szkoda, że Ciebie tu nie ma! Zaliczamy wszystkie muzea, ledwo już chodzę! Mona Lisa mnie rozczarowała. Za mała! Poza tym wszyscy robią sobie z nią selfie, można zwariować! Strasznie tu drogo, ale mama kupuje mi tyle croissantów z czekoladą, że powoli zamieniam się w posąg Kybele. Kocham! Ninka.

Londyn, Big Ben.

Teneryfa, plaża.

Kreta, jakieś posągi.

W tylu miejscach byłaś! Zawsze z mamą. Tak cię kochała... Chciała ci to wszystko pokazać, mieć cię dla siebie chociaż przez tydzień, obsypywać cię tym, co najlepsze. Miałaś przecież tyle, dużo więcej niż ja, więc co takiego się stało, że to zostawiłaś?! Ja z tobą nie jeździłam: ani do Paryża, ani do Londynu, ani na greckie wyspy. Ani z tobą, ani z nikim. Nie byłoby nas na to stać, zresztą twoja mama nigdy nie zaproponowała, że mnie zabierze. Albo wołała nie stawiać mnie w niezręcznej sytuacji, albo nie chciała się tobą dzielić. To były wasze wyjazdy. Oczywiście było mi przykro, nie lubiłam się z tobą rozstawać, no i cholernie ci zazdrościłam, ale rozumiałam (szybko zaczęłam to rozumieć), że świat nie jest sprawiedliwy, nie każdy ma to samo. I chociaż zazdrościłam, to pozwalałam ci się tym cieszyć. A ty zawsze pisałaś.

Aneczko, Anuś, Ania, kochana siostrzyczko.

Szkoda, że Cię tu nie ma, tęsknię, wszystko Ci opowiem, jak wrócę.

Uwielbiałaś pisać kartki, bileciki, wiadomości. Zostawiać karteczki z buźkami, wsuwać do najmniejszej kieszonki plecaka, do śniadaniówki. Nie wierzę, że mogłaś tak zniknąć bez żadnego liściku!

Joanna Jagiełło, *Jak ziarnka piasku*, fragmenty.

1. Jak można opisać relacje Ani z mamą i tatą?
2. Jakie emocje przeżywa Ania podczas pierwszego dnia w szkole?
3. Jak myślisz, co się stało z Niną?
4. Dlaczego Ania mówi, że Nina ją zawiodła?
5. Dlaczego Ania nie chciała rozstawać się z Niną, kiedy ta jeździła na wakacje?
6. Czy pamiętasz swój pierwszy dzień w nowej szkole? Opowiedz, jak wyglądał i co wtedy czułeś/czułaś.
7. Porównaj pierwszy dzień w angielskiej szkole i w polskiej szkole.
8. Czego ludzie sobie zazdroszą?
9. Jak można sobie radzić z zazdrością?
10. Czy uważasz, podobnie jak Ania, że świat nie jest sprawiedliwy? Dlaczego?
11. Jak można poznać, że ktoś przeżywa silne emocje?



II. Ania w tekście *Jak ziarnka piasku* używa różnych określeń, które opisują poszczególne emocje. Dopasuj je do nazw emocji. Uwaga, czasami jedno określenie może pasować do kilku emocji.

nieprzyjazna twarz, spocona twarz, komuś zbiera się na czułość, dać buziaka, krzyczeć, komuś zbiera się na płacz, cieszyć się, zamierać, spuszczać głowę, nie patrzeć na nikogo, uśmiechać się, mówić ze śmiechem, okropny, mieć mniej niż ktoś inny, odczuwać przykrość, zawieść się

ZŁOŚĆ	ZAZDROŚĆ	STRACH	RADOŚĆ	ROZCZAROWANIE
nieprzyjazna twarz	nieprzyjazna twarz			

Oliwia: Czy możesz dopisać więcej określeń do emocji w tabeli? Jak zachowują się ludzie, którzy odczuwają złość, zazdrość, strach, radość i rozczarowanie?

Julek: Oliwko, a jak można podsumować, czym jest zazdrość?

Oliwia: To bardzo skomplikowane uczucie. Szukałam informacji na ten temat i myślę, że można powiedzieć tak:



III. Uzupełnij definicję zazdrości wyrazami z ramki.

**wiemy / emocja / od / podobno / bardziej / ważny /
powodu / komuś / wakacje / nieprzyjemnego / niż**

Zazdrość to **emocja**⁰, która sprawia, że czujemy coś¹. Powstaje wtedy, kiedy ktoś dla nas², np. mama albo przyjaciel, interesuje się bardziej kimś innym³ nami. Można też zazdrościć cudzych,⁴ ładniejszych, np. butów albo nowszego modelu telefonu, albo tego, że ktoś spędził⁵ w egzotycznym miejscu, a nawet czyjeś⁶ kolorowej czapki. Czasami zazdrościmy⁷ chłopaka albo dziewczyny, nie zastanawiając się nawet, czy sami bylibyśmy z nią/nim szczęśliwi. Często jest tak, że zazdrośnik nie zauważa, że tak naprawdę nie ma⁸, żeby tak czuć, bo czyjaś czapka wcale nie jest ładniejsza⁹ naszej, a dziewczyny kolegi właściwie nie znamy i nie¹⁰, czy lepiej by jej było z kimś innym.

IV. Popatrz na siebie z zewnątrz. Pomyśl o swoich talentach, cechach charakteru i o wszystkim, co sprawia, że jesteś dobrym człowiekiem, a następnie wypisz, czego mógłbyś/mogłabyś zazdrościć samemu/samej sobie.

Uwaga! Napisz tylko o tym, jaki/a jesteś, a nie o tym, co masz.



Pamiętaj o tym!

Oliwia: Trudno się mówi o emocjach. Nawet dorośli mają z tym problem, ale jest kilka strategii komunikacyjnych, które pomagają wyrażać to, co się czuje. Mówienie o emocjach, czyli werbalizacja, jest bardzo pomocne, bo czasami niektórzy nawet nie wiedzą, że mogli nas czymś zdenerwować. Warto czasami powiedzieć *Jestem wściekła na Julka, że nie pomógł mi na klasówce.*

Kiedy wyrażasz emocje:

- postaraj się nazwać swoje uczucia, czyli np. zdecyduj, czy czujesz złość, czy rozczarowanie. Zaczniij swój komunikat od tej informacji, np.: *Czuję złość, gdy widzę jak...*
- mów o sobie, a więc mów tylko o swoich uczuciach, nie osądzaj, nie obrażaj i nie oskarżaj innych np.: *Czuję się źle, kiedy jestem porównywany z innymi.* A nie: ~~Jesteście okropni, kiedy porównujecie mnie z innymi.~~ Mów: *Jest mi smutno,* a nie: ~~Zasmuciłeś mnie.~~ Używaj pierwszej osoby, kiedy mówisz o swoich uczuciach, mów „ja”, a nie „ty” czy „wy”.
- mów o tej konkretnej sytuacji, która wywołała teraz twoje emocje, a nie o wszystkich doświadczeniach, czyli mów np.: *Tato, dlaczego zapytałeś mnie dzisiaj o ocenę Julka?*, a nie: ~~Zawsze mnie porównujesz z innymi.~~
- powiedz, czego oczekujesz, np.: *Poczułem złość i frustrację, kiedy mnie dziś porównałeś do Julka. Oczekuję, że już nie będziesz tak robić, że po prostu będziesz się cieszył z moich ocen bez względu na to, co dostał Julek.* Mów o zachowaniach, a nie o cechach osoby, np.: *Dlaczego dzisiaj porównałeś mnie do Julka?* A nie: ~~Jesteś bezduszny i nie masz wyobraźni, nie zastanawiasz się, jak ja się czuję, kiedy zawsze porównujesz mnie do Julka.~~
- nie używaj słów: *zawsze, nigdy, a nie mówiłem/am...*



V. Zamień komunikaty tak, żeby nie było w nich oskarżeń, osądów, obrażania i uogólnień na informację o tym, co ty czujesz, tu i teraz. **TY, WY → JA**

Julek: Oliwko, te techniki są bardzo dobre, ale czasami samo wyrażanie emocji to za mało. Co jeszcze robicie, żeby się lepiej poczuć?

Oliwia: Ja trochę o tym czytałam, zobaczcie sami i zdecydujcie, co wam najbardziej pomaga.



VI. Porozmawiaj z koleżanką/kolegą albo na forum grupy, które z technik najbardziej pomagają w radzeniu sobie z silnymi emocjami. Zaznacz w tabeli swoje odpowiedzi, zaproponuj własne techniki. Na końcu sprawdźcie, która technika jest najskuteczniejsza.

VII. Przygotuj z koleżanką/kolegą lub indywidualnie plakat. Przedstaw na nim zazdrość i jak sobie z nią radzić. Zapisz tutaj kilka rad, które można wykorzystać na takim plakacie.

VIII. Zróbcie burzę mózgow i wypiszcie jak najwięcej nazw emocji. Podkreśl na czerwono te, których odczuwanie nie jest przyjemne, i na zielono te, których odczuwanie jest przyjemne. Zakreśl emocję, którą odczuwasz teraz.

PDF IX. Dopasuj sytuacje do nazw emocji.

X. Czasami może nam pomóc uświadomienie sobie, co wywołuje w nas przyjemne i nieprzyjemne emocje. Napisz dwa razy swoje imię i do każdej litery dopisz, co cię złości i co sprawia ci przyjemność.

Np.

Co mnie złości:

J – jedzenie, kiedy nie mam na nie ochoty

U – uderzenie się w jakiś mebel

L – lizusostwo

E – elektroniczny świat, który nami rządzi

K – kłótnie

Co sprawia mi przyjemność:

J – jagody

U – udane rozmowy

L – lojalność

E – energiczni ludzie

K – książki



XI. Julek: A teraz popracujmy nad frazeologią związaną z emocjami.

Dominika: A wiecie, że bardzo dużo można wyczytać z twarzy osoby, która przeżywa silne emocje?

Oliwia: Tak, ale ja czasami mam problem, bo mam wrażenie, że np. Amerykanie bardzo dużo się uśmiechają, więcej niż Polacy, ale nie dlatego, że jedni są szczęśliwsi od drugich, tylko dlatego, że ich normy kulturowe są różne.

Julek: Masz rację. Kiedy w Polsce ktoś cię zapyta, jak się czujesz, możesz sobie ponarzekać, a w USA, czy nawet w Anglii, zawsze musimy być *fine* i się uśmiechać.

Dominika: To zobaczymy, czy tak samo odczytamy mimikę twarzy.

PDF XII. Dopasuj wyrażenia z ramki do wybranego wyrazu twarzy, czasami jedna fraza może pasować do kilku emocji.

Oliwia: A zauważyliście, że czasami możemy powiedzieć te same słowa, ale w zależności od tego, jak je powiemy, zmienia się cały przekaz?

Dominika: O tak, czasami też ważne jest np. to, że przewrócisz oczami. Mama często zwraca mi uwagę, żebym tego nie robiła.

Filip: Moja mama często nic nie mówi do taty, tylko właśnie przewraca oczami i to go bardzo irytuje.

Dominika: Ja też często przeciągam wyrazy, szczególnie wtedy, kiedy o coś proszę. Nie mówię po prostu: „Mamo, czy mogę iść do Oliwki?” tylko: „Maaaaamooooo...”. I ona od razu pyta, co przeszkrobałam albo o co ją proszę.

Julek: Zobaczymy, jak to działa.

XIII. Wybierz jedną spośród emocji:

strach, zaskoczenie, radość, złość, wstręt, smutek



A następnie odczytaj jeden z poniższych tekstów w taki sposób, aby wyrażał wybraną emocję. Koledzy i koleżanki muszą odgadnąć, z jaką emocją mówisz swój tekst.

- Dzień dobry!
- Kocham cię.
- To znowu ty?
- Chyba żartujesz?
- No to nieźle!
- To naprawdę fajny chłopak/fajna dziewczyna.



XIV. Jak myślisz, jakie uczucia towarzyszą osobom na zdjęciach? W jakich sytuacjach są ci ludzie? Co przeżywają?

Filip: Słuchajcie, dostałem kilka listów do redakcji na temat zazdrości. Nie potrafię sobie wyobrazić tych wszystkich sytuacji, o których piszą nasi koledzy i nasze koleżanki, więc potrzebuję waszej pomocy!

Dominika: To znaczy?

Filip: Chcę, żebyście weszli w role i odegrali scenki, które zobrazują te problemy.

Dominika: Ale ja się wstydzę!

Julek: Ja też!

Oliwia: Niepotrzebnie, nie mówicie przecież o swoich problemach, tylko odgrywacie sytuacje z życia innych osób. Możecie krzyczeć, histeryzować i jęczeć. Nie będziesz Julkiem, a ty nie będziesz Dominiką, tylko jakimś innymi osobami! To będzie świetna zabawa!

Filip: Czas na teatr!



XV. Odegrajcie w parach lub małych grupach scenki. Starajcie się zapomnieć o sobie i wejść jak najbardziej w role. Pamiętajcie o okazywaniu emocji.

A. Scenki

A. Właśnie przeniosłeś/aś się do szkoły artystycznej. Zawsze o niej marzyłeś/aś, ale jesteś zdziwiony/a, że wszyscy ubierają się tu bardzo oryginalnie, modnie. Przechwalają się, jakie muzea i galerie zwiedzili latem, pokazują ci zdjęcia na swoich fantastycznych telefonach. Ty nie masz ani takich ubrań, ani takich telefonów, ani takich doświadczeń. Porozmawiaj o tym z rodzicami.

Role: 1. Uczeń/uczennica w nowej szkole; 2. Mama i/lub tata.

B. Bardzo podoba ci się chłopak twojej najlepszej przyjaciółki. Z tego powodu zaczęłaś jej unikać. Nie możesz patrzeć na ich szczęście. W takich sytuacjach zawsze możesz poradzić się starszej siostry.

Role: 1. Dziewczyna zazdrosna o chłopaka przyjaciółki; 2. Starsza siostra.

C. Masz wrażenie, że rodzice faworyzują twojego brata. Ty nic nie możesz robić, bo to brat jest starszy, mądrzejszy i lepszy. Masz tego dość. Porozmawiaj z rodzicami.

Role: 1. Młodszy brat; 2. Rodzic(e).

D. Twój kolega z klasy, Julek, zawsze dostaje najlepsze oceny. Nauczyciele go chwala, koledzy zabiegają o jego sympatię, żeby pomagał im na egzaminach. Dostałeś dziś z matematyki piąt-

kę. Jesteś bardzo zadowolony. Kiedy mówisz rodzicom, co otrzymałeś/aś z testu, natychmiast pytają: „A co dostał Julek?”. Masz tego dość. Porozmawiaj o tym z nimi.

Role: 1. Uczeń porównywany do Julka; 2. Rodzice.



B. Jakich rad udzielilibyście tym osobom? Zróbcie w grupach burzę mózgow.



XVI. Opis przeżyć wewnętrznych to tekst, który zazwyczaj staje się fragmentem opowiadania. Sam nie musi być więc długą, odrębną pracą. Przypomnij sobie swój pierwszy dzień w szkole i opisz uczucia, jakie towarzyszyły ci w tej sytuacji. Możesz też opisać przeżycia wewnętrzne wybranych osób na zdjęciach z ćwiczenia XIV.

Pamiętaj o trzech elementach:

1. Na początku opisz sytuację, która spowodowała określony stan emocjonalny.
2. Następnie przejdź do opisu tego, co widać, a więc opisz mimikę twarzy i inne reakcje swojego ciała – np. bladość, łzy, skrzywienie ust, szeroko otwarte oczy, rumieniec, uśmiech od ucha do ucha itd.
3. Teraz opisz swoje uczucia. Użyj frazeologizmów z lekcji albo ze słownika.

Uwaga!

Staraj się nie pisać, co ci się przydarzyło, a więc nie pisz opowiadania. Skoncentruj się tylko na opisie przeżyć wewnętrznych.



Sprawdź, czy umiesz.

LEKCJA 3

**Prawdziwy przyjaciel przypomni ci, jak się lata,
kiedy inni podetną ci skrzydła**

Dziś:



- przeczytasz fragment powieści dla młodzieży i poznasz dylematy Karoliny,
- dowiesz się, czym jest charakterystyka i jak ją napisać,



- nauczysz się odmieniać wyraz *przyjaciel*,
- nauczysz się tworzyć przymiotniki i rzeczowniki od innych wyrazów,



- podyskutujesz o tym, czym jest przyjaźń i co to znaczy *prawdziwy przyjaciel*,
- dowiesz się, czym się różni odmiana oficjalna języka polskiego od odmiany nieoficjalnej,
- poznasz kilka wyrażen potocznych, poznasz różnicę między wyrazem *przyjaciel* a *friend*,
- poznasz wyrazy przydatne w opisie osoby.

Dominika: Oliwko, powiesz mi więcej o swoim sąsiedzie Filipie?

Oliwia: Podoba ci się?

Dominika: Nie, no co ty! Tak tylko pytam...

Oliwia: Jestem twoją przyjaciółką, możesz mi powiedzieć wszystko.

Dominika: Chciałabym się z nim zaprzyjaźnić.

Oliwia: Zaprzyjaźnić? Przecież masz mnie. A Filip ci się po prostu podoba.

Dominika: Ale można mieć wielu przyjaciół.

Oliwia: Nie, można mieć wielu kolegów i wiele koleżanek, ale przyjaciół – nie.

Nadchodzą Filip i Julek

Filip: Hej, dziewczyny. Co robicie?

Oliwia: Rozmawiałyśmy właśnie o różnicy między miłością a przyjaźnią.

Filip: Ach, już Marek Grechuta o tym pięknie śpiewał: „I tęskniąc, sobie zadaję pytanie: Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?”

Julek: Masz rację, ale to są słowa napisane przez Adama Mickiewicza w jego pięknym wierszu „Niepewność”.

Filip: Yyyy, no tak, tak...

Julek: Ale zostawmy na razie literaturę klasyczną i przyjrzyjmy się rozterkom sercowym Karoliny z powieści dla młodzieży *Karolina XL*.

Oliwia: Dobrze, dobrze, ale najpierw chwilę porozmawiajmy.

Dominika: Ale ja bym chciała poznać ten wiersz „Niepewność”...

Julek: Nie martw się, w lutym będzie bardzo romantyczna okazja i wtedy go wam pokażę.



I. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami z klasy.

1. Jak myślisz, czy Oliwia ma rację, mówiąc, że nie można mieć wielu przyjaciół?
2. Czy masz prawdziwą przyjaciółkę/prawdziwego przyjaciela?

3. Czym się różni przyjaciel od kolegi?
4. Czym się różni miłość od przyjaźni?



II. Przeczytaj fragment powieści Marty Fox *Karolina XL*, a następnie wykonaj zadanie pod tekstem.

Najważniejsza sprawa teraz to moja **przyjaźń** z Kamilem. Zaczęło się jeszcze w gimnazjum, niezbyt miło. Potem było z dnia na dzień coraz lepiej. Siedzieliśmy w jednej ławce, spotykaliśmy się całą **paczką**, chodziliśmy razem na dyskoteki.

Kamil nie wydawał mi się atrakcyjny z urody: wysoki, chudziutki, **przemykający** pod ścianami, z małą głową na długiej szyi, trójkątną twarzą, **mordką w ciup**. Nic dziwnego, że miał **ksywę** Szczurek. Był **małomówny**, cichy, często zakładał kaptur na głowę, a do uszu wkładał słuchawki z mp4. Słuchał muzyki, która miała zagłuszyć jego myśli. Potem się przekonałam, że sam świetnie rapuje, **naśladując** Eminema. Na dodatek doskonale tańczy. Ma poczucie rytmu i porusza się tak, jakby czuł własne ciało, którego się nie wstydy. Przy nim to nawet i ja zapominałam, że ważę za dużo i **śmigalam** na parkiecie.

Kamil to taki chłopak, na którego trzeba dwa razy spojrzeć, by go zobaczyć. Ale jak się już zatrzyma na nim wzrok i jak się go postucha, to chciałoby się więcej i więcej. Patrzyłam na Kamila jak na młodszego brata, którym trzeba się opiekować, a on na mnie jak na młodszą siostrę, którą tym bardziej trzeba się opiekować. I tak **się** wspólnie **wspieraliśmy**, choć przyznać muszę, że czasami coś we mnie lekko **drgało** i wtedy zauważałam, że z Kamila **fajny** chłopak, nawet bardzo fajny chłopak, tylko dlaczego mnie nic do niego nie ciągnie tak jak do Chrisa, dlaczego przy nim mi serce nie łomocze, nie podskakuje, dlaczego nie **zapominam języka w gębie**, wprost przeciwnie, wiem, co powiedzieć, czym się **pochwalić** i jaką wyprawę mu zaproponować. Bo robiliśmy sobie wyprawy – na przykład do muzeum.

Siedzimy razem, więc niektórzy, a właściwie wszyscy, traktują nas jak parę, jak dziewczynę z chłopakiem, a nie **kumpli**. Dla większości byliśmy parą, która się dobrała na zasadzie przeciwieństwa i to pod wieloma względami, nie tylko tuszy. Ani ja, ani Kamil nie zaprzeczaliśmy, bo tak nam było dobrze i wygodnie.

Raz Kamil stał za mną, ale był bardzo blisko, bo czułam, jak bije ciepło z jego ciała, jak oddech zatrzymuje się na mojej szyi. Trwało to **zaledwie** kilka sekund, choć wydawało mi się, że o wiele dłużej. W końcu pocałował mnie w czubek głowy i szepnął do ucha: – Jak dobrze, że jesteś, Karolino, co ja bym bez ciebie zrobił, komu **zawracał głowę**, do kogo bym przychodził.

O matko, jak miło było usłyszeć takie słowa.

– Nie wiem, jak to nazwać, ale coś się między nami buduje powoli i życzliwie. Czasem mi się wydaje, że jesteśmy jak rodzeństwo, a czasem, że jest między nami jak między dziewczyną i chłopakiem. Fajnie mieć kogoś, komu się **ufa** i kto jest po twojej stronie – tłumaczyłam mamie.

– O tak, być z kimś, kto jest po twojej stronie to najważniejsze, to podstawa dobrego związku.

– Czuję, że Kamil jest po mojej stronie, a ja po jego stronie, tylko nie czuję nic, co by mi kazało o nim marzyć w nocy.

– To bardzo dobrze, bardzo dobrze.

– Oj, mamo, nie wiem, czy tak dobrze, bo chciałabym mieć chłopaka takiego fajnego jak Kamil, ale do chłopaka, który byłby moim chłopakiem, to jednak wolałabym czuć więcej, **kapujesz**, o czym mówię?

– Kapuję – powiedziała mama – aż za bardzo kapuję, **krasnołudku**, myślę jednak, że nie ma powodu do **zmartwień**, wszystko w swoim czasie, Karolino.

Na podstawie *Karolina XL*, Marta Fox.

Słowniczek

paczka (pot.) – grupa przyjaciół, np.: W każdą sobotę chodzimy całą paczką do kina.

ksywa (pot.) – przezwisko, pseudonim, np.: Iza jest mała i mówi bardzo cicho, więc dostała ksywkę Myszka.

śmigać (pot.) – szybko się przemieszczać, pędzić, np.: Odkąd kupił sobie najnowsze BMW, śmiga po ulicach, jakby brał udział w wyścigu.

wspierać się – pomagać sobie, np.: Możesz zawsze na mnie liczyć, zawsze będziemy się wspierać.

drgać – delikatnie się poruszać

serce łomocze (pot.) – serce szybko bije

zapominać języka w gębie (pot.) – być pod wpływem silnych emocji i nie wiedzieć, co powiedzieć, np.: Kiedy Dominika zobaczyła Filipa, od razu zapomniała języka w gębie.

tusza – rozmiary ciała, waga, zwykle o otyłej sylwetce.

pochwalić się – mówić, że ma się coś wartościowego albo że jest się taką osobą, szcycić się czymś, popisywać się, np.: Baśka zawsze się chwali, że umie świetnie tańczyć tango.

kumpel (pot.) – dobry kolega, np.: Idziemy z kumplami na dyskotekę szkolną.

zaledwie – tylko, np.: Mam zaledwie dwa miesiące na napisanie książki.

zawracać (komuś) głowę (pot.) – opowiadać komuś o swoich problemach, sprawach, zwykle mu/jej przeszkadzając, np.: Najpierw trzy godziny zawracasz mi głowę, żebym ci kupiła piłkę, a jak to robię, nie chcesz w nią grać?

kapować (pot.) – rozumieć, np.: Julek nie kapuje, że podoba mi się Filip i niepotrzebnie zaprasza mnie na lody.

krasnołudek – w baśniach, mała istota z brodą w czerwonej spiczastej czapce. Czy czytałeś już bajkę o Królownie Śnieżce i siedmiu krasnołudkach? Tu (pot.): pieszczotliwie o córce.

Zdecyduj, czy zdanie jest prawdziwe (P), czy nieprawdziwe (N). Odpowiedź uzasadnij, wskazując odpowiedni fragment w tekście powieści.

Przykład: 0. To nieprawda, ponieważ Karolina mówi: „Kamil nie wydawał mi się atrakcyjny z urody”.

		P	N
0.	Karolina uważa, że Kamil jest przystojny.		✓
1.	Kamil nie jest duszą towarzystwa.		
2.	Kamila krępowało, jak się porusza w tańcu.		
3.	Kamil jest młodszym bratem Karoliny.		

4.	Kamil i Karolina pomagali sobie.		
5.	Kamil i Karolina lubią spędzać czas kulturalnie.		
6.	Karolina jest szczupła.		
7.	Kamil pocałował Karolinę w usta.		
8.	Karolina cieszy się, że spotkała kogoś, na kogo może liczyć.		
9.	Karolina nie może spać, bo myśli o Kamilu.		
10.	Mama Karoliny rozumie córkę.		

 **III.** Oliwia: W tekście zaznaczyłam dla was niektóre wyrazy na granatowo, a niektóre na czerwono. Jedne z nich należą do **odmiany nieoficjalnej języka**, a inne do **oficjalnej**.
Dominika: Czym różnią się te style?

Oliwia: Odmiana nieoficjalna języka (inaczej: język kolokwialny, potoczny, nieliteracki) to polszczyzna, której używamy w sytuacjach codziennych, w rozmowie z koleżankami, kolegami, w domu. Znajdą się w niej także wyrażenia slangowe i nacechowane emocjonalnie.

Julek: Czy dobrze rozumiem, że tu możesz powiedzieć tak jak my, kiedy rozmawiamy na przerwie, na luzie, a więc np. *spoko*, *nara*.

Oliwia: Właśnie tak! A kto poda przykład wyrazu pełnego emocji?

Dominika: Ja! Mogę powiedzieć *kochaniutka Oliwko!*

Oliwia: O, dziękuję. Bardzo dobrze.

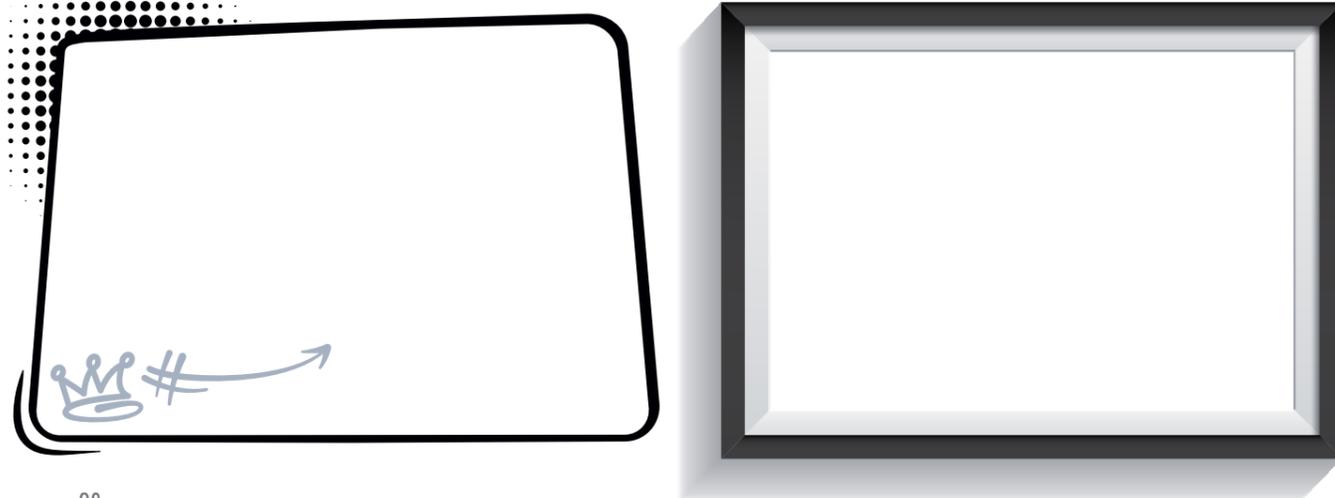
Filip: To ja wam powiem o odmianie oficjalnej, inaczej o języku literackim, a więc polszczyźnie, którą charakteryzuje staranność i poprawność, będziemy jej używać w eleganckiej rozmowie, moi rodzice zawsze tak mówią w galerii.

Julek: Będziemy tak też pisać w oficjalnych tekstach.

Oliwia: Właśnie, nie powiemy więc tutaj *spoko*, ale w *porządku*, nie *nara*, ale *cześć*.

Dominika: Nie będzie więc *kochaniutka Oliwko*, ale *Moja Droga Oliwio*.

Oliwia: Świetnie! Więcej opowiem wam o tym w następnym module. A teraz zadanie: przepiszcie granatowe i czerwone wyrazy w odpowiednie miejsca.



IV. Na podstawie rozmowy bohaterów książki napisz notatkę, czym jest odmiana oficjalna języka, a czym nieoficjalna.

Julek: Chcę się upewnić, że rozumiecie wyrażenia potoczne, więc mam dla was zadanie.



V. Dopisz wybrane wyrazy potoczne z ćwiczenia III do definicji.

Oliwia: A teraz, kiedy już znasz różnicę między polszczyzną oficjalną i potoczną, spróbuj zamienić te zdania na oficjalne, a więc takie, które można byłoby powiedzieć, gdyby obok ciebie stała ważna pani minister.



VI. Przekształć podane zdania na odmianę oficjalną języka i zapisz je w zeszycie.

1. Aż za bardzo kapuję, krasnoludku.

2. Karolino, co ja bym bez ciebie zrobił, komu zawracał głowę, do kogo bym przychodził.

O, matko, jak miło było usłyszeć takie słowa.



Filip: Oliwio, dlaczego uważasz, że nie można mieć wielu przyjaciół...

Dominika: **Przyjaciół!**

Oliwia: Zaraz ci powiem, ale najpierw niech nasza Dominika-gramatyka przypomni ci, jak się odmienia wyraz *przyjaciel*.

Dominika: To całkiem łatwe, ale trzeba pamiętać o kilku nieregularnych formach. Julku, czy możesz przywołać kilka cytatów o **przyjaciółtach**, żeby łatwiej nam się uzupełniało tabelkę z gramatyką?

Julek: Jasne.

Jeśli **przyjaciele** są wysoko na twojej liście priorytetów, to nawet gdy stracisz zdrowie i tak zachowasz to, co liczy się najbardziej.

Regina Brett

Przyjacielu, jeśli będzie ci dane żyć sto lat, to ja chciałbym żyć sto lat minus jeden dzień, abym nie musiał żyć ani jednego dnia bez ciebie.

Alan Alexander Milne

Przyjaźń polega na tym, że nie dostarcza się **przyjaciółom** zbyt wielu zgrzyot.

Jerzy Pilch

A ponieważ nie ma magazynów z **przyjaciółmi**, więc ludzie nie posiadają **przyjaciół**.

Antoine de Saint-Exupéry

Dominika: Dziękuję bardzo. Teraz – do dzieła!



VII. Uzupełnij tabelę rozsypanymi wyrazami.



VIII. Uzupełnij luki wyrazami z tabeli gramatycznej. Napisz obok każdego zdania, w którym przypadku występuje w nim wyraz *przyjaciel*.

Filip: No dobrze, teraz możemy rozmawiać o przyjaciółach bez problemów gramatycznych. Dziękuję, Dominiko. To dlaczego nie można mieć wielu przyjaciół?

Oliwia: A co według was jest najważniejsze w przyjaźni?

Juliusz: Zaufanie, szczerłość, lojalność, wierność, chęć niesienia pomocy.

Dominika: Życzliwość, uczciwość, serdeczność, sympatia, dobroć i wsparcie.

Filip: I to, co mówiła Karolina XL – żeby zawsze był po twojej stronie.

Juliusz: Odpowiedzmy na pytanie, jaki jest prawdziwy przyjaciel.

PDF IX. Utwórz wyrazy zgodnie z przykładem. Odpowiedz na pytanie, jaki jest prawdziwy przyjaciel.

Filip: A czy wygląd jest ważny?

Oliwia: Ha, ha, ha!

Filip: Ja pytam całkiem poważnie. Chciałbym, żeby moja dziewczyna była ładna.

Oliwia: Ale przecież przyjaciółka nie musi być twoją dziewczyną!

Dominika: A ja chciałabym, żeby mój chłopak, jak już go będę kiedyś miała, był moim najlepszym przyjacielem.

Oliwia: To doskonały plan, ale nie każdy twój przyjaciel musi być twoim chłopakiem.

Julek: Dziewczyny, chciałem wam tylko przypomnieć, że w języku polskim mamy różne określenia na opisanie relacji, o których mówicie, popatrzcie same. Przyjaciela masz jednego, może dwóch czy trzech, a reszta to koledzy, koleżanki i znajomi – inaczej niż w języku angielskim.

PDF X. Dopasuj definicję do terminu.

Julek: Skoro Filip wspomniał o wyglądzie, to pogrupujcie proszę wyrazy z ramki.

PDF XI. Dopasuj cechy do poszczególnych elementów wyglądu.

Dominika: Julku, a jaki może być charakter?

Julek: Człowiek może mieć wiele przeróżnych cech charakteru. Ja podam wiele z nich, a wy zdecydujcie, które są pozytywne, a których zwykle nie lubimy.

PDF XII. Podziel cechy charakteru na pozytywne (zalety) i negatywne (wady).

PDF XIII. Korzystając z internetu, słowników lub informacji z poprzednich ćwiczeń, napisz cechę wyglądu lub charakteru na podane litery alfabetu.

PDF XIV. Wybierz piętnaście przymiotników z ćwiczenia XII i utwórz od nich rzeczowniki.

 Julek: Teraz, kiedy znacie tak wiele wyrazów, wróćmy na chwilę do tekstu o Karolinie i Kamilu.

XV. W tekście *Karolina XL* znajdź i zaznacz fragmenty, które zawierają:

- prezentację Kamila,
- opis wyglądu, cechy charakteru, zainteresowania,
- opinię Karoliny o Kamilu.



Tekst, w którym prezentujemy jakąś postać (prawdziwą lub literacką) to **charakterystyka**. Może ona być np. **indywidualna** (kiedy mamy opis jednej osoby, jak w naszym tekście – Kamila), **zbiorowa** (opis jakiejś grupy, np. uczniów szkoły sobotniej) lub **porównawcza** (kiedy zestawiamy ze sobą dwie osoby, np. Oliwię i Dominikę albo reprezentację Polski i Anglii w piłce nożnej). Możemy też napisać **autocharakterystykę**, a więc będzie to taki tekst, w którym piszemy o sobie.

Sposób, w jaki opisujemy osobę lub grupę, może być pośredni, kiedy mówimy o sytuacjach, dzięki którym poznajemy daną osobę, np. *Julek czyta książki codziennie, woli to niż grę w piłkę*; albo bezpośredni, kiedy wprost nazywamy cechy, np. *Julek jest czytającym chłopcem*.

Dzisiaj powiem wam, jak napisać charakterystykę przyjaciela. Wasz tekst musi mieć trzy elementy:

1. **Wstęp** – tu przedstawicie swojego przyjaciela, to znaczy, że piszecie, jak ma na imię, skąd pochodzi, skąd się znać. Możecie też dodać coś o jego rodzinie, kim są jego rodzice, czy ma rodzeństwo, czy ma jakieś zwierzę. *Maja Kwiatek jest moją najlepszą przyjaciółką. Tak samo jak ja ma 12 lat i chodzi ze mną do klasy. Maja jest pół Polką, pół Angielką. Tata Mai jest Polakiem, a mama Angielką. Jej rodzice pracują...*

2. **Rozwinięcie** – tu opisujecie, jak wygląda przyjaciel, jaki ma charakter, czym się interesuje, jak spędza wolny czas. Możecie też opisać jakąś sytuację, w której byliście razem, dzięki czemu lepiej poznaliście swojego przyjaciela. *Maja jest niską, szczupłą dziewczynką. Ma długie rude włosy, które zaplata w dwa warkocze. Ma jasną cerę i trochę piegów na nosie. Ma duże zielone oczy i małe, wąskie różowe usta. Maja zawsze się uśmiecha. Jest nieśmiała, ale bardzo mądrą dziewczynką. Lubi czytać książki, rysować i słuchać bajek, które opowiada nam moja babcia. Kiedyś poszliśmy razem na urodziny do Huberta. Maja trochę się wstydziła, bo...*

3. **Zakończenie, podsumowanie** – tu jest miejsce na waszą opinię o osobie, którą opisywaliście. Możecie też wyjaśnić, na podstawie tego, co wcześniej napisaliście, dlaczego uważacie, że ta osoba jest waszym prawdziwym przyjacielem. *Bardzo lubię Maję, ponieważ... Dodam jeszcze, że... Podsumowując, mogę powiedzieć, że...*

PDF XVI. Poniższą charakterystykę uzupełnij dowolnymi wyrazami, a później porównaj swoje pomysły z pomysłami koleżanek i kolegów.



XVII. Napisz charakterystykę swojego najlepszego (prawdziwego lub zmyślnego) przyjaciela.



PDF Sprawdź, czy umiesz.



Dziś:



- przeczytasz fragment *Buby* Barbary Kosmowskiej i zastanowisz się nad relacją głównej bohaterki z matką,
- nauczysz się pisać e-mail formalny,



- zapoznasz się z podziałem polszczyzny na odmianę pisaną i mówioną oraz oficjalną i nieoficjalną,
- pogłębisz wiedzę na temat tego, jak odróżniać styl oficjalny od nieoficjalnego,
- nauczysz się dopasowywać swoje wypowiedzi do sytuacji, a szczególnie poćwiczysz postępowanie się polszczyzną oficjalną w kontakcie z nieznanym dorosłym.



Oliwia: Widziałeś, jak pani Ewa dziś się ubrała? Chciałabym, żeby moja mama tak się ubierała. Mogłabym wtedy pożyczyć od niej ubrania.

Julek: Naprawdę? Buba by się z tobą nie zgodziła ...

Oliwia: Kto? Jaka Buba?

Julek: Posłuchaj tego fragmentu.

- Bubo, jak wyglądam? - do pokoju Buby wśliznęła się matka. - Idę na ważne spotkanie. Zupełnie o nim zapomniałam - wyrzucała naprędce słowa usprawiedliwienia. - Od tej rozmowy zależy los moich trzech, co mówię, czterech ostatnich książek, a więc też twoje wakacje w Grecji - tłumaczyła zawile, nie zdając sobie sprawy z tego, że oczy jej córki przypominają teraz dwie dorodne dynie. - O co chodzi?

- Nie poznaję cię - z trudem wybąkała Buba. - Wyglądasz... Wyglądasz jak moje koleżanki z klasy. Nawet ja się tak śmiało nie ubieram.

- Bubo! - matka przylgnęła ustami do jej policzka. - O taki efekt chodziło! Muszę wyglądać oszałamiająco młodo, młodziutko, jak nastolatka! - Palce matki wpadły w gęstwinę orzechowych włosów i jeszcze bardziej je zmierzwiły.

- Dlaczego jak nastolatka? Przecież nie piszesz dla dzieci i młodzieży, a gdyby nawet...

- Nic nie rozumiesz. - Matka przysiadła na materacu. - Ten wydawca, skądinąd niezwykle sympatyczny człowiek, jest bardzo młody. Więc żeby uniknąć bariery wieku, muszę utożsamić się z jego pokoleniem.

- Nie rozumiem - przyznała szczerze Buba (...).

- Och głuptasie! - Matka lekceważąco machnęła ręką. - Nie obawiaj się! Tu chodzi o pewien efekt. Takie działanie przez zaskoczenie! Im będę młodsza, tym większą szansę mają moje książki.

- Ale ty, mamó, nie jesteś młodsza, tylko przebrana - ostatnie słowa Buba wymówiła tak cicho, że matka ich nie usłyszała albo nie chciała usłyszeć.

Miała już zresztą nowego obserwatora. Od dłuższej chwili wpatrywał się w nią dziadek.

- Tato - zwróciła się do niego z uśmiechem pełnym nadziei - czy wyglądamy z Bubą jak siostry?

- Nawet siostra Buby wygląda przy Bubie jak matka, a cóż dopiero ty! Jesteś, Marysiu, do czegoś podłączona. - Dziadek delikatnie przechwycił cienki kabelek, zwisający przy policzku matki.

- Zostaw! To discman! - Matka obronnie zdjęła dziadkową rękę. - Niech ojciec uważa na moje uczesanie.

- To ty się już czesałaś? Myślałem, że jesteś jakoś źle do czegoś podłączona i stąd ten bałagan na głowie. Wyglądasz dość dziwnie.

- Dążyłam świadomie do tego efektu. Wychodzę na ważne spotkanie.

- Paweł znów się zdenerwuje - zmartwił się dziadek. - Zwłaszcza, że wychodzisz bez spódnicy.

- Jak to bez spódnicy? - Matką zatrzęsło. - A to? - wskazała na kawałek śmiesznie wystającego spod swetra materiału.

- A, przepraszam - zmytygował się dziadek. - Myślałem, że to koszula w kratę. Skoro jednak upierasz się przy spódnicy... No, cóż. Nie jestem damskim krawcem - naprawiał swoją pomyłkę, uśmiechając się pod wąsem. - A to ważne spotkanie - zebrał się na szczerłość - jest, ma się rozumieć, w dyskotecce?

- Tak jakby - bąknęła matka, unikając wzrokiem Buby.

- To po co ci discman? - odważyła się rezolutnie zapytać Buba, ale pod wpływem gniewnego spojrzenia natychmiast opuściła oczy na tekst *Makbeta*.

- O co chodzi? - matka przeniosła wzrok na kontemplującego jej wizerunek dziadka. - Czy ojciec ma potrzebę zepsucia mojego szampańskiego humoru do końca? - w głosie matki zaczęła się łzawa nuta.

- Broń Boże, Marysiu! - zaprotestował gwałtownie dziadek. - Wręcz przeciwnie. Chciałem ci właśnie powiedzieć, że pobiłaś panią Mańczakową. Tak. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. W konkursie na najpiękniejsze przebranie wypadłabyś lepiej od niej, a to honor dla naszego domu...

- Bubo - tży w głosie matki wyschły i patrzyła teraz na córkę. Ale już bez prób udawania koleżeństwa. Stworzyła taki dystans, że Buba porzuciła pospiesznie *Makbeta*, gotowa spełnić każde jej żądanie. Nie myliła się. Matka zażądała: - Pożycz mi martensy.

- Martensy? - wyjąkała Buba, postusznie kierując się w stronę przedpokoju. - Nie wydaje mi się... - próbowała nieśmiało oponować, ale matka ubiegła ją, kończąc zdanie: - A mnie się wydaje i nawet mam pewność, że w czółenkach albo szpileczkach będę istotnie przypominała Mańczakową.

Gdy matka gimnastykowała się (...), próbując zgrabnie osadzić łydki w ciasnych cholewach buta, wszedł ojciec.

- Pawełku! - powitała go przymilnie z wysokości fotela. - Wracasz o minutę za wcześniej. Zaraz będę gotowa do prezentacji. Wstała niepewnie, pociągając skrawek materiału, nazywany przez nią spódnicą.

Buba już dawno nie była świadkiem takiego rodzaju ostupienia, w jakie wprawiała ojca własna żona. Stał z otwartymi ustami, wpatrując się w gruszkowate łydki matki, skrępowane twardą skórą, i w pasek kraciastego tweedu, wystający spod swetra, wreszcie zatrzymał wzrok na wysokości matczynej włosów i wybuchł niepohamowanym śmiechem. Śmiał się jeszcze, gdy za matką trzasnęły drzwi i ucichł miarowy twardy stukot martensów po betonowej klatce. Opamiętał się wreszcie i z przestrachem spojrzął na dziadka.

Barbara Kosmowska, *Buba*, fragmenty

Słowniczek

zmierzić włosy – potargać włosy
 mitygować się – hamować się, powstrzymać się
 czótenka – damskie niesnurowane pantofle
 szpileczki – damskie buty na wysokim, cienko zakończonym obcasie



I. Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania:

1. Jak wygląda matka Buby? Opisz jej wygląd, biorąc pod uwagę: fryzurę, strój, buty, dodatkowe elementy.
2. Jak oceniają strój matki Buba, dziadek i ojciec? Jak reagują na jej wygląd? Jak matka czuje się w tym stroju? W jakim celu tak się ubrała?
3. Jak myślisz, jakie relacje ma Buba z matką?
4. Czy chciał(a)byś, aby twoja mama podobnie się ubierała? Dlaczego? Jaką masz opinię na temat sposobu ubierania się pokolenia twoich rodziców?
5. Jak myślisz, jak ludzie powinni ubierać się, kiedy idą: do pracy, do szkoły, do teatru, na pogrzeb, na dyskotekę, na randkę? Czy nosisz szkolny mundurek? Jeśli tak, czy lubisz go nosić? Jakie zasady dopasowywania ubioru do okazji istnieją w Polsce i w Anglii?
6. Czy znasz jakieś polskie i angielskie powiedzenia dotyczące ubioru, np. *Nie szata zdobi człowieka*? Czy zgadzasz się z tymi powiedzeniami?

Oliwia: Słyszałam, że zainteresował was temat odmian języka polskiego.

Filip: Właśnie, Oliwka, nie chodzi o to, że nas zainteresował. Po prostu mamy test z polskiego. Czy mogłabyś wyjaśnić nam jeszcze raz to zagadnienie?

Julek: Tylko powoli i zrozumiale.

Oliwia: Oczywiście! Na co dzień posługujemy się językiem polskim w mowie (mówimy) i w piśmie (piszemy), a więc mamy dwie odmiany polszczyzny – język mówiony (odmiana mówiona) i język pisany (odmiana pisana).

Dominika: **Język mówiony** jest bardziej spontaniczny?

Oliwia: Tak, jest to sytuacja bezpośredniego kontaktu nadawcy – osoby, która mówi – z odbiorcą – osobą, która słucha. Nadawca nie ma możliwości dokładnego przygotowania swojej wypowiedzi. Może za to obserwować reakcję odbiorcy – jego mimikę, gesty, ton głosu, jeśli odpowie.

Julek: Czy w odmianie mówionej polszczyzny można stosować kolokwializmy?

Oliwia: To zależy, do kogo mówimy, ale o tym powiem później. W **odmianie pisanej** natomiast nie ma bezpośredniego kontaktu między nadawcą a odbiorcą. Autor tekstu może więc dłużej pomyśleć nad tym, jakich słów i struktur użyje. Zazwyczaj wypowiedzi pisane są staranniejsze niż wypowiedzi ustne.

Filip: W ustnych można robić błędy?

Dominika: Trzeba zawsze starać się popełniać jak najmniej błędów.

Oliwia: Dominika ma rację. Ale najważniejsze jest to, żeby nasz język był dopasowany do sytuacji.

Julek: Tak jak ubranie musi być dopasowane do czasu, miejsca i sytuacji!

Oliwia: Trafne porównanie. Czy na razie wszystko jest jasne?

Filip: Jasne jak słońce.

Oliwia: W zależności od sytuacji w wypowiedziach ustnych i pisemnych używa się oficjalnej lub nieoficjalnej odmiany języka. **Odmiana nieoficjalna języka** stosowana jest wtedy, gdy nadawca i odbiorca traktują siebie jako osoby prywatne, na przykład my jesteśmy dla siebie i dla naszych rodzin osobami prywatnymi, dlatego możemy używać wyrazów potocznych (kolokwializmów), słów nacechowanych uczuciowo, wykrzyknień. Kto poda przykłady?

Dominika: Wyrazy potoczne: *spoko, nara, paczka, fajny, kumpel...*

Filip: Wyrazy nacechowane ekspresywnie: *kochaniutka Oliwko!, kujon, chlebek...* Wykrzyknienia: *O matko! A to ci dopiero!*

Oliwia: Widzę, że dużo pamiętacie. Jest to dla was tylko powtórzenie.

Julek: Powtarzajmy więc dalej!

Oliwia: **Odmiana oficjalna języka** używana jest w sytuacjach, w których przynajmniej jeden z rozmówców reprezentuje określoną instytucję.

Filip: Na przykład?

Oliwia: Na przykład urzędnik w urzędzie nie jest prywatną osobą w kontakcie z petentem, lecz przedstawicielem urzędu. Pracownik banku w kontakcie z klientem też nie jest prywatną osobą, podobnie minister w sejmie, dyrektor i nauczyciele w szkole.

Dominika: To znaczy, że oficjalną polszczyzną muszę posługiwać się tylko w szkole, w urzędzie i w banku?

Oliwia: Nie, językiem oficjalnym posługują się także dzieci i młodzież w kontaktach z osobami starszymi oraz dorośli nieznający się nawzajem.

Julek: Jak powinienem mówić do nieznanego pana na ulicy albo do ekspedientki w sklepie?

Oliwia: Przede wszystkim musisz zwracać się do nich na **pan** lub **pani**. To bardzo ważne w języku polskim! W języku angielskim ta forma nie jest używana. Jeśli w Polsce będziesz mówić do nieznanego osoby dorosłej na **ty**, zachowasz się bardzo niegrzecznie. Sposób zwracania się do odbiorcy pokazuje, jak go traktujesz, kim dla ciebie jest.

Filip: Kolegę pytam: „Czy masz długopis?”. Nieznaną starszą osobę pytam: „Czy ma pan/pani długopis?”.

Oliwia: Tak, bardzo dobrze! Poza tym w oficjalnej odmianie polszczyzny używamy słów nacechowanych uczuciowo (ekspresywnie).

Dominika: Tak, to już mieliśmy: *Do widzenia!/Cześć!* zamiast *Nara!*, *w porządku* zamiast *spoko*.

Oliwia: Dominiko, dziękuję, że zawsze słuchasz mnie uważnie. A teraz uporządkujemy naszą wiedzę.



II. Uzupełnij informacje dotyczące odmian języka polskiego.



III. Jakie błędy popełniły osoby przedstawione na ilustracjach? Przekształć wypowiedzi tak, aby pasowały do sytuacji. Powiedz, jakie skutki może wywoływać niedopasowanie języka wypowiedzi do sytuacji.



1.



2.
3.
4.
5.
6.



7.
8.
9.

IV. Zamień styl nieoficjalny podanych wypowiedzi na styl oficjalny według wzoru.

sytuacja nieoficjalna (mówię do kolegi)

sytuacja oficjalna (mówię do pana, pani)

1. Kiedy masz spotkanie?
Czy zjesz ze mną obiad?
O której godzinie kończysz pracę?
Pomóc ci?
Fajnie cię poznać.
Kiedy mogę z tobą pogadać?
2. Daj mi swój długopis! (pani)

Kiedy ma pan/pani spotkanie?

Proszę dać mi swój długopis.

Czy może pani dać mi swój długopis?

Czy mogłaby pani dać mi swój długopis?

Weź tę książkę! (pan)

Pomóż mi! (pani)

Zamknij okno! (pan)

Otwórz drzwi! (pani)

Mów ciszej! (pan)

Bądź cicho! (pani)

Zadzwoń na policję! (pan)

Nie przeszkadzaj mi! (pani)

Chodź tu! (pan)

3. Hejka!

Dzień dobry!

Ale niefart! Komórka mi padła.

Wszystko mi się poplątało.

Słuchaj facet, nie wciskaj mi kitu!

Moja siora to fajna babka.

Chcesz ze mną poklikać?

Nie kumam tego.

Dlaczego zawsze się tak grzebiesz?

Nie ściemniaj!

Masz odlotowe ciuchy

PDF V. Zamień na liczbę mnogą.



Zapamiętaj! Gdy zwracamy się do kogoś na *pan*, *pani*, używamy czasownika w formie trzeciej osoby liczby pojedynczej, np. Czy **ma pan**? Czy **mogłaby pani**? W liczbie mnogiej używamy czasownika w formie trzeciej osoby liczby mnogiej, np. Czy **mają państwo**? Czy **mogłyby panie**?



VI. Dominika: Słuchajcie, musimy napisać e-mail do dyrektora naszej szkoły z prośbą o dofinansowanie naszej gazety.

Filip: E-mail do naszego dyrektora? Ja się do tego nie nadaję. Umiem napisać tylko e-mail nieformalny.

Julek: Spokojnie, pomogę.

Dominika: Julek, skup się. Od tego zależy istnienie „S-cool Gazetki”.

Julek: Spoko. Nie popełnię żadnej gafy. To musi być e-mail formalny. Oliwko, rzucisz potem okiem na tekst?

PDF VII. Wybierz i zakresł formuły powitalne, formuły pożegnalne i podpisy, które są odpowiednie dla tekstu nieoficjalnego.



Zapamiętaj! W języku polskim (inaczej niż w języku angielskim) w żadnym wypadku nie używa się w formule powitalnej nazwiska adresata.

Na przykład: **Szanowny Panie!** nie: ~~Szanowny Panie Kowalski,~~



Uwaga! Wyrazy odnoszące się do adresata listu/e-maila piszemy wielką literą, np. Szanowny **P**anie, czy mogłaby **P**ani, dziękuję **P**aństwu...

VIII. Proszę przeczytać e-mail Juliusza do dyrektora szkoły i podkreślić wyrazy i zwroty typowe dla stylu oficjalnego.

Nowa wiadomość - □ ×

Do: marek.kowalski.spnr2@edu.pl 📧

Temat: Dofinansowanie „S-cool Gazetki”

Szanowny Panie Dyrektorze!
 W imieniu zespołu redakcyjnego „S-cool Gazetki” zwracam się z uprzejmą prośbą o dofinansowanie naszego pisma w bieżącym roku szkolnym 2020/2021.
 „S-cool Gazetka” to miesięcznik zawierający artykuły o różnorodnej tematyce. Można w nim znaleźć wskazówki językowe, informacje kulturalne, wywiady, opinie, recenzje. Nie brakuje w nim również tekstów traktujących o aktualnych wydarzeniach szkolnych.
 Pismo cieszy się dużym zainteresowaniem, zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli oraz rodziców, dlatego ważne jest, by ukazywało się regularnie w wersji papierowej i internetowej w ładnej szacie graficznej. Zespół redakcyjny ma nadzieję, że „S-cool Gazetka” może liczyć na przychyłność Pana Dyrektora.

Z wyrazami szacunku
 Juliusz Słowiński
 redaktor naczelny „S-cool Gazetki”

PS. W załączniku pozwalam sobie przesłać Panu Dyrektorowi najnowszy numer gazetki.

📍 ☆ 📎 | ✎ wyślij

PDF IX. Podkreśl zwroty, które mogłyby się znaleźć w e-mailu formalnym.



Zamiętaj! Po formule powitalnej, np. *Szanowny Panie*, *Szanowna Pani*, *Szanowni Państwo*, można postawić wykrzyknik, wtedy nowe zdanie zaczynamy wielką literą, np. *Szanowny Panie! Proszę...*, lub przecinek, ale wtedy następne zdanie zaczynamy od małej litery, np. *Szanowny Panie, proszę....* Ta zasada dotyczy zarówno e-maila formalnego, jak i nieformalnego (zobacz moduł 1).

PDF X. Przekształć podany tekst w taki sposób, aby stał się e-mailem formalnym.

XI. Napisz dwa e-maile:

- Do nauczyciela/nauczycielki – poinformuj go/ją, że z powodu choroby nie możesz przyjść na jutrzejsze jasełka. Przeprasz go/ją (wypada przeprosić, chociaż choroba nie jest z twojej winy).
- Do koleżanki z prośbą, żeby przejęła po tobie rolę pasterza w jasełkach.



Sprawdź, czy pamiętasz.

„Każdy ma jakiegoś bzika, każdy jakieś hobby ma”

**Dziś:**

– przeczytasz fragment książki Marka Kamińskiego *Marek – chłopiec, który miał marzenia*,



– nauczysz się tworzyć rzeczowniki odczasownikowe,



– poznasz etymologię (pochodzenie) słowa *hobby*,

– nauczysz się zwrotów, dzięki którym możesz opowiedzieć o swoich zainteresowaniach,

– porozmawiasz z koleżankami i kolegami o swoim hobby,

– poznasz definicję sprawdzianu, pracy klasowej, kartkówki,

– poznasz wyrazy bliskoznaczne do słowa *zainteresowanie*,



– dowiesz się, jakie zainteresowania mieli w dzieciństwie znani Polacy i znane Polki,

– dowiesz się, jaka skala ocen obowiązuje w polskiej szkole podstawowej, średniej i wyższej.



Oliwia: Czy nasze zainteresowania w dzieciństwie mają wpływ na to, co będziemy robić w przyszłości?

Dominika: Nie wiem... Może...

Julek: Myślę, że często tak. Sami przeczytajcie. To opowieść o znanym Polaku, polarniku i podróżniku, który jako pierwszy zdobył dwa bieguny Ziemi w ciągu jednego roku.

Oliwia: Dwa bieguny w ciągu jednego roku? To niesamowite!

Filip: Fantastyczne!

I. Przeczytaj fragment książki Marka Kamińskiego *Marek – chłopiec, który miał marzenia*, a następnie odpowiedz na pytania.

Wciąż i niezmiennie ciekawił mnie świat. Prowadziłem w tym okresie korespondencję z dziećmi z różnych krajów. Chciałem poznać kolegów i koleżanki, pisać w różnych językach. Zaczęłem z poczty w Połczynie dzwonić do Warszawy, do ambasad różnych państw świata (...). Pracowników tych ambasad prosiłem o podanie adresów redakcji czasopism dla dzieci i młodzieży w krajach, które reprezentowali. Pisałem potem do tych gazet, prosząc, żeby opublikowały moje ogłoszenie, że chciałbym korespondować z rówieśnikami. Podawałem swój wiek, zainteresowania, no i oczywiście adres. Co to była za radość, kiedy po wielu tygodniach, a nawet miesiącach, kiedy już straciłem nadzieję i prawie zapomniałem, że wysłałem do Kolumbii czy Rosji prośbę o wydrukowanie ogłoszenia, nagle przychodził list lub kartka (...). Nawiązałem w ten sposób wiele kontaktów z różnymi ludźmi – właśnie z Kolumbii, z Rosji, z Meksyku, z Brazylii. Zapamiętałem, że jeden z listów z Syberii kończył się zdaniem: *Żdu otwieta, kak sołowiej lieta* (czekam na odpowiedź, jak słowik na lato). Tak napisała do mnie dziewczyna z Nowosybirsk, z którą potem długo korespondowałem.

Przychodziło dużo listów, na które pilnie odpowiadałem. Pisywałem w różnych językach, ale oczywiście wszystkich nie znałem. Odszukałem więc w Połczynie nauczycieli albo innych

ludzi, którzy się nimi posługiwali. Pomagali mi redagować listy w języku hiszpańskim lub portugalskim do krajów Ameryki Łacińskiej oraz francuskim do krajów frankofońskich. Do mojej podstawówki w Połczynie uczęszczał chłopiec w moim wieku, który był Grekiem, synem uchodźców politycznych, którym Polska przyznała azyl. Razem pisywaliśmy listy do dzieci z jego kraju w języku greckim! Nauczyłem się także czytać alfabet grecki. Później bardzo mi to pomogło w nauce języka rosyjskiego i w matematyce. Korespondencja z rówieśnikami miała wielki wpływ na motywację do nauki języków obcych. W tym czasie rozpocząłem intensywną naukę angielskiego, francuskiego i hiszpańskiego, i często, korzystając ze słowników, starałem się sam odpisywać na listy. Po obejrzeniu w kinie japońskiego filmu o komisarzu Komura (Kobrze) zacząłem się nawet uczyć japońskiego.

Ubočnym skutkiem tej bogatej korespondencji było pozyskiwanie znaczków: Często prosiłem, aby moi korespondenci naklejali szczególnie ładne i sam także wyszukiwałem najpiękniejsze na swoje listy. Czasem udawało mi się nawet wysłać całą serię na kilku kopertach, jeśli nominały nie opiewały na zbyt dużą kwotę. Bardzo lubiłem takie serie i kupowałem ich kilka, żeby rozesłać do dzieci z różnych krajów, a one potem starały się znaleźć najpiękniejsze znaczki dla mnie. Tak też zarażałem zamiłowaniem do filatelistyki dziewczynki i chłopców korespondujących ze mną. Byłem bardzo dumny, że mogę im zaimponować urodą naszych znaczków i że rozsyłał dobre wiadomości o swoim kraju.

– Pełnisz bardzo ważną funkcję dziecięcego ambasadora swojej ojczyzny! – mówiła mama (...).

Na kółku filatelistycznym solidnie się przygotowywaliśmy. Zawsze dowiadywaliśmy się czegoś nowego, co nas zaskakiwało lub zdumiewało, i mieliśmy potem o czym myśleć i marzyć. W wyobraźni i we wspólnych zabawach odwiedzaliśmy dalekie kraje i egzotyczne miejsca, z których pochodziły znaczki.

Spodobało mi się zbieranie znaczków i zachęciło mnie do kolekcjonowania jeszcze innych rzeczy. Jeden z mieszkańców Połczyna zbierał autografy i pokazał mi swoją kolekcję, więc zapragnąłem mieć własną.

Zaczęłem od wyszukiwania w polskich czasopismach informacji o gwiazdach, sławach i ważnych postaciach. Potem pisałem listy do sławnych ludzi z całego świata z prośbą o przesłanie mi swojego podpisu. Z prośbą o autograf zwracałem się listownie w języku angielskim. Otrzymałem sporo odpowiedzi, a każda niezmiernie mnie cieszyła – ktoś, kto mieszka daleko, nie zna mnie i ma tyle innych spraw na głowie, a chce ucieszyć swoim podpisem małego chłopca z Połczyna! Chyba najcenniejszym w mojej kolekcji był autograf słynnego aktora Charliego Chaplina. Tym sposobem zebrałem około stu autografów, które przechowywałem w specjalnym albumie – skorowidzu alfabetycznym.

Przez pewien czas grałem też korespondencyjnie w szachy. O takiej możliwości dowiedziałem się z gazet. Moje zainteresowanie tą grą zaczęło się niewinnie. Najpierw grywałem z tatą w warcaby, a kiedy już bezbłędnie opanowałem tę grę, nadszedł czas na naukę czegoś trudniejszego (...).

Te doświadczenia przydały mi się w życiu do wyznaczania i osiągania zamierzonych celów, które często leżały daleko od Połczyna-Zdroju.

Marek Kamiński, *Marek – chłopiec, który miał marzenia*, fragmenty

Słowniczek

korespondencja – wymiana informacji między ludźmi w postaci tekstu na papierze
rówieśnik – człowiek równy drugiemu wiekiem

redagować – opracowywać, przygotowywać tekst pod względem merytorycznym i stylistycznym
kraj frankofoński – kraj, którego kultura, obyczaje, system prawny i ustrój polityczny mają korzenie francuskie, a językiem urzędowym i narodowym jest francuski
uboczny skutek/skutek uboczny – efekt niepożądany, niespodziewany
opiewać na – tu: zawierać jakąś kwotę lub liczbę czegoś
azyl – zaciszne schronienie, bezpieczne miejsce
filatelista – kolekcjoner znaczków pocztowych
komendant – zwierzchnik jakiejś instytucji
autograf – własnoręczny podpis
niezmiernie – niezwykle bardzo, niezwykle dużo
skorowidz – tu: notes z umieszczonymi z boku kolejnymi literami alfabetu
zdumiewać – dziwić się
nominał – tu: wartość nominalna oznaczona na znaczkach

1. W której osobie prowadzona jest narracja książki?
2. Kto jest narratorem?
3. Jakie rodzaje hobby są wymienione w tekście?
4. W jaki sposób narrator nawiązywał znajomości z dziećmi z innych krajów?
5. Z jakich krajów przychodziły listy?
6. W jakich językach były pisane?
7. Co to jest kółko filatelistyczne, do którego należał narrator?
8. Jakie hobby miał jeden z mieszkańców Połczyna?
9. Co wspólnego z narratorem miał słynny aktor Charlie Chaplin?
10. Jakie dwie gry są wymienione w tekście?
11. Czy zainteresowania narratora miały wpływ na to, czym zaczął się zajmować jako dorosły człowiek?
12. Które z wymienionych w tekście hobby jest według ciebie najbardziej interesujące?

Filip: Co sądzicie o zainteresowaniach pana Marka?

Oliwia: Bardzo ciekawe i oryginalne, zwłaszcza zbieranie autografów.

Julek: Tak, to prawda. Jednak teraz są inne czasy. Możemy komunikować się przez telefon, internet, a w skrzynkach pocztowych są tylko ulotki i listy z banku.

Dominika: Czasem dostajemy pocztówki z pozdrowieniami, kartki świąteczne i urodzinowe.

Oliwia: Uwielbiam uczucie, kiedy w skrzynce pocztowej coś na mnie czeka, choć zdarza się to dość rzadko.

Dominika: Czy wiecie, że moja ciocia z Polski ma taki specjalny album... hm... to się nazywa klaser. Jest pełen kolorowych znaczków – nowych i takich zdjętych z listów – oraz pocztówek. Zbierała je całe dzieciństwo.

Julek: Czy to ta ciocia, która dużo podróżuje i działa charytatywnie?

Dominika: Tak.

Filip: Słuchajcie, mam dla was zadanie. Podam wam imię i nazwisko znanej Polki lub znanego Polaka, a wy powiecie mi, kim on/ona był/była. Potem sprawdzimy, czym wymienione osoby interesowały się w dzieciństwie. Może w ten sposób uda nam się dowiedzieć, kim my będziemy w przyszłości?

Dominika: Ha, ha, ha! Czy to oznacza, że ty, Filipie, będziesz ministrem kultury, a ja twórczynią nowej gramatyki języka polskiego?

Filip: Kto wie... Dominiko, kim był Ludwik Zamenhof?

Dominika: Był polskim lekarzem okulistą i twórcą sztucznego języka esperanto – języka pomocniczego służącego do komunikowania międzynarodowego.

Filip: Maria Skłodowska-Curie?

Oliwia: To polska fizyczka i chemiczka, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla.

Filip: Karol Wojtyła?

Julek: Był pierwszym papieżem Polakiem, ale także poetą, dramaturgiem, filozofem i poliglotą, czyli kimś, kto włada kilkoma językami.

Filip: Fryderyk Chopin?

Dominika: Kompozytor i pianista tworzący w Polsce i na emigracji we Francji.

Filip: Wanda Rutkiewicz?

Oliwia: Zdobywczyni dwóch najwyższych szczytów Ziemi.

Filip: Kazimierz Prószyński?

Julek: To wynalazca kamery filmowej.

Filip: Kazimierz Nowak?

Dominika: Podróżnik, który samotnie przemierzył Afrykę na rowerze.

Filip: A Bronisław Malinowski, Oliwio?

Oliwia: Był antropologiem i etnologiem, który zamieszkał wśród dzikich plemion. Badał człowieka, jego pochodzenie, rozwój i zróżnicowanie rasowe.

Filip: Julku, teraz twoja kolej: kim był Czesław Tański?

Julek: Był prekursorem polskiego szybownictwa.

Filip: A Jacek Karpiński?

Dominika: Był konstruktorem pierwszego polskiego komputera.

Filip: Jan Czochoński?

Oliwia: To twórca metody otrzymywania monokryształów, pojedynczych kryształów mających jednolitą budowę wewnętrzną.

Filip: Gratulacje! Skąd to wszystko wiecie?

Oliwia: Nie pamiętasz? Przecież pracujemy nad artykułem do „S-cool Gazetki” pod tytułem „Czym zajmowali się znani Polacy w dzieciństwie?”

Filip: Widzę, że jesteście świetnie przygotowani.



II. Wpisz imię i nazwisko znanej Polki/znanego Polaka do opisu ich zainteresowań z dzieciństwa.

III. W ramce znajdują się wyrazy bliskoznaczne do słowa *zainteresowanie*. Przepisz je w kolejności alfabetycznej.

hobby, miłośnictwo, pasja, konik, zamiłowanie, zajęcie, upodobanie, zapal, namiętność, bzik, miłość

Bzik,

Oliwia: Konik?

Filip: Tak, konik. Przeczytajcie.



Czy wiesz, że...



IV. Czym interesują się Dominika, Oliwia, Filip i Julek? Połącz osobę z jej zainteresowaniami.



Jeśli chcecie porozmawiać o swoich pasjach, zainteresowaniach, możecie używać czasowników, a także rzeczowników odczasownikowych. Możecie powiedzieć na przykład: *Uwielbiam pływać* lub *Moją pasją jest pływanie*.

Jak tworzy się rzeczowniki odczasownikowe? Spójrzcie na tabelę.

Czasownik w bezokoliczniku	Rzeczownik odczasownikowy
grać rozumieć uczyć robić myć zdjąć	granie rozumienie uczenie robienie mycie zdjęcie
piec nosić chodzić	pieczenie noszenie chodzenie

Oliwia: *Lubię jeździć na hulajnodze* albo *moją pasją jest jeżdżenie na hulajnodze*?

Dominika: Lepiej jest powiedzieć *Moją pasją jest jazda na hulajnodze*. Czasami lepiej jest użyć rzeczownika, jeśli taki istnieje, zamiast rzeczownika odczasownikowego.

Julek: Ty, Dominiko, lubisz grać na fortepianie, więc mogę powiedzieć, że twoją pasją jest gra na fortepianie?

Dominika: Tak. Moje hobby to też gra w szachy, natomiast marzeniem Filipa jest umiejętność gry w golfa.

V. Uzupełnij zdania według wzoru.

0. Lubię czytać książki. Moją pasją jest czytanie książek.
1. Lubię gotować. Moją pasją jest
2. Lubię pisać pamiętnik. Moją pasją jest
3. Lubię nurkować. Moją pasją jest
4. Lubię śpiewać. Moją pasją jest
5. Lubię biegać. Moją pasją jest
6. Lubię zwiedzać muzea. Moją pasją jest
7. Lubię malować. Moją pasją jest

8. Lubię oglądać seriale. Moją pasją jest
9. Lubię kolekcjonować karty. Moją pasją jest
10. Lubię szyć na maszynie. Moją pasją jest

VI. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami w klasie o swoich zainteresowaniach. Możesz użyć następujących sformułowań:

- Interesuję się + kim? czym?
- Moje hobby to + kto? co?
- Moją pasją jest + kto? co?
- Moim konikiem jest + kto? co?
- Moim ulubionym zajęciem jest + kto? co?
- Mam zamiłowanie do + kogo? czego?
- Mam bzika na punkcie + kogo? czego?



VII. Uzupełnij tekst wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.



VIII. Podane zainteresowania wpisz w odpowiednie miejsca w tabeli.

Oliwia: Dominiko, to niesamowite, że lubisz matematykę. W szkole w Polsce miałabyś pewnie same szóstki!

Dominika: Szóstki?

Filip: Tak, szóstki. W polskiej szkole podstawowej i średniej obowiązuje sześciostopniowa skala ocen:

DZIENNICZEK UCZNIĄ			
Imię i nazwisko		JANEK KOWALSKI	
Przedmiot		JEZYK POLSKI	
ocena	data	podpis rodzica	podpis nauczyciela
Stopień celujący – 6			
Stopień bardzo dobry – 5			
Stopień dobry – 4			
Stopień dostateczny – 3			
Stopień dopuszczający – 2			
Stopień niedostateczny – 1			

Julek: Filipie, czy wiesz, jak jest w polskiej szkole wyższej? Może kiedyś będę chciał studiować filologię polską w Warszawie...

Filip: W polskiej szkole wyższej obowiązuje skala ocen złożona z czterech stopni, od 2 do 5. Oceną 2 jest oceną negatywną (stopień niedostateczny). Stosuje się także oceny 3,5 (3+) i 4,5 (4+).

UNIwersYTET WARSZAWSKI		
Imię i nazwisko JAN KOWALSKI		
Rok studiów III Rok akademicki 2019/2020		
ocena	podpis	data
Stopień bardzo dobry 5		
Stopień dobry 4,5 (4+)		
Stopień dobry 4		
Stopień dostateczny 3,5 (3+)		
Stopień dostateczny 3		
Stopień niedostateczny 2		

Dominika: Moja kuzynka z Polski często opowiada mi o swojej szkole w Polsce. Bardzo lubi lekcje z wychowania fizycznego, przyrody i plastyki. Jednak nie cierpi klasówek i kartkówek.

Oliwia: Jaka jest różnica między klasówką a kartkówką?

Dominika: Już tłumaczę:

Sprawdzian to pisemna forma kontrolowania stanu wiedzy uczniów. Sprawdza bieżące wiadomości nabyte na ostatnich lekcjach. Forma sprawdzianu może być różna: napisanie wypracowania, rozwiązanie zadania, odpowiedzi na pytania otwarte lub uzupełnienie testu.

Praca klasowa (klasówka) – sprawdzian z dużej części materiału, trwa zwykle 45 minut. Musi być zapowiedziana przez nauczyciela i zazwyczaj można ją poprawić, jeśli ocena jest negatywna bądź niesatysfakcjonująca.

Kartkówka – sprawdzian z małej części materiału (na przykład z trzech ostatnich lekcji), trwa zwykle 15–20 minut. Nie musi być zapowiedziana przez nauczyciela i zwykle nie można jej poprawiać.

Oliwia: Nie dziwię się twojej kuzynce, ja też bym nie lubiła ani kartkówek, ani klasówek.



Filip: Dziewczyny, czy znacie Jaśka Melę? To bardzo popularny młody Polak – idol wielu młodych ludzi. I ma coś wspólnego z panem Markiem – kolekcjonerem autografów. Przeczytajcie sami.

PDF IX. Podane fragmenty zdań poukładaj w logicznej kolejności i przepisz do zeszytu cały tekst.

X. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami w klasie:

1. Który z wymienionych w tym module znanych Polaków zaimponował ci najbardziej? Dlaczego?
2. Jakie jest twoje hobby?
3. Czym się interesowałeś/interesowałaś kilka lat temu?
4. Czy wiesz, czym interesowali się twoi dziadkowie, rodzice w dzieciństwie?
5. Jaki przedmiot szkolny lubisz najbardziej?
6. Dlaczego uczniowie nie lubią ani klasówek, ani kartkówek?
7. Kto mógłby być twoim przyjacielem? Dominika? Oliwia? Filip? Julek? Dlaczego?
8. Czym interesują się twoi rówieśnicy w Wielkiej Brytanii i w Polsce? Czy ich zainteresowania są podobne?
9. Czy chodzisz na jakieś kółko zainteresowań lub zajęcia dodatkowe? Jakie?
10. Jaka jest skala ocen w twojej szkole w Wielkiej Brytanii?

PDF Sprawdź, czy umiesz.

LEKCJA
6

Życie w słoiku

Dziś:



– poznasz niezwykłą kobietę, która w strasznych czasach miała odwagę być bohaterką,



– podyskutujesz o różnych formach pomocy potrzebującym oraz byciu bohaterem w dzisiejszych czasach,



– przeczytasz fragment opowiadania o niezwykłej osobie oraz nauczysz się, jak tworzyć opis sytuacji,



– nauczysz się tworzyć przymiotniki od wyrażen przyimkowych.



I. Rozwiąż quiz, odpowiadając TAK lub NIE, i zanotuj swoje odpowiedzi. Pamiętaj, aby nie zgubić wyników. Będą ci jeszcze potrzebne.

Oliwia: Cześć! Co robicie?

Dominika: Planujemy kolejny numer gazetki. Chciałabym, żeby był poświęcony komuś wyjątkowemu. Może macie jakiś pomysł?

Filip (znad komputera): Wiesz, właściwie to chyba tak. Może Irena Sendlerowa?

Oliwia: Kto to jest? Nigdy o niej nie słyszałam.

Filip: Posłuchajcie, co piszą o niej w internecie:

Irena Sendlerowa urodziła się w 1910 roku, a zmarła w 2008 roku. Była polską działaczką społeczną i charytatywną, kierowniczką referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom. Otrzymała wiele odznaczeń: Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, Order Orła Białego i Order Uśmiechu. Wszystko zaczęło się od uratowania podczas II wojny światowej około 2500 żydowskich dzieci. Pracowała jako sanitariuszka i pewnego dnia w 1941 roku zrozumiała, że pomoc przyjacielom i innym osobom to za mało. Należy ratować ludzkie życie, dbać o historię i zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby zapobiegać kolejnym zgonom. Narażając życie swoje i wszystkich osób, które brały udział w jej działaniach, codziennie ratowała kilkoro dzieci żydowskich. Specjalnie opracowany plan pozwalał na przetransportowanie i ukrycie ich oraz zapewnienie nowego życia z dala od wojny. Lista uratowanych istnień była skrupulatnie zapisywana i ukryta w zwykłej butelce po mleku. Irena Sendlerowa pewnego dnia dla bezpieczeństwa zakopła ją pod drzewem, a kiedy wiele lat po wojnie jej działalność wyszła na jaw, nikt nie spodziewał się, że będzie to aż około dwu i pół tysiąca nazwisk! Niektóre osoby niestety nie przeżyły, wiele natomiast było w stanie, dzięki zapisom Ireny, odnaleźć swoje rodziny.

Dominika: Ojej! Co za niesamowita historia! Musimy o niej napisać w naszej gazecie.

Julek: Poczekajcie, mam tu chyba książkę, która o niej opowiada. Chcecie przeczytać fragment?

Filip: Pewnie!



II. Przeczytaj fragment opowiadania Anny Czerwińskiej-Rydel *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej* i odpowiedz na pytania znajdujące się pod tekstem.

Warszawa, 18 lipca 1942

Spojrzała na zegarek.

– Kwadrans po czwartej – mruknęła. – Jeszcze chwila i się spóźnię. Czekamy już ponad godzinę. Co się tam dzieje? – zapytała głośno.

– Ktoś chyba próbował wejść bez przepustki – odpowiedział jakiś człowiek stojący przed nią.

– Ludzie wciąż wierzą w cuda – pokręciła głową.

– Cuda się zdarzają, siostrzo Jolanto – uśmiechnął się mężczyzna.

– Pan mnie zna?

– Przecież to pani kilka razy dziennie przychodzi do getta, przynosi ubrania, szczepionki na tyfus, lekarstwa, jedzenie i najpotrzebniejsze rzeczy, prawda? Po pewnym czasie zaczyna się rozpoznawać twarze. I imiona... – spojrzał na nią znacząco.

– Myślałam, że jak nie mam stroju pielęgniarki... – urwała, bo tłum ludzi przed nią zaczął się cofać pod naporem zamykanego szlabanu. – Dwadzieścia po czwartej – znowu spojrzała na zegarek. – Ja już nie zdążę (...)

Warszawa, 5 sierpnia 1942

Żar dostownie lał się z nieba. Słońce paliło tak, że trudno było oddychać. Ludzie ruszali się ospale, jakby na zwolnionym filmie. Nawet zawsze aktywni strażnicy stojący przed wejściem do getta nie mieli siły na swoją pracę. Wpuszczali ludzi, ledwie spoglądając na ich przepustki.

Irena Sendlerowa w przebraniu pielęgniarki, czyli siostry Jolanty, znowu stała w kolejce do przejścia za mury. Czuła, jak pot strużkami cieknie jej po plecach, bo, jak zawsze, pod fartuchem miała jeszcze kilka warstw odzieży. Potem, już w getcie, rozdawała ubrania, ale teraz, w tym upale i tłumie, wydawało jej się, że nie wytrzyma ani chwili dłużej.

– Siostra Jolanta, wejść – mruknął policjant.

– Uff – westchnęła. Jak tylko przekroczyła bramę, zdjęła fartuch i pierwszą warstwę ubrań, a potem szybko założyła pielęgniarski kitel, wyjęła z torebki opaskę z gwiazdą Dawida i założyła ją na ramię. Niemcy żądali, żeby wszyscy Żydzi nosili takie oznaczenia. Irena Sendlerowa była Polką, ale celowo i z rozmysłem zakładała ten symbol – po pierwsze, chciała w ten sposób solidaryzować się z ludnością żydowską, a po drugie, z opaską łatwiej było jej wmieszać się w tłum, nie wzbudzając podejrzeń.

Odkąd doktor Majkowski – dyrektor Zakładów Sanitarnych – załatwił jej i kilku innym dziewczynom z Referatu Opieki nad Dzieckiem legalne przepustki do getta na fałszywe nazwiska, nie było dnia, żeby Irena (jako siostra Jolanta) kilka razy nie kursowała z lekarstwami, jedzeniem, ubraniami i najróżniejszymi innymi rzeczami. A za murem brakowało właściwie wszystkiego. Za to nie brakowało ludzi... Na niewielkim ogrodzonym terenie, który stanowił niecałe dwa i pół procent miasta, umieszczono kilkaset tysięcy Żydów. Niemcy to wszystko dokładnie zaplanowali... – Irena myślała z goryczą, chodząc ulicami zamkniętej dzielnicy.

– Przez pierwsze trzy lata wojny masowo aresztowali i wywozili do obozów nas, Polaków. Zniszczyli dużą część polskiej elity. Teraz zabrali się za Żydów...

Panował terror i strach. W każdej chwili, nawet nie wychodząc z domu, można było zostać aresztowanym, rozstrzelanym, wywiezionym do obozu lub na roboty do Niemiec. Informacje o łapankach, egzekucjach, wywózkach były codziennością. Groźba śmierci wisiała cały czas w powietrzu. Zwłaszcza jeśli któryś z Polaków ośmielił się ratować prześladowanego... Niemcy wciąż podkreślali, że za jakąkolwiek pomoc człowiekowi pochodzenia żydowskiego Polaka i całą jego rodzinę spotka śmierć. Nawet za podanie kubka wody lub kawałka chleba. A także za to, że ktoś wiedział o takiej pomocy, a nie doniósł... (...) Polacy zostali pozbawieni praw, żyli w trudnych warunkach i w ciągłym strachu przed okupantem. Żydzi zostali skazani na powolną śmierć w getcie, gdzie w strasznym tłoku z powodu głodu, braku higieny, a teraz jeszcze okropnych upałów wybuchały raz po raz epidemie.

Jak im pomóc? – myślała Irena, rozglądając się wokoło. – Tu nie wiadomo, od czego zacząć... Leczyć chorych czy zabezpieczać tych, którzy są jeszcze zdrowi? Ratować umierających czy tych, którzy jeszcze żyją? Przynosić im to, czego potrzebują, czy wyprowadzać z tego koszmaru? Najlepsze byłoby to ostatnie... Ale i najtrudniejsze... Irena przeciskała się przez tłum, zachodząc to tu, to tam, żeby zostawić potrzebne rzeczy, przekazać wiadomość, porozmawiać, zapytać, rozeznaczyć się w sytuacji osób, którym najbardziej była potrzebna pomoc. Nie wszyscy w getcie mówili po polsku, ale Irena potrafiła porozumieć się z każdym.

Anna Czerwińska-Rydel, *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, fragmenty

Słowniczek

donieść na kogoś – wydać kogoś np. policji
fartuch – ubranie ochronne noszone np. przez lekarzy lub pielęgniarki
getto – niewielka część powierzchni miasta, w której za murami, pod strażą zamykano ludzi narodowości żydowskiej
gwiazda Dawida – sześcioramienna gwiazda, która jest symbolem judaizmu
odzież – ubranie
ospale – powoli, bez energii, ociężale
przepustka – dokument zezwalający na wejście do jakiejś instytucji, wyjście z niej lub przebywanie na jakimś terenie, lub na wóz albo wywóz towarów
solidaryzować się z kimś – wspierać kogoś duchowo, być przy kimś sercem
szczepionka – antidotum

1. Przedstawicielkę jakiego zawodu udawała pani Irena, kiedy szła do getta?
2. Jakim pseudonimem posługiwała się Irena Sendlerowa, wchodząc do getta?
3. Co przynosiła pani Sendlerowa do getta?
4. W jaki sposób pani Irena solidaryzowała się z mieszkańcami getta?
5. Ile procent powierzchni miasta stanowiło getto?
6. Co groziło Polakom za pomaganie Żydom podczas drugiej wojny światowej?
7. Jakie były przyczyny umierania ludzi w getcie?
8. Co pani Irena uważała za najlepszą, ale zarazem najbardziej niebezpieczną, formę pomagania mieszkańcom getta?
9. Jakimi cechami charakteru odznaczała się pani Irena? Opisz ją.

10. Co sądzisz o takiej postawie, jaką prezentowała Irena Sendlerowa podczas wojny? Czy warto ją prezentować także w czasach pokoju? Jak to robić?



Oliwia: Co za straszna historia. To niesamowite, ile ta kobieta miała w sobie odwagi.

Filip: Wyobraźcie sobie, że aż do 1999 roku prawie nikt o niej nie wiedział. Dopiero dzięki sztuce teatralnej, napisanej przez uczennice liceum w stanie Kansas w USA, świat dowiedział się o tej bohaterce.

Dominika: Napisały sztukę? Jaki miała tytuł?

Filip: „Life in a jar”, to znaczy po polsku „Życie w słoiku”, ponieważ Sendlerowa ukrywała prawdziwe imiona i nazwiska dwóch i pół tysiąca dzieci, które uratowała, właśnie w słoiku. Dzięki temu później te dzieci mogły odnaleźć swoje rodziny. I powiem wam jeszcze, że ta sztuka to nie wszystko. Pani Irena pod koniec życia stała się bardzo znana. Nakręcono o niej wiele filmów, powstało dużo książek, a nawet komiks.

Julek: Ja też czytałem o fundacji „Life in a jar”, która promuje taką postawę, jaką wykazała się pani Sendler podczas wojny.



III. Działania pani Ireny Sendler wymagały wielkiej odwagi. Nawet dziś skłaniają do głębokich przemyśleń. Zastanów się i porozmawiaj z kolegami w klasie na poniższe tematy:

1. *Ja tylko próbowałam żyć po ludzku... To przecież nic takiego. Każdy by tak zrobił. Trzeba podać rękę tonącemu. Nawet jeśli się nie umie pływać, zawsze jakoś można pomóc* – to słowa Sendlerowej. Co o nich myślisz? Czy twoim zdaniem są prawdziwe?
2. Co dziś oznacza „być bohaterem”?
3. Czy pomaganie innym wymaga odwagi?
4. Czy można być bohaterem na co dzień?
5. Czy w okolicy, w której mieszkasz lub chodzisz do szkoły, są osoby potrzebujące? Jak można im pomóc?

Czy wiesz, że...

...pomaganie nie zakończyło się wraz z wojną? Obecnie też istnieją organizacje i ludzie, którzy pomagają, np. Sue Ryder niosła pomoc w Polsce podczas wojny, ale także wiele lat później. Dr Bożena Laskiewicz założyła Medical Aid for Poland w 1981 roku, które działa do dziś, podobnie jak East European Resource Centre, które powstało, aby pomagać Polakom po ogłoszeniu stanu wojennego. Postaraj się znaleźć więcej informacji o tych organizacjach w internecie. O polskich inicjatywach pomocowych przeczytasz także w lekcji 14.



IV. Wspólnie z kolegami stwórz kampanię reklamową *Pomaganie jest fajne*. Namaluj plakat, zaprojektuj ulotki oraz przygotuj krótkie przemówienie zachęcające twoich znajomych, rówieśników i sąsiadów do utworzenia organizacji niosącej pomoc.



Julek: Myślę, że nasza dzisiejsza bohaterka zasługuje na dokładne przedstawienie jej sylwetki w następnym numerze. Co myślicie?

Filip: Uważam, że tak właśnie powinniśmy zrobić. Może przytoczymy jakieś anegdoty lub historie z jej życia? Może coś z czasów wojny?

Julek: Świetny pomysł, ale do tego będzie nam potrzebny opis sytuacji.

Oliwia: Opis sytuacji? Nie mam pojęcia, jak mielibyśmy się do tego zabrać.

Julek: Nie martw się, zaraz wam wszystko objaśnię. Po pierwsze, opis sytuacji to relacja z tego, co przydarzyło się autorowi lub czego był świadkiem. Powinien uwzględnić takie elementy jak:

- miejsce zdarzenia,
- czas,
- uczestniczące w nim osoby,
- ich zachowania.

Ważne jest, aby wyodrębnić główne zdarzenie oraz towarzyszące mu epizody. Generalnie opis sytuacji to forma pośrednia pomiędzy sprawozdaniem a opowiadaniem. Ten rodzaj tekstu powinien być dynamiczny, więc musicie używać wielu czasowników, chociaż trzeba pamiętać, że przymiotniki opisujące wygląd i zachowania są równie ważne. W osiągnięciu wrażenia dynamiczności pomocne będą takie wyrażenia jak:

- | | |
|--------------------|-------------------|
| • nagle, | • gwałtownie, |
| • niespodziewanie, | • nieoczekiwanie, |
| • od razu, | • błyskawicznie, |
| • znenacka, | • momentalnie. |

Mam tu kilka przykładowych opisów, które pomogą wam zrozumieć, co mam na myśli. Jeden z nich opowiada o Januszu Korczaku, który był równie ciekawą postacią, co pani Irena, ale o nim porozmawiamy innym razem. Przeczytajcie fragmenty, a następnie wykonajcie polecenia.

Chyba 5 sierpnia (...) przypadkowo stałem się świadkiem wymarszu Janusza Korczaka i jego sierot z getta (...). Spędził z nimi długie lata swojego życia i teraz, w ich ostatniej drodze, nie chciał ich zostawiać samych. Chciał im tę drogę ułatwić. Wy tłumaczył sierotom, że mają powód do radości, bo jadą na wieś (...). Gdy spotkałem ich na Gęsiej, dzieci, idąc, śpiewały chórem, rozpromienione, mały muzyk im przygrywał, a Korczak niósł na rękach dwoje najmłodszych, także uśmiechniętych, i opowiadał im coś zabawnego...

(W. Szpilman, *Pianista*, s. 91-92)

Tak rozmawiając, przeszli przez długość domu i znaleźli się w ogrodzie, gdzie Ligia i mały Aulus bawili się piłkami, które niewolnicy (...) zbierali z ziemi i podawali im do rąk. Petroniusz rzucił szybkie, przelotne spojrzenie na Ligię, mały Aulus ujrawszy Winicjusza przybiegł się z nim przywitać, ów zaś przechodząc, schylił głowę przed piękną dziewczyną, która stała z piłką w ręku, z włosami nieco rozwianymi, trochę zdyszana i zarumieniona. (...) W ogrodowym triclinium, zacienionym przez bluszcz, winogrod i kozie ziele, siedziała Pomponia Grecyna; poszli się więc z nią przywitać.

(H. Sienkiewicz, *Quo vadis*)

V. Zaznacz w tekście czasowniki i przymiotniki. Użyj różnych kolorów.

VI. Wypisz z tekstów po 5 przykładów czasowników i przymiotników.

czasowniki:

przymiotniki:



VII. Przyjrzyj się fotografiom i odpowiedz na pytania: Gdzie rozgrywa się ta sytuacja? Kto/co jest „bohaterem” tej sytuacji? Co robi? Co jeszcze jest na zdjęciu? Kiedy rozgrywa się ta sytuacja?



VIII. Wybierz jeden temat i stwórz krótki opis sytuacji.

a. Zaspałeś/łaś. Musisz szybko przygotować się do szkoły.

b. Na długiej przerwie.

Do opisu sytuacji potrzebne nam są czasowniki i przymiotniki – to już wiemy. Czy wiecie jednak, że przymiotniki możemy tworzyć od wyrażen przyimkowych? Wyrażenie przyimkowe to połączenie przyimka i rzeczownika, jak np. *pod miastem*, *bez domu*, *między narodami*. Używając odpowiednich formantów, możemy stworzyć z nich nowe przymiotniki.

Na przykład: *pod miastem* – *podmiejski*

bez domu – *bezdomny*

między narodami – *międzynarodowy*

Do tworzenia takich przymiotników możemy używać wyrażen przyimkowych, które zawierają takie przyimki jak: **bez, do, między, od, nad, pod, na, po, ponad, przeciw, przed, przy, za, poza**. Nie możemy natomiast użyć do tego celu **w** i **z**.

IX. Utwórz przymiotniki od wyrażen przyimkowych.

Przykład: *bez domu* – *bezdomny*

- | | |
|----------------------|--------------------|
| 1. przeciw bólowi – | 6. od autora – |
| 2. nad morzem – | 7. do ust – |
| 3. po południu – | 8. ponad program – |
| 4. przed wieczorem – | 9. przed wojną – |
| 5. pod wodą – | 10. bez przewodu – |



X. Napisz, od jakich wyrażen przyimkowych pochodzą poniższe przymiotniki.

Przykład: *międzynarodowy* – *między narodami*

- | | |
|-------------------|----------------------|
| 1. pooperacyjny – | 6. przeciwkaszlowy – |
| 2. bezpieczny – | 7. zagraniczny – |
| 3. podziemny – | 8. podskórny – |
| 4. pozaszkolny – | 9. bezpyłowy – |
| 5. nadwiślański – | 10. przydomowy – |



Sprawdź, czego się nauczyłeś. Wróć do quizu z początku lekcji i rozwiąż go jeszcze raz. Porównaj nowe wyniki z tymi z początku zajęć.

LEKCJA 7

Co naprawdę jadł pan Zagłoba?

Dziś:



– dowiesz się, co jadano w Polsce kilkaset lat temu oraz czym był polski post,



– porozmawiasz o dawnej i obecnej kuchni polskiej,



– przeczytasz tekst o kuchni staropolskiej i dowiesz się, kim był pan Zagłoba,



– powtórzysz sposoby wyrażania dat i dowiesz się, kiedy piszemy **z**, a kiedy **rz**.

Dominika: O Julek, co tam masz? Co tak pięknie pachnie?

Julek: Pierogi z mięsem. Ostatnio odwiedziła nas moja babcia i zrobiła masę pysznych rzeczy, więc teraz nie muszę kupować kanapki w kafeterii, bo mogę zabrać jedzenie z domu.

Dominika: Och, zazdroścę ci. Wszystkie przerwy spędziłam dziś w redakcji, poprawiając teksty do kolejnego numeru „S-cool Gazetki”, więc teraz umieram z głodu.

Julek: Mogę się z tobą podzielić, mama spakowała mi podwójną porcję.

Dominika: Naprawdę? Dzięki!

(wchodzi Filip)

Filip: Oooo, a co to za piknik w redakcji?

Julek: Jemy polskie pierogi z mięsem. Zaproponowałbym ci, ale przecież jesteś wegetarianinem.

Filip: Dziękuję, ale i tak nie jestem głodny, przed chwilą jadłem.

Julek: A ty w ogóle lubisz polskie jedzenie?

Filip: A co to znaczy „polskie jedzenie”?

Dominika: Filip, nie filozofuj. Jak to co to jest? Pierogi, naleśniki, schabowy z ziemniakami, bigos... to, co od zawsze przyrządzają mamy i babcie w Polsce.

Filip: Co przyrządzają i czy od zawsze, nie jest takie oczywiste. Dziś zastąpię Julka i podrzucę wam ciekawy tekst do przeczytania.

Julek: O, a o czym?

Filip: O jedzeniu oczywiście. To wywiad z historykiem kulinariów, Jarosławem Dumanowskim, który opowiada, co z punktu widzenia historii oznacza kuchnia polska i kuchnia staropolska.



I. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Co naprawdę jadł pan Zagłoba?¹

Paweł Wroński: Gotuje pan czasem coś z kuchni staropolskiej?

.....
1. Jan Onufry Zagłoba herbu Wczele – postać literacka stworzona przez Henryka Sienkiewicza w *Trylogii*. Jest on ucieleśnieniem stereotypu polskiego szlachcica: przejawia skłonność do trunków, pieniactwa, mitomanii i lenistwa. Zarazem cechuje go wierność wobec towarzyszy, patriotyzm, dobroduszość i pomysłowość, która często ratuje go z opresji.

Jarosław Dumanowski: Wstyd przyznać – raczej z kuchni włoskiej. Jestem historykiem, badam kulturę kulinarną. Nie wymaga pan chyba od historyka wojskowości, aby jeździł czołgiem i strzelał z pistoletu. Jednak od lat współpracuję ze specjalistami (...) – razem przygotowaliśmy wybór przepisów kulinarnych opartych na recepturach z najstarszej polskiej książki kucharskiej *Compendium ferculorum* Stanisława Czernieckiego. (...)

Da się to zjeść?

W 2010 roku dzięki dyrektorowi muzeum w Wilanowie i pomocy jednej z wilanowskich restauracji urządziliśmy degustację potraw opisanych przez Czernieckiego. Ja efektem byłem zachwycony, goście twierdzili, że też.

Przykład?

Polewki: cebulowa i rozmarynowa. Polewki – wbrew temu, co serwuje się obecnie – to były zupy lekkie, na wywarze warzywnym albo bulionie. Zupa cebulowa kojarzy się z Francją, ale ta polska XVII-wieczna zrobiona była na cebuli lekko przysmażonej, jasnej. Z kolei zupa rozmarynowa, robiona przecież z przyprawy, to było wrażenie niesamowite – fantastycznie aromatyczna. Gdyby serwować te polewki podczas współczesnych przyjęć, uchodziłyby za dania supernowoczesne. Ale te receptury to wyzwanie dla kucharza. Co np. zrobić, skoro brakuje składników, teraz niedostępnych. Nie ma miar wagowych, a bywa, że nie wiemy dokładnie, czego kucharz chciał użyć.

Czyli musimy się pogodzić, że „staropolski” smak pozostanie dla nas tajemnicą?

Nigdy nie ma pewności, czy to jest akurat „to”. Nie wiem zresztą, czy pełna wiedza o dawnej polskiej kuchni spotkałaby się z entuzjazmem współczesnych konsumentów.

Dlaczego?

Polacy jadali kiedyś wiewiórki. Wyobraźmy sobie naszą reakcję, gdy na talerzu ląduje upieczona bohaterka kreskówki. Paw – jeszcze w XIX wieku był jadalny. W średniowieczu i w XVI wieku z upodobaniem zjadano duże ptaki: bociany, czaple, łabędzie.

W większości przypadków prawdziwa „staropolska” kuchnia byłaby dla współczesnych niejadalna. (...)

Co konkretnie było niejadalne?

Wszystko. Kuchnię polską można było porównać do kuchni indonezyjskiej. Do wszystkich potraw, nawet deserów, były dodane góry pieprzu, szafranu, imbiru, cynamonu, goździków, gałka muszkatołowa i kwiat muszkatołowy, i jeszcze dużo octu, cytryn i limonek. Typowo polską przyprawą był też cukier, który przodkowie z upodobaniem dodawali do ryb, mięs i warzyw. Łączono wówczas smak ostry, kwaśny i słodki.

Obiady czwartkowe Stanisława Augusta Poniatowskiego², które przygotowywał Francuz Paul Tremo, były próbą zaszczepienia oświeceniowej, demokratycznej kultury stołu?

Nie wiem, czy był to świadomy program polityczno-kulturalny. Jeśli tak, to dobrze świadczył o królu. Przecież przy stole na równi uczestniczył on w dyskusji z ludźmi kultury. Paul Tremo (...) był autorem pierwszej syntezy kuchni francuskiej z polską. Wykorzystywał staropolskie przepisy i włączał je do jadłospisu, najczęściej zmniejszając ilość palących przypraw.

Kim był Paul Tremo?

.....
2. *Obiady czwartkowe* zwane także: *mądrymi obiadami lub czwartkami* – na wzór paryskich salonów literackich, spotkania intelektualistów polskich.

Był królewskim kucharzem. Jego uczniem był Jan Sztyller, a na jego przepisach w dużej mierze wzorowała się Lucyna Ćwierciakiewiczowa, autorka słynnych i ciągle wydawanych 365 *obiadów*.

Czy Stanisław Czerniecki albo Paul Tremo w „bacówce nadmorskiej”, czyli restauracji serwującej „typowe” polskie jedzenie, zamówiliby schabowego z kapustą?

Uciekliby z krzykiem. W staropolskiej kuchni niemal w śladowej ilości obecne są potrawy z wieprzowiny. W książce kucharskiej Czernieckiego jest sześć potraw ze ślimaków, a wieprzowina występuje tylko jako ewentualny dodatek lub wspomina się o niej poza tekstem głównym w jednej recepturze na kielbasę. Większość kielbas Czerniecki radził przyrządzać z drobiu, dziczyzny, a nawet ryb. Jeszcze w przepisach Paula Tremo mięso wieprzowe traktowane jest co najmniej z rezerwą. Ci, którzy mogą je spożywać, unikają go, tych, którzy mogliby je jeść, na nie nie stać. Wieprzowinę chętniej jadali przybysze, na przykład Niemcy. Prawdziwa popularność mięsa wieprzowego w Polsce to dopiero XIX wiek, czas przemysłowej hodowli świń oraz masowych armii, które wprowadzały wieprzowinę jako tanie mięso dla żołnierzy.

Czerniecki z odrazą patrzył też na panierkę i podsmażaną bułkę tartą. Pisał, że „obsypywanie potraw tartym chlebem żadnego smaku nie czyni, ale potrawę oczernia”. Gdyby usłyszał, że obecnie w świecie istnieje potrawa „warzywa po polsku”, czyli warzywa z bułką tartą, albo „sos polski”, czyli masło z przysmażoną tartą bułką, to przewróciłby się w grobie. A panierowany schabowy to byłby dla niego skandal.

Jaka była przyczyna niechęci do wieprzowiny? Religijne tabu? Wpływ kuchni żydowskiej?

Skoro w Starym Testamencie pojawia się zakaz spożywania wieprzowiny, to być może zniechęcało to do niej naszych religijnych przodków. Dla wielu z nich koszerność produktów była gwarancją ich jakości i walorów zdrowotnych. Wieprzowina ze względu na pasożyty była mięsem wysokiego ryzyka.

Co w takim razie określiłby pan jako kulturowy czy religijny wyznacznik polskiej kuchni?

To zależy, o jakim okresie mówimy. Jeśli o kulturze kulinarnej Polski XVII i XVIII wieku, to zjawisko postu, polskiego postu, bardzo unikalnego. W Polsce post był rytuałem nie tylko o charakterze religijnym, ale także społecznym. Szlachta popierała i podziwiała tych, którzy pościli najwytrwalej. (...) Katolicy, a nawet duchowni, którzy przybywali z Francji, Włoch lub krajów habsburskich, byli przerażeni surowością polskiego postu. Są relacje, że w zaciszu domowym w ukryciu pili np. mleko, bojąc się, że polscy gospodarze odkryją ich zbrodnię.

Gdy mówimy „kuchnia polska”, od razu przypomina się bigos i żurek. To obecnie margines światowych kulinariów. Jakie polskie potrawy są znane na świecie?

Apogeum popularności polskiej kuchni to czasy, gdy w Lotaryngii osiadł Stanisław Leszczyński³, teść Ludwika XV. Z tego czasu pochodzą np. takie „francuskie” receptury jak przyrządzony specjalnie dla króla Stanisława niebieski (sparzony octem winnym) szczupak po polsku, gotowane w piwie i ostro doprawione raki po polsku, kuropatwy po polsku, także różne dania z cielęciny, baraniny i ryb, z wyjątkiem niekojarzącej się nikomu z Polską wieprzowiny. Po latach najślynniejszy z nich polski szczupak tak się we Francji zadomowił, że w Europie zwano go szczupakiem po francusku.

Na podstawie: „Gazeta Wyborcza, Magazyn Świąteczny”, 23.04.2011 r.

³ Stanisław Bogusław Leszczyński herbu Wieniawa (ur. 20 października 1677 r. we Lwowie, zm. 23 lutego 1766 r. w Lunéville) – król Polski w latach 1705–1709 i 1733–1736 jako Stanisław I Leszczyński, książę Lotaryngii i Baru w latach 1738–1766.

Słowniczek

nie stać kogoś na coś – ktoś nie ma wystarczająco dużo pieniędzy, żeby sobie coś kupić
oświeceniowy – charakterystyczny dla oświecenia, czyli prądu kulturalno-społecznego, który w Europie trwał od końca XVII w. do początku XIX w. Typowy dla tego okresu był kult wiedzy i rozumu

polewka – lekka zupa

post – czas, w którym obowiązuje religijny zakaz spożywania pewnych produktów i potraw

przodek – osoba, od której wywodzą się kolejne pokolenia w rodzinie

przybysz – człowiek, który przybył, przyjechał dokądś

śladowa ilość – bardzo mała ilość

współczesny – charakterystyczny dla dzisiejszej epoki, aktualny

wyznacznik – kryterium

1. Jaki tytuł nosi pierwsza książka kucharska i kto jest jej autorem?
2. Jakie przyprawy królowały na staropolskim stole?
3. Jakie rodzaje mięsa kiedyś jadano, a które obecnie uważane są za niejadalne?
4. Jakie rodzaje mięsa były najpopularniejsze w tamtych czasach, a jakich nie jadano w ogóle? Dlaczego?
5. Jakie zmiany w tradycyjnej kuchni polskiej zaszły w XVIII i XIX wieku?
6. Czym różnił się post w Polsce od postu w innych krajach europejskich?
7. Czy możesz wymienić nazwisko przynajmniej jednego kucharza, który miał wpływ na kuchnię polską?
8. Jakie potrawy kuchni polskiej są znane na świecie?
9. Czy i których staropolskich potraw chciałbyś/chciałabyś spróbować?



II. Podyskutuj z kolegami na poniższe tematy.

- Co lubisz jeść? Dania jakiej kuchni uważasz za najsmaczniejsze?
- Z czym ci się kojarzą terminy „kuchnia polska”, „kuchnia angielska”?
- Jakie są, twoim zdaniem, typowe polskie potrawy?
- Czy kuchnia polska jest wszędzie taka sama, czy różni się w zależności od regionu? Czy znasz jakieś polskie dania regionalne?

III. Podpisz ilustracje wyrazami z ramki, a następnie połącz potrawy z regionami. Poszukaj informacji o tych daniach w internecie.

flaczki po warszawsku
 pyry z gzikiem
 oscypek
 kartacze
 kwaśnica

rolada z kluskami śląskimi i kapustą
 rogale świętomarcińskie
 śledzie w jabłkach
 sękacz
 gołąbki z ziemniakami



 **IV.** Stwórz plakat i projekt kampanii promującej kuchnię polską wśród twoich brytyjskich kolegów.

 **V.** Zapisz daty słowami.

0. W XVII w. – w siedemnastym wieku

- | | |
|---------------------|-----------------------|
| 1. W X w. – | 6. W XV w. – |
| 2. W XXI w. – | 7. W XVI w. – |
| 3. W XIX w. – | 8. W XVIII w. – |
| 4. W IV w. – | 9. W XI w. – |
| 5. W XII w. – | 10. W VIII w. – |

Filip: Wiecie co? Chyba zgłodniałem. Lecę zaraz do domu, może coś ugotuję.

Oliwia: Ty? Ugotujesz? Chyba wodę na herbatę.

Filip: Bardzo śmieszne. Może tego po mnie nie widać, ale jestem naprawdę świetnym kucharzem. Moi rodzice często podróżują albo przygotowują jakieś wystawy, więc często nie ma ich w domu. Musiałem nauczyć się gotować, bo nie lubię fast foodów.

Oliwia: Wow! Jestem pod wrażeniem. Co jest twoim popisowym daniem?

Filip: Hm... Chyba naleśniki. Tak! Robię najlepsze naleśniki na świecie. Chcesz przepis?

Oliwia: Pewnie. Chociaż tak naprawdę to mógłbyś nas na te naleśniki zaprosić...

 **VII.** Uzupełnij przepis Filipa poprawnymi formami wyrazów w nawiasach.

VIII. Zanutuj przepis na swoje ulubione danie. Pamiętaj o liście składników i sposobie wykonania. Możesz także dodać zdjęcie tej potrawy. Zbierzcie przepisy w całej klasie i wspólnie zredagujcie książkę kucharską.

 **VII. Julek:** Dominika, na pomoc! Jak się pisze: może czy morze?

Dominika: To zależy, co chcesz powiedzieć. Jeśli np. *On nie może mi pomóc*, to **ż**, a jeśli *Jedziemy nad morze*, to **rz**.

Julek: Skąd ty to wszystko wiesz? Bo mnie wydaje się to przypadkowe.

Dominika: Nie martw się, zaraz ci pokażę, że polską ortografią rządzą pewne reguły i jeśli je zapamiętasz, nie będziesz już mieć problemów z poprawną pisownią.



1. **rz** piszemy, kiedy wymienia się ono w innych formach lub wyrazach pokrewnych na **r**: *morze*, bo *morski*, *dobrzy*, bo *dobry*, *wzgórze*, bo *góra*.

2. **rz** piszemy w zakończeniach **-arz**, **-erz**, **-mierz**, **-mistrz**: *piłkarz*, *kołnierz*, *kątomierz*, *zegarmistrz*.

3. **rz** piszemy także po spółgłoskach, które łatwo zapamiętasz dzięki tej rymowance:

Przykłady: *przeprowadzka*, *brzeg*, *trzeci*, *drzewo*, *krzesło*, *grzyb*, *Wrzeszcz*, *dojrzały*, *chrzan*

Prosiła Babka Tadka:
Daj Kawalek Cnatka,
Weź Jeszcze Chrzan.

Istnieją wyjątki od tej reguły, które trzeba zapamiętać. Są to np.: *pszczoła*, *pszenica*, *kształt*, *bukspan*, *zawsze*, *wszystko*, *wszędzie*. Samodzielnie ułóż rymowankę, która ułatwi ich zapamiętanie. Poza tym przez **sz** piszemy stopień wyższy i najwyższy przymiotników: *lepszy* – *najlepszy*, *krótszy* – *najkrótszy*, *młodszy* – *najmłodszy*.

4. **rz** piszemy także w niektórych wyrazach bez wymiany na **r**, więc trzeba je zapamiętać: *burza*, *korzeń*, *kurz*, *narzekać*, *narzędzie*, *orzech*, *pęcherz*, *porządek*, *rzadki*, *rząd*, *rzecz*, *rzeka*, *rzetelny*, *rzeźba*, *rzodkiewka*, *rzuć*, *tchórz*, *towarzyski*, *twarz*, *uderzyć*, *urząd*, *wierzba*, *wierzch*, *zmierzch*, *zwierzę*.

5. **ż** piszemy, gdy wymienia się na **g**, **dz**, **z**, **ż** (**zi**), **s**: *możemy*, bo *mogę*, *pieniężny*, bo *pieniądze*, *mrożony*, bo *mróz*, *wożę*, bo *wozić*, *bliżej*, bo *blisko*.

6. **ż** piszemy w zakończeniach **-aż**, **-eż** w wyrazach głównie obcego pochodzenia: *garaż*, *bagaż*, *masaż*, *odzież*, *kradzież*.

7. **ż** piszemy po literach **l**, **ł**, **r**: *łżejszy*, *małżeństwo*, *oskarżenie*.

8. **ż** piszemy po **n** w wyrazach zapożyczonych: *oranżada*, *aranżacja*, *rewanż*.

9. **ż** piszemy także w niektórych wyrazach, gdzie nie można zastosować powyższych reguł, więc trzeba je zapamiętać:

ciężki, drożdże, duży, dyżur, jeź, każdy, krzyżówka, księżyc, łóżko, mężczyzna mnożenie, mżawka, nożyczki, pożyczyc, ryż, używać, wieża, żaden, żakiet, żarówka, żart, żądać, żelazko, żeński, żółty, żur, życiorys, życzyć, żyletka, żywy.

VIII. Dopisz przymiotniki.

0. morze – *morska bryza*

- | | |
|---------------------------|-----------------------------|
| 1. kolarz – wyścig | 6. piłkarz – boisko |
| 2. lekarz – piłka | 7. mędrzec – człowiek |
| 3. na górze – szlak | 8. dworzec – bar |
| 4. aptekarz – waga | 9. wierzyć – jak pies |
| 5. marzec – pogoda | 10. żeglarz – patent |

IX. Dopisz przymiotniki.

0. odwaga – *odważny*

- | | |
|-------------------|----------------------|
| 1. uwaga – | 6. zagrozić – |
| 2. powaga – | 7. przerazić – |
| 3. noga – | 8. zakazać – |
| 4. waga – | 9. odmrozić – |
| 5. potęga – | 10. urazić – |

PDF X. rz, ż, czy sz? Uzupełnij wyrazy. Jeśli to możliwe, uzasadnij swój wybór.



XI. Wyraż swoją opinię na temat: „Wspólne gotowanie zbliża ludzi”.



Sprawdź czy umiesz.

Dziś powtórzysz wiadomości z modułów 1–7, a więc:



– wiadomości na temat geografii Polski, polskich atrakcji turystycznych, wyrażania i definiowania emocji, przyjaźni, odmiany oficjalnej i nieoficjalnej polszczyzny, zainteresowań, Ireny Sendlerowej i kuchni polskiej,



– słownictwo i frazeologię z modułów 1–7,



– zagadnienia językowe z modułów 1–7,



– przypomnisz sobie cechy charakterystyczne tekstów pisanych, o których była mowa.

Oliwia: Ooo, Filipie, będziesz grać w karty?

Filip: No tak, jeśli przystaniecie na moją propozycję, to w pewnym sensie to będzie gra.

Oliwia: Gramy w pokera?

Filip: Ha, ha, ha, nie, gramy w polski.

Julek: O, to coś dla mnie! Jakie są reguły tej gry?

Filip: Słuchajcie, tak naprawdę chcę was trochę wykorzystać. Niedługo zbliża się test z polskiego, a nie chce mi się samemu wszystkiego powtarzać, więc proszę was o pomoc.

Dominika: Ja nie znam reguł, ale zawsze jestem chętna do pomocy.

Filip: Świetnie! Reguły są bardzo proste – jak widzicie, mam talię kart. W kartach mamy cztery kolory: pik, inaczej wino, kier, inaczej czerwień, karo, czyli dzwonki i trefle, inaczej żółędzie. Chciałbym, żeby teraz każdy z nas przejrzał moduły 1–7 i wymyślił po 13 pytań, bo tyle mamy figur w kartach.

Julek: A jeśli wymyślimy takie same pytania?

Filip: To chyba mało prawdopodobne.

Oliwia: No dobrze, wymyślamy po 13 pytań i co dalej?

Filip: Każdy z nas wybiera sobie jeden kolor kart i do każdej figury w tym kolorze dopisuje jedno pytanie albo polecenie. Myślę, że sprawiedliwie będzie, jeśli wszyscy będziemy widzieli te pytania, żebyśmy mogli sobie później raz jeszcze wszystko powtórzyć i ewentualnie zagrać jeszcze raz – doskonale przygotowani.

Julek: Świetny pomysł! Mamy w sumie 52 pytania i jak gramy?

Filip: Kładziemy na stole potasowaną talię kart, karty mogą być rozsypane albo w stosie, ale muszą leżeć rewersem, czyli tą stroną, na której nie ma obrazka, do góry. Każdy z nas po kolei losuje kartę, pokazuje wszystkim i czyta przypisane tej karcie pytanie lub polecenie. Jeśli na nie odpowie, odkłada kartę na bok. Jeśli nie, zachowuje ją dla siebie i dzięki temu wie, co musi sobie jeszcze raz powtórzyć. Wygrywa osoba, która na koniec gry ma najmniej kart.

Oliwia: Bardzo podoba mi się twój pomysł na powtórzenie. Wybieram serca!

Filip: Czyli kiery.

Oliwia: Tak jest!

I. Każdy z bohaterów przygotował po 13 pytań, zagrajcie w grupach maksymalnie czteroosobowych według reguł przedstawionych w dialogu. Pamiętajcie – każda grupa musi mieć na talcy całą talię kart.



Piki (wino)

1. As ♠ – Gdzie znajdują się: Wawel, Mazury, żubry i Morskie Oko?
2. Dwójka ♠ – Z iloma krajami graniczy Polska?
3. Trójka ♠ – Gdzie znajdują się: Puszcza Białowieska, Wolin i Półwysep Helski? – opowiedz o tych miejscach.
4. Czwórka ♠ – Wymień nazwy sześciu emocji.
5. Piątka ♠ – Jakim (różnym) emocjom towarzyszą: a) łzy, b) śmiech, c) zimny pot?
6. Szóstka ♠ – Wymień imiona i nazwiska trzech znanych Polaków i opowiedz krótko o każdej z tych osób.
7. Siódemka ♠ – Opowiedz, jaka jest skala ocen w Polsce.
8. Ósemka ♠ – Opowiedz, kim była Irena Sendlerowa.
9. Dziewiątka ♠ – Czym w czasie drugiej wojny światowej było getto?
10. Dziesiątka ♠ – Czym był polski post?
11. Walet ♠ – Jakie mięsa jadano kiedyś, które dzisiaj uważa się za niejadalne?
12. Dama ♠ – Jakiego mięsa kiedyś unikano w kuchni polskiej, które dzisiaj jest jej stałym elementem? Dlaczego kiedyś niechętnie sięgano po ten rodzaj mięsa?
13. Król ♠ – Wymień 3 przyprawy, których używano w kuchni staropolskiej.



Kiery (czerwień)

1. As ♥ – Podaj 3 rzeczowniki i 3 przymiotniki.
2. Dwójka ♥ – Podaj 3 przysłówki i 3 liczebniki.
3. Trójka ♥ – Podaj 3 czasowniki i 3 zaimki.
4. Czwórka ♥ – Podaj 3 spójniki.
5. Piątka ♥ – Nazwij następujące części mowy: *pies, szybko, ładny, dwa, ponieważ*.
6. Szóstka ♥ – Wielka czy mała litera? Jaką literą piszemy nazwy mieszkańców miast, np. *Warszawa* –*arszawianin* i przymiotniki pochodzące od nazw państw, np. *Polska* – *język**olski*.
7. Siódemka ♥ – Uzupełnij zdanie odpowiednią formą wyrazu podanego w nawiasach: *Filip ma wielu* (*przyjaciel*). On wie, że może ufać swoim wszystkim (*przyjaciel*).
8. Ósemka ♥ – Scharakteryzuj styl oficjalny i nieoficjalny polszczyzny.
9. Dziewiątka ♥ – Wymień 3 wyrazy bliskoznaczne do słowa *zainteresowanie*.
10. Dziesiątka ♥ – Podaj rzeczowniki odczasownikowe (np. *czytać* – *czytanie*) od czasowników: *uczyć, myć, zdjąć, piec, chodzić*.
11. Walet ♥ – Utwórz przymiotniki od wyrażen przyimkowych (np. *przeciw bólowi* – *przeciwbólowy*): *pod wodą, do ust, przed wojną, nad morzem, po południu*.



12. Dama ♥ – Od jakich wyrażen przyimkowych (np. *międzynarodowy* – *między narodami*) pochodzą te przymiotniki: *bezpieński, podziemny, zagraniczny, nadwiślański, podskórny*?

13. Król ♥ – Kiedy to było? Przeczytaj na głos te daty (np. w *I w.* – w *pierwszym wieku*): w *VII w.*, w *XIX w.*, w *XXI w.*, w *XIV w.*, w *XI w.*

Karo (dzwonki)

1. As ♦ – Czym charakteryzuje się forma, jaką jest opis sytuacji?
2. Dwójka ♦ – Co to były *obiady czwartkowe* i który król je organizował?
3. Trójka ♦ – Wymień kilka dań typowych dla współczesnej kuchni polskiej.
4. Czwórka ♦ – Z których regionów pochodzą: *rogale świętomarcińskie, oscypek, kartacze i pyry z gzikem*? Opisz krótko te dania.
5. Piątka ♦ – ż czy rz? Uzupełnij litery: *aran.....acja, p.....eprowadzka, zegarmist....., rewan....., piłka.....*.
6. Szóstka ♦ – ż, rz, a może sz? Uzupełnij zdanie odpowiednimi literami: *Kazimie..... to najstawniej.....y mala..... w P.....czynie*.
7. Siódemka ♦ – Opowiedz o swojej ulubionej potrawie, podaj na nią przepis.
8. Ósemka ♦ – Co to znaczy *zmerzwic włosy*?
9. Dziewiątka ♦ – Która z tych części mowy: *rzeczownik, zaimek, przyimek* jest nieodmienna?
10. Dziesiątka ♦ – Jaka jest różnica znaczeniowa między *znajomym, kolegą, przyjacielem i moim chłopakiem*?
11. Walet ♦ – Jakie atrakcje warto zobaczyć w Polsce?
12. Dama ♦ – Jakie cechy ma prawdziwy przyjaciel – wymień minimum 5.
13. Król ♦ – Wyjaśnij, skąd wziął się tytuł sztuki o Irenie Sendlerowej *Life in a jar* (pol. *Życie w słoiku*).



Trefle (zołędzie)

1. As ♣ – W jaki sposób okazujemy szacunek osobie, do której piszemy e-mail?
2. Dwójka ♣ – Opowiedz, jak i gdzie spędziłaś/spędziłeś ostatnie wakacje.
3. Trójka ♣ – Opisz, czym jest zazdrość.
4. Czwórka ♣ – Zamień zdanie: *Nie podskakuj mi tu, ja teraz mówię!* na zdanie bez intencji obrażenia.
5. Piątka ♣ – Co to znaczy *mieć nogi jak z waty* i *robić maślane oczy*?
6. Szóstka ♣ – Co w slangu młodzieżowym oznaczają wyrazy: *paczka, śmigać, kumpel, zawracać głowę*?
7. Siódemka ♣ – Wymień 5 negatywnych i 5 pozytywnych cech charakteru.
8. Ósemka ♣ – Jakie elementy powinny się znaleźć w charakterystyce osoby?
9. Dziewiątka ♣ – O czym trzeba pamiętać, kiedy zwracamy się do osób nieznanymi po polsku? Jakich wyrazów należy użyć w swoich wypowiedziach? Podaj przykład, pytając dorosłą, nieznaną osobę o drogę.
10. Dziesiątka ♣ – Wyjaśnij, co oznacza zdanie *Czacha mi pęka, doktoru*. W jakiej sytuacji można je powiedzieć? Zamień je na styl oficjalny.

11. **Walet ♣** – Wymień po dwie oficjalne i nieoficjalne: formuły powitalne i pożegnalne, które napiszemy w e-mailach.

12. **Dama ♣** – Opowiedz o swoich pasjach.

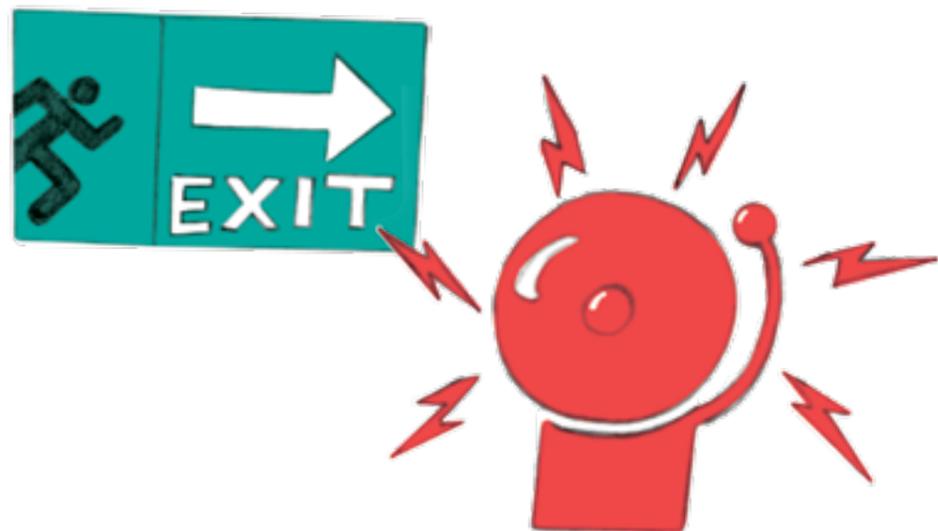
13. **Król ♣** – Co według ciebie dziś oznacza „być bohaterem”?



II. Dobierzcie się w pary albo większe grupy, niech każda drużyna wybierze sobie jakiś kolor kart i stwórzcie w domu nowe pytania z modułów 1–7. Każda drużyna pisze 13 pytań. Na następnej lekcji zagrajcie jeszcze raz, odpowiadając na nowe pytania koleżanek i kolegów.

III. Wybierz **jeden** z podanych tematów i napisz tekst.

- Napisz pozdrowienia z egzotycznej podróży do najlepszego przyjaciela.
- Właśnie dostałeś/aś informację, że otrzymałeś/aś najwyższą liczbę punktów na egzaminie GCSE – opisz swoje uczucia.
- Najważniejsza osoba w moim życiu – napisz charakterystykę.
- Chcesz zapisać się na zajęcia judo/lekcje rysunku (wybierz jedną opcję), ale nie wiesz, czy nie jest już za późno w tym semestrze. Napisz formalny e-mail do instytucji, która oferuje takie zajęcia. Zapytaj np. o liczbę osób w grupie, terminy zajęć, cenę kursu, wymagania stawiane osobom chcącym uczęszczać na zajęcia itd. Napisz o swoich zainteresowaniach i wyjaśnij, dlaczego nie zapisałeś/aś się wcześniej.
- *Siedzieliśmy na lekcji i nagle rozległ się alarm...* – opisz sytuację.



LEKCJA 9

Są dziwy w niebie i na ziemi...

Dziś:



- dowiesz się, czym były dziady,
- porównasz dwie różne tradycje,
- przeczytasz fragment utworu Adama Mickiewicza,
- zastanowisz się nad śmiercią w kulturze,



- dowiesz się, czym jest eufemizm,



- dowiesz się, czym była polska szkoła plakatu,



- nauczysz się, jak zapisywać poprawnie nazwy świąt i zabaw.

Oliwia: Siemka!

Filip: Cześć, Oliwko, skąd te wypieki na policzkach?

Oliwia: Jestem podekscytowana, bo mam już pomysł na kostium na halloween!

Julek: A wiesz, mój dziadek mówi, że w Polsce była bardzo podobna, a może nawet ciekawsza, tradycja związana z duchami. Nazywa się dziady.

Dominika: Śmieszna nazwa.

Julek: Ta nazwa wiąże się z faktem, że podczas tego pogańskiego obrzędu żywi nawiązywali kontakt z duszami zmarłych przodków, a więc z duchami swoich dziad(k)ów. Podczas tej ludowej uroczystości przygotowywano uczyty dla zmarłych w domach, na cmentarzach i w specjalnych miejscach.

Filip: Czy ktoś w ogóle jeszcze wierzy w duchy?

Oliwia: Ja niby nie wierzę, ale kiedy oglądam jakiś film, w którym coś straszy, to przechodzą mnie ciarki.

Dominika: A może to dlatego, że po prostu boimy się śmierci, a wyśmiewając ją, trochę ją oswajamy?

Julek: Myślę, że masz rację, a do tego chcemy wierzyć, że jest coś jeszcze. To trochę smutne, gdyby się okazało, że umieramy i nie ma nic więcej. Koniec, kropka.

Filip: A może właśnie to byłoby dobre. Skupilibyśmy się bardziej na tu i teraz.

Julek: Czytałem ostatnio książkę, która dzieje się w przyszłości. Główny bohater, Effi, chce ocalić serce swojej matki, ponieważ technika jest tak rozwinięta, że pozwala na odtworzenie świadomości osoby z jej szczątków.

Dominika: Ale pomyślcie, gdybyśmy tak wszystkich ocalali, to na Ziemi w końcu nie byłoby miejsca...

Julek: Nasza racjonalna Dominika-gramatyka.

Oliwia: A ja bym chciała wiedzieć, czy Effiemu udało się z sercem mamy.

Julek: Mówisz, masz!



I. Przeczytaj fragment powieści Marcina Szczygielskiego *Serce Neftydy*, a następnie odpowiedz na pytania.

Nie mam domu. Nie mam nic. Po śmierci matki jej konta impulsowe powinny przejść na moją własność, ale przecież nie w tej sytuacji. (...) Gdy tylko Wtyczka się zaktualizuje, zostanę natychmiast namierzony. Mama wiedziałaby, co zrobić. Mrugam i gorąca łza odrywa się od mojej powieki. Drżąca, kryształowa kuleczka zawisa kilkanaście centymetrów przede mną, odpędzam ją ruchem dłoni – odpływa, wirując leniwie i rozpryskuje się na tafli ekranu, a za nią kilka następnych.

Serce mojej matki trwa nieruchomo w pustce, niczym purpurowe, gasnące słońce otoczone setkami krystalicznych, rubinowych satelitów. Wszystko, co z niej zostało.

- Zlokalizuj jakikolwiek zasobnik biologiczny – rzucam polecenie.
- Wynik negatywny – odpowiada Wtyczka. Co chcesz zrobić, Effi? Wychodzenie w przestrzeń tutaj to skrajny brak rozważli. Wokół roi się od szczątków kampera.
- Wizja – mrużę nagle, wpływam do śluzu i zamykam wewnętrzną gródź.
- Jeśli pozwolisz mi kontrolować siłę ciągu silników skafandra, przeprowadzę się przez to – szepcze Wtyczka.
- Nie! Muszę... Muszę to zrobić sam!
- Wyciągam cię – informuje Wtyczka.
- Wykluczone – przyciskam lodówkę z całej siły do piersi, odpalam jedną z dyszy skafandra i oddalam się z niebezpiecznej strefy. – Mama... To znaczy, jej... To, co zostało.
- Effi, twoje działanie jest pozbawione sensu – łagodnie odzywa się Wtyczka.
- Po co chcesz zabierać te martwe komórki?
- Nie są martwe!
- To bez znaczenia. Co chcesz z nimi zrobić? Zgodnie z prawem Federacji wszystkie odpady biologiczne są...
- To nie są odpady! – wykrzykuję.

Po chwili zbliżam się do serca. Mam szczęście, nadal tkwi w tym samym miejscu, nic w nie nie uderzyło. Serce powinno być bezpieczne. Przynajmniej przez jakiś czas. Zbliżam się do niego powoli, trzymając przed sobą otwartą lodówkę. Na wszelki wypadek nie powinienem dotykać tych tkanek, nic nie powinno wejść z nimi w kontakt.

- Do przybycia patrolowca pozostała nieco ponad jedna trzecia setnej obrotu – informuje Wtyczka. – Twoja sytuacja jest bardzo zła, ale jeśli przyłapią cię na kradzieży odpadów biologicznych...

- To nie są żadne odpady! – wykrzykuję. – To moja matka!
 - Zachowujesz się nieracjonalnie.
- Wracam do serca, zaciskam zęby i ostrożnie chwytam je rękawicą. Jest twarde jak skała.
- Zabierz mnie – nakazuje Wtyczce i zamykam oczy, przyciskając lodówkę z sercem do piersi.



Na podstawie: Marcin Szczygielski, *Serce Neftydy*, fragmenty

1. Jak myślisz, kiedy i gdzie toczy się akcja powieści? Uzasadnij swoją odpowiedź.
2. Skąd wiesz, że Effiemu bardzo zależy na uratowaniu serca matki?
3. Kim jest Wtyczka?
4. Jaka jest miara czasu w rzeczywistości opisanej w tekście?
5. Po czym możemy poznać, że akcja powieści nie toczy się w teraźniejszości?
6. Jak myślisz, czy w przyszłości medycyna rozwinie się tak bardzo, że wygra ze śmiercią? Jakie mogłyby być tego konsekwencje?

Julek: Filipie, zastanawia mnie jedno, czy podczas dziadów jedzenie przygotowane dla duchów zniknęło ze stołów?

Filip: Te uczyty były organizowane nie tylko dla duchów zmarłych, ale też dla żebraków, biedaków, wędrowców – ich wszystkich także nazywano dziadami. Wierzone bowiem, że mogą być łącznikiem między światami żywych i umarłych. Czasami zakładano, że w ich ciałach mógł się ukryć duch nieżyjącego już przodka i dlatego karmiono ich jego ulubioną potrawą. W nocy z 31 października na 1 listopada, a także wiosną – termin zależał od fazy księżyca, na terenach Litwy i Białorusi wywoływano duchy...

Julek: A co dokładnie przygotowywano do jedzenia?

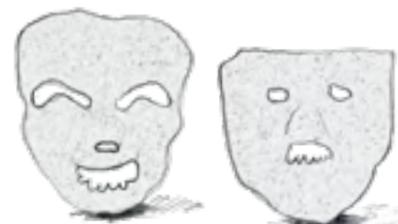
Filip: Kaszę, bób, kutię¹, miód, jajka, chleb, owoce... i wódkę!

Oliwia: Ha, ha, ha! Pijane duchy! Już to widzę! Po co upijać duchy?

Filip: Oj, Oliwko, to nie o to chodziło. Uczyty miały służyć dwóm celom. Po pierwsze miały pomagać zbłąkanym duszom dostać się w zaświaty, a po drugie ludzie chcieli zdobyć ich zaufanie, przychylność.

Dominika: Po co?

Filip: Żeby te zbłąkane dusze ich nie straszyły, żeby rozgniewane duchy nie sprowadziły na ludzi szkód, nieszczęść albo przedwczesnej śmierci. Dziady służyły więc obu stronom, zarówno żywym, jak i umarłym. Czasami chodziło o pożegnanie się z kimś, kto zmarł śmiercią tragiczną. Wszystko musiało pięknie



wyglądać. Rozpalano ogniska, żeby wskazać duchom drogę do ich żywych bliskich, zostawiano uchylone drzwi, a do tego cmentarze, kaplice, domy dekorowano karaboszkami – drewnianymi maskami, które miały symbolizować duchy.

Oliwia: To trochę jak nasze rzeźby z dyni.

Filip: Trochę tak, choć Słowianie w przeciwieństwie do Celtów nie bali się duchów zmarłych. Po prostu chcieli je ugościć, pomóc im dostać się w zaświaty.

Dominika: A dlaczego mówisz o jakichś „zaświatach”, a nie o niebie?

Filip: Ponieważ dziady to stara pogańska tradycja, a o niebie mówi się raczej w chrześcijaństwie. Wyraz „zaświaty” oznacza miejsce przebywania dusz zmarłych, a więc jest gdzieś za tym światem, w którym my żyjemy.

Oliwia: Wow! Filipie, skąd ty to wszystko wiesz?

Filip: A teraz pewnie najbardziej zaskoczę Julka. Dziadek z Polski kazał mi czytać drugą część *Dziadów* wybitnego polskiego poety romantycznego – Adama Mickiewicza. W tym dziele jest bardzo dużo informacji o tych zwyczajach, chociaż poeta połączył tradycje pogańskie, słowiańskie z chrześcijańskimi. Resztę dziadek mi po prostu opowiedział.

Dominika: A ten Mickiewicz to nie był przypadkiem Litwinem? Pisał „Litwo, ojczyzno moja...”

Julek: Och, to bardzo dyskusyjny temat. Ja też czytałem ten dramat, Filipie. Może na razie przeczytajmy sobie fragment z *Dziadów* o wywoływaniu duchów?

Oliwia: Taaaaak!



II. Przeczytaj tekst, a następnie sprawdź, ile zrozumiałeś z polszczyzny i z tajemniczego utworu sprzed mniej więcej dwustu lat. Adam Mickiewicz pisał ten dramat w latach 1820–1821.

CHÓR

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie? (...)



¹ Kutia – teraz głównie potrawa wigilijna, a tu przyrządzana z okazji Dziadów, składała się z gotowanej pszenicy, kaszy lub ryżu, maku, miodu i bakalii.

Mówcie, komu czego braknie,
Kto z was pragnie, kto z was łaknie.

GUŚLARZ

Patrzcie, ach, patrzcie do góry,
Cóż tam pod sklepieniem świeci?
Oto złocistymi pióry
Trzepioce się dwoje dzieci (...).

ANIOŁEK

do jednej z wieśniaczek
Do mamy lecim, do mamy.
Cóż to, mamó, nie znasz Józia?
Ja to Józio, ja ten samy,
A to siostra moja Różia.
My teraz w raju latamy,
Tam nam lepiej niż u mamy (...).
W raju wszystkiego dostatek,
Co dzień to inna zabawka:
Gdzie stąpim, wypływa trawka,
Gdzie dotknem, rozkwita kwiatek.
Lecz choć wszystkiego dostatek,
Dręczy nas nuda i trwoga.
Ach, mamó, dla twoich dzieciak
Zamknięta do nieba droga! (...)

GUŚLARZ

Czego potrzebujesz, duszeczko,
Żeby się dostać do nieba?
Czy prosisz o chwałę Boga,
Czyli o przysmaczek słodki,
Są tu pączki, ciasta, mleczko
I owoce, i jagódki.
Czego potrzebujesz, duszeczko,
Żeby się dostać do nieba?

ANIOŁEK

Nic nam, nic nam nie potrzeba.
Zbytkiem słodczy na ziemi
Jesteśmy nieszczęśliwemi.
Ach, ja w moim życiu całym
Nic gorzkiego nie doznałem.
Pieszczoty, łakotki, swawole,
A co zrobię, wszystko caca.
Śpiewać, skakać, wybiec w pole,
Urwać kwiatków dla Rozalki,
Oto była moja praca,



A jej praca stroić lalki.
Przylatujemy na Dziady
Nie dla modłów i biesiady,
Niepotrzebna msza ofiarna;
Nie o pączki, mleczka, chrusty –
Prosim gorzycy dwa ziarna;
A ta usługa tak marna
Stanie za wszystkie odpusty.
Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według bożego rozkazu:
Kto nie doznał gorzycy ni razu,
Ten nie dozna słodczy w niebie.

GUŚLARZ

Aniołku, duszeczko!
Czego chciałeś, macie obie.
To ziarneczko, to ziarneczko,
Teraz z Bogiem idźcie sobie.
A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła, napoju,
Zostawcież nas w pokoju!
A kysz, a kysz!



Na podstawie: Adam Mickiewicz, *Dziady*, część II.

- Chór, wywołując duchy, mówi, że
 - jest ciemno i ludzie stali się głusi,
 - jest ciemno i panuje absolutna cisza.
- Chór, wywołując duchy, mówi: „Kto z was pragnie, kto z was łaknie”, oznacza to, że pyta o osoby,
 - którym chce się pić i jeść,
 - które pragną spotkania z najbliższymi i są łakome.
- Aniołek opowiada, że dzieci za życia
 - były nieszczęśliwe i znudzone,
 - były bardzo szczęśliwe i nic złego ich nie spotkało.
- Kiedy Aniołek opowiada o życiu w raju, mówi, że
 - jest tam dużo zabawek,
 - codziennie mają dużo magicznych rozrywek.
- Aniołek przekazuje mamie informację, że do nieba nie mogą się dostać
 - dzieci,
 - dziadkowie.
- Dzieci potrzebują
 - modlitwy i jedzenia,
 - odrobiny gorzkiej przyprawy.
- Aniołek poucza, że do nieba nie dostanie się osoba
 - która nigdy nie doznała żadnej przykrości,
 - która za życia jadła za dużo słodczy.

Filip: A teraz mam dla was konkurs. Pracujcie w parach albo małych grupach. Każda grupa dostaje swój zestaw zadań. Która pierwsza wykona je poprawnie, wygrywa!

III. Najpierw zdecydуйте w grupach, który zestaw chcecie.

Mamy cztery opcje: *Dynia, Guślarz, Aniołek, Psikus*



Dynia

W cytowanym fragmencie *Dziadów* znajdź i zaznacz

- informacje, które nawiązują do pogańskich zwyczajów,
- przestrożę, którą żywym dają duchy dzieci.



Guślarz

W cytowanym fragmencie *Dziadów* znajdź i zaznacz

- momenty, które świadczą o tym, że Adam Mickiewicz łączy tradycję pogańską z chrześcijańską,
- magiczne słowa, którymi Guślarz wygania duchy.



Aniołek

W cytowanym fragmencie *Dziadów* znajdź i zaznacz

- opis, jak wyglądało życie dzieci na ziemi,
- o co proszą dzieci.



Psikus

W cytowanym fragmencie *Dziadów* znajdź i zaznacz

- moment, w którym pojawiają się duchy dzieci,
- opis, jak wygląda życie dzieci w raju.

PDF **IV.** Dziady a Halloween. Porównaj obie tradycje.

Filip: Wiecie co, zainteresowało mnie to zestawienie dziadów z Halloween. Rozmawiałem trochę z rodzicami na ten temat i opowiedzieli mi o czymś bardzo ciekawym. Powiedzieli, że jak np. Francja może się pochwalić szkołą malarstwa, czyli specyficznym sposobem malowania według określonych reguł, Duńczycy – manifestem filmowym, a Niemcy szkołą filozofii, tak Polska w kulturze europejskiej zapisała się na zawsze dzięki niezwykłym plakatom.

Oliwia: Jak to?

Filip: Polska szkoła plakatu powstała w latach 60. XX wieku. Działalność artystów, którzy wtedy tworzyli plakaty, była ściśle powiązana z sytuacją polityczną.

Dominika: Ale ja wciąż nie rozumiem, co jest takiego niezwykłego w plakacie, że Polska zasłynęła tym w całym artystycznym świecie.

Oliwia: No właśnie, ulice są pełne billboardów i co?

Filip: W Polsce w latach 60. był komunizm, a to między innymi oznacza, że ulice były szare, nie było żadnych podświetlanych reklam, żadnych kolorowych elementów. A tu, nagle, pojawiają się plakaty, które puszczają oko do przechodniów. Tak samo jak my puszczamy oko do naszych Czytelników, wybierając taki a nie inny tytuł dla naszej dzisiejszej lekcji, chcemy, żeby sprawdzili, kto to powiedział, co było dalej... Plakaty „rozmawiały” z przechodniami, „mówiły”, że też im się nie podoba to, co się dzieje wokół. Z jednej strony afisze reklamują np. film albo przedstawienie teatralne, ale z drugiej stają się komentarzem do tego wydarzenia. To

taki publiczny głos, który mówi o ważnych sprawach, o których wtedy nie można było mówić głośno w taki sposób. Plakaty były bardzo proste, ale równocześnie zawierały wiele treści.

Julek: A co to ma wspólnego z dziadami?

Filip: Jeden z przedstawicieli polskiej szkoły plakatu, Roman Cieślęwicz, namalował w 1967 roku plakat do przedstawienia *Dziady* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. W marcu 1968 roku samo przedstawienie stało się impulsem do protestów studenckich przeciwko władzy.

Julek: Ale to musiała być III część *Dziadów*, bo ona jest bardziej polityczna, antyrosyjska.

Filip: Popatrzcie sami, co może symbolizować ten plakat. Pamiętajcie, że wtedy w Polsce był komunizm, a więc Polska nie była wolna. A poza tym, wydaje mi się, że ten plakat nawiązuje też do *Widma Złego Pana* z II części dramatu.

Julek: Tak, masz rację, to on miał taką ranę na piersi!



V. Przyjrzyj się plakatowi, opisz, co przedstawia. Czy można porównać postać z plakatu do Polski w tamtych czasach? Odpowiedź uzasadnij. A może cały afisz jest symbolem czegoś jeszcze innego? Podyskutujcie w grupie i opowiedzcie o swoich skojarzeniach.



VI. Wybierz jeden temat i namaluj plakat.

Dominika: Ja trochę się tego wszystkiego boję, niby żartujemy z duchów, ale to strasznie smutne, kiedy ktoś umiera.

Julek: Taka jest kolej rzeczy, śmierć jest tak samo naturalna jak narodziny.

Dominika: Ale kiedy ktoś się rodzi, to się cieszymy, a kiedy umiera, to płacemy.

Julek: Niekoniecznie, w niektórych kulturach wierzy się, że śmierć jest początkiem lepszego życia. W Polsce Wszystkich Świętych i Zaduszki to czas wspomnienia zmarłych, spacer po rozświetlonych zniczami cmentarzach, to wszystko wygląda pięknie i ciepło. A na przykład w Meksyku czy Gwatemali Święto Zmarłych przeradza się w jedną wielką fiestę, czyli ogromną imprezę.

Oliwia: Może i tak, ale w kulturze polskiej trochę boimy się śmierci i dlatego nawet w języku chcemy ją oswoić.

Dominika: To znaczy?

Oliwia: To znaczy, że nie chcemy mówić o śmierci wprost, a więc używamy eufemizmów.

Filip: Czego?

Oliwia: Eufemizm to wyraz pochodzący z języka greckiego od *eu* oznacza „dobrze” i *phemē* „mówić”. W języku oznacza takie wyrażenia, których użyjemy zamiast innych, dosłownych, może bardziej dosadnych, które mogłyby kogoś urazić albo zranić. Jeśli na przykład moja sąsiadka, pani Smith, jest bardzo gruba, to, opisując ją, nie powiem tego wprost „pani Smith jest gruba”, tylko powiem, że jest „puszysta”. W języku polskim często o śmierci mówimy, używając właśnie eufemizmów. Dlatego na klepsydrach, czyli małych plakatach informujących o śmierci, pisze się „po długiej i ciężkiej chorobie”, a nie „chorował na raka”. Podobnie zamiast „trumna” powiemy „cztery deski”.



VII. Pogrupuj eufemizmy mówiące o umieraniu na te, których użyjemy w sytuacji oficjalnej, i na te, których użyjemy nieoficjalnie.

Dominika: Zauważyłam, że czasami macie problemy z pisownią nazw świąt, pomogę wam. Pamiętajcie, że nazwy świąt i dni świątecznych takich jak np. *Boże Narodzenie, Gwiazdka, Nowy Rok, Środa Popielcowa, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, Niedziela Wielkanocna, Poniedziałek Wielkanocny, Wielkanoc, 3 Maja, Zielone Świątki, Boże Ciało, Dzień Matki, Wniebowzięcie, Wszystkich Świętych, Zaduszki, Święto Niepodległości*, także *Wielki Tydzień* piszemy **wielką literą**.

Nazwy obrzędów, zabaw i zwyczajów, takich jak np. *andrzejki, dożynki, dyngus, kupąta, mikołajki, oczepiny, turoń, walentynki, zaręczyny*, piszemy **małą literą**.

Natomiast *dziady* jako uroczystość można zapisać i małą – *dziady* i wielką literą – *Dziady*, chyba dlatego że niektórzy traktowali to jako obrzęd, a niektórzy jako prawdziwe święto. Jednak jako tytuł utworu Adama Mickiewicza – zawsze piszemy *Dziady* wielką literą.

  **VIII.** Wstaw pierwszą literę (małą lub wielką) w nazwach świąt, obrzędów i zabaw.

 **IX.** Pogrupuj święta i obrzędy, zwróć uwagę na ortografię ich nazw.

 **X.** Wpisz nazwę święta, zabawy, obrzędu lub zwyczaju do opisu. Zwróć uwagę na ortografię.

 **XI.** Podpisz obrazki nazwami świąt, zabaw, zwyczajów.

Czy wiesz, że...

W 2015 roku w brytyjskim czasopiśmie „The Guardian” wybitny reżyser filmowy Martin Scorsese opowiadał o polskiej szkole plakatu i o polskim filmie w artykule pt. „Martin Scorsese: my passion for the humour and panic of Polish Cinema”. Ten artykuł możesz znaleźć w internecie. Reżyser powiedział: „(...) Ta niecodzienna perspektywa rozciąga się również na plakaty filmowe. Sam posiadam kilka. Niepolskim odbiorcom mogą wydawać się dziwne. Czasem patrzysz na nie i zastanawiasz się, jaki związek ma ten obraz z filmem. A potem zauważasz, że kino zajmuje specjalne miejsce w kulturze, ponieważ związek między filmami a towarzyszącymi im plakatami jest tak wyjątkowy. Najczęściej udaje im się uchwycić samą duszę filmu”. Dodaje także, że polskim twórcom plakatów z tamtych czasów udało się zawrzeć w swoich pracach syntezę całego filmu.

Przypomnijmy kilka faktów:

Twórca polskiej szkoły plakatu, Henryk Tomaszewski, w 1948 roku otrzymał pięć pierwszych nagród na Międzynarodowej Wystawie Plakatu Filmowego w Wiedniu. To niespotykany wcześniej wynik. Jan Lenica z kolei w 1966 roku na I Międzynarodowym Biennale Plakatu otrzymał złoty medal, a dwa lata później w Wilanowie powstało pierwsze na świecie Muzeum Plakatu. Od tamtej pory polskie plakaty uznawane były za jedne z najlepszych na świecie.

   Sprawdź, czy umiesz.

LEKCJA 10

Blisko Ojczyzny

Dziś:



– poznasz postać Marcina Kozery, tytułowego bohatera opowiadania Marii Dąbrowskiej,



– przypomnisz sobie polskie symbole narodowe, dowiesz się, jak powstał Mazurek Dąbrowskiego, polski hymn narodowy, i gdzie jest jego muzeum,



– uporządkujesz wiedzę dotyczącą najważniejszych świąt państwowych w Polsce,



– porozmawiasz o śladach związanych z Polską i Polakami w Wielkiej Brytanii,



– utrwalisz pisownię wielką i małą literą słów: *ojczyzna, prezydent* itp.

Julek: Czy wiecie, kim był Marcin Kozera? To tytułowy bohater opowiadania Marii Dąbrowskiej, który urodził się w Anglii. Powoli poznaje siebie, dowiaduje się, że jest Polakiem, i jest z tego bardzo dumny.

Oliwia: Julku, czy wiesz, do której szkoły chodził Marcin i w jakich czasach żył?

Julek: Akcja utworu toczy się w Londynie, w dzielnicy Hackney. Przebywające tam dzieci uczą się języka polskiego w Domu Towarzystwa Polskiego przy Charles Square. Zdarzenia rozgrywają się rok przed pierwszą wojną światową.

Filip: To bardzo interesujące!

Julek: Przeczytajcie, jak to się stało, że Marcin zrozumiał, iż kocha Polskę.

Marcin łobuzował się i uczył na przemian, ale pod spodem wesołego życia nurtowały wciąż pytania wcale niełatwe do odpowiedzi. Gniewał się na to.

– Dlaczego – mówił sobie – u wszystkich jest tak zwyczajnie? Każdy wie od początku, kim jest, a ja się muszę tak męczyć.

Raz na lekcji geografii, rano w angielskiej szkole, siedział i nie uważał, pogrążony w tych właśnie myślach. Nie wiedział wcale, że wyjaśnienie wszystkich tych pytań sunie właśnie ku niemu i co minuta jest bliżej.

Nadeszło w chwili, kiedy nauczyciel zaczął mówić:

– Z Niemcami graniczy tu Rosja, a tu Austria. Kiedyś była tu Polska, ale teraz już dawno jej nie ma.

Nie wiadomo, jakim sposobem Marcin, który nic nie uważał, usłyszał dobrze te słowa. Było tak, jakby każde nich uderzyło go prosto w serce. Jak gdyby było mówione do nikogo na świecie, tylko do niego samego, do Marcina Kozery.

Ach! Więc to tak. On się waha i nie wie, czy jest Anglikiem, czy Polakiem, on się tak męczy, a inni powiadają, że nie ma po prostu Polski. Jak to? Nie ma tego, co w jego sercu wznieca od całych miesięcy taką burzę?

Poczuł, że został wyzwany. I że trzeba natychmiast odpowiedzieć. To jest ostatnia chwila (...).

Zapłoniony i drżący wstał i znów natychmiast usiadł owładnięty tchórzostwem. Bał się szalenie.

Lecz przewyciężył się. Wstał po raz drugi.

Rzekł głośno:

– Polska jest, proszę pana. Ja jestem Polakiem.

Te słowa były tak dobitne, że wszyscy koledzy obrócili się w stronę Marcina (...).

Nauczyciel był zaskoczony i milczał.

Wtedy Marcin powtórzył głośniej:

– J a j e s t e m P o l a k, proszę pana, czy pan nie słyszy?

– Słyszę. Nie podnoś głosu, mój chłopcze. Nigdy tego nie mówiłeś. Nie wiedziałem nawet, że umiesz po polsku.

Marcin spąsował.

– Uczę się – odparł z niejakim trudem, ale po chwili pchnięty niepokonaną siłą, zaczął mówić:

– Zresztą to tym bardziej świadczy, że Polska jest, jeżeli przyznają się do niej nawet tacy jak ja. Ja nie umiem dobrze po polsku i m o g ę być Anglikiem. I kocham Anglię. Ale mój ojciec jest Polakiem. I ja nie opuszczę Polski w nieszczęściu. I nawet wrócę do niej. A ona będzie potem wolna i potężna jak Anglia – i ja będę miał prawo pysznić się nią. Ja ją kocham. Kocham.

Rzecz tę Marcin powiedział jednym tchem jak w natchnieniu. Nie wiedział, skąd mu się wzięła. Nauczyciel milczał i chłopcy jakoś nie hałasowali (...).

Dopiero po chwili nauczyciel rzekł:

– Dziękuję ci. Usiądź. Jesteś dzielnym człowiekiem.

I zwrócił się do całej klasy:

– Chłopcy! Naród, który ma takich synów, zasługuje w każdym razie na szacunek. Chłopcy! Trzy okrzyki dla Marcina Kozery i za pomyślność jego ojczyzny.

I chłopcy krzyknęli trzy razy:

– Heep! Heep! Heep! Hura!

Maria Dąbrowska, Marcin Kozera, fragmenty

Słowniczek

dobitny – wyraźny, niepozostawiający wątpliwości

łobuzować – zachowywać się niegrzecznie, psocić

natchnienie – stan duchowego ożywienia twórczego, dążenie do czegoś wzniosłego

nurtować – dawać się odczuć, niepokoić, przenikać czyjeś myśli, duszę

owładnięty – opanowany przez coś, zniewolony czymś

pogrążony – zagłębiony w coś, zanurzony w czymś

pomyślność – stan, w którym wydarzenia układają się według czyjeś myśli, czyjegoś planu

wzniecać – wywołać jakieś zdarzenia, rozbudzać uczucia, emocje

zapłoniony – zaczerwieniony pod wpływem emocji, pokryty rumieńcem



I. Odpowiedz na pytania:

1. Na jakiej lekcji w angielskiej szkole jest Marcin Kozera?
2. Jak sądzisz, co myśli i czuje Marcin?
3. Co Marcin powiedział nauczycielowi?
4. Czy Marcin zna język polski?
5. Dlaczego chłopcy w klasie przestali hałasować?
6. Dlaczego uczniowie krzyknęli „Heep! Heep! Heep! Hura!”?
7. Które słowa w tekście wskazują na stan uczuć chłopca?

8. Jakie wrażenia wywarły na nauczycielu, a jakie na innych uczniach słowa Marcina?

9. Co Marcin ma na myśli, mówiąc „Každy wie od początku, kim jest, a ja się muszę tak męczyć”?

10. Dlaczego Marcin powtarza słowo *kocham*?

II. Napisz w kilku zdaniach, co dalej działo się na lekcji geografii. Użyj następujących sformułowań: *następnie*, *w tym czasie*, *później*, *podczas gdy*.



III.

1. Nazwij powyższe symbole narodowe.
2. W jakich okolicznościach można się z nimi spotkać?

IV. Uzupełnij poniższy tekst wyrazami z ramki:

polityk, wolną, zegarki, walki, hymnem, czterech, przepisami, nadziei, popularność, nazwana, pieśń

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech, (0) *nazwana* później *Mazurem Dąbrowskiego*, powstała w lipcu 1797 roku we włoskim mieście Reggio nell'Emilia. Autorem jej słów był pisarz i (1), Józef Wybicki. Ta patriotyczna (2) od razu zdobyła niezwykłą (3) wśród żołnierzy i części polskiej emigracji, a później także całego polskiego społeczeństwa. Była wyrazem tęsknoty za (4) ojczyzną i (5) na odzyskanie niepodległości. Towarzyszyła spotkaniom patriotów, zrywom powstańczym, zagrzewała do (6), a w polskich domach jej melodię wygrywały (7) i pozytywki. W roku 1927 Mazurek Dąbrowskiego stał się oficjalnie (8) Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z obowiązującymi dzisiaj (9) nasz hymn państwowy składa się z (10) zwrotek oraz refrenu.



V. Jak wyglądają flaga i godło Wielkiej Brytanii? Czy znasz słowa i melodię brytyjskiego hymnu?

Filip: Mam dla was zagadkę. Podam trzy daty, a wy powiecie, jakie ważne święto państwowe obchodzi się tego dnia w Polsce.

Oliwia: Jeśli pozwolisz, Filipie, bardzo chętnie rozpocznę.

Filip: Dobrze, a więc: 3 maja?

Oliwia: Święto Konstytucji.

Filip: 15 sierpnia?

Dominika: To podwójne święto, państwowe i religijne: święto Wojska Polskiego oraz święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Filip: 11 listopada?

Julek: Narodowe Święto Niepodległości.

Filip: Świetnie! A teraz dowiedzmy się czegoś więcej o tych ważnych dla Polski datach. Mój dziadek opowiadał mi o ważnym wydarzeniu, które miało miejsce 3 maja 1791 roku. Tego dnia uchwalono konstytucję, która była bardzo nowoczesna jak na XVIII wiek. Była pierwszą w Europie, a drugą na świecie, zaraz po Stanach Zjednoczonych, demokratyczną konstytucją.

Dominika: Zawsze, kiedy jestem podczas wakacji w Polsce, moja babcia przygotowuje mi bukiet kwiatów i ziół. Zanosimy go 15 sierpnia do kościoła. Czy wiecie, dlaczego?

Oliwia: A mój dziadek tego dnia wspomina, jak jego dziadek i pradziadek walczyli o wolną Polskę. Ogląda w telewizji uroczysty przemarsz wojsk i słucha przemówienia prezydenta. Dzień Wojska Polskiego jest dla niego bardzo ważny.

Julek: Co roku przed 11 listopada przygotowujemy w naszej szkole uroczysty apel, aby upamiętnić rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Oliwia: Zawsze trwają gorące dyskusje, kto przebierze się za Józefa Piłsudskiego, który ogłasza Polakom, że Polska w końcu jest wolna po 123 latach zaborów.

Julek: Mam nadzieję, że w tym roku ja wcielę się w jego rolę...

Dominika: Pamiętajcie, że mówimy 3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada.

Julek: Bardzo słuszna uwaga, Dominiko. Często słyszę błędne konstrukcje.

Dominika: W języku polskim w oficjalnym datowaniu obowiązuje składnia z dopełniaczem, jeśli chodzi o nazwę miesiąca.

Oliwia: A więc dziś jest...



VI. Podane zdania wpisz do odpowiednich miejsc w tabeli. Przeczytaj je w logicznej kolejności, tak aby powstała krótką, spójną informację. Uwaga! Jedno zdanie wpisz do trzech rubryk. Czy wiesz, które?

0. Dzień wcześniej przybył do Warszawy marszałek Józef Piłsudski.

1. Tego dnia wspominamy odzyskanie niepodległości w Polsce w 1918 roku.

2. Była bardzo postępową jak na owe czasy, stając się wielkim przełomem ustrojowym.

3. W Warszawie ma wtedy miejsce defilada nawiązująca do tradycji II Rzeczypospolitej.

4. To rocznica uchwalenia konstytucji w 1791 roku.

5. Stało się to po 123 latach zaborów.

6. Tego dnia obchodzimy święto Sił Zbrojnych RP (święto Wojska Polskiego).

7. Jest to pamiątka zwycięskiej bitwy warszawskiej w 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

8. Wydarzenie to zbiegło się z zakończeniem pierwszej wojny światowej.

9. Święto to przypada w dzień ustawowo wolny od pracy.

10. To pierwsza w Europie i druga na świecie demokratyczna konstytucja.

3 maja	15 sierpnia	11 listopada
		0. Dzień wcześniej przybył do Warszawy marszałek Józef Piłsudski.

--	--	--



VII. Przeczytaj poniższe daty. Nazwę miesiąca zapisz słownie. Dziś jest:

0. 31.07 – 31 lipca

1. 12.09 – 12 6. 10.05 – 10

2. 20.06 – 20 7. 16.10 – 16

3. 17.11 – 17 8. 23.04 – 23

4. 1.01 – 1 9. 6.12 – 6

5. 13.03 – 13 10. 18.02 – 18

Julek: Dominiko, jak pisać: „prezydent” czy „Prezydent”, „ojczyzna” czy „Ojczyzna”?

Dominika: Nazwy godności współczesnych i historycznych oraz tytułów naukowych i zawodowych zapisujemy zwykle małą literą, np. prezydent Polski, premier Wielkiej Brytanii, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Filip: A co z aktami prawnymi?

Dominika: W aktach prawnych nazwy urzędów jednoosobowych należy zapisywać wielką literą, np. akceptuje Prezes Rady Ministrów, zatwierdza Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Oliwia: Czy przy zapisie bierzemy pod uwagę względy uczuciowe lub grzecznościowe?

Dominika: Tak, oczywiście. Wielką literę, choć nie ma takiego nakazu ortograficznego, możemy także stosować, kierując się względami uczuciowymi i grzecznościowymi. Kiedy chcemy podkreślić nasz szacunek, przyjaźń lub miłość względem kogoś lub czegoś.

Filip: Tak, masz rację. Dlatego w tekstach o charakterze podniosłym lub uroczystym można spotkać często zapis: Ojczyzna, Naród, Państwo, choć w „zwykłych” tekstach wyrazy te zapiszemy małą literą..

Oliwia: A więc „królowa” lub „Królowa” – wszystko zależy od kontekstu?



VIII. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami w klasie na podane niżej tematy:

1. Czy zachowałbyś się jak Marcin Kozera? Uzasadnij swoją odpowiedź.

2. Czy wiesz, kiedy i dlaczego Polacy przybywali do Wielkiej Brytanii?

3. Czy niedaleko twojej polskiej szkoły można odnaleźć ślady związane z Polską i Polakami?



IX. W Wielkiej Brytanii można spotkać pomniki, miejsca, które upamiętniają ważne dla Polski wydarzenia historyczne. Są to między innymi:



**Pomnik Powstańców
Listopadowych w Portsmouth**



**Pomnik Katyński
w Londynie**



**Rzeźba orła na Wzgórzu
Orła Białego**

Razem z nauczycielem, koleżankami i kolegami w klasie zastanówcie się, czy znacie inne miejsca w Wielkiej Brytanii, które są upamiętnieniem historii Polski oraz oddaniem hołdu wielkim Polakom.



Czy wiesz, że...

Polska jest pierwszym krajem i do niedawna jedynym, który posiada muzeum hymnu państwowego. Muzeum Hymnu Narodowego znajduje się w Będominie na Kaszubach, w barokowym dworku, w którym urodził się Józef Wybicki. Kilka lat temu w pobliżu muzeum zainstalowany został pięciometrowy pomnik orła, którego skrzydła tworzy około dwustu starych kos. Obok dworku rośnie także majestatyczny Dąb Wybickiego, mający 400 lat. To świadek dzieciństwa autora naszego hymnu.



Sprawdź, czy umiesz.



LEKCJA 11

„Nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak dużo tak nielicznym” Winston Churchill

Dziś:



- przeczytasz fragment komiksu o Dywizjonie 303,
- dowiesz się, jak napisać komiks i spróbujesz stworzyć własny,
- przeczytasz biografie wybranych pilotów Dywizjonu 303,



- dowiesz się o roli Dywizjonu 303 w bitwie o Anglię,
- obejrzyś filmy fabularne o Dywizjonie 303 i podyskutujesz o nich,



- poznasz słownictwo związane z samolotami i podróżowaniem samolotem,
- porozmawiasz o swoich doświadczeniach związanych z podróżowaniem samolotem,



- dowiesz się, jak podawać i czytać daty oraz poćwiczysz ich pisanie.



Filip: Co czytasz, Julek?

Julek: Komiksy o historii.

Filip: Ten komiks

jest o Dywizjonie 303! Pokaż!

Julek: Słyszałeś o Dywizjonie 303?

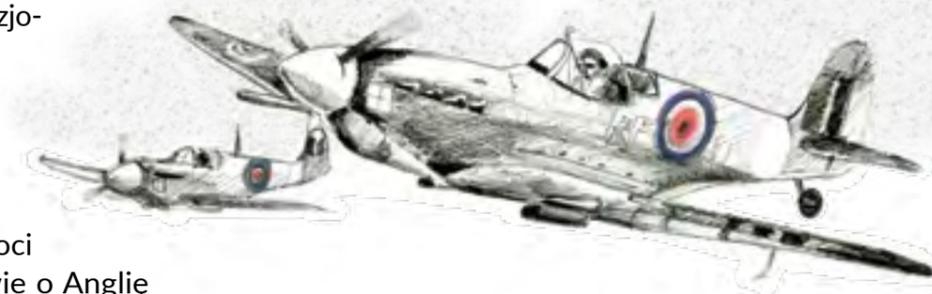
Filip: Oczywiście, że słyszałem! To najlepsza jednostka myśliwska drugiej wojny światowej – polscy piloci biorący udział w bitwie o Anglię w 1940 roku. Winston Churchill powiedział o nich w swoim przemówieniu: „Nigdy w historii ludzkich konfliktów tak wielu nie zawdzięczało tak dużo tak nielicznym”.

Julek: Tak! Już za życia zyskali sławę. Do ich popularności przyczyniła się także książka Arkadego Fiedlera pt. *Dywizjon 303*. Niestety, w Polsce po wojnie komuniści umniejszali ich zasługi. Ostatecznie piloci nie wzięli udziału w Londyńskiej Paradzie Zwycięstwa, która przeszła ulicami miasta 8 czerwca 1946 roku.

Filip: Ale do dzisiaj piloci Dywizjonu 303 budzą podziw i inspirują. Powstały o nich filmy dokumentalne i fabularne, audycje i piosenki. Istnieje także planszowa historyczna gra edukacyjna „303”. Grałeś w nią?

Julek: Tak, jest dostępna również online. Widzę, że wiesz już wszystko i nie potrzebujesz czytać komiksu.

Filip: O nie! Przeczytajmy razem.





Słowniczek

myśliwiec – szybki i zwrotny samolot wojskowy

nie pękać (pot.) – nie bać się

Westerplatte – półwysep (wcześniej wyspa) w Gdańsku, symbol wybuchu drugiej wojny światowej, miejsce ataku hitlerowskich Niemiec na Polskę

pancernik – duży, opancerzony i uzbrojony okręt artyleryjski

torpedowiec – średniej wielkości okręt przeznaczony do ataków torpedowych

lotem dywanowym, (właściwie:) *nalotem dywanowym* – atak powietrzny samolotów bombowych, mający na celu całkowite zniszczenie wybranego celu

stawić czoło (dziś także: *stawić czoła*) – odważnie przeciwstawić się komuś, czemuś

oberwaniec (pot.) – biedak, nędzarz, człowiek chodzący w podartym ubraniu

grać cztery litery (pot.) – siedzieć bezczynnie

aliant – podczas drugiej wojny światowej każde z państw koalicji antyfaszystowskiej

być w gorącej wodzie kąpanym – być niecierpliwym, impulsywnym

hangar – hala, w której schowane są samoloty

Hurricane – brytyjski samolot myśliwski

Messerschmitt [czyt. meserszmit] – niemiecki myśliwiec

Szkopy (pot.) – negatywnie o Niemcach za czasów drugiej wojny światowej



I. Odpowiedz na pytania dotyczące fragmentu komiksu.

1. Kim jest główny bohater komiksu?
2. O jakich sukcesach Dywizjonu 303 mówi Jan Zumbach na początku komiksu?
3. O jakich wydarzeniach historycznych w Europie jest mowa we fragmencie komiksu?
4. Jak wyglądała sytuacja Brytyjskich Sił Powietrznych (RAF) po ataku Niemiec?
5. Co początkowo dowództwo Brytyjskich Sił Powietrznych (RAF) myślało o pilotach z Polski i z Czech?
6. Co robili polscy piloci, gdy przybył do Anglii Jan Zumbach?
7. Jak wyglądała pierwsza akcja polskich pilotów? W jakich nastrojach ruszyli do walki? Jak przebiegała akcja? Jaki był jej rezultat? Co o polskich lotnikach powiedział major Kelett?



Filip: Chciałbym sam napisać komiks. Pomożesz mi?

Julek: Jasne! Co wiesz o komiksie?

Filip: Cechą charakterystyczną komiksu jest to, że tekst wypowiedzi bohaterów jest umieszczany w „dymkach” lub „balonikach” wydobywających się z ust postaci. Część dymków odnosi się do myśli lub snów bohaterów, wtedy są one trochę inaczej rysowane, np. linią falistą.

Julek: Tak, masz rację. Ważne jest też zaznaczenie sfery dźwiękowej, np. Bum!!! albo Brrr!!!

Filip: Wiem, jak wygląda komiks, ale nie wiem, od czego zacząć jego pisanie.

Julek: Spokojnie! Komiks jest opowieścią o działaniu. Możesz oddać w formie komiksu treść jakiegoś tekstu literackiego, filmu, a także rzeczywistej sytuacji czy akcji. Najpierw proponowałbym wypisać najważniejsze wydarzenia, a potem narysować obrazki obok siebie w taki sposób, aby było wiadomo, w jakiej kolejności je oglądać. Następnie należy wpisać w dymki wypowiedzi bohaterów, nie zapominając o wykrzyknikach i wyrazach dźwiękonaśladowczych.



Twórcy komiksów zaznaczają z boku także upływ czasu (np. Po chwili... Niebawem...), a także dodają określenia oddające niespodziewany charakter wydarzeń (np. Nagle... Niespodziewanie...).

Filip: To wszystko? Na końcu oczywiście trzeba przeczytać całość i zobaczyć, czy komiks jest spójny?

Julek: Tak, to ważne. O czym będzie twój komiks?

Filip: Zobaczysz!



II. Posłuchaj czytanej przez nauczycielkę/nauczyciela ballady Adama Mickiewicza (*Pani Twardowska, Powrót taty lub Świtezianka*) i zrób komiks oddający wiernie jej treść, a następnie zaprezentuj go na forum grupy.

III. Narysuj komiks związany z zabawnym wydarzeniem szkolnym.

Filip: Który jest dzisiaj?

Julek: (16.11) Szesnastego listopada? Szesnasty listopad? Szesnasty listopada? Dominiko, która odpowiedź jest poprawna?

Dominika: Dzisiaj jest szesnasty (dzień) listopada.

Filip: A kiedy używamy konstrukcji z dopełniaczem: szesnastego listopada?

Dominika: Gdy pytamy: Kiedy masz urodziny?, a dokładniej: Którego (dnia) masz urodziny? Odpowiadamy: szesnastego listopada.

Julek: A jak czytamy daty roczne? (2010 r.) – Dwa tysiące dziesiątego roku? A może: w dwa tysiące dziesiątym roku?

Dominika: To zależy, czy chcesz podać datę roczną – urodziłam się (w 2010 r.) w dwa tysiące dziesiątym roku, czy podajesz dokładną datę dzienną – urodziłam się (16.11.2010 r.) szesnastego listopada dwa tysiące dziesiątego roku.

Filip: To skomplikowane.

Dominika: Wcale nie. Napiszę wam wszystko w tabelce, ale najpierw chcę się przekonać, czy umiecie wypisać nazwy polskich miesięcy w często używanych formach gramatycznych.



IV. Uzupełnij tabelę. Zwróć uwagę na końcówki rzeczowników.

	Nazwa miesiąca	W którym miesiącu?	Którego dnia miesiąca?	
I	styczeń	w styczniu	pierwszego stycznia	1 I
II	luty			2 II
III		w marcu		3 III
IV			czwartego kwietnia	4 IV
V	maj			5 V
VI		w czerwcu		6 VI
VII			siódmego lipca	7 VII
VIII	sierpień			8 VIII
IX		we wrześniu		9 IX

X			dziesiątego października	10 X
XI	listopad			11 XI
XII		w grudniu		12 XII

V. Uzupełnij tabelę. Zwróć uwagę na końcówki liczebników.

rok	W którym roku?	Kiedy dokładnie? (data dzienna)	
1939	w tysiąc dziewięćset trzydziestym dziewiątym roku	pierwszego września tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego roku	1.09.1939
1945	w tysiąc dziewięćset czterdziestym piątym roku	ósmego maja tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego roku	8.05.1945
1981			16.11.1981
!2000!	w dwutysięcznym roku		1.01.2000
2001	w dwa tysiące pierwszym roku		15.03.2001
2011			22.07.2011
2020			24.12.2020



Jak podajemy daty?

1. Który dzisiaj jest? Dziś jest pierwszy czerwca (1.06).

2. Kiedy?

przykłady:

a. rok

w ... -ym /-im

w dwa tysiące pierwszym roku (w 2001 r.)

b. miesiąc + rok

w ... -u -ego

w czerwcu dwa tysiące pierwszego roku (w VI 2001 r.)

c. dzień + miesiąc + rok

-ego -a -ego

pierwszego czerwca dwa tysiące pierwszego roku (1.06.2001 r.)



VI. Przeczytaj i zapisz następujące daty.

Kiedy rozpoczęła się bitwa o Wielką Brytanię?

- w 1940 r.
- w VII 1940 r.
- 10.07.1940 r.

Kiedy skończyła się bitwa o Wielką Brytanię?

- w 1940 r.
- w X 1940 r.
- 31.10.1940 r.

PDF **VII.** Przeczytaj daty. Ty czytasz, a kolega/koleżanka pokazuje, która to jest data.

PDF **VIII.** Które z dat z poprzedniego zadania są ważnymi datami z historii Polski? Co się wtedy wydarzyło?

PDF **IX.** Uzupełnij krótkie notki biograficzne dwóch pilotów z Dywizjonu 303.

PDF **X.** Poszukaj w internecie informacji na temat innych pilotów Dywizjonu 303 i przedstaw je na forum grupy.



XI. W 2018 roku powstały dwa polsko-brytyjskie filmy wojenne: „303. Bitwa o Anglię” oraz „Dywizjon 303. Historia prawdziwa”. Obejrzyj oba filmy i powiedz: który film bardziej ci się podobał i dlaczego, jak oceniasz grę aktorów, efekty specjalne w obu filmach, czym one się różnią.

PDF **XII.** Zaznacz na ilustracji wymienione części samolotu. Jeśli znasz inne elementy samolotu, dopisz je.



XIII. Czy podróżowałeś/podróżowałaś już kiedyś samolotem? Jeśli tak, czy lubisz ten środek transportu? Jakie ma zalety i wady? Czy ty albo ktoś z twojej rodziny ma jakieś niezapomniane wspomnienia związane z podróżowaniem samolotem?

PDF **XIV.** Powiedz, co trzeba zrobić przed podróżą samolotem i przed odprawą biletowo-bagażową. Użyj podanych słów i wyrażeń.

PDF **XV.** Powiedz, co należy zrobić po odprawie biletowo-bagażowej i w samolocie? Użyj podanych słów i wyrażeń.



PDF Sprawdź, czy już umiesz.



Dziś:



- porozmawiasz o obejrzanych filmach i sztukach teatralnych,
- dowiesz się, jak nazywają się poszczególne osoby związane z filmem,
- dowiesz się, jakie istnieją gatunki filmowe i typy widowisk teatralnych,



- uświadomisz sobie różnice między filmem a teatrem,
- poznasz koprodukcje polsko-brytyjskie, które odniosły sukces w ostatnich latach,
- poznasz polskich twórców filmowych znanych w Hollywood,



- przeczytasz wywiad w internecie i nauczysz się przeprowadzać własny wywiad.

Filip: Co lubicie oglądać?

Oliwia: Ja najbardziej lubię oglądać seriale na Netfliksie.

Dominika: A ja uwielbiam filmy fantastycznonaukowe i fantasy.

Filip: Podczas ostatniego pobytu w Polsce poszedłem z rodzicami do Teatru Studio w Warszawie na spektakl pt. *Jak zostałam wiedźmą* i muszę wam powiedzieć, że ta sztuka teatralna wywarła na mnie ogromne wrażenie. Gra aktorów była niesamowita.

Dominika: W filmie też mamy do czynienia ze znakomitą grą aktorską.

Filip: To nie to samo. Teatr to przedstawienie na żywo. W spektaklu *Jak zostałam wiedźmą* występowali także muzycy.

Oliwia: W filmach i serialach też jest muzyka.

Filip: Ale nie na żywo! Poza tym na scenie dominowały absurd i czarny humor. Tego wszystkiego doświadczysz przede wszystkim w teatrze.

Dominika: Ja też poproszę rodziców, żeby zabrali mnie do teatru.

Filip: Słyszałem, że w następnym tygodniu idziemy z całą klasą na lekcję teatralną. Dowiemy się czegoś o różnych rodzajach spektakli, poznamy specyfikę zawodu reżysera, a przede wszystkim zapoznamy się z podstawami warsztatu aktora.

Oliwia: Super! Filip, chciałbyś zostać znanym aktorem?

Filip: Wolałbym zostać reżyserem, ale myślę, że ciebie na pewno zatrudniłbym jako aktorkę.

Oliwia: Naprawdę?

Filip: Wolałabyś grać w filmie czy w sztuce teatralnej? Postępuj tekst o różnicach między kinem a teatrem.

Kino czy teatr – czy to zbliżone do siebie dziedziny? Dlaczego zwolennicy teatru mogą nie polubić kina i odwrotnie? Wydawałoby się, że to pokrewne sztuki, a jednak na wielu płaszczyznach są niemal sobie przeciwne. Zarówno jeśli chodzi o odbiór danej historii przez widza, jak i pracę nad nią od zaplecza: reżysera, aktorów i całej ekipy współtworzącej film czy sztukę teatralną.

Podstawowa różnica jest taka, że oglądając film, oglądamy jedynie kopię jednokrotnie nagranych scen. Oczywiście przy produkcji filmu tworzy się i powtarza wiele ujęć, jednak efekt,

który trafia do widza, jest niczym obrazek. Można go oglądać wielokrotnie, ale będzie to ciągle ten sam obrazek, choćbyśmy odkrywali go wciąż w nowy sposób.

Na deskach teatru wszystko dzieje się na żywo. Mamy prawdziwą relację między aktorami a publicznością. Zawsze jest możliwość, że coś pójdzie nieco inaczej i choć może widz nie zauważy różnicy między grą aktora tego i następnego dnia, to jednak wie, że aktor gra tu i teraz i tej gry nie powtórzy już nigdy.

Ze względu na sposób oglądania sztuki i filmu, różna musi być również gra aktorska. W teatrze niemożliwe są zbliżenia, aktor gra całym ciałem. W kinie mamy zbliżenia i możemy zobaczyć każdy, nawet najmniejszy, grymas na twarzy aktora. Poza tym patrząc na deski teatru, widz może skupić się na jednej lub drugiej postaci, sam wybiera, na czym aktualnie skupia uwagę. W filmie jest zmuszany przez reżysera niejednokrotnie do tego, by przyglądać się tylko jednemu aktorowi, mimo że w scenie bierze ich udział kilku.

Zupełnie inny jest również sposób pracy aktora na deskach teatru, a inny na planie filmowym. Zdjęcia do jednej sceny filmu mogą być kręcone przez wiele dni i aktor musi odnaleźć w sobie te same emocje, co wcześniej, by scena była spójna. W teatrze aktor wchodzi w rolę i odgrywa ją od początku do końca, bez żadnych przerw. Te różnice w sposobie pracy dotyczą oczywiście całej ekipy umożliwiającej powstanie filmu czy sztuki teatralnej (...).

Filmy coraz częściej ogląda się w samotności lub we własnym domowym gronie. Odeszły już w niepamięć czasy, gdy tłumna publiczność żywo reagowała na to, co dzieje się na ekranie. Oczywiście może tak się zdarzyć, gdy film jest popularny, a sala kinowa pełna, nie jest to jednak normą. Spotkanie natomiast ekipy teatralnej z widzami to zupełnie odmienne, niepowtarzalne emocje. Aktor może zareagować na śmiech, okrzyk, oklaski dochodzące ze strony publiczności, może dojść do interakcji, a nawet – tak być powinno. Często zdarza się, że sztuka udaje się wtedy, gdy publiczność żywo reaguje na to, co dzieje się na scenie.

Różnice między teatrem a kinem są zapewne większe, niż nam się wydaje. Poruszane powyżej aspekty to jedynie szczytkowy zarys tego wielowątkowego problemu. Każdy, kto interesuje się sztuką wizualną, wie, że mając do czynienia z kinem i teatrem, ma się do czynienia z zupełnie odmiennymi dziedzinami kultury.

<http://filmyiteatr.pl/kino-czy-teatr/>

Słowniczek

dziedzina – wydzielony zakres jakiejś ludzkiej aktywności

zaplecze – tu: grupa osób umożliwiająca funkcjonowanie czegoś

spektakl – widowisko teatralne

absurd – coś pozbawionego sensu i wewnętrznie sprzecznego

czarny humor – przedstawienie rzeczy tragicznej w sposób humorystyczny

grymas – wykrzywienie twarzy będące wyrazem emocji

spójny – złożony z elementów, które tworzą logiczną i uporządkowaną całość

interakcja – wzajemne oddziaływanie na siebie

szczytkowy – częściowy, fragmentaryczny

wielowątkowy – obejmujący wiele wątków, czyli tematów, kwestii, problemów



I. O jakich różnicach między filmem a teatrem jest mowa w tekście? Uzupełnij ćwiczenie, biorąc pod uwagę podane aspekty.

FILM

SZTUKA TEATRALNA

Gra aktorska
Praca całego zespołu
Odbiór przez widza
Sposób pracy aktora
Liczba widzów
Interakcja aktorów z publicznością



II. Porozmawiaj o filmach i sztukach teatralnych. Odpowiedz na pytania.

1. Czy lubisz oglądać filmy? Jeśli tak, jakie gatunki filmowe preferujesz?
2. Jaki ostatnio oglądałeś/oglądałaś film? Przedstaw go w skrócie.
3. Czy byłeś/byłaś kiedyś w teatrze? Jeśli tak, jaki to był rodzaj spektaklu i o czym opowiadał?
4. Jakie są wady i zalety pracy aktora i reżysera?



III. Jak nazywają się następujące osoby związane z filmem? Wybierz właściwą odpowiedź.

0. autor scenariusza to scenarzysta/scenograf
1. autor filmu odpowiedzialny za całość to dyrektor/reżyser
2. osoba lub firma finansująca film to producent/finansista
3. autor zdjęć to fotograf/operator
4. autor scenografii to scenograf/scenarzysta
5. projektant kostiumów to kostiumograf/kostiumolog
6. autor montażu to montażysta/monter
7. aktor rozśmieszający widzów to kabareciarz/komik
8. aktor grający rolę kochanka to kochaś/amant

IV. Uzupełnij tabelę dotyczącą gatunków filmowych.



Gatunki filmowe	Cechy charakterystyczne
0. sensacyjny (film akcji)	niezwykłe, trzymające w napięciu wydarzenia, zaskakujące zwroty akcji, szybka akcja, sceny przemocy

1. melodramat	
2.	wywołuje u widza strach, lęk, niepokój, wstręt, w świecie realnym pojawiają się postaci nierealne, np. duchy, demony, wampiry, wilkołaki
3. historyczny	
4.	ważnym elementem jest muzyka i taniec
5. wojenny	
6. katastroficzny	
7.	akcja toczy się na Dzikim Zachodzie, bohaterem jest najczęściej odważny szeryf lub tajemniczy kowboj, liczne sceny bijatyk, pościgów konnych, strzelaniny
8. fantastycznonaukowy (science fiction)	
9.	baśniowa opowieść nawiązująca do legend lub sag bohaterskich
10. komedia	
11.	zabawna opowieść o perypetiach zakochanych, zawsze ma szczęśliwe zakończenie
12. psychologiczny	
13.	opowiada o rozwiązywaniu zagadki morderstwa, głównym bohaterem jest zwykle detektyw
14. familijny	



V. Połącz określony rodzaj filmu z jego definicją.



VI. Połącz określony typ widowisk teatralnych z jego definicją.

Typ widowiska teatralnego	Definicja
0. opera	a. rodzaj widowiska teatralnego, w którym zamiast aktorów grają lalki animowane przez aktora lalkarza ukrytego za parawanem lub występującego z lalką na scenie
1. operetka	0. sceniczne widowisko muzyczno-wokalne, w którym tekst (libretto) jest interpretowany w ariach, recytatywach i chórach przez aktorów – śpiewaków operowych
2. balet	b. widowisko wkraczające w powszednie życie miasta; jego celem jest dotarcie do szerokiej publiczności
3. pantomima	c. bywa nazywany teatrem wyobraźni; jego podstawą jest słuchowisko, czyli utwór przekazywany odbiorcom przez szeroko rozbudowaną warstwę dźwiękową
4. teatr plastyczny	d. odmiana opery buffa (komicznej) charakteryzująca się mówionymi dialogami, lekką, melodyjną muzyką i komiczną akcją
5. teatr uliczny	e. typ widowiska teatralnego, w którym obraz jest ważniejszy niż słowo
6. teatr lalek	f. rodzaj widowiska, w którym aktor (mim) nie używa głosu, tylko odgrywa przedstawienie za pomocą ruchu, gestów i mimiki (twarz często ma pomalowaną na białą)
7. teatr radiowy	g. instytucja (jedna z niewielu na świecie) działająca w ramach Polskiej Telewizji (TVP); zajmuje się produkcją i emisją teatralnych przedstawień telewizyjnych
8. Teatr Telewizji	h. rodzaj widowiska, w którym głównym środkiem wyrazu jest taniec wykonywany przy muzyce przez tancerzy według choreografii

Czy wiesz, że...

Polscy twórcy znani w Hollywood to m.in.:

- aktorka Pola Negri
- reżyser Roman Polański
- reżyserka Agnieszka Holland
- reżyser Andrzej Wajda
- reżyser Paweł Pawlikowski
- scenograf Allan Starski
- operator Sławomir Idziak
- kompozytor Jan A. P. Kaczmarek
- operator Janusz Kamiński





VI. Wybierz jednego spośród wyżej wymienionych twórców, poszukaj w internecie informacji na temat jego życia i twórczości, a przede wszystkim sprawdź, co należy do jego największych sukcesów zawodowych, a następnie zaprezentuj go/ją na forum grupy.



VII. Wyrazy z ramki wstaw w odpowiednie miejsca tekstu.

Dominika: Julku, w najnowszym numerze „S-cool Gazetki” chcę umieścić w swojej rubryce wywiad. Co byś powiedział, gdybym przeprowadziła wywiad z... tobą?

Julek: Ojej, przecież wywiad to rozmowa ze znaną osobą.

Dominika: Ty jesteś popularny w naszej szkole.

Julek: Myślę, że Filip i Oliwia bardziej przypominają gwiazdy. Poza tym celem wywiadu jest nie tylko ukazanie osobowości i przekonań rozmówcy, lecz także przybliżenie odbiorcom jakiegoś tematu lub problemu. Pomyślałaś o jakimś konkretnym temacie?

Dominika: Jeszcze nie...

Julek: Dziennikarz powinien rzetelnie przygotować się do rozmowy – zebrać potrzebne informacje, ułożyć plan wywiadu i zestaw pytań, a następnie pokierować rozmową w taki sposób, aby była spójna i ciekawa.

Dominika: Wiem! Nasza rozmowa mogłaby dotyczyć wszystkich przeczytanych przez ciebie książek.

Julek: Musisz wziąć pod uwagę zainteresowania naszych czytelników, a nie tylko swoje i rozmówcy. Przebieg wywiadu będziesz musiała spisać, a następnie tekst trzeba przygotować do druku.

Dominika: Nie martw się! Będzie poprawnie i bezbłędnie.

Julek: Ale ingeruj tylko tam, gdzie jest to konieczne. Zadbaj, by tekst był poprawny od strony językowej i zrozumiały, ale jednocześnie postaraj się, aby oddawał sposób mówienia rozmówcy i atmosferę wywiadu. Poza tym możesz dodawać uwagi informujące czytelnika o zachowaniach i reakcjach rozmówcy, np. „zastanowił(a) się dłużej”, „uśmiechnął się”, „śmiech”.

Dominika: Dobrze, przygotowuję się i dam ci znać.



VIII. Przeczytaj wywiady w internecie.



IX. Wybierz jedną, znaną ci, osobę i przeprowadź z nią wywiad, uwzględniając następujące sugestie:

- zaprezentuj rozmówcę i temat wywiadu,
- przedstaw okoliczności rozmowy,
- zapisz pytania i udzielone odpowiedzi,
- zadbaj o różnorodność pytań (krótsze, dłuższe, rozbudowane o krótką informację poprzedzającą pytanie),
- wyróżnij graficznie pytania i odpowiedzi, zapisując je od nowej linii; podawaj imiona i nazwiska rozmówców lub tylko inicjały,
- podsumuj rozmowę,
- podziękuj rozmówcy i pożegnaj się z nim.



X. Wyobraź sobie, że możesz przeprowadzić wywiad ze swoim idolem (muzycznym/sportowym/filmowym). Napisz, jakie oryginalne pytania byś mu zadał, i zaprezentuj je na forum grupy.



Sprawdź, czy umiesz.

LEKCJA 13

Mama mówi, że „robię się angielska”

Dziś:



- dowiesz się, czym są różnice kulturowe,
- porównasz różne kultury,



- dowiesz się, jakich zwrotów użyć w dyskusji,



- przeczytasz fragmenty dwóch powieści mówiących o różnicach kulturowych z różnych perspektyw,
- poznasz frazeologizmy z elementem kulturowym,
- poznasz Evę Hoffman,



- będziesz przez chwilę nauczycielem i poprawisz błędy cudzoziemca uczącego się polskiego,
- przypomnisz sobie formy liczby mnogiej rzeczowników i przymiotników męsko-osobowych.



I. Przeczytaj tekst, a następnie odpowiedz na pytania.

Moja matka mówi, że robię się „angielska”. Boli mnie to, bo wiem, co ma na myśli: że robię się zimna. Nie jestem bardziej zimna niż dotychczas, ale uczę się mniej demonstrować uczucia. Uczę się tego pod wpływem nauczycielki; obserwując gestykulację, za pomocą której staram się opisać układ trawienny żaby, radzi mi ona, żebym „usiadła na rękach i dopiero wtedy próbowała mówić”. Uczę się mojej nowo nabytej rezerwy do ludzi, którzy cofają się o krok podczas rozmowy ze mną, ponieważ stoję zbyt blisko i irytuję ich swoją bezpośredniością. Wiem już, że ludzie różnych kultur zachowują różne dystanse podczas wzajemnych kontaktów, choć dopiero później usłyszę o tym na lekcjach socjologii. Uczę się powściągliwości od Penny, która wygląda na urażoną, kiedy w podnieceniu szarpie ją za rękę, jakby mój gest wyrażał agresję, a nie sympatię. Uczę się tego od pewnej dziewczyny, która odsuwa się, gdy biorę ją pod rękę podczas ulicznej przechadzki – ta forma wyrażania przyjaznej zażyłości wprawia ją w zakłopotanie.

Uczę się także, że nieuprzejme jest wygłaszanie pewnego rodzaju prawd. Nie należy – w każdym razie bezpośrednio – krytykować osoby, z którą się rozmawia. Nie wolno mówić: „Nie masz racji w tej sprawie” – choć można powiedzieć: „Jednakże z drugiej strony, trzeba rozważyć to czy tamto”. Nie należy mówić: „Nie wyglądasz w tym dobrze” – ale można powiedzieć: „Wolę cię w tym innym stroju”. Uczę się tonować ostrość mych sądów.

Być może moja matka ma mimo wszystko rację: być może robię się bardziej zimna. Po pewnym czasie moje emocje zaczynają nadażać nad biegiem wydarzeń, reakcja na dane zachowanie staje się cieplejsza lub chłodniejsza, w zależności od charakteru tego zachowania. Zwracam większą uwagę na to, co mówię, jak głośno się śmieję, jak wyrażam swój żal. Przyjęty w naszej rodzinie żywiołowy sposób objawiania uczuć uważany jest tu za przesadny”.

Eva Hoffman, *Zagubione w przekładzie*

Słowniczek

demonstrować – tu: publicznie okazywać
 nowo nabyty – niedawno kupiony, otrzymany
 bezpośrednio – cecha, która sprawia, że ktoś mówi wszystko wprost, jest naturalny
 powściągliwość – cecha, która sprawia, że ktoś panuje nad sobą, jest umiarkowany, nie okazuje emocji
 urażony – ktoś, komu sprawiło się przykrość
 podniecenie – ekscytacja
 szarpać – ciągnąć gwałtownym ruchem
 przechadzka – spacer
 zażyłość – bliskie, poufate, serdeczne, przyjacielskie stosunki z kimś
 rozważyć – wziąć pod uwagę
 tonować – robić coś mniej intensywnym
 przesadny – wyolbrzymiony, za duży, przejawiony

1. Co według matki bohaterki oznacza bycie osobą „angielską”?
2. Dlaczego kanadyjska nauczycielka biologii kazała bohaterce najpierw usiąść na rękach, a dopiero później mówić o budowie żaby?
3. Dlaczego Penny i inną dziewczynę drażnią zażyłe gesty?
4. Dlaczego bohaterka nie może mówić wprost tego, co myśli?
5. Czy ludzie lubią słyszeć prawdę? Dlaczego?
6. Bohaterka mówi: „Przyjęty w naszej rodzinie żywiołowy sposób objawiania uczuć, uważany jest tu za przesadny”, jak myślisz, gdzie znajduje się bohaterka? W jakiej jest sytuacji życiowej?

Stereotyp – wyobrażenie o kimś lub o czymś, utrwalone w świadomości dużej grupy osób i niełatwo poddające się zmianom, nie zawsze przy tym zgodne z rzeczywistością, np. stereotyp Polaka, stereotyp Anglika itd.

Julek: Czy czuliście się tak kiedyś w Anglii, jak bohaterka książki w Kanadzie?

Dominika: A skąd wiesz, że ona jest w Kanadzie?

Julek: Autorka książki – Eva Hoffman – teraz mieszka w Londynie, ale urodziła się jako Ewa Wydra w Krakowie w 1945 roku, w rodzinie polskich Żydów ocalonych z Holocaustu. Kiedy skończyła 13 lat, wyemigrowała wraz z rodzicami i siostrą do Kanady. Ten fragment opisuje właśnie to pierwsze zetknięcie się z językiem angielskim i kulturą kanadyjską. Potem, po ukończeniu liceum jako wybitnie uzdolniona uczennica, otrzymała stypendium i studiowała na Rice University w Houston, a następnie na Yale i Harvardzie, gdzie otrzymała tytuł doktora języka angielskiego i literatury amerykańskiej.

Dominika: Naprawdę? Myślałam, że nie podobał jej się angielski, że był za trudny!

Julek: Takie odczucia miała na początku, ale w końcu została profesorem literatury i kreatywnego pisania na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Przez kilkanaście lat publikowała w dzienniku „The New York Times”. Myślę, że ona jest bardzo zdolna i mądra.

Oliwia: I chyba jak wielu Polaków – bardzo pracowita i zdeterminowana, nie odpuszczała tak łatwo. Jeśli podjęła jakąś decyzję, to dążyła do celu.

Filip: Myślisz, że Polacy tacy są?

Oliwia: Tak, moje kuzynki w Polsce uczą się kilku języków, chodzą na dodatkowe lekcje biologii i chemii, bo chcą być wybitnymi lekarkami.

Dominika: Nie wiem, czy można tak ogólnie powiedzieć, że przedstawiciele różnych krajów mają konkretne cechy.

Julek: Masz rację, że uogólnianie może być krzywdzące, tak samo jak stereotypy, ale chyba są pewne zależności.

Filip: A czy to nie zależy od punktu widzenia? Oliwka myśli, że Polacy nie poddają się łatwo, to można wyjaśnić historią Polski. Tego kraju nie było 123 lata na mapie, a teraz świetnie się rozwija, my uczymy się polskiego, coraz więcej cudzoziemców przeprowadza się do Polski, bo bardzo im się tam podoba.

Oliwia: A dlaczego mówisz „tego kraju”? A nie na przykład „mojego kraju”?

Filip: Bo ja już sam nie wiem, czy jestem bardziej Polakiem, czy Anglikiem. A wy, wiecie?

Oliwia: Ja jestem Polką! Moi rodzice i dziadkowie są Polakami i chociaż mieszkam teraz w Anglii, to chciałabym kiedyś mieszkać w Polsce.

Julek: Mój tata jest Anglikiem, a moja mama jest Polką. Powiem wam, że bardzo się cieszę, że mam dostęp do języków i kultur obu krajów. To tak, jakbym miał dwa ogromne skarby, a nie jak większość ludzi – jeden. Staram się czerpać z obu tradycji to, co najbardziej mi odpowiada, co sprawia, że jestem dobrym człowiekiem. Czy zauważyliście, jakie mamy szczęście, że właściwie codziennie spotykamy ludzi z różnych kultur? Można się tyle od nich nauczyć! Ale zanim o tym porozmawiamy, pokażę wam, jak nasz rówieśnik Sasza ocenia Polaków. Uczył się przez rok w Polsce i oto jego obserwacje.

PDF Fragment książki *Szczekająca szczeka Sasza*, słowniczek i zadanie.



Oliwia: Ojej! Ile Saszka popełnił błędów!

Julek: Przecież on przyjechał z Białorusi i dopiero się uczy polskiego. Pamiętasz, jak na początku było trudno niektórym uczniom naszej szkoły mówić po angielsku?

Oliwia: To prawda, ale polski jest moim językiem ojczystym, więc jakoś bardziej te błędy mnie rażą.

Julek: A moim odziedziczonym i wiem, że empatia jest kluczem do zrozumienia siebie i świata.

Filip: Ech, ja sam nie wiem, czy moim odziedziczonym, czy obcym, ale Julku, skąd ty to wszystko wiesz?

Dominika: Czy jak ci powie, że z książek, to będzie to niespodzianka?

Dominika: Ludzie czasami wyśmiewają błędy innych osób, które mówią w językach obcych, ale nie zwracają uwagi na to, że czasami te osoby znają więcej języków niż oni sami. Zawsze powinniśmy docenić trud osób wkładających wysiłek w naukę naszego języka ojczystego i innych języków.

Oliwia: Kiedy ktoś przenosi struktury typowe dla swojego języka na nowo poznawany język, ale są one niewłaściwe, to takie zjawisko nazywamy **transferem negatywnym**. Zobacz, czy uda ci się usunąć błędne konstrukcje z wypowiedzi Saszy.

PDF II. Podkreśl wyrazy, które nie występują w języku polskim, a następnie popraw całe zdania.

PDF III. Połącz definicje z terminami.

Oliwia: A teraz podyskutujemy o różnicach kulturowych, ale zanim to zrobimy, nauczę was kilku wyrażen, które warto wykorzystać w dyskusji.

	W rozmowie z kolegą, koleżanką, członkiem rodziny, dyskusja prywatna	W rozmowie z nieznanym dorostym, nauczycielem, prezydentem, dyskusja oficjalna
Wyrażanie opinii	Myślę, że... Uważam, że... Według mnie... Moim zdaniem... Jestem pewna/y, że... Jestem przekonana/y, że...	
Kiedy myślisz inaczej	Nie zgadzam się z tobą! Nie masz racji Absolutnie nie! Nie ma mowy!	Przykro mi, ale nie mogę się z panem/panią zgodzić. Myślę, że... To niedopuszczalne.
Oburzenie	No co ty!? Naprawdę tak myślisz? To skandal! Chyba żartujesz?!	Mógłbym/Mogłabym polemizować z pańską opinią. To oburzające! Pan/i chyba żartuje!
Zdziwienie	Co ty mówisz? Serio?! Naprawdę?	Czy pan/i mówi poważnie? Nigdy tak o tym nie myśla- łem/am.
Kiedy myślisz tak samo	Zgadzam się z tobą! Właśnie tak! Masz rację!	Zgadzam się z panem/panią! Ma pan/i rację.
Kiedy jeszcze nie masz opinii	Nie jestem pewien/pewna. No nie wiem.	Muszę to jeszcze przemyśleć.
Kiedy mówisz o kulturze kraju, porównujesz dwa kraje	Spodobało mi się, że (w obu krajach/w tym kraju)... Zachwyciło mnie, że... Zdziwiło mnie, że... Trudno jest mi zaakceptować fakt, że tutaj... Nie mogę zrozumieć, dlaczego... W moim kraju jest (zupełnie, trochę) inaczej. To mi się nie podoba. W moim kraju jest..., a w tym kraju jest...	

PDF IV. Najpierw uzupełnij tabelę, a potem podyskutuj z koleżankami i kolegami. Odpowiedzi zaznacz ✓, a następnie narysuj ☺ przy kraju, w którym normy dotyczące danego zjawiska bardziej ci odpowiadają. Uwaga! Wszystkie odpowiedzi są właściwe.

PDF V. Porównaj dwie kultury, a następnie przedyskutuj swoje odpowiedzi z resztą grupy. Użyj wyrażen typowych dla dyskusji.



VI. A teraz czas na teatr! Odegrajcie w parach lub małych grupach scenki. Starajcie się zapomnieć o sobie i wejść jak najbardziej w role. Pamiętajcie o okazywaniu emocji i wczuciu się w sytuację osoby, z którą odgrywacie scenkę. Tak jak Filip wspominał, kluczem do zrozumienia drugiego człowieka, innej kultury jest empatia!

Scenki

1. Nic nie trzeba!

W kulturze polskiej, kiedy pytamy solenizanta, co chciałby dostać na urodziny, zazwyczaj usłyszymy odpowiedź: Nic nie trzeba. Chociaż tak się mówi, to nie znaczy, że osoba obchodząca urodziny naprawdę nie chce nic dostać.

Sytuacja: Polskie urodziny. Każdy przyniósł prezent, ale ty nie, bo kiedy pytałeś solenizanta, co chce na urodziny, powiedział, że nic. Porozmawiaj z nim o tym.

Role: 1. Solenizant, 2. Osoba, która nie przyniosła prezentu.

2. A masz chłopaka?

Wyjechałaś/eś na wakacje do Polski ze swoją najlepszą angielską przyjaciółką / swoim najlepszym angielskim przyjacielem. Przedstawiasz ją / go polskiej koleżance / polskiemu koledze. Ta koleżanka / ten kolega wypytuje twoją angielską przyjaciółkę / angielskiego przyjaciela o wszystko. Widzisz, że Angielka / Anglik nie chce o wszystkim mówić. Porozmawiaj o tym z nimi.

Role: 1. Polska koleżanka / Polski kolega, 2. Angielska przyjaciółka / Angielski przyjaciel, 3. Ty – mediator kulturowy, czyli osoba, która zna obie kultury i może pomóc rozwiązywać konflikty.

3. Tylko ładnie się ubierz!

Jesteś zaproszony/a na urodziny do koleżanki z innego kraju. Ubrałaś/eś się bardzo elegancko. Na miejscu okazuje się, że wszyscy są ubrani bardzo nieformalnie i na luzie. Czujesz dyskomfort i chcesz iść do domu, porozmawiaj o tym z kolegą / koleżanką, który/a bardzo chce, żebyś został/a, ale sam jest w dresach.

Role: 1. Osoba elegancko ubrana, 2. Kolega/koleżanka w dresach.

4. A fuj!

W twojej szkole urządzono weekend wielokulturowy. Jednym z zadań było przyniesienie jakiejś egzotycznej potrawy, najlepiej związanej z krajem pochodzenia uczniów. Jeden chłopak przyniósł duriana – to owoc o bardzo intensywnym zapachu. Wszyscy żartują z kolegi i zatykają nos. Kolega jest smutny. Porozmawiaj z nim.

Role: 1. Osoba, która przyniosła duriana, 2. Osoba, która chce pocieszyć kolegę.

5. To ja doniosę pierogów!

Przyprowadziłeś swojego angielskiego kolegę do polskiej babci na obiad. Babcia przygotowała mistrzowskie pierogi. Ty już jesz dziesiątego i ledwo żyjesz, ale babcia donosi kolejną porcję i nakłada wam na talerze. Widzisz błagalny wzrok kolegi / koleżanki, który więcej nie może i nawet informuje babcię, że już wystarczy. Babcia jednak wie lepiej i nie chce, żebyście byli głodni. Dopytuje,



czy twój kolega / twoja koleżanka na pewno nie chce, po czym mimo odpowiedzi negatywnej, dokłada wam kolejne pierogi.

Role: 1. Zdeterminowana babcia, 2. Osoba z Anglii – uprzejma, grzeczna, ale zdecydowanie odmawiająca kolejnej porcji, 3. Ty – mediator kulturowy, czyli osoba, która zna obie kultury i może pomóc rozwiązywać konflikty.

PDF VII. Dopasuj narodowości do opisu.

PDF VIII. Dopisz formy liczby mnogiej do podanych nazw narodowości.

IX. Jakie znasz stereotypy o różnych narodach? Zapisz anonimowo 3 różne stereotypy na kartce, a następnie prześlij je nauczycielce/nauczycielowi.

Swoje stereotypy zapisz w takiej formie, np.

Japończycy są pracowici.

Albo:

Niektórzy Japończycy są pracowici.

Albo:

Mówi się, że Japończycy są pracowici.



Kiedy nauczyciel/ka zbierze wasze kartki i odczyta głośno ich treść, zastanówcie się, ilu przedstawicieli danej nacji sami spotkaliście i mogliście zaobserwować wymienione cechy. Co teraz myślisz o stereotypach?

Podyskutuj w grupie:

- Co to jest szacunek?
- Czy każdy zasługuje na szacunek? Dlaczego?
- Dlaczego należy szanować człowieka, który ma inne od naszych poglądy na życie, który inaczej zachowuje się w wielu sytuacjach?
- Czy są sytuacje, w których nie powinniśmy bezwarunkowo akceptować różnic kulturowych, innego zachowania?

PDF X. Niektóre stereotypy, cechy narodowe albo jakieś pojedyncze zdarzenia zostały utrwalone w języku. Połącz wyrażenia z wyjaśnieniami i zastanów się, jakie będą angielskie odpowiedniki tych fraz, zapisz je. Czy w języku angielskim są jakieś wyrażenia odnoszące się do Polaków i ich cech? Czy pokrywają się z prawdą?

PDF XI. Użyj wyrażen z ćwiczenia X w poniższych zdaniach.

XII. Zapisz kilka polsko-angielskich różnic kulturowych albo związanych z innymi kulturami.

PDF Czy wiesz, że...

PDF Sprawdź, czy umiesz.

LEKCJA 14

Warto pomagać

Dziś:



– przeczytasz fragment powieści Małgorzaty Musierowicz *Noelka* i dowiesz się, jak wygląda Wigilia w rodzinie Borejków,



– porozmawiasz na temat dawania i otrzymywania prezentów, udzielania pomocy,
– nauczysz się wyrażać prośby w formie oficjalnej i nieoficjalnej,
– dowiesz się, jak grzecznie odmawiać lub używać odpowiedzi wymijającej,
– poznasz frazeologizmy z wyrazami *dawać* i *dostawać*,



– dowiesz się, co to jest Szlachetna Paczka i Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy,



– dowiesz się, co to są skrótowce, nauczysz się je odmieniać i używać w zdaniu,
– poznasz wybrane skrótowce, które oznaczają polskie instytucje edukacyjne, kulturalne i państwowe.

Oliwia: Słuchajcie, nie wiem, co zrobić. Zbliżają się mikołajki, Boże Narodzenie, a ja nie mam jeszcze prezentów dla swojej rodziny.

Dominika: A ja nie wiem, co chcę dostać. Rodzice pytają, co jest moim marzeniem. Dziadkowie z Polski dzwonią i mówią, że też chcą mi coś kupić. Sama nie wiem. A jak mi się nie spodoba to, co dostanę?

Filip: Darowanemu koniowi nie zagłada się w zęby, Dominiko!

Julek: Ach, te wasze problemy. Moi rodzice słuchali wczoraj polskich wiadomości. Bez przerwy słyszałem o Szlachetnej Paczce, PAH, WOŚP, PCK...

Oliwia: PCK? W PCK moja ciocia działa jako wolontariuszka.

Filip: Pe ce... co?

Julek: Zanim o tym porozmawiamy, przeczytajcie najpierw, co znaczy *dawać*. Przed nami fragment powieści Małgorzaty Musierowicz *Noelka*. Rodzina Borejków przygotowuje prezenty gwiazdkowe dla każdego członka rodziny. Często są to upominki ręcznej roboty. Obdarowują się nawzajem, bo jak mówi jeden z bohaterów, prezenty są po to, żeby okazać sobie miłość. Borejkwowie zapraszają na Wigilię dwie dziewczynki z Rumunii. Chcą, aby chociaż przez jeden wieczór poczuły radość i ciepło domowego ogniska. Tomasz, młody chłopak, pracuje w wigilijną noc i rozdaje dzieciom prezenty. Obserwuje różne zachowania dzieci i dorosłych. Nie dla każdego ta magiczna noc jest pełna radości.



1. W rodzinie Borejków panował zwyczaj, że na Gwiazdkę każdy musi dostać prezent, i to od każdego, choćby to była tylko wycinanka lub wierszyk. A ponieważ w praktyce zasada ta rozkwitała gałązkami inicjatyw i porywów serca, co roku bywało tak, że każdy od każdego otrzymywał co najmniej kilka prezentów, najczęściej ręcznej roboty. Pod choinką sprawiało to wrażenie szaleńczej zaiste obfitości i bizantyjskiego przepychu. Pyza i Tygrysek od miesiąca aż do ostatniej niemal chwili zajmowały się tajemną produkcją tak zajadle, że nie starczyło im już czasu na ozdobne pakowanie prezentów.

2.

Mamert obserwował kamiennym wzrokiem, jak jego syn przebrany za Gwiazdora, sprawnie rozdaje dzieciom paczuszki, pudełka, lalki, misie i piłki, jak na przemian ściskany jest to przez Pyzę, to przez Tygrysa. Widział też moment, gdy mama Borejko odbierała prezent zbiorowy od całej rodziny (kryształowa, cudownie bezużyteczna i niepraktyczna, lśniąca pięknym szlifem zabytkowa pudernica) i jak ojciec Borejko otwierał paczuszki od wnuczek. Widział też, jak Tomcio podchodzi do małych zdziwionych Rumunek i podaje im kolorowe pudełeczka, lalki, misie, i jak na śniadych twarzyczkach rozlewa się blask radości. Tomcio miał pełne ręce roboty. Worek wydawał się nie mieć dna, pokój wypełniały piski, okrzyki radości i westchnienia zachwytu. (s. 158)

3.

– Patrycja, a gdzie są małe Rumunki? – spytał Tomek, widząc, że już tylko małe Pyziakówny płaczą się po pokoju, podżerając łakocie z choinki i przysłuchując się rozmowie (...).

– Mnie męczy przykre przeświadczenie – włączyła się Ida – że połowiczna dobroczynność nie ma sensu. Nie poprawiliśmy doli tych dzieci ani odrobinę. Ogrzaliśmy je tylko i nakarmiliśmy.

– A czy to aż tak mało? – spytała nieśmiało mama Borejko.

– E tam, mamuś – powiedziała Ida. – Jeszcze dzisiaj będą znów brudne, zmarznięte i głodne. Rozumiesz, o co mi chodzi. Gdyby człowiek miał być dobry tak naprawdę, na serio i konsekwentnie, musiałby po prostu zająć się losem tych dzieci do końca.

– Obawiam się, że do wyboru są tylko działania symboliczne albo bierność – odezwał się Marek Pałys.

– Chcę tylko powiedzieć – ciągnęła Ida – że miłość bliźniego to zadanie bardzo trudne. Kto wie, czy nie najtrudniejsze.

– Mnie się zdaje – powiedziała mama Borejko – że rozszczepiacie włos na czworo. Po prostu zawsze można coś zrobić. Symbolicznie czy nie, skutecznie czy tylko troszkę skutecznie, ale... zawsze można coś zrobić. To wszystko.

4.

Elka czuła, że jest jej gorąco, duszno i źle. Naprawdę nie miała pojęcia, jak powinna teraz się zachować. Nie wiedziała nawet, co ma o tym wszystkim myśleć. Pociągnęła za rękaw siedzącego obok Tomcia.

– Lecimy? – szepnęła.

– Oj, tak, ja już muszę, naprawdę, już późno – odszepnęła.

– Spływamy po angielsku, co? – zaproponowała cicho Elka.

Wstała i szybko wyniosła się z pokoju, Tomek za nią, kiwając jeszcze tylko od progu Natalii, robiąc przepaszające miny i z daleka pokazując jej swój zegarek.

Małgorzata Musierowicz, *Noelka*, fragmenty

Słowniczek

1.

wycinanka – ozdoba wycięta z papieru za pomocą nożyczek

inicjatywa – zaangażowanie, celowe działanie

poryw – tu: gwałtowne uczucie lub zapał

zaiste – to wyraz podkreślający prawdziwość wypowiedzianej opinii

obfitość – duża ilość czegoś

bizantyjski przepych – bogactwo, obfitość

zajadle – uparcie, nieustępliwie, gwałtownie

2.

Gwiazdor – w niektórych regionach Polski odpowiednik Świętego Mikołaja
szlif – kształt i połysk nadany kamieniowi poprzez szlifowanie, czyli wygładzanie
pudernica – tu: płaskie pudełko przeznaczone do przechowywania pudru kosmetycznego

3.

przeświadczenie – wiara w prawdziwość, słuszność czegoś

dobroczynność – niesienie pomocy potrzebującym

dzielić włos na czworo – analizować, rozważać coś

4.

spływać po angielsku (wychodzić po angielsku) – wychodzić cicho, bez żegnania się z nikim, aby nie przerywać nikomu zabawy, przyjęcia

I. Zdecyduj: prawda (P) czy fałsz (F)

		P	N
0.	W rodzinie Borejków każdy od każdego dostawał prezent pod choinkę.	✓	
1.	Członkowie rodziny Borejków dostawali bardzo dużo świątecznych upominków.		
2.	Pyza i Tygrysek miały czas na pakowanie prezentów.		
3.	Mama Borejko dostała zabytkową pudernicę od taty Borejko.		
4.	Gwiazdor dał prezenty zdziwionym Rumunkom.		
5.	Tomek miał dużo pracy.		
6.	Po Wigilii Rumunki zniknęły z domu Borejków.		
7.	Ida uważa, że łatwo kochać bliźniego.		
8.	Mama Borejko twierdzi, że zawsze warto pomagać.		
9.	Elka chce wyjechać do Anglii.		
10.	Tomek uważa, że jest już późno i powinien wracać do domu.		



II. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami w klasie:

1. Czy dawanie prezentów wzmacnia relacje międzyludzkie? Uargumentuj swoją odpowiedź.
2. Dlaczego ludzie pakują prezenty?

3. Czy prezenty zawsze sprawiają radość?
4. Czy zgadzasz się z Idą, że połowiczna dobroczynność nie ma sensu?
5. Jak myślisz, dlaczego powieść Małgorzaty Musierowicz zatytułowana jest *Noelka*. Może warto poszukać odpowiedzi, odwołując się do języka francuskiego?

Julek: Pamiętajcie, że warto pomagać.

Dominika: Tak, uważam jednak, że trzeba też umieć prosić o pomoc.

Filip: Czy słyszeliście o Szlachetnej Paczce? To bardzo popularna ogólnopolska inicjatywa. Ci, którzy potrzebują pomocy, zgłaszają się do uczestnictwa w projekcie. Inni im pomagają. Zresztą przeczytajcie sami.



A to ciekawe!

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt społeczny, którego głównym celem jest materialna i mentalna pomoc rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Polega na pracy kilkunastu tysięcy wolontariuszy w całej Polsce. To oni jesienią każdego roku docierają do potrzebujących rodzin, spotykają się z nimi w ich domach, przeprowadzają szczegółowy wywiad i podejmują decyzję o włączeniu danej rodziny do projektu. Następnie wspólnie określają konkretne potrzeby, które miałyby poprawić sytuację danej rodziny. Informacje te trafiają do internetowej bazy, która zostaje upubliczniona na stronie internetowej Szlachetnej Paczki w połowie listopada. Darczyńcy z całej Polski wybierają konkretne rodziny, dla których deklarują przygotowanie paczek zgodnych z listą wymienionych potrzeb. Podczas finału Szlachetnej Paczki darczyńcy dostarczają paczki do specjalnie przygotowanych magazynów, skąd wolontariusze zawożą je do wskazanych rodzin.



Oto kilka zwrotów i wyrażeń, które można zastosować przy formułowaniu prośby:

PROŚBA

Forma oficjalna	Forma nieoficjalna
- Mam do pana/pani wielką prośbę. Chodzi o...	- Mam do ciebie wielką prośbę. Chodzi o...
- Czy mógłby pan/Czy mogłaby pani...	- Czy mógłbyś/Czy mogłabyś...
- Czy może pan/Czy może pani...	- Czy możesz...
- Czy zechciałby pan/Czy zechciałaby pani...	- Czy zechciałbyś/Czy zechciałabyś...
- Czy nie zechciałby pan/Czy nie zechciałaby pani...	- Czy nie zechciałbyś/Czy nie zechciałabyś...
- Czy byłby pan tak uprzejmy/Czy byłaby pani tak uprzejma...	- Czy byłbyś tak uprzejmy/Czy byłabyś tak uprzejma...
- Czy byłby pan tak miły/Czy byłaby pani tak miła...	- Czy byłbyś tak miły/Czy byłabyś tak miła...
- Proszę mi powiedzieć...	- Powiedz mi, proszę...
- Proszę mi podać...	- Podaj mi, proszę...

Oliwia: Jeśli się zgadzamy, możemy użyć następujących sformułowań:

- Tak, chętnie.
- Tak, z przyjemnością.
- Dobrze.
- Z ogromną radością.
- Będzie mi bardzo miło.
- Oczywiście. Nie ma problemu.
- Cała przyjemność po mojej stronie.

Julek: Czasem jednak nie możemy pomóc. Musimy wtedy odmówić. To jest bardzo trudne i niezręczne.

Oliwia: To prawda. W takiej sytuacji możemy odpowiedzieć wymijająco, bardziej dyplomatycznie albo powiedzieć wprost, że nie jesteśmy w stanie pomóc.

Odpowiedź wymijająca

- Chciałbym/Chciałabym się nad tym najpierw zastanowić.
- Potrzebuję więcej czasu do namysłu.
- Przykro mi, ale w tej chwili jestem zajęty/zajęta, ale...
- Niestety, dziś nie mogę, ale...
- Muszę to przedyskutować z rodzicami.
- Wolałbym/Wolałabym zapytać najpierw rodziców.
- Muszę poprosić najpierw mamę/tatę o zgodę.

Odpowiedź odmowna

- Przykro mi, ale nie mogę ci pomóc.
- Przykro mi, ale nie dam rady.
- Przykro mi, ale nie mam na to czasu.
- Niestety, nie mogę.
- Obawiam się, że to jest niemożliwe.
- Z przykrością muszę odmówić.
- Niestety, nie mogę się na to zgodzić.
- Z bólem serca muszę powiedzieć nie.

Filip: Oliwka, a gdybym powiedział do ciebie: „Pożycz mi 5 funtów”, pożyczłabyś mi?

Oliwia: Wolałabym, abyś poprosił mnie nieco grzeczniej, czyli...

Filip: „Czy mogłabyś mi pożyczyć 5 funtów?”

Oliwia: Tak jest o wiele lepiej. Jeśli o coś prosimy, nieładnie jest używać form rozkazujących.

Dominika: Masz rację. Czy moglibyśmy zatem przejść do kolejnego ćwiczenia?



III. Zastanów się, jak możesz odmówić w następujących sytuacjach. Zapisz swoje odpowiedzi.

1. Bawisz się na podwórku z kolegami/koleżankami. Jest już późno. Musisz wracać, do domu, jednak koledzy namawiają cię, żebyś jeszcze został/została.

Przykro mi bardzo, ale muszę wracać do domu. Umówiłam/umówiłem się z rodzicami, że wrócę przed godziną 21.

2. Koleżanka/kolega z klasy prosi cię o pożyczenie pieniędzy. Jeśli to zrobisz, nie będziesz mógł/mogła zrobić zakupów, o które prosiła cię mama.

.....

.....

3. Koleżanka/kolega prosi cię o dotrzymanie tajemnicy. Nie możesz jej/mu tego obiecać, bo źle się z tym będziesz czuł/czuła.

.....

.....

4. Koleżanka/kolega chce, żebyś zaprosił ją/go do swojego domu. Wiesz, że to jest nieodpowiedni moment i rodzice będą niezadowoleni.

.....

.....

5. Koleżance/koledze z klasy podoba się twój brat/twoja siostra. Prosi cię, abyś ich zapoznał / zapoznała. Nie masz na to ochoty.

.....

.....

6. Jesteś w sklepie z rodzicami. Mama chce ci kupić ubranie, które ci się nie podoba. Odmów jej.

.....

.....

PDF IV. Co oznaczają podane frazeologizmy.

PDF V. Wybierz dwa frazeologizmy z wyrazem *dawać* oraz dwa z wyrazem *dostawać* i utóż z nimi zdania.

Filip: Wcześniej opowiedziałem wam o Szlachetnej Paczce. Teraz zdradzę wam, co oznacza skrót WOŚP.

Oliwia: WOŚP i naklejka w kształcie czerwonego serca? Każdy to wie!

Julek: Spójrzcie, tę naklejkę mam na swoim etui na telefon komórkowy.

Dominika: Julek, masz wielkie serce! Ha, ha, ha!

Filip: Zastanówmy się, czy w Wielkiej Brytanii istnieją podobne organizacje charytatywne.

PDF VI. Uzupełnij tekst wyrazami z ramki.

PDF VII. Przeczytaj tekst z ćwiczenia VI bardzo uważnie i utóż do niego pięć pytań. Mogą zaczynać się od słów: Kto? Gdzie? Kiedy? W jaki sposób? Dlaczego? Zadaj je koleżankom i kolegom w klasie.



Dominika: Zaczniemy od WOŚP.

WOŚP jest skrótem od rozwiniętej, pełnej nazwy: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Skrótowce to wyrazy utworzone z pierwszych liter, głosek lub części wyrazów wchodzących w skład rozwiniętych nazw.

Oliwia: Czy wszystkie skróty wymawiamy tak samo?

Dominika: Niekoniecznie. Niektóre z nich czytamy, wymawiając nazwę każdej litery, np. PCK [wymowa: peceka] lub ONZ [oentet]. Inne zaś czytamy jako całość złożoną z głosek, np. MEN [wymowa: men] lub PAH [wymowa: pah].

Julek: Co dokładnie oznaczają te skróty?



VIII. Dopasuj skróty do jego pełnej nazwy:

WOŚP, PCK, ONZ, MEN, PAH, PESEL, OBOP, UW, ZUS, MSZ, PKP

0. WOŚP – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

1. – Organizacja Narodów Zjednoczonych

2. – Zakład Ubezpieczeń Społecznych

3. – Uniwersytet Warszawski

4. – Polska Akcja Humanitarna

5. – Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności

6. – Ministerstwo Spraw Zagranicznych

7. – Polskie Koleje Państwowe

8. – Polski Czerwony Krzyż

9. – Ministerstwo Edukacji Narodowej

10. – Ośrodek Badania Opinii Publicznej



PDF IX. Uzupełnij tabelę wyrazami z ramki.

Dominika: Zwróćcie uwagę, że nie odmienia się skróty, których wymowa kończy się na samogłoskę, czyli...

Oliwia: Moja ciocia działa w PCK jako wolontariusz.

Filip: Może kiedyś będę studiował na ASP w Warszawie.

Julek: Hm, może my też wymyślimy jakiś skrót od naszej „S-cool Gazetki”?



X. Co oznacza przysłowie: „Darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby”? Wyjaśnij, podając odpowiednie przykłady.



PDF Sprawdź, czy umiesz.



LEKCJA 15

Czy pieniądze dają szczęście?

Dziś:



– przeczytasz fragment powieści Pawła Beręsewicza *Pieniądze albo kasa* i poznasz dylematy Staszka Tondery,



– nauczysz się odmieniać wyraz *pieniądz*,
– zapoznasz się z odmianą wyrazów *euro*, *eurocent*, *funt*, *pens*, *złoty*, *grosz*,



– podyskutujesz o pieniądzach,
– poznasz frazeologizmy z wyrazem *pieniądz*, *grosz*,



– nauczysz się wybranych pojęć z zakresu ekonomii,
– utrwalisz kilka terminów związanych z działaniem na liczbach,
– dowiesz się, kim był Stefan Banach, polski matematyk wszech czasów.

Julek: Chciałbym napisać artykuł do „S-cool Gazetki” na temat tego, na co wydają swoje kieszonkowe nasi rówieśnicy.

Oliwia: To bardzo ciekawy temat! Ale czy wszyscy nasi koledzy dostają kieszonkowe?

Julek: Nie wiem. Muszę zebrać różne informacje, dlatego potrzebuję waszej pomocy.

Filip: Kieszonkowe zazwyczaj dają mi rodzice, ale czasem dziadkowie. Wypłacają mi je raz w miesiącu.

Dominika: Ja dostaję kieszonkowe w niższej kwocie raz w tygodniu.

Oliwia: Ja nie dostaję kieszonkowego.

Dominika, Filip, Julek: Nie?!!!

Oliwia: Moi rodzice przekazują mi różne kwoty na konkretne rzeczy, których w danym momencie potrzebuję. Taka forma bardzo mi odpowiada.

Dominika: Oczywiście! To też ma sens.

Julek: Zanim zapytam was o wasze pierwsze własne pieniądze, przeczytajcie tekst Pawła Beręsewicza *Pieniądze albo kasa*. Poznajcie Staszka Tonderę i jego portfel:



Zawsze kiedyś przychodzi taka chwila, kiedy człowiekowi naprawdę zaczyna być potrzebna kasa i to nie jakieś żałosne wyługane dotacje celowe na ciastko, kino czy colę z automatu, ale stałe, pewne, godziwe dochody zapewniające owemu człowiekowi poczucie godności osobistej i jako takiej wolności. Bo jak tu mówić o godności, kiedy taki Szymon Sadowski wcina na przerwie chipsy zakupione za swoje w szkolnym sklepiku, a ty musisz się zadowolić odpakowaną z papierka kanapką? Albo gdzie tu godność człowiecza, kiedy po drodze ze szkoły towarzystwo zrzuca się w osiedlowym sklepiku na butlę fanty i orzeszki w czekoladzie, a ty musisz wic się i kręcić, że akurat dzisiaj pechowo zapomniałeś portfela?

Do dziś pamiętam ten wieczór. Siedzieliśmy przy kolacji, mama z tatą zerkali na siebie tajemniczo.

– Chłopcy – tata zaczął od razu. – Mamy wam z mamą coś ważnego do zakomunikowania.

Doszli do wniosku, że jesteśmy już duzi. Zdawali sobie sprawę, że mamy własne potrzeby. Rozumieli, że o pewnych rzeczach powinniśmy już decydować sami. Mieli nadzieję, że można nam zaufać oraz liczyli, że będziemy odpowiedzialni. Słowem – postanowili wypłacać nam kieszonkowe.

– Pozostaje pytanie, ile. Chcielibyśmy z mamą, żebyście spróbowali oszacować wasze zapotrzebowanie.

– Czyli że co? – przeraził się Krzysiek.

– To znaczy, ile będziecie potrzebować pieniędzy.

Spojrzelśmy na siebie z Młodym zdumieni i jak na komendę wzruszyliśmy ramionami.

– Dużo – powiedzieliśmy chórem.

– A po co wam dużo pieniędzy? – nedorzecznie spytała mama.

– No, chyba żeby sobie kupować rzeczy, nie? – prychnąłem.

– A jakie rzeczy?

– No... wszystkie. Chipsy, batony, picie...

– Codziennie? – spytał tata, na co lizus, mój brat, powiedział:

– Nie, nie. Codziennie to nie. Chipsy są niezdrowe.

Zgrzytnąłem zębami, ale szkoda już się stała i można było tylko pilnować, żeby psuja nie napsuła więcej.

– No to jak często? – drażył tata.

– Yyy... raz w tygodniu? – niepewnie spróbował Krzysiek.

– No nie, raz to za mało! – zainteresowałem. – Tak ze dwa razy w tygodniu.

– Aha, czyli dwie paczki chipsów, dwa batony i dwa soczki w tygodniu, tak? Dobrze. Jutro sprawdzimy, ile to kosztuje, i na tej podstawie wyliczymy wysokość waszego kieszonkowego.

Wieczorem rodzice ogłosili, że zastanawiali się nad naszym kieszonkowym, i kwota, jaką postanowili nam wypłacać, wydaje im się najodpowiedniejsza.

– Czterdzieści złotych – odpowiedział tata na nasze pytające spojrzenia.

– Mówiłem? – uśmiechnąłem się do Krzyśka.

Mama przechwyciła ten uśmiech i chyba się ucieszyła, bo zapytała ochoczo:

– A co? Tyle się spodziewaliście?

Żeby nie przesadzić z entuzjazmem, mruknąłem:

– No, to takie minimum.

– A chcecie dostawać całą kwotę raz na miesiąc? Czy wolicie po dziesięć złotych tygodniowo? – spytał tata.

– Dziesięć złotych tygodniowo? – zawyłem rozziewając. – Jak wyście to policzyli?

Tata położył nam obu ręce na ramionach, potrząsnął nami z niezgrabną serdecznością, spojrział tak jakoś twardo po męsku i powiedział przez zaciśnięte gardło:

– No, panowie, niech was się forsa trzyma.

Paweł Beręsewicz, *Pieniądze albo kasa*, fragmenty

Słowniczek

żałosny – wzbudzający litość, przykry, budzący niesmak (znaczenie zależy od kontekstu)

dotacja – bezzwrotna pomoc finansowa

godziwy – słuszny, rzetelny, uczciwy

dochód – suma wpływów pieniężnych w określonym czasie

oszacować – określić w przybliżeniu wartość, wielkość lub ilość czegoś

zapotrzebowanie – potrzeba posiadania czegoś
prychnąć – gwałtownie wydmuchać powietrze nosem lub ustami, przy okazji wydając charakterystyczny dźwięk; powiedzieć coś opryskliwie, ze złością
drążyć – tu: studiować dogłębnie jakiś temat; poruszać, gnębić, niepokoić
interweniować – wywierać na kogoś wpływ w celu uzyskania określonego efektu

I. Odpowiedz na pytania:

1. Co na przerwie zwykle jedzą Szymon Sadowski i Staszek Tondera?
2. Co koledzy Staszka kupują w sklepie w drodze ze szkoły?
3. Co pewnego dnia zakomunikowali Krzyškowi i Staszce rodzice?
4. Ile pieniędzy chcieliby otrzymywać chłopcy?
5. Ile kieszonkowego na miesiąc będą dostawać?
6. Czy Krzys i Filip są zadowoleni?
7. Czy rodzice chłopców zmienili zdanie co do wysokości kieszonkowego?
8. Co, według autora tekstu, zapewnia człowiekowi stały dopływ pieniędzy?
9. Co to jest godność osobista?
10. Co oznacza słowo „wolność”?
11. Czy pamiętasz swoje pierwsze kieszonkowe?
12. Jakie to uczucie, kiedy człowiek sam decyduje, na co może wydać własne pieniądze?
13. Czy wolisz zbierać pieniądze na coś konkretnego, czy wydajesz je na bieżące potrzeby?



II. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami z klasy.

1. Na co zwykle wydajesz swoje kieszonkowe lub drobne sumy pieniędzy, które posiadasz?
2. Czy lepiej trzymać pieniądze na koncie, czy w portfelu? Uzasadnij swoją odpowiedź.
3. Czy robienie zakupów podczas wyprzedaży jest według ciebie dobrym pomysłem? Dlaczego?
4. Co oznacza przysłowie „Pieniądze szczęścia nie dają”?
5. W jakich sytuacjach można powiedzieć, że „pieniądz szczęścia nie dają”?

Oliwia: Musimy przedyskutować powyższe tematy.

Filip: Co musimy?

Oliwia: Przeprowadzić dyskusję. Dyskusja to jeden ze sposobów wymiany poglądów na określony temat. Poparta jest argumentami. Prowadzi się ją w gronie dwóch lub więcej osób. Dochodzi wtedy do ścierania się różnych poglądów związanych z różnymi punktami widzenia osób prowadzących dyskusję.

Juliusz: Czy w wyniku dyskusji można dojść do porozumienia?

Oliwia: Tak. Określenie wspólnego stanowiska, o ile do tego dojdzie, to kompromis.

Dominika: Zatem porozmawiajmy o tym, czy pieniądze dają nam szczęście.

Filip: Oczywiście, że dają!

Oliwia: Nie zgadzam się! Pieniądze nie dają nam szczęścia.

Dominika: Uargumentujcie waszą opinię. Dlaczego tak uważacie?

PDF III. Uzupełnij definicje wyrazami z ramki.

PDF IV. Wybierz trzy wyrazy z poprzedniego ćwiczenia i ułóż z nimi zdania.



V. Julek: A teraz popracujmy nad frazeologią związaną z pieniędzmi. Mam dla was trzy zadania:

A. Połącz wyrazy tak, aby utworzyły związki frazeologiczne. Zastanów się nad odpowiednikami tych związków frazeologicznych w języku angielskim.

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| 0. Czas | A. na pieniądzech |
| 1. obracać | B. żadne pieniądze |
| 2. ciuć | C. przy duszy |
| 3. zbijać | D. w błoto |
| 4. wyrzucać pieniądze | E. pieniędzmi |
| 5. Pieniądze | F. kokosy |
| 6. Pieniądze | G. <i>to pieniądz.</i> |
| 7. nie mieć grosza | H. nie śmierzają. |
| 8. prac | I. szczęścia nie dają. |
| 9. spać | J. grosz do grosza |
| 10. za | K. brudne pieniądze |



0.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
G										

B. Przepisz do zeszytu wszystkie frazeologizmy i napisz, co oznaczają.

C. Wybierz trzy związki frazeologiczne z tego ćwiczenia i napisz w zeszycie krótki dialog, w którym ich użyjesz.

- a.** – Chciałabym kupić sobie buty na kółkach.
 – Poproś rodziców.
 – Już z nimi rozmawiałam. Powiedzieli mi, że muszę sama na nie nazbierać, bo to moja zachcianka.
 – To teraz musisz ciuć grosz do grosza, aż będziesz miała całą kwotę.
 – Niestety, tak.



Juliusz: Czy nasza Dominika-gramatyka przypomni nam, jak się odmienia wyraz *pieniądz*?

Dominika: To nie jest trudne. Musicie jednak zapamiętać kilka nieregularnych form. Pomoże wam w tym tabela. Spójrzcie.

VI. Uzupełnij tabelę wyrazami z ramki.

**pieniądz, pieniądzom, pieniądzem, pieniądze,
 pieniądzy, pieniędzmi, pieniądze!, pieniądza**

przypadek	liczba pojedyncza	liczba mnoga
mianownik kto? co?	pieniądz
dopełniacz kogo? czego?
celownik komu? czemu?	pieniądzowi
biernik kogo? co?	pieniądze
narzędnik kim? czym?
miejsownik (o) kim? (o) czym?	o pieniądzu	o pieniądzech
wołacz o!	pieniądzu!

Oliwia: Pamiętajcie, że wyraz *pieniądz* wymawiamy jako [pienionc].

VII. Uzupełnij zdania poprawnymi formami rzeczownika *pieniądz*. Zastanów się, w którym przypadku występują w każdym zdaniu.

- Znalazłam pieniądz, który wpadł mi kiedyś pod regał z książkami.
- Chciałabym przeznaczyć z kieszonkowego na nowe etui do telefonu komórkowego.
- Proszę, nie rozmawiajmy przy obiedzie o
- Moja skarbonka jest bardzo ciężka – jest w niej dużo
- Co oznacza frazeologizm „..... nie śmierdzi”?
- Zabrakło mi na kupno popcornu w kinie.
- Mój młodszy brat nie umie gospodarować – wydaje od razu całe kieszonkowe na słodycze i napoje.
- Chciałbym wygrać w loterii dużo
- Funt to, którym płaci się w Wielkiej Brytanii.
- Bardzo lubię patrzeć, kiedy mama wypłaca z bankomatu.
- Przyglądam się, które liczy kasjerka w sklepie.

Julek: W jakiej walucie otrzymujecie kieszonkowe?

Dominika: To zależy, gdzie jestem. Tu, w Wielkiej Brytanii, dostaję kieszonkowe w funtach. Kiedy jeżdżę na wakacje do Polski, rodzice lub dziadkowie wręczają mi kieszonkowe w złotówkach.

Filip: Dodatkowo, kiedy podróżuję z rodzicami po Europie, na przykład po Francji, Włoszech czy Niemczech, dostaję pieniądze w walucie obowiązującej w krajach Unii Europejskiej, czyli w

Dominika: Czyli w euro. Ten wyraz, Filipie, się nie odmienia. Zobaczcie sami.

Oliwia: Czy 1 euro to 100 eurocentów?



Złoty, funt, euro

Nazwa polskiej waluty, złoty, odmienia się jak przymiotnik. W zależności od liczebnika, który poprzedza skrót zł, odczytujemy go następująco:

1 zł – jeden **złoty**

2, 3, 4 zł, a także sumy większe niż 20 kończące się cyfrą 2, 3, 4 – dwa, trzy, cztery, dwadzieścia dwa, sto trzydzieści trzy, tysiąc czterysta czterdzieści cztery **złote**

5 i więcej zł [pięć, dziesięć, dwadzieścia, sto] **złoty**ch

Grosz, funt, pens i eurocent – te wyrazy odmieniają się jak rzeczownik.

Nazwa waluty Unii Europejskiej – **euro** – nie odmienia się, np.: Wypłaciłam z bankomatu sto **euro**. Nie mam już stu **euro**, które wypłaciłam wczoraj z bankomatu.



Dominika: Tak. Podobnie jak 1 złoty to 100 groszy.

Filip: A 1 funt to 100 pensów.

Dominika: Widzę, że lubicie liczyć.

Filip: Lubię liczyć swoje kieszonkowe!

Dominika: Możesz je dodawać, odejmować, mnożyć, dzielić.

Filip: Najbardziej lubię je mnożyć!

Dominika: Poznajcie kilka terminów związanych z działaniem na liczbach.

Może kiedyś wam się przydadzą.

DODAWANIE (+)

$$3+8=11$$



składnik składnik suma

ODEJMOWANIE (-)

$$11-3=8$$



odjemna odjemnik różnica

Odejmowanie jest działaniem przeciwnym do dodawania.

MNOŻENIE (x)

$$5 \times 6 = 30$$



czynnik czynnik iloczyn

DZIELENIE (:)

$$30:5=6$$



dzielna dzielnik iloraz

Dzielenie jest działaniem odwrotnym do mnożenia.

PDF VIII. Ułóż poniższy tekst w odpowiedniej kolejności, tak aby stanowił logiczną całość.

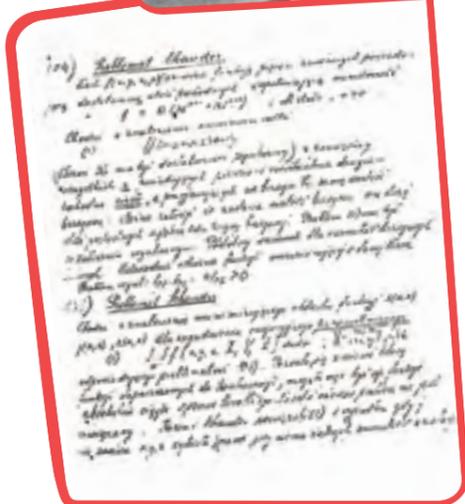
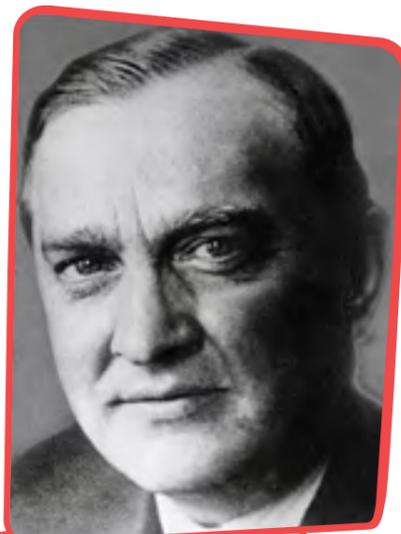
Filip: Czy słyszeliście o Stefanie Banachu?

Oliwia: Wiem, że w Warszawie jest ulica Stefana Banacha.

Dominika: Tak, na warszawskiej Ochocie, niedaleko lotniska Okęcie. Przy ulicy Banacha jest Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego.

Filip: Słuszna uwaga, Dominiko. Opowiem wam o tym niezwykłym Polaku.

Stefan Banach był nazywany matematycznym samoukiem. Nigdy nie ukończył studiów, a matematyki nauczył się sam. Jest twórcą wielu twierdzeń i autorem ponad 60 prac naukowych. W sposób fundamentalny wpłynął na wiele działów matematyki, nazywanej królową nauk. Urodził się w 1892 roku. Chodził do gimnazjum klasycznego, gdzie doskonale poznał łacinę i grekę. Twierdził, że to właśnie gramatyka łacińska, a także logika i precyzja uczyniły z niego matematyka. Przez pierwsze lata był najlepszym uczniem. Później jednak tak bardzo zakochał się w matematyce, że innych przedmiotów nie uczył się podobno wcale. Zdał jednak maturę, choć nie skończył wyższej uczelni. Mimo to w wieku 29 lat był już asystentem na Politechnice Lwowskiej, a później otrzymał stopień doktora i profesora zwyczajnego. Był jednym z założycieli Lwowskiej Szkoły Matematycznej. Razem z kolegami, też matematykami, napisał słynną *Księgę Szkołką*. To jeden z najślawniejszych matematyków XX wieku, który dzięki swojemu talentowi, pracowitości i determinacji osiągnął sukces na światową skalę.



Julek: Chciałbym przeczytać *Księgę Szkołką*...

IX. Czego nie można kupić za pieniądze? Napisz krótki tekst (około 100 słów).



Sprawdź, czy umiesz.



Dziś powtórzysz wiadomości z lekcji 9–15:



– wiadomości na temat przesądów, polskich symboli narodowych, historii Dywizjonu 303, różnic kulturowych, filmu i teatru,



– słownictwo i frazeologię z lekcji 9–15,



– zagadnienia językowe z lekcji 9–15,



– przypomnisz sobie cechy charakterystyczne tekstów pisanych, o których była mowa.

Dominika: Czołem, redakcjo! Musimy ostro wziąć się do roboty. Chodzą słuchy, że zbliża się kolejny test z polskiego, a następny numer sam się nie wyda.

Filip: O nie! Znow będę musiał zakuwać po nocach.

Dominika: Wcale nie musi tak być. Przypomnij sobie, co zrobiliśmy ostatnim razem?

Julek: Siemka! O czym gadacie? Filip, skąd ta mina męczennika?

Dominika: Dramatyzuje, jak zwykle. Właśnie mu powiedziałam, że niedługo mamy sprawdzian z polskiego.

Julek: O, super! Powtarzamy razem, jak ostatnio?

Dominika: Właśnie to chciałam zaproponować Filipowi. W grupie różniej, a i roboty będzie mniej.

Julek: Świetnie. Tym razem proponuję quiz z kostką do gry.

Filip: To coś nowego. Jak chcesz to zrobić?

Julek: Rozdzielmy zadania między siebie. Stworzymy pięć kategorii i każde z nas ułoży do nich pytania. Potem będziemy rzucać kostką. Każda kategoria odpowiada liczbie oczek na kostce.

Filip: Ale kategorii jest pięć, a przecież na kostce jest też sześć oczek.

Julek: Jeśli wyrzucisz szóstkę, sam możesz wybrać kategorię, z której chcesz odpowiadać.

Dominika: Uważam, że to świetny pomysł. Rozdzielmy zadania. Kategoria I – jedno oczko – kultura – Filip, to coś dla ciebie. Kategoria II – słownictwo i komunikacja – na tym zna się Oliwia. A właśnie, gdzie ona się podziewa?

Julek: Spoko, zaraz jej poszukamy. Kontynuuj.

Dominika: Ja ogarnę kategorię III i IV, czyli wiadomości o języku i ortografii. Julek, dla ciebie to, co lubisz najbardziej – lektury – za pięć oczek. Zgadzasz się?

Julek: Ekstra. Teraz pozostaje tylko znaleźć Oliwkę. Mam nadzieję, że nie będzie kręcić nosem...

Słowniczek:

chodzą słuchy – jakaś informacja krąży, ale jeszcze nie jest potwierdzona

zakuwać – pot. bardzo intensywnie się uczyć

siemka – cześć; tego powitania użyjesz tylko w kontaktach nieoficjalnych z rówieśnikami
 męczennik – tu: człowiek, który cierpi
 ogarnąć – pot. zająć się czymś, sprawić, że będzie zrobione lub zorganizowane
 kręcić nosem – marudzić, nie zgadzać się na coś



I. Odpowiedz na pytania lub wykonaj polecenia.

1. Francja może pochwalić się szkołą malarstwa, Dania – manifestem filmowym, a Niemcy – szkołą filozofii. Czym może pochwalić się Polska? Opisz krótko to zjawisko w sztuce. Postaraj się wymienić jego przedstawicieli.
2. Czy Halloween i dziady to ten sam zwyczaj? Porównaj obie tradycje.
3. Co jest hymnem Polski? Kiedy i w jakich okolicznościach powstała ta pieśń?
4. Jakie są polskie symbole narodowe? Wymień je.
5. Jakie święto obchodzi się w Polsce 3.05?
6. W jakiej ważnej bitwie wzięli udział piloci Dywizjonu 303?
7. Podaj przykład polskiego twórcy filmowego, który odniósł sukces w Hollywood.
8. Wymień trzy cechy różniące teatr od filmu.
9. Wskaż minimum trzy różnice kulturowe pomiędzy Polską a Anglią.
10. Jakie znasz stereotypy o różnych narodach? Podaj trzy przykłady.
11. Jakie znasz organizacje charytatywne działające w Polsce, a jakie w Anglii? Podaj po jednym przykładzie.
12. Kim był Stefan Banach?



II. Czy pamiętasz słownictwo z modułów 9–15? Odpowiedz na pytania lub wykonaj polecenia.

1. Co to jest *kutia*?
2. Podaj dwa synonimy słowa *umrzeć*.

3. Co nie pasuje? *Życzę Ci zdrowia, szczęścia, pomyslności/słodkości/powieści.*

4. Wpisz brakujące słowo: *Marek! Zachowuj się grzecznie! Przestań ł.....!*

5. Co to jest *myśliwiec*?

6. Wymień trzy słowa związane z podróżowaniem samolotem.

7. Opowiedz o filmie, który ostatnio oglądałeś/oglądałaś.

8. Podaj przykład gatunku filmowego i widowiska teatralnego.

9. Co oznaczają terminy: *tabu kulturowe, język ojczysty, tożsamość narodowa*?

10. Wyjaśnij, co oznaczają frazeologizmy *wyjscie po angielsku, udawać Greka, siedzieć po tu-recku, szwedzki stół*.

11. Co oznaczają wyrażenia *dawać do wiwatu, dostać małego rozumu, dawać głowę*?

12. Co to jest *kieszonkowe*?



III. Przypomnij sobie wiadomości o języku polskim. Odpowiedz na pytania lub wykonaj polecenia.

1. Co to jest *eufemizm*? Podaj przykład.

2. Kiedy wyrazy *prezydent, ojczyzna, konstytucja* zapiszemy wielką, a kiedy małą literą?

3. Jak poprawnie przeczytać następującą datę: To wydarzenie miało miejsce 2.02.2000 r.?

4. Podaj swoją datę urodzenia. Jeśli pracujecie w parach lub grupach, podajcie wszystkie daty.

5. Zamień na liczbę mnogą: *Człowiek, który mieszka w Polsce, jest zawsze zadowolony.*

6. Czy to zdanie jest poprawne: *U nas życie cięższe, ale ludzie weselsze?*

7. Zamień na liczbę pojedynczą: *Romantyczni Włosi są fajniejsi niż cisi Czesi.*

8. Jak podczas dyskusji można wyrazić oburzenie, zdziwienie, opinię?

9. Co oznacza termin *fałszywi przyjaciele tłumacza*? Objaśnij go i podaj przykłady.

10. Objaśnij, co to są skróty, i podaj rozwinięcie kilku z nich: ONZ, UW, PAH.

11. Wstaw poprawną formę wyrazu w nawiasie: *Czekam na kieszonkowe, bo znów brakuje mi* (pieniądz, lm).

12. Wstaw poprawną formę wyrazów w nawiasach: *Ta czekolada kosztuje w Anglii 2* (funt) 50 (pens), a w Polsce 3 (złoty) 99 (grosz).



IV. Wykonaj polecenia i poćwicz ortografię.

1. Uzupełnij wielkie i małe litery: *W _oniedziątek _ielkanocy ludzie oblewają się wodą. Ten zwyczaj nosi nazwę _migus-_yngus.*

2. Zapisz słownie datę: 14.07.1410.

3. Uzupełnij wielkie i małe litery: *W zeszłym tygodniu _rezydent _olski i _remier _ielkiej _rytanii spotkali się z okazji wejścia _olski do _nii _uropejskiej.*

4. Zapisz słownie na tablicy dzisiejszą datę.

5. Zapisz na tablicy rozwinięcie skrótownicy MEN.

6. Ż, rz, ó, czy u? Uzupełnij brakujące litery: *r _ _nica, mno _enie, 100 pens_w.*

7. Zapisz słownie datę: 13.04.1999 r.

8. Uzupełnij wielkie i małe litery: *_zień _jca, _ikołajki, _aręczyny.* Uzasadnij swój wybór.

9. Zapisz na tablicy rozwinięcie skrótownicy ZUS.

10. Uzupełnij wielkie i małe litery: *_oże _arodzenie, _alentyнки, _ylwester.* Uzasadnij swój wybór.

11. Ż, rz, h, czy ch? Uzupełnij brakujące litery: *_al, _ymn, najwa_niejszy.*

12. Zapisz na tablicy rozwinięcie skrótownicy WOŚP.



V. Przypomnij sobie, co przeczytałeś/przeczytałaś ostatnio oraz jakie formy pisemne poznałeś/poznałaś. Odpowiedz na pytania.

1. Kto jest autorem *Dziadów*?

2. O czym opowiada fragment *Dziadów* przytoczony w module 9?

3. Podaj przykład postaci, która pojawia się we fragmencie *Dziadów*.

4. Kto jest autorem opowiadania pt. „Marcin Kozera”? Przypomnij krótko historię Marcina.

5. W jakich formach została przedstawiona historia *Dywizjonu 303*?

6. Kto powiedział: *Nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak dużo tak nielicznym*?

7. Czy pamiętasz losy pilotów *Dywizjonu 303*? Przytocz krótko biografię jednego z nich.

8. Opowiedz, jakimi cechami charakteryzuje się wywiad?

9. Przypomnij, o czym opowiada Eva Hoffman we fragmencie pt. *Zagubione w przekładzie*.

10. Przypomnij, w jakim okresie toczy się akcja powieści M. Musierowicz *Noelka*.

11. Kim jest Gwiazdor?

12. Jakie dylematy przeżywa Staszek Tondera?

VI. Weźcie przykład z Filipa, Oliwii, Julka i Dominiki. Podzielcie się na pary lub grupy i ułożcie pytania do powtórzenia materiału z modułów 9–15. Grupa, która wymyśli najwięcej pytań – wygrywa. Następnie razem podzielcie pytania na kategorie i rozegrajcie drugą rundę quizu.



VII. Wybierz jeden z podanych tematów i napisz tekst.

- Kogo ze znanych Polaków uważasz za postać najbardziej godną podziwu? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- Opisz film, jaki ostatnio obejrzałeś/obejrzałaś, i wyraż swoją opinię na jego temat.
- Opisz swój ulubiony polski zwyczaj.



LEKCJA 17

Chcę zostać blogerem!

Dziś:

-  – przeczytasz artykuł na temat prowadzenia bloga i stworzysz pierwszą notkę blogową dla „S-cool Gazetki”,
-  – poznasz popularnych polskich twórców internetowych,
-  – porozmawiasz o nowych zawodach, których „domem” jest sieć, oraz zjawisku hejtu w internecie, poznasz słownictwo związane z mediami społecznościowymi,
-  – nauczysz się rozpoznawać i rozwijać skróty używane w języku polskim,
-   – zaprojektujesz bloga swojej szkoły, a może nawet naprawdę go założysz.

Dominika: O, Filip, a gdzie Julek? Przecież to zawsze on przesiaduje tu godzinami z nosem w książkach.

Filip: Zostawił mi artykuł, o który go prosiłem, i poszedł gdzieś.

Dominika: Artykuł? A o czym?

(wchodzi Oliwia)

Filip: O tym, jak zacząć blogować. Chciałbym założyć blog o tematyce kulturalnej, pisać, co ciekawego się dzieje, co warto przeczytać, zobaczyć, obejrzeć.

Oliwia: Filip, to świetny pomysł. Ja sama czytam różne blogi i zawsze myślałam, że sama bym tak chciała, ale nigdy się nie odważyłam... Poza tym nie mam pomysłu, o czym miałabym pisać.

Filip: Jak skończę, to zostawię ci ten artykuł. Może cię zainspiruje...

 Marzysz, by na poważnie zająć się blogowaniem? A może zastanawiasz się, jak to zrobić, by od samego początku być uznawanym za profesjonalnego blogera? Oto kilka porad od doświadczonych twórców, które ci pomogą!

Ile błędów może popełnić początkujący bloger? Okazuje się, że naprawdę wiele! Dlatego, jeśli dopiero myślisz o założeniu bloga lub już go prowadzisz – sprawdź, czego uniknąć, a co szybko naprawić.

Efekt? Więcej czytelników i późniejszych współprac. Poświęć na to chwilę już teraz i ciesz się przyszłymi rezultatami!

1. Po pierwsze: nazwa

Nazwa bloga to nasza wizytówka. W ostatnich miesiącach coraz więcej twórców decyduje się na nazwę związaną z imieniem i nazwiskiem. Niedawno Style Digger, która stwierdziła, że obecna nazwa nic już o niej nie mówi, dlatego zdecydowała się ją zmienić na Joanna

Glogaza. Imię i nazwisko w nazwie to świetne rozwiązanie, gdy planujesz wprowadzenie własnych produktów, bądź pracujesz na rozpoznawalną markę osobistą. (...)

2. Zdecyduj o czym będziesz pisać

Ewelina Mierzwińska radzi, by skupić się nad 2–3 dziedzinach przy pisaniu tekstów. Dzięki temu czytelnicy zaczną kojarzyć cię z konkretną tematyką. Odbiorcy będą wchodzić na bloga, by znaleźć dokładnie te treści, które ty proponujesz. Dzięki temu staniesz się specjalistą w danej dziedzinie, a z biegiem czasu może to także umożliwić ci łatwiejsze wystartowanie z własnym produktem bądź usługą. (...)

3. Zaczynaj jak profesjonalista

Doświadczeni blogerzy zwracają uwagę na podstawowy błąd każdego początkującego: brak planu. Większość z nich przekonuje, by już od samego startu przyłożyć się do identyfikacji wizualnej, hostingu, a także tekstów, bo dzięki temu blog nie tylko szybciej przyciągnie, ale także i na dłużej zatrzyma czytelników.

4. Bądź cierpliwy i pisz systematycznie

Licz się z tym, że nie zdobędziesz od razu miliona czytelników. Nie rezygnuj, jeśli po miesiącu nie widzisz rezultatów, tylko uzbrój się w cierpliwość i twórz dalej. Jeśli wiesz, o czym piszesz, dbasz o stronę wizualną bloga i jesteś systematyczny w swoich działaniach, to prędzej, czy później odniosą one skutek. Sprawdzaj statystyki i analizuj, które z poruszanych tematów w tekstach są najpopularniejsze. Idź tym tropem i pamiętaj, żeby pisać nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla czytelnika.

5. Obserwuj innych

Warto obserwować tych większych, by podejrzeć, w jaki sposób prowadzą oni swoje blogi i kanały w mediach społecznościowych.

6. Lekcje z blogowania

Nie ma jednej recepty, by odnieść sukces w blogowaniu. Jednak są podstawy, które to ułatwiają. Liczy się pasja, systematyczność, oprawa wizualna bloga, kontakt z czytelnikami, ale także znajomość grupy docelowej, do której kierujemy teksty. Jeśli połączymy te wszystkie czynniki – będzie zdecydowanie łatwiej.

Jesteśmy ciekawi, jakie błędy popełniście na początku blogowania? A może macie poradę dla tych, którzy dopiero zaczynają?

Martyna Chmielewska, <http://www.influencer.pl/508/blogerzy-radza-jak-rozpozacz-blogowanie>



I. Odpowiedz na pytania.

1. Jaka nazwa jest najbardziej odpowiednia dla bloga?
2. Jaką radę dla początkujących blogerów ma Ewelina Mierzwińska?
3. Od czego powinno się zacząć przygodę z blogowaniem?
4. Co powinno się robić, jeśli blog nie ma od razu dużej liczby czytelników?
5. Co, według autorki tekstu, jest najważniejsze, kiedy zaczynasz blogować?
6. Czy czytasz blogi w internecie? Jeśli tak, to o jakiej tematyce?

7. Czy myślałaś/myślałeś o tym, aby poprowadzić blog?
8. Gdybyś miał/miała założyć bloga, to jaką tematykę byś wybrała/wybrał?
9. Czy interesujesz się innymi formami twórczości internetowej? Jeśli tak, to jakimi?
10. Czy znasz polskich twórców internetowych? Czym się zajmują?



II. Zwróć uwagę na poniższe słowa i zastanów się, jaki proces językowy miał tutaj miejsce. Czy potrafisz go wyjaśnić? Czy potrafisz wskazać inne, podobne słowa?

blog, blogger, influencer, hosting, hejt, lajkować, publikować, hejter, klikać



III. Poniżej znajdziesz notki informujące o polskich twórcach internetowych. Spróbuj dopasować ich nazwiska do opisów, a następnie wyszukaj w internecie ich fotografie.

**Radek Kotarski, Ewa Grzelakowska-Kostoglu,
Michał Szafranski, Kasia Gandor, Marta Dymek**

1.
W 2012 roku założył kanał popularnonaukowy *Polimaty*, a wkrótce także *Polimaty Plus*. W swoich filmach poruszał tematy związane z historią, biologią, psychologią itp. Jest autorem dwóch książek: *Nic bardziej mylnego*, w której obala liczne popularnonaukowe mity, oraz *Włam się do mózgu* – poświęconą sposobom na szybką i efektywną naukę. Jest także m.in. założycielem wydawnictwa Altenberg oraz prowadzącym i reżyserem programu telewizyjnego *Podróże z historią*.

2. Ewa Grzelakowska-Kostoglu

Polska youtuberka, wizażystka i kosmetolożka, która zyskała rozpoznawalność dzięki prowadzeniu kanału na YouTube, na którym prezentuje poradniki związane z urodą. Jej pseudonim to *Red Lipstick Monster*. Jest uznawana za jedną z najistotniejszych influencerów branży „beauty” w Polsce. Jej kanały w mediach społecznościowych śledzi ok. 3 mln użytkowników, a sam kanał na YouTube subskrybuje 1,3 mln osób.

3.
W 2010 roku założyła bloga kulinarnego *Jadłonomia*, na łamach którego dzieliła się przepisami kulinarnymi oraz zdjęciami. W 2013 roku odebrała nagrodę Blog Roku w kategorii *Kulinaria*. Po otrzymaniu nagrody zadebiutowała ze swoimi przepisami w prasie na łamach *Magazynu Kuchnia*, prowadząc tam rubrykę, a niedługo potem wydała swoją debiutancką książkę pt. *Jadłonomia. Kuchnia roślinna. 100 przepisów nie tylko dla wegan*. Po wydaniu książki blogerka zaczęła tworzyć przepisy i artykuły m.in. dla nowojorskiego kwartalnika kulinarnego *Chickpea Magazine*, a także m.in. dla *Magazynu Smak, Zwierciadła, Twojego Stylu, Kukbuku* i *Gazety Wyborczej*. W 2014 roku zaczęła prowadzić własny wegański program kulinarny na antenie Kuchni+. Był to pierwszy pełnoformatowy wegański program o gotowaniu w Polsce. W 2017 roku ukazała się jej druga książka kulinarna, pt. *Nowa Jadłonomia. Roślinne przepisy z całego świata*.

4.
Właściciel bloga o tematyce finansowej: *Jakoszczedzacpieniadze.pl* prowadzonego od 2012 roku. Blog w 2013 roku zdobył tytuł „Najbardziej inspirującego bloga” oraz „Społecznie odpowie-

dzialnego blogera” w 2014 roku. Laureat wielu nagród przyznawanych twórcom internetowym. W 2018 roku jego blog został uznany za jeden z najbardziej wpływowych blogów w Polsce. Jego blog w trzy miesiące zarobił 178 tys. zł.

W 2016 roku wydał swój poradnik *Finansowy Ninja* samodzielnie, czyli w modelu self-publishing – bez wsparcia tradycyjnego wydawcy. Koszty wydania poradnika zwróciły się autorowi po 48 godzinach od rozpoczęcia sprzedaży. W krótkim czasie książka pobiła rekord sprzedażowy polskiego self-publishingu, przynosząc rekordowe zyski. W 2018 roku wydał kolejną książkę – *Zaufanie, czyli waluta przyszłości*.

5.
Prowadzi blog i kanał w serwisie YouTube o tematyce naukowej i popularnonaukowej. Jak sama mówi o swojej działalności: Popełniłam ten blog, ponieważ chciałam stworzyć w internecie miejsce przeznaczone dla inteligentnych kobiet, które w sieci szukają nie tylko treści i rozrywki na wysokim poziomie, ale również śmiesznych obrazków i bogatych mężów. Poza tym interesuję się wszystkim, co da się umieścić pod mikroskopem, ćwiczę z Chodakowską, dużo czytam i przesiaduję w laboratorium. Obecnie poza swoją działalnością internetową zajmuje się także studiowaniem biotechnologii. Ma za sobą karierę modelki.

IV. Czy znasz polskich twórców internetowych, którzy mieszkają i pracują w Wielkiej Brytanii? Poszukaj informacji o nich w internecie.



V. Podyskutuj w grupie na poniższe tematy.

- Jakie trzeba mieć cechy charakteru, aby odnieść sukces jako twórca internetowy?
- Czy liczba zawodów powiązanych z siecią będzie się zwiększać? Jakie zawody już się pojawiły? Jakie mogą się pojawić?
- Co myślisz o zarabianiu na życie jako twórca internetowy?
- Na czym polega zjawisko internetowego hejtu?
- Czy zjawisko hejtu w internecie dotyczy jedynie zwykłych użytkowników, czy także popularnych blogerów i influencerów?
- Czy ty miałaś/miałeś do czynienia ze zjawiskiem hejtu w internecie?
- Jak radzić sobie z negatywnymi komentarzami?
- Czy zostawiając komentarze w internecie, możesz pozostać anonimowy?
- Czy anonimowość w internecie w ogóle istnieje?



Skrótem nazywamy skróconą formę wyrazu, która występuje tylko w języku pisanim. **Skrótowcem** określamy zaś wyrazy pochodne, które powstały poprzez skrócenie wielocłonowej nazwy i są używane zarówno w piśmie, jak i w języku mówionym, ale o nich była już mowa w module 14. Zatem dziś zajmiemy się skrótami.

VI. Połącz skróty z ich rozwinięciami.

SKRÓT	ROZWIĘCIE
1. np.	a. naszej ery
2. m.in.	b. bieżącego roku

3. itp.	1. na przykład
4. itd.	c. dnia
5. cdn.	d. nad poziomem morza
6. jw.	e. między innymi
7. br.	f. i tak dalej
8. p.n.e.	g. ciąg dalszy nastąpi
9. n.p.m.	h. przed naszą erą
10. n.e.	i. jak wyżej
11. dn.	j. i tym podobne

VII. Do polskich skrótów dopisz ich angielskie odpowiedniki wraz z rozwinięciami.

SKRÓT POLSKI	SKRÓT ANGIELSKI	ROZWINIĘCIE
2. np.		
3. m.in.		
4. itp.		
5. itd.		
6. cdn.		
7. jw.		
8. br.		
9. p.n.e.		
10. n.p.m.		
11. n.e.		
12. dn.		



Oliwia: Redakcjo, mam pomysł, jak wprowadzić naszą „S-cool Gazetkę” na nowy poziom nowoczesności.

Julek: Oliwko, o czym ty mówisz? Co ci znów przyszło do głowy?

Oliwia: Skoro Filip chce być blogerem, to może my też? A konkretnie pomyślałam, że moglibyśmy założyć blog o naszej gazetce.

Dominika: No, nie wiem. I tak mamy sporo pracy przy przygotowywaniu kolejnych numerów, a ty chcesz nam jej jeszcze dołożyć?

Oliwia: Ale pisanie bloga byłoby opcjonalne. Chcesz i masz pomysł – wstawiasz notkę. Moglibyśmy w ten sposób przybliżyć naszym czytelnikom życie redakcji i przebieg prac nad gazetką. Poza tym nie musielibyśmy pisać długich tekstów – czasem wystarczyłoby kilka słów i zdjęć. Nawiązalibyśmy w ten sposób jeszcze lepszy kontakt z czytelnikami.

Dominika: A wiesz, jak napisać taką notkę blogową?

Oliwia: Ha! Zaskoczę cię – wiem! Przygotowałam się do tej rozmowy i postanowiłam na chwilę wcielić się w naszego Julka.

Przede wszystkim powinniśmy pamiętać, że język mediów społecznościowych i internetu jest bardziej zbliżony do mówionej niż pisanej odmiany języka. Pisząc posty na bloga, warto zatem pamiętać, aby styl wypowiedzi nie był zbyt oficjalny, a raczej zbliżony do tego, w jaki sposób mówimy. Notka blogowa powinna odznaczać się następującymi cechami:

- prostota – pisanie tak, jakby opowiadała się historię,
- precyzja – to chyba najtrudniejsze, bo należy upewnić się, że przekazujemy nasze myśli jasno i klarownie,
- zwięzłość – warto się postarać, aby cały temat zmieścić w jednym poście, być konkretnym i nie pomijać kluczowych aspektów.

Na koniec, kiedy post jest już gotowy, warto go zostawić na jakiś czas (np. na jedną noc), i przeczytać ponownie przed publikacją. Bezpośrednio przed opublikowaniem notki na blogu dobrze jest wyłapać wszystko, co można jeszcze poprawić. Poza upraszczaniem i tropieniem ewentualnych błędów czy literówek, powinno się zwrócić uwagę na to, czy argumenty jasno prowadzą do konkluzji, czy poszczególne akapity są ze sobą zgrabnie połączone. Edycja to równie ważna część procesu, jak samo pisanie.



VIII. Napisz notkę na blog na dowolnie wybrany i interesujący cię temat. Pamiętaj przy tym o wskazówkach Oliwki.



IX. Stwórzcie wspólnie w klasie projekt bloga „Z życia naszej szkoły...”. Rozpiszcie w punktach plan pracy. Zaplanujcie posty oraz kolejność ich publikacji. Zróbcie to w formie plakatu. Jeśli uzyskacie zgodę rodziców i nauczycieli, załóżcie blog w internecie.



Sprawdź, czy umiesz.



LEKCJA 18

Tropem zbrodni



Dziś:



- poznasz popularnego w Polsce detektywa i poszukiwacza przygód,
- porozmawiasz o poczuciu bezpieczeństwa, przestępczości i sprawiedliwości,
- nauczysz się zasad tworzenia słów oznaczających wykonawców czynności,
- nauczysz się pisać sprawozdanie tekstu.

Filip: Cześć, Julek, co tak czytasz, że masz takie wypieki na twarzy?

Julek: O, cześć, nie zauważyłem cię, bo nie mogę się oderwać. Czytam *Pana Samochodzika i templariuszy*.

Filip: Nigdy o tym nie słyszałem. Co to za książka?

Julek: To polska powieść przygodowo-detektywistyczna dla młodzieży. Jej bohaterem jest pan Tomasz, który porusza się dość zabawnym samochodzikiem. Ten „wehikuł” – jak nazywa go właściciel – posiada bardzo ciekawe właściwości i często „pomaga” bohaterom rozwiązywać zagadki i walczyć ze złem.

Filip: Brzmi ciekawie... Przeczytasz mi fragment?



I. Przeczytajcie w klasie fragment powieści *Pan samochodzik i templariusze*. Następnie podzielcie się na dwie drużyny i ułóżcie jak najwięcej pytań do tekstu. Grupa, która wymyśli więcej pytań, wygrywa.

W bramie przy wejściu na podwórze stali trzej moi przyjaciele. – Co się stało? – spytałem, wyskakując z wozu. Dopiero teraz zauważyłem, że cała trójka ma bardzo niewyraźne miny.

– Mówcie wreszcie!

– Pokpiliśmy sprawę – westchnął Tell. – Pilnowaliśmy domku od frontu, a tymczasem ktoś włamał się do środka przez tylne, kuchenne okno. Być może ukradł tajemniczy dokument. Sprzątnął go na naszych oczach.

– I nie zauważyliście niczego podejrzanego?

– Najpierw przyjechał Mysikrólik na junaku. Zapukał do drzwi i przekonawszy się, że nauczyciela jeszcze nie ma, odjechał. Po jakimś czasie przybyło małżeństwo niebieską skodą. Zapukali i też po chwili odjechali nad jezioro. Odtąd nikt się tutaj nie pojawił, nie słyszeliśmy żadnych szmerów. Przed piętnastoma minutami zdecydowaliśmy zrobić obchód wokół domku. Właśnie wtedy zauważyliśmy, że okiennica jest wyłamana, a szyba wyjęta.

– Może to stało się przed naszym powrotem z Koziego Rynku?

– Nie – zaprzeczyli. – Gdy pan odjechał do ośrodka dziennikarzy, także zrobiliśmy obchód. Wówczas z całą pewnością okiennica nie była wyłamana.

Poszliśmy na tyły domku, gdzie znajdowało się kuchenne okno. Ktoś wyrwał zawiasy w skrzydle okiennicy, następnie wyjął szybę i zapewne wszedł przez okno do środka. Czego szukał w domku? Nietrudno było zgadnąć. Zrobił to ktoś, kogo znecierpliwilo oczekiwanie na powrót nauczyciela i zapragnął pojąć tajemniczy dokument. Może zresztą obawiał się, że po powrocie nauczyciela dokument trafi nie do jego rąk, a do moich lub Petersenów? Bo jedno w tym wszystkim wydawało mi się pewne: włamania nie dokonali ani Petersenowie, ani Kozłowski. W tym czasie byli wraz ze mną w ośrodku.

Jeszcze przez jakiś czas dyskutowaliśmy w sprawie włamania, a potem usłyszeliśmy szybkie kroki. To nadbiegały Karen i Anka, a w chwilę po nich – Kozłowski i kapitan Petersen. Pokazałem im wyłamaną okiennicę i wyjaśniłem zdarzenie.

– Sądzi pan, że dokument został skradziony? – pytała Karen.

– Ktoś wszedł tam, aby go ukraść. Ale czy udało mu się to? Nie wiem, jak wygląda wnętrze mieszkania i czy dokument leżał na wierzchu. Tajemniczy włamywacz nie miał zbyt wiele czasu na poszukiwania.

– A może złodziej siedzi tam nadal? – powiedziała Anka.

Zajrzałem przez wybitą szybę i wnętrze kuchni oświetliłem latarką elektryczną. Zobaczyłem kilka sprzętów kuchennych i półotwarte drzwi do pokoju.

– Trzeba się tam dostać – zdecydował Kozłowski.

Zaprotestowałem:

– Tak nie wolno. Należy zawiadomić milicję. Włażąc tam, możemy zatrzeć ślady po włamywaczu.

Poprosiłem Tella, aby przyniósł z mego wozu skrzynkę z narzędziami. Zabiłem gwoździem wyrwaną okiennicę.

– Tak będzie najlepiej – powiedziałem. – W ten sposób zabezpieczyliśmy ślady i mieszkanie. Reszta już należy do milicji w Gibach.

Z. Nienacki, *Pan Samochodzik i templariusze*, fragmenty

Słowniczek:

wóz – tu: samochód

mieć niewyraźną minę – stracić pewność siebie

pokpić sprawę – załatwić coś nieumiejętnie lub źle, zepsuć

junak – tu: polska marka motocykli

szmer – cichy, szeleszczący odgłos

okiennice – ruchoma, drewniana zasłona zabezpieczająca okno

II. Porównaj pytania wymyślone przez twoją drużynę z tymi, które znajdują się poniżej, a następnie odpowiedz na nie.

1. Czy osoby pilnujące domu wywiązały się z powierzonego im zadania?
2. Kto przyjechał niebieską skodą?
3. Do czyjego domku się włamało?
4. Którędy do domku wszedł złodziej?
5. Co zostało skradzione?



Czy wiesz, że...





II. Zabaw się w detektywa. Możesz pracować w parze lub grupie. Przeczytaj tekst jeszcze raz i spróbuj dopisać początek i koniec przytoczonej historii. Czego dotyczył skradziony dokument? Kto go ukradł? Dlaczego to zrobił? Na forum klasy zaprezentuj wynik swojego śledztwa.

Oliwia: Moi drodzy, oczywiście zabawa w detektywa jest wciągająca tak jak czytanie kryminałów, ale przecież włamanie, kradzieże i inne przestępstwa to są bardzo poważne sprawy. Co innego oglądać je na ekranie, czy wyobrazić sobie, czytając książkę, a co innego znaleźć się w centrum takiego zdarzenia.

Filip: Masz absolutną rację, Oliwko. Kwestia naszego bezpieczeństwa to poważna sprawa. Czy czujecie się bezpiecznie w swojej okolicy?

Julek: Ja raczej tak, chociaż kiedy idę do szkoły, przechodzę przez taką dzielnicę, w której lepiej nie wyciągać telefonu, bo bardzo łatwo można go stracić. Teraz już się trochę przyzwyczałem i nauczyłem się być ostrożny, ale kiedyś bałem się tamtędy chodzić.

Dominika: Bezpieczeństwo bezpieczeństwem, ale czy jesteście pewni, że wy zawsze jesteście uczciwi i nie macie sobie nic do zarzucenia?

Filip: Dominiko, jak możesz?! Ja się przemocą brzydę!

Dominika: Przemocą może tak, ale czy ściąganiem filmów i muzyki z internetu też? Bo to nie różni się za bardzo od kradzieży telefonu na ulicy.

Filip: O, wypraszam sobie. Wszystko, czego słucham i co oglądam, pochodzi z legalnych źródeł. Poprosiłem rodziców i założyli mi konto na Spotify i Netfliksie.

Dominika: A to w porządku, przepraszam cię, Filipku.



III. Podyskutuj w grupie na poniższe tematy:

- Czy w mieście, w którym mieszkasz, czujesz się bezpiecznie?
- Co mogą zrobić władze, aby zwiększyć bezpieczeństwo obywateli?
- Co obywatele mogą zrobić, aby zwiększyć swoje bezpieczeństwo?
- Co ty sam/-a możesz zrobić, aby nie narażać się na niebezpieczeństwo w codziennym życiu?
- Gdzie czujesz się bezpiecznej: w domu, w szkole, w podróży, na ulicy?
- Czy jakieś niebezpieczeństwa mogą czyhać na nas w tych miejscach? Jeśli tak, to jakie?



IV. Zaplanuj w grupie akcję promującą zwiększenie bezpieczeństwa wśród swoich rówieśników, którą mogłabyś/mógłbyś przeprowadzić w swojej szkole.



V. Julek: Mam dla was zadanie, w którym wcielicie się w inspektorów policji. Waszym zadaniem jest odgadnięcie nazwy przestępstwa. Do dyspozycji macie poszlaki, czyli w tym przypadku definicje tych pojęć, oraz „odciski palców”, czyli pierwszą literę oraz liczbę liter, które składają się na dany wyraz. W razie trudności, sięgnijcie do „akt sprawy”, czyli słownika. Zaczynamy!

0. Sprzedaż skradzionych rzeczy – **PASERSTWO**

1. Sytuacja, kiedy przestępcy wchodzą do banku, grożą wszystkim bronią i żądają wypłacenia wszystkich pieniędzy – N _ P _ _

2. Nielegalne przewożenie towarów przez granicę – P _ _ E _ _ T

3. Wywiezienie lub ukrycie kogoś wbrew jego woli oraz żądanie okupu za jego uwolnienie – P _ R W _ _ _ _

4. Przyjmowanie pieniędzy za szybsze wykonanie jakiegoś zadania lub szybsze załatwienie jakiejś sprawy – K _ R _ _ C _ _

5. Nielegalne kopiowanie płyt DVD, gier komputerowych lub nielegalne ściąganie plików z internetu – P _ R A _ _ _ _

6. Podrabianie dokumentów, pieniędzy lub dzieł sztuki i przedstawianie ich jako oryginałów – F _ ł _ _ _ _ _ _ O

7. Użycie przemocy fizycznej wobec innej osoby w taki sposób, że ta osoba ma obrażenia na ciele, jak np. siniaki – P _ B _ _ I _

8. Zabranie nie swojej rzeczy – K _ _ D _ _ _ Ż

9. Bezprawne wejście do czyjegoś domu w celu obrabowania go – W ł _ M _ _ _ _

10. Pozbawienie kogoś życia – Z _ B _ _ _ _ _ O lub M _ R _ _ R _ _ _ _



Dominika: Wiesz już, jak nazwać różne rodzaje przestępstw, ale czy wiesz, jak utworzyć nazwy osób, które je popełniają? Aby to zrobić, musisz poznać reguły tworzenia nazw wykonawców czynności. Oto one:

Nazwy wykonawców czynności możemy tworzyć od czasowników lub rzeczowników (dotyczy to szczególnie nazw zawodów).

1. Tworzenie nazw wykonawców czynności od czasowników odbywa się poprzez dodanie formantów: **-acz, -iciel/-yciel, -ca, -ator, -arz/-erz, -nik, -ak, -ec, -ek, -ant, -ent**

Przykłady:

grać – **gracz**, porywać – **porywacz**,

nauczyć – **nauczyciel**, oskarżyć – **oskarżyciel**,

mordować – **morderca**, obronić – **obrońca**,

administrować – **administrator**, kreować – **kreator**,

pisać – **pisarz**, malować – **malarz**,

fałszować – **fałszerz**,

rysować – **rysownik**, przemycać – **przemytnik**,

śpiewać – **śpiewak**, żebrać – **żebrak**,

jeździć – **jeździec**,

emigrować – **emigrant**,

recenzować – **recenzent**

2. Tworzenie nazw wykonawców czynności od rzeczowników odbywa się poprzez dodanie formantów: **-arz, -nik, -ista/-ysta, -owiec, -owy, -ak, -ik, -ø**.

Przykłady:

taksówka – **taksówkarz**,

rola – **rolnik**,

kryminał – **kryminalista**,

kieszka – **kieszonkowiec**, bank – **bankowiec**,

dzielnica – **dzielnicowy**,

ryba – **rybak**,

fotografia – **fotografik**, prawo – **prawnik**.

Zwróć uwagę, że nazw niektórych wykonawców czynności nie da się utworzyć w ten sposób. Przykładem jest wyraz **złodziej**.

VI. Utwórz nazwy wykonawców czynności od czasowników

0. *sądzić* – *sędzia*

1. emigrować –
2. organizować –
3. fałszować –
4. oskarżać –
5. przemycać –
6. handlować –
7. podpalać –
8. oszukiwać –
9. kłamać –
10. obronić –

VII. Utwórz nazwy wykonawców czynności od rzeczowników.

0. *taksówka* – *taksówkarz*

1. prawo –
2. kieszeń –
3. kryminał –
4. dzielnica –
5. policja –
6. malarstwo –
7. bas –
8. urząd –
9. przyroda –
10. ogród –



Julek: Oliwko, dlaczego masz taką smutną minę?

Oliwia: Mamy teraz tyle pracy w redakcji, tyle rzeczy się dzieje. Chciałabym się podzielić z czytelnikami wszystkim tym, co czytam: artykułami, newsami, książkami, ale nasza gazetka jest na to za mała. Dziś po wielu rozmowach i dyskusjach o bezpieczeństwie i przestępczości poczułam, że to tak ważny temat, że chciałabym napisać wszystko, a wiesz, że wtedy kolejny numer rozrósłby się do rozmiarów książki, bo oszczędność w słowach nie jest moją najmocniejszą stroną.

Julek: A może chciałabyś napisać jakieś sprawozdanie? Nasze fikcyjne śledztwo okazało się bardzo interesujące, warto podzielić się nim z czytelnikami.

Oliwia: Świetny pomysł. Pomożesz mi?

Julek: Oczywiście. Na początek przypomnę ci kilka ważnych informacji dotyczących tej formy.

Sprawozdanie to wierne i rzeczowe przedstawienie autentycznych wydarzeń, których autor był uczestnikiem lub świadkiem. Powinno zawierać następujące informacje:

- co się wydarzyło?
- kiedy?

- gdzie?
- dlaczego?/po co?
- relację z przebiegu wydarzeń,
- ich skutki,
- konkluzję i ocenę autora.

Ważne jest, aby zachować chronologiczny porządek wydarzeń oraz wprowadzić tylko najistotniejsze informacje.

VIII. Przyporządkuj wyrazy z ramki do części sprawozdania, w której powinny się pojawić.

pod koniec, wszystko zaczęło się..., najpierw, potem, niebawem, tymczasem, na zakończenie, jeszcze, w ostatnią sobotę, wreszcie, 1.04.2019 roku, następnie, na wstępie, w dalszym ciągu, dalej, kiedyś, w ostatnią sobotę, pod koniec, podczas, w ciągu dnia, wkrótce, w ostatnim czasie

WSTĘP	ROZWINIĘCIE	ZAKOŃCZENIE

IX. Przeczytaj przykładowe sprawozdanie i podkreśl w nim frazy charakterystyczne dla wstępu, rozwinięcia i zakończenia.

W zeszłym tygodniu, a dokładnie 5.01.2019 roku pojechaliśmy na jednodniową wycieczkę klasową do Warszawy. W wycieczce brały udział wszystkie klasy ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Łodzi. Nasz pociąg odjechał z dworca Łódź Fabryczna o 8:15. Miejscem docelowym naszej wycieczki była Warszawa. W czasie pobytu zwiedziliśmy Stare Miasto, Muzeum Narodowe oraz Centrum Nauki Kopernik. Większości moich kolegów najbardziej podobało się właśnie Centrum Nauki. W drodze powrotnej pani wicedyrektor zaproponowała, abyśmy zwiedzili Muzeum Woli. Do domu wróciliśmy z kilkugodzinnym opóźnieniem, ale nikt nie był z tego powodu niezadowolony. Dowiedzieliśmy się wielu rzeczy o stolicy Polski. Chętnie wróciłbym do tego miasta, aby dowiedzieć się więcej o jego historii.



X. Uzupełnij brakujące w tekście informacje.

XI. Napisz sprawozdanie na jeden z poniższych tematów:

- Szkolna kampania „Bądź bezpieczny” (uwzględnij fazę planowania oraz przebieg, jeśli kampania została zrealizowana).
- Wycieczka szkolna lub interesujące wydarzenie kulturalne w twojej szkole, dzielnicy lub mieście.



Sprawdź, czy umiesz.

LEKCJA 19

Kiedy dajesz komuś większość swoich frytek... o miłości po polsku

Dziś:



- przeczytasz dwa teksty o miłości i przyjaźni,
- napiszesz walentynkę,



- przypomnisz sobie nazwy członków rodziny, a także wyrazy związane z uczuciami i związkami,
- podyskutujesz o miłości,



- dowiesz się, jakie mamy typy wypowiedzi w języku polskim,
- nauczysz się przekształcać równoważniki zdań na zdania,



- dowiesz się o polskich tradycjach weselnych.

I. Przeczytaj tekst, a następnie odpowiedz na pytania.

Mila stała się gwiazdą studenckiego teatru „Oczko”. Ignacy widział ją kilkakrotnie na scenie i bardzo podziwiał jej talent, ale zaczynał się łapać na myśli, że właściwie to trochę się jej boi. Przede wszystkim dlatego, że zrobiła się nagle taka piękna i wspaniała, pewna siebie i nawet lekko protekcyjna. Zawsze była ładna, ale teraz... Mila wyprostowała się i jakby nawet urosła. Jej cera przybrała różany odcień, nawet jej usta stały się bardziej czerwone. Była tak pociągająca, że kiedy spotkał ją w Muzeum Narodowym, to stanął jak wryty i z zachwytem nie umiał nic powiedzieć, nawet zwykłego „dzień dobry”. I od tej chwili właściwie tak go zablokowała. Nie bardzo umiał – choć bardzo chciał – umówić się z nią na kolejne spotkanie.

Chyba żeby wykorzystał obecną, niezwykle sprzyjającą sytuację i odważył się zaprosić Milę, od niechcenia rzecz jasna, gdzieś, gdzie mogliby być tylko we dwoje.

- ...do fotoplastykonu! – triumfalnie zakrzyknął Ignacy.

- Co mówisz? – spytała Mila.

- Ja? Czy coś mówię? Nie, nic, nic – odparł zakłopotany. – To jest... chętnie pokazałbym ci kiedyś fotoplastykon. Może dziś na przykład. Seans zaczyna się o godzinie osiemnastej (to jest za minut dziewięć), chodźmy teraz, bo ktoś wie, jak długo jeszcze ta staromodna rozrywka utrzyma się w Poznaniu.

Płacąc kelnerce, podając Mili płaszczyk i otwierając drzwi kawiarni, wychodząc przez nie samemu, a następnie cofając się w popłochu, by oczywiście przepuścić damę przodem, nadeptując jej przy tym na stopę, przepaszając, cofając się, przytrząskując sobie połę płaszczka drzwiami, znów przepaszając, następnie przepuszczając Milę... Wreszcie wyszli na chodnik i dotarli na seans. Ignacy pomógł Mili wyswobodzić się z płaszczka, po czym, nie bez przygód i potknięć, powiesił jej i swoje okrycie na drewnianym wieszaku przy wejściu, a następnie,

ująwszy jej drobną dłoń, poprowadził Milę ku wolnemu miejscu. Ignacy przysunął się o ostatni centymetr bliżej Mili i cichutko komentował serię fotosów. Dopiero po dość długiej chwili zdał sobie sprawę, że włosy Mili, łaskoczące go w policzek, wydają woń siana. Ignacy daremnie próbował sprowadzić sam siebie na ziemię, tłumacząc sobie, że nie jest to woń siana, lecz zapach nowego, nieznanego mu szamponu – było za późno. Wenus, rumianki, siano na łące, wzgórze pod Wilnem, brzęk pszczoł i trzmieli, słońce, ciepło, bezpieczeństwo oraz aksamitna gładkość policzka Mili, tuż przy jego policzku – wszystko to razem zakłóciło pracę umysłu do tego stopnia, że niespodziewanie dla samego siebie wyszeptał:

- Kocham cię, Milu.

Omam nie ugryzł się w język z przerażenia, gdy na własne uszy usłyszał własne wyznanie, obnażające nieuchronnie jego własne najgłębsze uczucia. Co teraz będzie? Wydał się oto w ręce kobiety i może ona igrać bezwzględnie z jego sercem, może je zranić do krwi lub wręcz wyrzucić na śmietnik, może wybuchnąć drwiącym śmiechem lub powiedzieć okrutnie, że ktoś taki jak on nie jest jej potrzebny.

Ale Mila nie uczyniła nic takiego. Mila po prostu milczała. Trwało to tak długo, że Ignacy odważył się wreszcie spojrzeć na nią i wtedy ze wzruszeniem ujrzął jej poważny profil z długimi rzęsami i dumnym zazwyczaj podbródkiem, który obecnie drżał, podobnie jak usta. Ignacy nieśmiało stał palcem kropelkę, która spływała po policzku Mili, a wtedy ona odwróciła się i objęła go ramionami.

- Przez całe życie nikt mi tego nie powiedział – szepnęła. – Tylko ty. Nie zapomnę tego aż do śmierci.

- Aż do śmierci będziemy razem – obiecał on.

- Pobierzemy się? – spytała Mila z nadzieją.

- Z przyjemnością – odrzekł uprzejmie Ignacy. – To jest, chciałem powiedzieć, że o niczym innym nie marzę.

- Ja też cię kocham – wyszeptała Mila gorąco i uściskała go z całej siły. – Chyba od pierwszej chwili. A czy ty też miałeś takie wrażenie, że...

- ...to musi być przeznaczenie? – dopowiedział Ignacy. – O tak, Milu. A właśnie. Jak myślisz, czy mógłbym cię pocałować?

- Mógłbyś. Już dawno mogłeś.

- Doprawdy? – zdziwił się Ignacy. – Milu, ale czy ty jesteś pewna, że mnie chcesz – naprawdę? Mam wiele wad. Jestem bardzo roztargniony. Żebym tylko nie zapomniał przenieść cię przez próg, gdy jako panna młoda będziesz wchodziła do mojego domu. Muszę sobie zanotować, że zaraz po ślubie mam cię wziąć na ręce. Żebym tylko nie zapomniał.

- Ja ci przypomnę w razie czego – obiecała Mila.

na podstawie: Małgorzata Musierowicz, *Kalamburka*

Słowniczek

protekcjonalny – traktujący innych z wyższością i pobłażliwą przychylnością
fotoplastykon – dawniej urządzenie pozwalające na indywidualne oglądanie przesuwających się wewnątrz niego stereoskopowych obrazów fotograficznych; też: lokal, w którym można było skorzystać z takiego urządzenia
popłoch – stan, w którym ze strachu ktoś próbuje uciec i wywołuje zamieszanie lub nie potrafi niczego zrobić
poła (płaszczka) – dolny fragment jednej z dwóch części ubioru rozpinającego się z przodu

wyswobodzić się – uwolnić się, zrzucić coś krępującego lub uniemożliwiającego ruchy
 woń – zapach
 trzmiel – duży owad podobny do pszczoły
 igrać – traktować coś lekceważąco albo jak zabawę
 bezwzględnie – surowo, okrutnie

1. Dlaczego Ignacy ma problem z zaproszeniem Mili na randkę?
2. Dokąd i na którą godzinę Ignacy zaprasza Milę?
3. Które zachowania Ignacego świadczą o tym, że jest on dżentelmenem?
4. Co to znaczy być dżentelmenem?
5. Dlaczego Ignacy nie mógł się skoncentrować na fotosach pokazywanych podczas seansu?
6. Czego się obawiał Ignacy po tym, jak wyznał Mili swoje uczucia?
7. Jak zareagowała Milla na wyznanie Ignacego?
8. Czy Milla i Ignacy mogą być szczęśliwą parą? Dlaczego?
9. Do czego, w dniu ślubu, może doprowadzić roztargnienie Ignacego?

Oliwia: Jaka to romantyczna historia! Moi dziadkowie poznali się w podobny sposób. Razem studiowali. Dziadek zabierał babcię do teatru, do filharmonii, przynosił jej kwiaty. Kolor róż miał znaczenie. Babcia podkreślała wiele razy, że dziadek był prawdziwym dżentelmenem.

Julek: Ja też chciałbym być, ale mam wrażenie, że dzisiaj to zbyt staromodne.

Oliwia: No co ty?! To piękne!

Julek: Naprawdę? Gdybym ci przyniósł różę, nie wyśmiałaśbyś mnie?

Oliwia: A w jakim kolorze byłaby ta róża?

Julek: Och, znasz mowę kwiatów?

Oliwia: Może...

Dominika: A moi dziadkowie najpierw się tylko przyjaźnili, dopiero później zrozumieli, że są dla siebie stworzeni.

Julek: A to właśnie przypomina mi o wierszu, który obiecałem wam pokazać, kiedy rozmawialiśmy o przyjaźni! Pamiętacie *Karolinę XL*? Dziewczyna nie wiedziała, czy kocha Kamila, czy tylko lubi.

Dominika: Tak, tak! Obiecałeś, że pokażesz nam wiersz Adama Mickiewicza w lutym! *Niepewność*, zgadza się?

Julek: Tak jest.

PDF Adam Mickiewicz, *Niepewność*, słowniczek i zadania.

PDF **II.** Przeczytaj uważnie wiersz *Niepewność* i zastanów się, czy podmiot liryczny (osoba mówiąca w wierszu) jest zakochany, czy raczej traktuje osobę, którą opisuje, jak przyjaćiółkę. Następnie przedstaw w tabeli argumenty przemawiające za każdą z opcji. Wpisz cytaty, jeśli to najtrafniej przybliży uczucia podmiotu lirycznego.

PDF **III.** Debata: Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?

PDF **IV.** Sprawdź, czy znasz nazwy członków rodziny.

PDF **V.** Sprawdź, czy znasz nazwy związane z różnymi typami związków.



VI. Przeczytaj cytaty o miłości i zdecyduj, czy się z nimi zgadzasz, czy nie. Uzasadnij swoje opinie i przedyskutuj je z grupą.

	To prawda	To bzdura	Coś w tym jest
Kochać to także umieć się rozstać. Umieć pozwolić komuś odejść, nawet jeśli go bardzo kochasz. Van Gogh			
Miłość jest wtedy, kiedy cały czas się całujecie. A kiedy już zmęczycie się całowaniem, nadal chcecie być razem i jeszcze trochę porozmawiać. Moja mama i tata tacy są. Wyglądają dziwnie, kiedy się całują. Emily, lat 8			
Naprawdę nie powinieneś mówić „kocham cię”, jeśli nie jesteś pewien tego uczucia. Ale jeśli jesteś pewien, powinieneś to mówić często. Jessica, lat 8			
Miłość to wymiana najlepszych wartości. Erich Fromm			
Miłość jest wtedy, kiedy mówisz chłopakowi, że podoba ci się jego koszulka, i on ją później nosi każdego dnia. Noelle, 7 lat			
Być kochaną może oznaczać największy koszmar. Bo miłość to rezygnacja z kontrolowania tego, co się stanie. Jonathan Carroll			
Miłość jest wtedy, kiedy wychodzisz coś zjeść i dajesz komuś większość swoich frytek, nie oczekując ani jednej w zamian. Chrissy, 6 lat			
Nie ma miłości! Cristina, 19 lat			



PDF VII. Połącz wyrażenia z ich definicjami.

PDF VIII. Wstaw wyrażenia z ćwiczenia VII tak, aby zdania tworzyły logiczną całość. Pamiętaj o odpowiedniej formie wyrazów.

IX. Wybierz jeden wyraz z trzech podanych w nawiasie tak, aby tekst był logiczny.

Na spacerze Marcin zobaczył piękną dziewczynę. Serce zaczęło mu bić jak (szalone / bokser / chuligan)⁰. Dziewczyna nie tylko wpadła mu w (ucho / oko / nos)¹, ale Marcin poczuł coś więcej – miłość od pierwszego (oka / wejrzenia / uderzenia)². Fala gorącego uczucia zalała mu (serce / nogi / ręce)³. Pomyślał: „Ta, albo żadna!”. Podszedł do dziewczyny i zapytał:

– Czy jesteś modelką?

Dziewczyna oblała się (perfumami / rumieńcem / wodą)⁴. Chłopak bardzo się jej (podał / sprzeciwił / opierał)⁵, ale była nieśmiała, więc uśmiechnęła się i odpowiedziała tylko:

– Nie.

– Masz tak piękne (kanapki / oczy / książki)⁶, że byłem pewien, że jesteś modelką. Czy mogę zaprosić cię na (lody / wesele / pogrzeb)⁷?

– Bardzo chętnie.

Gdy odprowadził ją do domu, (uszczypli się / kopnęli się / pocałowali się)⁸ na pożegnanie. To była ich pierwsza (żona / randka / córka)⁹. Później Marta została jego (dziewczyną / fryzjerką / pralką)¹⁰. Całowali się (długo / w rękę / w nos)¹¹. Często (bili się / nienawidzili się / przytulali się)¹² czule. Kiedy się nie widzieli – umierali z (głodu / ciekawości / tęsknoty)¹³. Po dwóch latach Marcin poprosił Martę o (adres / rękę / zegarek)¹⁴. Ona zgodziła się, była teraz jego (narzeczoną / krewną / siostrzenicą)¹⁵. Rok później (zdeenerwowali się / pobrali się / poznali się)¹⁶. Marta od niedawna jest w (domu / ciąży / zakonie)¹⁷. W styczniu urodzi im się piękna (żona / teściowa / córka)¹⁸. Marta i Marcin są ze sobą bardzo (szczęśliwi / szaleni / dziwni)¹⁹.

X. Sprawdź, czy dobrze rozumiesz wyrażenia użyte w ćwiczeniu IX. Podyskutujcie w grupie, co one oznaczają, zastanówcie się, kiedy można ich doświadczyć, jakie emocje mogą im towarzyszyć.

- serce bije jak szalone
- wpaść komuś w oko
- miłość od pierwszego wejrzenia
- fala gorąca zalewa serce
- oblać się rumieńcem
- poprosić kogoś o rękę

Dominika: Kochani, miłość miłością, ale muszę was ściągnąć na ziemię.

Oliwia: Niiieeee! Dzisiaj walentynki, mamy prawo do romantycznego nastroju!

Julek: To niech Dominika nas trochę ochłodzi, a potem wrócimy do miłości.

Oliwia: Hi, hi, hi.

Dominika: Dziękuję, Julku, za pozwolenie. Opowiem wam o rodzajach wypowiedzeń w polszczyźnie. One także przydadzą wam się do pisania pięknych kartek walentynkowych, a poza

tym w ćwiczeniu IX wybieraliśmy te wyrazy, dzięki którym zdania miały sens. O to właśnie chodzi w wypowiedzeniach.

Oliwia: W takim razie zamieniam się w słuch.



Zapamiętaj!

Ciąg uporządkowanych wyrazów, który zawiera jakąś informację, jakąś myśl nazywamy **wypowiedzeniem**, np. taki ciąg wyrazów: *szkole miłością w dzisiaj o rozmawiającego* – nie jest uporządkowany, nie zawiera sensownej treści, a więc nie jest wypowiedzeniem. Taki zaś ciąg wyrazów: *Dzisiaj rozmawiamy w szkole o miłości*, jest odpowiednio uporządkowany, niesie konkretną informację, jest zrozumiały, a więc jest wypowiedzeniem.

Dział gramatyki, który zajmuje się wypowiedzeniami, to **składnia**.

Dominika: Czy wiecie, jakie mamy typy wypowiedzeń?

Oliwia: Tak! **Zdania i równoważniki zdań**.

Dominika: Bardzo dobrze, ale jest coś jeszcze. Jak nazwałabyś takie wypowiedzenia jak: „Warszawa Centralna” albo „Uwaga!”?

Oliwia: Hmm, to drugie to chyba **wykrzyknienie**, tak?

Dominika: Świetnie: „Uwaga!” to wykrzyknienie.

Julek: W takim razie „Warszawa Centralna” to będzie **zawiadomienie**, tak?

Dominika: Fantastycznie! Krótkie napisy na obiektach, przedmiotach, urządach, tabliczki z nazwami miast, ulic, oznaczenia peronów, to właśnie zawiadomienia. Mają szybko i skutecznie przekazywać informację. Nawet nagłówki gazet czy tytuły w naszej „S-cool Gazetce”, jeśli nie mają czasownika, są zawiadomieniami. A pamiętacie, jak odróżnić zdanie od równoważnika zdania?

Oliwia: **Zdania** muszą mieć **czasownik w formie osobowej**, a więc pasujący do *ja, ty, on, ona, ono, my, wy, oni, one*, to znaczy, że wypowiedzenie: *Rozmawiamy o miłości* jest zdaniem (bo *rozmawiamy* to czasownik pasujący do *my*), ale: *Rozmawiać o miłości* nie będzie zdaniem (bo forma *rozmawiać* nie pasuje do żadnej osoby). Zdaniem będą również wypowiedzenia, które mają **formy nieosobowe zakończone na -no i -to**, np. *W tym roku wysłano miliony walentynek* albo *Na kartki walentynkowe zużyto 5 ton papieru*. Ostatnią grupą wyrazów, które także tworzą zdania, są **czasowniki niewłaściwe**, takie jak np.: *trzeba, można, wolno, żal, strach, należy* itd., np. *Czy można z panią zatańczyć?*

Julek: To ja chcę powiedzieć o **równoważnikach zdania**. Będą to wypowiedzenia, w których **nie mamy czasownika w formie osobowej**, ale możemy je przekształcić tak, żeby czasownik w formie osobowej tam się znalazł, np. *Nie deptać trawy!* *Deptać* to czasownik w formie nieosobowej (nie pasuje do żadnej osoby), ale to wypowiedzenie mogę przekształcić tak, żeby miało czasownik w formie osobowej: *Nie deptamy trawy!* **Wniosek:** *Nie deptać trawy!* to równoważnik zdania. Inne przykłady to równoważniki z takimi trochę dziwnymi wyrazami, a więc zakończonymi na **-ać** albo **-wszy, -wszy**: *Słuchając muzyki, Dominika myślała o Filipie.* → *Kiedy Dominika słuchała muzyki, myślała o Filipie.* *Przeczytawszy książkę, Julek opowiedział o niej przyjacielom.* → *Kiedy Julek przeczytał książkę, opowiedział o niej przyjacielom.* Istnieją też takie równoważniki, które występują zwykle w dialogach i nie posiadają czasownika, ale można ten czasownik dopowiedzieć, np.:

Chłopak:

– Zakochałem się.

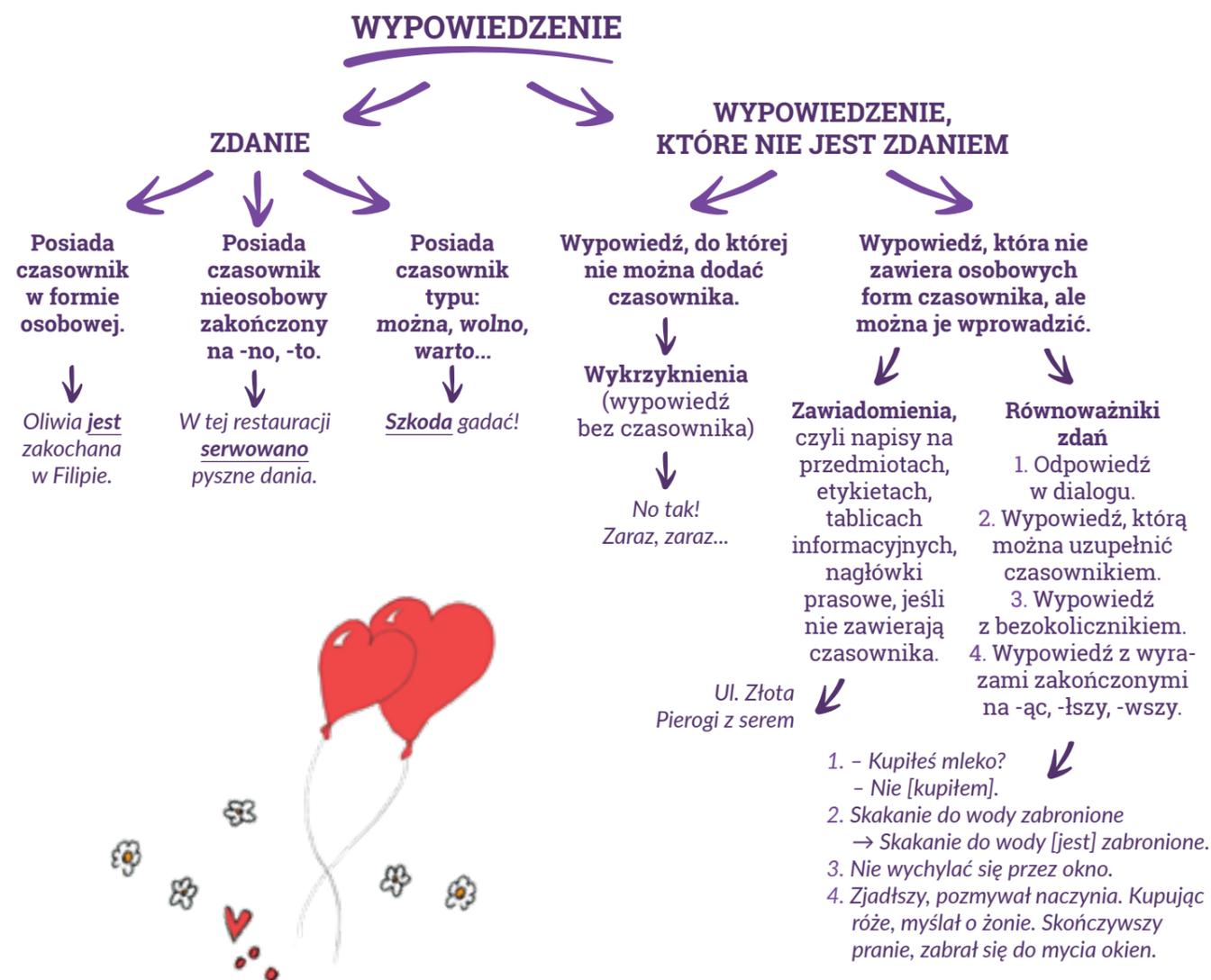
Dziewczyna:

– Ty też? (*zakochałaś się* – ten czasownik możesz dopowiedzieć, a więc „Ty też?” to równoważnik zdania).

Dominika: Świetnie, dalej zdania możemy podzielić na pojedyncze i złożone...

Oliwia: Dominiko-gramatyko, trochę tego za dużo!

Dominika: Dobrze, to popatrzcie na obrazek, teraz wszystko się rozjaśni.



PDF XI. Zdecyduj, które wypowiedzenia są zdaniami, a które równoważnikami zdań, zawiadomieniami i wykrzyknieniami.

PDF XII. Zamień równoważniki zdań na zdania.

PDF XIII. Zamień zdania na równoważniki zdań.

PDF XIV. Zdania i równoważniki zdań – uzupełnij historię.

Oliwia: Ale mieliśmy wrócić jeszcze do miłości!

Filip: Kochana, specjalnie dla ciebie trochę romantycznej tradycji...

Czy byłaś kiedyś na tradycyjnym polskim i angielskim weselu?

Oliwia: Filipie, czy ty właśnie rozmawiasz ze mną o ślubie?

Filip: Ha, ha, ha! O weselu, Oliwko, o weselu.



XV. Ułóż poniższe wydarzenia we właściwej kolejności (1, 2, 3...). Uwaga! W tym zadaniu opisujesz polską tradycję. Powiedz, jak to wygląda w tradycji angielskiej. Porównaj polską i angielską tradycję weselną.

Tłuczenie kieliszków	0.	Wieczór kawalerski/panieński
Pierwszy taniec pary młodej		Przeniesienie panny młodej przez próg
Powitanie chlebem i solą		Noc poślubna
Podanie tortu weselnego		Podróż poślubna
Oczepiny		Pierwszy toast
Miesiąc miodowy		Poprawiny

PDF XVI. Dawne i współczesne tradycje weselne. Dopasuj nazwy z ramki do poniższych opisów.



XVII. Wylosujcie imię osoby z klasy i napiszcie do tej osoby kartkę walentynkową. Treść musi być napisana po polsku. Nie musicie pisać kartki od siebie, ale może to być walentynka np. od tajemniczej wielbicielki albo tajemniczego wielbielcy. Uwaga! Można pisać tylko miłe rzeczy.

PDF



Sprawdź, czy umiesz.



LEKCJA 20

Ludzie (...) lubią wymyślać potwory i potworności

Dziś:



– poznasz Geralta z Rivii w kilku różnych odsłonach,



– dowiesz się, czym różni się *fantastyka* od *science fiction*,



– przeczytasz fragment opowiadania *Wiedźmin* Andrzeja Sapkowskiego,



– dowiesz się, co to jest mowa zależna i niezależna i do czego one służą.

Jest sobota rano. Oliwia, Dominika, Filip i Julek spotykają się w klasie przed lekcją, żeby omówić sprawę redakcji.

Oliwia: Chłopaki, słabo wyglądacie. Jesteście chorzy?

Filip: Julek u mnie nocował i do późna graliśmy w *Wiedźmina 3*.

Dominika: Graliście w *Wiedźmina*? A to przypadkiem nie jest książka?

Julek: Nie książka, a książki. Trzy tomy opowiadań oraz pięcioletnia saga o przygodach Geralta z Rivii. Dodam, że napisane przez polskiego pisarza – Andrzeja Sapkowskiego. To na ich podstawie powstały trzy części gry: *Wiedźmin*, *Wiedźmin 2: Gra Wyobraźni* oraz *Wiedźmin 3: Dziki Gon*. Warto wiedzieć, że również wymyślone i stworzone w Polsce i to właśnie przez nie się dziś nie wyspaliśmy...

Dominika: Bardzo mądrze... Ciekawe, co na to rodzice Filipa...

Filip: Myśleli, że już śpimy, ale oczywiście Julek tak się podekscytował, kiedy zabił kikumorę, że wpadła mama i się wściekła. Musieliśmy wszystko wyłączyć i iść spać...

Oliwia: Co to jest kikumora?

Julek: To taki potwór, który wygląda jak ogromny pajak z jednym okiem. Żyje na bagnach i porywa ludzi.

Oliwia: O, fuj, przestań. Co to za książki?

Julek: To literatura fantasy, takie powieści są naprawdę wciągające, chociaż jeszcze nie przeczytałem wszystkiego. A Sapkowski to jeden z najczęściej tłumaczonych polskich pisarzy. Jego książki zostały przetłumaczone na blisko dwadzieścia języków: angielski, niemiecki, rosyjski, hiszpański, francuski, litewski, czeski, słowacki, ukraiński, portugalski, bułgarski, serbski, fiński, włoski, szwedzki, holenderski, estoński, chiński, węgierski. Jest laureatem wielu nagród literackich polskich i zagranicznych. Poza tym Netflix postanowił nakręcić serial na podstawie sagi.

Dominika: Właśnie googluję tego *Wiedźmina* i wiecie co? Chyba mam pomysł na następny numer „S-cool Gazetki”...



I. Zapoznaj się ze słowniczkiem, a następnie przeczytaj fragment opowiadania autorstwa Andrzeja Sapkowskiego i odpowiedz na pytania.

Słowniczek:

kubrak – kurtka, zwykle z materiału niezbyt dobrej jakości

niby – tu: jak

kołczan – futerał na strzały do łuku

gradodzierzca – *grad-* oznacza tu miasto, *-dzierzca* – osoba, która rządzi, a więc *gradodzierzca* to ktoś, kto rządzi miastem; dziś pewnie nazwalibyśmy go *burmistrzem*

rozbójnik – bandyta

loch – ciemne i wilgotne miejsce w podziemiach zamku, często służące za więzienie

zabobonny – przesądny

bojaźliwy – strachliwy

buzdygan – rodzaj broni przypominający pałkę z kulą w górnej części

orędzie – uroczyste oświadczenie osoby wysoko postawionej, skierowane do ogółu w sprawach wielkiej wagi

obwieś – łobuz

Nieznajomy nie był stary, ale włosy miał prawie zupełnie białe. Pod płaszczem nosił wytarty skórzany kubrak, sznurowany pod szyją i na ramionach. Kiedy ściągnął swój płaszcz, wszyscy zauważyli, że na pasie za plecami miał miecz. Nie było w tym nic dziwnego, w Wyzimie prawie wszyscy chodzili z bronią, ale nikt nie nosił miecza na plecach niby łuku czy kołczana. (...)

Velerad, gradodzierzca Wyzimy, podrapał się w podbródek, zastanowił się. Nie był ani zabobonny, ani bojaźliwy, ale nie uśmiechało mu się pozostanie z białowłosym sam na sam. Wreszcie zdecydował się.

– Wyjdźcie – rozkazał strażnikom. – A ty siadaj. Nie, nie tu. Tam dalej, jeśli wola.

Nieznajomy usiadł. Nie miał już ani miecza, ani czarnego płaszcza.

– Słucham – rzekł Velerad, bawiąc się ciężkim buzdyganem leżącym na stole. – Jestem Velerad, gradodzierzca Wyzimy. Co mi masz do powiedzenia, mości rozbójniku, zanim pójdziesz do lochu? (...)

Riv rozpiął kubrak, wydobyl spod niego zwitek białej kozłej skóry.

– Na rozstajach, po karczmach przybijacie – powiedział cicho. – Prawda to, co napisane?

– A – mruknął Velerad, patrząc na wytrawione na skórze runy. – To taka sprawa. Że też od razu się nie domyśliłem. Ano, prawda najprawdziwsza. Podpisane jest: Foltest, król, pan Temerii, Pontaru i Mahakamu. Znaczący, prawda. Ale orędzie orędziem, a prawo prawem. Ja tu, w Wyzimie, prawa pilnuję i porządku! Ludzi mordować nie pozwolę! Zrozumiałeś?

Riv kiwnął głową na znak, że zrozumiał. Velerad sapnął gniewnie.

– Znak wiedźmiński masz?

Nieznajomy znów sięgnął w rozcięcie kaftana, wygrzebał okrągły medalion na srebrnym łańcuszku. Na medalionie wyobrażony był łeb wilka z wyszczerzonymi kłami.

– Imię jakieś masz? Może być byle jakie, nie pytam z ciekawości, tylko dla ułatwienia rozmowy.

– Nazywam się Geralt.

– Może być i Geralt. Z Rivii, jak wnoszę z wymowy?

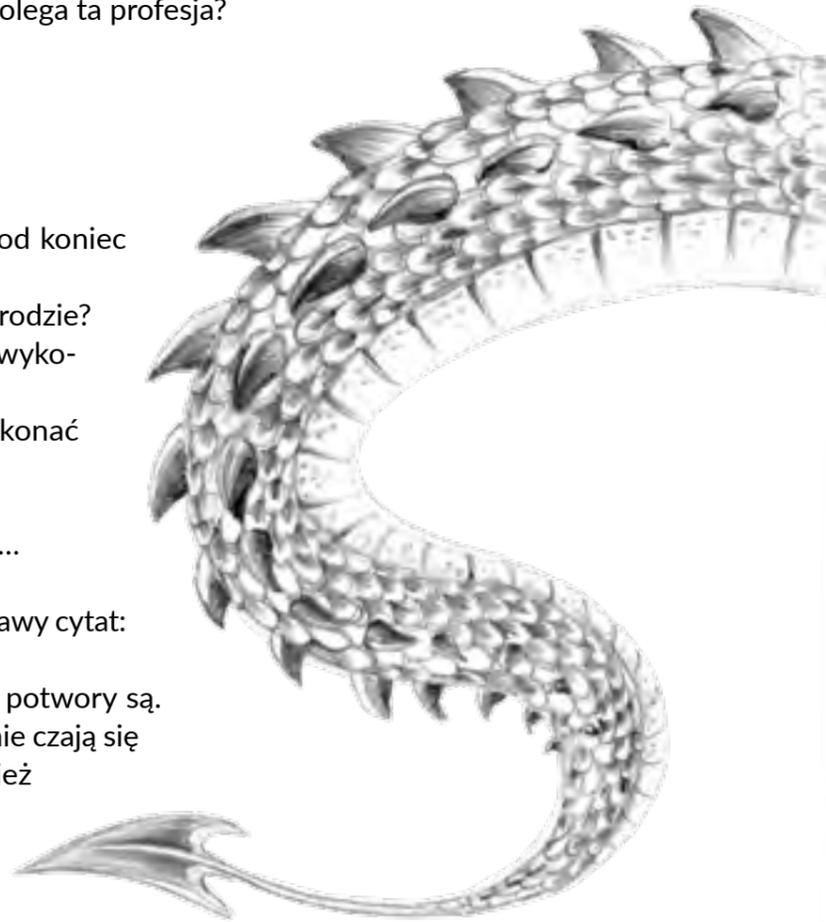
– Z Rivii.

– Tak. Wiesz co, Geralt? Z tym – Velerad klepnął w orędzie otwartą dłoń – z tym daj sobie spokój. To poważna sprawa. Wielu już próbowało. To, bracie, nie to samo, co paru obwiesiów pochłastać.

- Wiem. To mój fach, grododzierzco. Napisane jest: trzy tysiące orenów nagrody. (...)
- Co za czasy - westchnął grododzierzca. - Co za parszywe czasy! Jeszcze dwadzieścia lat temu, kto by pomyślał, nawet po pijanemu, że takie profesje będą? Wiedźmini! Wędrowni zabójcy bazyliisków! Domokrażni pogromcy smoków i utopców!

A. Sapkowski, *Wiedźmin*, tom: *Ostatnie życzenie*, fragmenty

1. Kim z zawodu jest Geralt? Na czym polega ta profesja?
2. Opisz wygląd Geralta.
3. Skąd pochodzi wiedźmin?
4. Jak wygląda wiedźmiński medalion?
5. Kim jest Velerad?
6. Opisz, jak wygląda Velerad.
7. Jakiego rodzaju potworów wymienia pod koniec swojej wypowiedzi Velerad?
8. Gdzie Geralt znalazł ogłoszenie o nagrodzie?
9. Co wiedźmin otrzyma w nagrodę za wykonanie zadania?
10. Jak myślisz, jakie zadanie musi wykonać Geralt, aby otrzymać nagrodę?



PDF A to ciekawe... Andrzej Sapkowski...

Oliwia: Zobaczcie, znalazłam bardzo ciekawy cytat:

Geralt - powiedział nagle - przecież potwory są. Może nie jest ich tyle co niegdyś, może nie czają się za każdym drzewem w lesie, ale przecież są. Istnieją. Czemu więc przypisać, że ludzie dodatkowo wymyślają takie, które nie istnieją?? Mało tego, wierzą w to, co wymyślają? (...)

Ludzie (...) lubią wymyślać potwory i potworności. Sami sobie wydają się wtedy mniej potworni. (...) Wtedy jakoś lżej im się robi na sercu. I łatwiej im żyć.

A. Sapkowski, *Kraniec świata*, tom: *Ostatnie życzenie*

Co o tym myślicie?

Dominika: To mi się wydaje takie smutne...

II. Podyskutuj z kolegami i koleżankami o fragmencie przytoczonym przez Oliwię. Co on dla ciebie oznacza? Czy się z nim zgadzasz?



Oliwia: Czy ktoś może mi przypomnieć, jak się nazywa ten gatunek literacki, który reprezentuje *Wiedźmin*? Bo to chyba nie jest *science fiction*?

Filip: To fantastyka, a *science fiction* to jej odmiana, ale zacznijmy od początku...

Fantastyka to gatunek literacki, a także filmowy, komiksowy, jest to także rodzaj gier, a nawet kierunek w malarstwie. Polega na kreowaniu świata przedstawionego, który w całości lub w części różni się od rzeczywistości, na przykład przez dodanie elementów nadnaturalnych lub stworzonej przez autora technologii. Fantastykę cechuje duża swoboda w zakresie konstrukcji świata przedstawionego i postaci bohaterów, z zastrzeżeniem, że jej odbiorca powinien uznać dzieło za spójną całość, działającą w ramach stworzonego przez autora świata. Wiele utworów z tej kategorii zostaje umieszczonych w pseudorzeczywistości (pewne aspekty są zgodne z faktami, np. historią czy fizyką) lub rzeczywistości wygenerowanej (wtedy reguły takie, najczęściej spisane, odnoszą się do wszystkich utworów napisanych w danej serii - przykładem może być książka J.R.R. Tolkiena *Władca Pierścieni*).

Fantastykę można podzielić na trzy główne nurty:

- **fantastykę naukową** (ang. *science fiction*) - inspirowana postępem nauki i technologii, najczęściej akcja toczy się w przyszłości,
- **fantasy**, która zwykle inspirowana jest mitologiami oraz folklorem, występują tu zjawiska nadprzyrodzone,
- **horror**, którego cechą spajającą jest obecność istoty, zdarzenia lub jakiegokolwiek innej formy zagrożenia życia bohatera, innych postaci, lub nawet całej ludzkości, przy czym zagrożenie to, z punktu widzenia rzeczywistości, musi być nierealne.

Polski autor, o którym porozmawiamy w module 23, Stanisław Lem uznawał, że istotą fantastyki jest przełamanie ustalonego porządku poprzez wtargnięcie elementów, które do tego porządku nie przystają.



Julek: Chciałbym zostać pisarzem... Może wymyśliłbym tak ciekawą postać jak Geralt, a potem stworzył całe uniwersum z nią związane...

Dominika: Myślę, że na pewno ci się to uda, ale musisz ćwiczyć. Pisanie, jak wiele rzeczy w życiu, wymaga praktyki. Poza tym z nas wszystkich to ty jesteś pisarskim ekspertem.

Julek: Częściowo masz rację. Nie czuję się jednak zbyt mocny w sprawach językowych i to mnie trochę powstrzymuje.

Dominika: Hm... zastanawiam się, jak ci pomóc. Może zacznijmy od podstaw. Czy wiesz, co to jest mowa zależna i niezależna?

Julek: Coś mi to mówi, ale chyba potrzebuję przypomnienia.

Dominika: Nie ma sprawy, szczególnie, że przyda nam się fragment *Wiedźmina*, który czytaliśmy.

Mowa zależna to struktury, które umożliwiają niedostowne przytoczenie własnej lub czyjejs wypowiedzi. Aby przytoczyć czyjeś słowa bez cytowania, musimy użyć zdania złożonego podrzędnie. Jego człon nadrzędny musi zawierać czasownik oznaczający mówienie, np.: *mówić, powiedzieć, obiecać, opowiedzieć, kazać, poinformować* itd. Człon podrzędny zdania musi zaczynać się od spójnika lub zaimka, np.: *że, żeby, aby, co, jak, gdzie*, itd.

MOWA ZALEŻNA

człon nadrzędny	człon podrzędny
Mama <i>powiedziała</i> ,	<i>że</i> masz wrócić zaraz po lekcjach.
Nauczycielka <i>poprosiła</i> ,	<i>żeby</i> m pomógł koledze.
Starszy pan <i>zapytał</i> mnie,	<i>jak</i> dojechać do dworca.

Mowę niezależną stosuje się w celu dokładnego przytoczenia czyichś lub swoich słów, a więc ich zacytowania. Aby zastosować mowę niezależną, trzeba użyć niezwiązanych ze sobą składniowo wypowiedzi. Pierwsze zdanie ma stanowić wprowadzenie, które zawiera czasownik oznaczający mówienie, np. *wołać, mówić, powiedzieć, poprosić, rzec, stwierdzić*. Drugie zdanie jest dosłownym przytoczeniem czyichś słów, które często wyróżniane są za pomocą cudzysłowu. Często mowa zależna przybiera po prostu formę dialogu. Spójrz na poniższe przykłady.

Przykład I:

Julek powiedział: „Chciałbym zostać pisarzem”.

Dominika odpowiedziała: „Na pewno ci się uda, ale musisz ćwiczyć”.

Julek stwierdził: „Częściowo masz rację. Nie czuję się jednak zbyt mocny w sprawach językowych i to mnie trochę powstrzymuje”.

Przykład II:

– Chciałbym zostać pisarzem – rzekł Julek.

– Na pewno ci się uda, ale musisz ćwiczyć – odparła Dominika.

– Częściowo masz rację. Nie czuję się jednak zbyt mocny w sprawach językowych i to mnie trochę powstrzymuje – przyznał Julek.

III. Wróć do fragmentu, który przeczytałeś na początku lekcji. Odszukaj i zaznacz w nim przykłady mowy niezależnej.

IV. Poniższy fragment zamień na mowę zależną i przepisz go do zeszytu.

Nieznajomy usiadł. Nie miał już ani miecza, ani czarnego płaszcza.

– Słucham – rzekł Velerad, bawiąc się ciężkim buzdyanem leżącym na stole. – Jestem Velerad, grodzierzca Wyzimy. Co mi masz do powiedzenia, mości rozbójniku, zanim pójdziesz do lochu? (...)

Riv rozpiął kubrak, wydobył spod niego zwitek białej kozłej skóry.

– Na rozstajach, po karczmach przybijacie – powiedział cicho. – Prawda to, co napisane?

– A – mruknął Velerad, patrząc na wytrawione na skórze runy. – To taka sprawa. Że też od razu się nie domyśliłem. Ano, prawda najprawdziwsza. Podpisane jest: Foltest, król, pan Temerii, Pontaru i Mahakamu. Znaczą, prawda. Ale orędzie orędiem, a prawo prawem. Ja tu, w Wyzimie, prawa pilnuję i porządku! Ludzi mordować nie pozwolę! Zrozumiałeś?

Riv kiwnął głową na znak, że zrozumiał. Velerad sapnął gniewnie.

– Znak wiedźmiński masz?

Nieznajomy znów sięgnął w rozcięcie kaftana, wygrzebał okrągły medalion na srebrnym łańcuszku. Na medalionie wyobrażony był łeb wilka z wyszczerzonymi kłami.

– Imię jakieś masz? Może być byle jakie, nie pytam z ciekawości, tylko dla ułatwienia rozmowy.

– Nazywam się Geralt.

– Może być i Geralt. Z Rivii, jak wnoszę z wymowy?

– Z Rivii.

V. Poniższy fragment zamień na mowę niezależną (w formie dialogu) i przepisz go do zeszytu.

Oliwia powiedziała, że chłopcy słabo wyglądają, i zapytała, czy są chorzy. Filip odpowiedział, że Julek nocował u niego i do późna grali w *Wiedźmina 3*. Dominika zapytała, czy to nie jest książka. Julek odparł, że to nie tylko jedna książka, ale trzy tomy opowiadań i pięciotomowa saga o przygodach wiedźmina Geralta z Rivii. Dodał, że ich autorem jest polski pisarz Andrzej Sapkowski i na ich podstawie, także w Polsce, zostały stworzone aż trzy gry komputerowe, przez które on i Filip poszli późno spać. Dominika skomentowała ironicznie, że to bardzo mądre z ich strony, i zapytała, co na to rodzice Filipa.

Filip odparł, że myśleli, że on i Julek już śpią, ale Julek zaczął hałasować i mama kazała im iść spać. Filip dodał, że Julek zabił kikimorę. Oliwia zapytała, czym jest kikimora. Julek wyjaśnił, że to taki potwór. Oliwia trochę się przestraszyła i zapytała, co to za książki. Julek wytłumaczył, że to literatura fantasy, a Sapkowski to jeden z najczęściej tłumaczonych polskich pisarzy. Dodał, że Netflix postanowił stworzyć serial na podstawie książek tego polskiego autora. Dominika poinformowała, że właśnie sprawdza informacje na temat *Wiedźmina* w internecie i oświadczyła, że ma pomysł na następny numer „S-cool Gazetki”.



VI. Napisz krótkie opowiadanie

fantasy, zaczynające się od słów „Wschód słońca tego

poranka wydawał się inny niż zwy-

kle...”. Postaraj się zastosować

zarówno mowę zależną, jak

i niezależną. Możesz pra-

cować w grupie lub indy-

widualnie.



LEKCJA 21

Człowiek z sercem w dłoni

Dziś:



- podyskutujesz o zdrowym stylu życia, roli diety i sportu w życiu człowieka,
- poznasz kilka nowych frazeologizmów,



- przeczytasz fragment wywiadu z profesorem Zbigniewem Religą,
- dowiesz się, jak napisać artykuł,



- obejrzyś film pt. *Bogowie* w reżyserii Łukasza Palkowskiego,



- poznasz podstawowe zasady polskiej interpunkcji.

Dominika: Oliwko, czemu jesteś taka zasapana?

Oliwia: Ćwiczyłam z Chodakowską.

Dominika: Z kim?

Oliwia: Z Ewą Chodakowską. To „trenerka wszystkich Polaków”. Zachęca ludzi do uprawiania sportu i zdrowego stylu życia.

Dominika: To świetnie, ale mam nadzieję, że nie masz zamiaru przechodzić na żadną dietę odchudzającą. Wyglądasz super.

Oliwia: O to się nie martw. Zresztą tu nie o odchudzanie chodzi, ale o zdrowy styl życia i zapobieganie chorobom.

Dominika: Ale przecież ty jesteś zdrowa.

Oliwia: Tak, ale czy wiesz, że według Światowej Organizacji Zdrowia brak ruchu jest jedną z przyczyn występowania takich chorób jak nadciśnienie, cukrzyca czy udar?

Dominika: Ale przecież my jesteśmy dziećmi!

Oliwia: Mylisz się. Zgodnie z najnowszymi danymi aż 81% dzieci na świecie nie zażywa wystarczająco dużo ruchu, więc nie leń się i zróbmy kilka przysiadów.

Dominika: Chwila, chwila, zanim dołączę do ciebie i Chodakowskiej, powinnyśmy się poradzić z chłopcami i napisać o tym artykuł do Gazetki. Te dane, o których mi powiedziałaś, są przerażające i trzeba się nimi podzielić z naszymi kolegami i koleżankami.



I. Czy wiesz, co oznaczają poniższe słowa? Znajdź w słowniku ich angielskie odpowiedniki.

cukrzyca – odchudzanie – zachęcać –
 lenić się – otyłość – zapobiegać –
 nadciśnienie – przysiad – zażywać ruchu –
 nadwaga – udar –



II. Dominika: Chłopcy, dobrze, że jesteście. Musimy przedyskutować kilka kwestii związanych z artykułem, który chcielibyśmy napisać z Oliwią.

Filip: Jasne, słuchamy.

Oliwia: Musimy omówić następujące zagadnienia:

- Co dla ciebie oznaczają pojęcia „zdrowy styl życia”, „dieta”, „aktywność fizyczna”?
- Czy twoim zdaniem w dzisiejszych czasach dzieci i młodzież są aktywni fizycznie?
- Jakie zagrożenia wynikają z braku aktywności fizycznej i niezdrowego sposobu odżywiania?
- Co twoim zdaniem jest najlepszym sposobem zapobiegania tym zagrożeniom?



III. Teraz zastanówmy się, czy istnieją osoby, które motywują do prowadzenia aktywnego stylu życia. Mam kilka propozycji. Dopasuj zdjęcia do nazwisk i notek biograficznych. Może znacie też inne osoby promujące uprawianie sportu i zdrowe odżywianie?



IV. Wspólnie z kolegami i koleżankami stwórzcie kampanię społeczną zachęcającą dzieci i młodzież do aktywności fizycznej. Zaprojektujcie plakat, ulotki, przygotujcie prezentację, którą wygłosicie na forum klasy/szkoły.



V. Julek: Skoro już rozmawiamy o zdrowiu, to mam dla was fragment wywiadu z profesorem Zbigniewem Religą. O nim też musimy napisać w gazetce.

Filip: A kto to taki?

Julek: To znany polski lekarz, kardiochirurg, który w latach 80. dokonał pierwszego udanego przeszczepu serca. Stworzył także Klinikę Kardiochirurgii i Transplantologii w Zabrze.

Filip: Już wiem! Powstał o nim nawet film – *Bogowie* w reżyserii Łukasza Palkowskiego. Chcecie obejrzeć?

Julek: Oczywiście, ale najpierw przeczytajmy tekst.

Jan Osiecki: Co się czuje, mając ludzkie serce w ręku?

[Profesor długo się zastanawia]. Chłód! To serce jest zimne, bo podczas przygotowania do przeszczepu zostaje schłodzone do temperatury czterech – ośmiu stopni Celsjusza. Po prostu to jest kawałek mięsa. To, co najpiękniejsze, zaczyna się dziać później, gdy puści się krew.

To znaczy?

Ono zaczyna bić. Dla mnie to cud natury, kiedy serce w pustej klatce piersiowej zaczyna bić i utrzymywać krążenie.

Co jest pana największym osiągnięciem?

Ludzie łączą moje nazwisko z pierwszą transplantacją serca w Polsce. Ale wiem, że gdybym ja nie spróbował, to może cztery, a może pięć lat później inni zrobiliby tę operację. Jestem natomiast przekonany, że nikt nie zająłby się tworzeniem polskiego sztucznego serca. Gdybym nie walczył o stworzenie tego urządzenia, dziś kilkaset osób już by nie żyło, bo nie byłoby sztucznych komór, które uratowały im życie i zdrowie. (...)

Zacznijmy jednak od początku. O jakiej pracy marzył pan w młodości?

W szkole średniej myślałem o studiowaniu filozofii. Zastanawiałem się także nad dziennikarstwem. Takie plany snułem w dziesiątej albo jedenastej klasie.

To dlaczego został pan lekarzem?

Moi rodzice patrzyli na życie dosyć praktycznie. Wydaje mi się, że ich zdaniem zawód filozofa nie był zbyt użyteczny i nie rokował nadziei na karierę. Uznali natomiast, że profesja, w której zawsze można znaleźć pracę, to medycyna. Poza tym w owym czasie lekarz cieszył się ogromnym szacunkiem i uznaniem społecznym. W klasie maturalnej, po wielu rozmowach, przekonali mnie do zdawania na medycynę. Myślę, że uległem, bo nie byłem w stu procentach przekonany do filozofii. (...)

Chirurgia była pana świadomym wyborem czy znowu dziełem przypadku?

Zdecydowanie to drugie. W trakcie pierwszych dwóch lat studiów uczyliśmy się przedmiotów ogólnych, to znaczy biologii, chemii... Na początku byłem pewien tylko jednego: że na pewno nie będę chirurgiem. Wtedy ta praca kojarzyła mi się ze strasznie nudnym rzemiosłem. Po prostu trzeba coś wyciąć, dociąć, ale nie ma w tym żadnego wyzwania, powiedziałbym, intelektualnego.

Co zmieniło pańskie nastawienie?

Na trzecim roku rozpoczęliśmy zajęcia kliniczne. Zafascynowałem się interną. Tym ogromem wiedzy i intuicji, które są potrzebne, by bardzo szybko zdiagnozować pacjenta. Diagnostyka jest teraz zupełnie inna – wtedy lekarz musiał przede wszystkim umieć biegle posługiwać się stetoskopem oraz właściwie rozmawiać z chorym. W ten sposób stawiał diagnozę. Dodatkowe badania były niesłychanie prymitywne: ot, pobranie i analiza krwi, rentgen, i nic więcej. Trafne odgadnięcie, co dolega pacjentowi, jawiło się wówczas jako wspaniała, niemal magiczna sztuka. Sądziłem, że tym właśnie będę się zajmował. Ale mój kolega z roku chodził jako wolontariusz na ostry dyżur do III Kliniki Akademii Medycznej w Warszawie. W końcu zaproponował, żebym wybrał się tam z nim.

I to zaproszenie stało się początkiem przygody z chirurgią?

Przyszedłem kiedyś po południu. Zacząłem obserwować, co się dzieje. Spędziłem na oddziale całą noc. I od razu zafascynowałem się pracą chirurga.

Co w niej było tak pociągającego?

Do kliniki trafiali ludzie z wypadków. Chirurdzy operowali nieraz przez całą noc. To wyglądało niesłychanie romantycznie.

Romantycznie?

Tak. Pogotowie przywoziło pacjenta, który umierał, ale chirurdzy – dzięki szybkim decyzjom i niesamowitym umiejętnościom – dawali mu szansę na dalsze życie. To było naprawdę oszałamiające. Wtedy zakochałem się w chirurgii. Zacząłem chodzić na wszystkie dyżury w tej klinice. Gdyby nie ta pierwsza noc, pewnie nigdy nie zostałem chirurgiem. (...)

Jak wyglądało przygotowanie do pierwszej transplantacji?

Tak naprawdę pierwszą transplantację serca w Polsce wykonał profesor Jan Moll w 1969 roku. Zabieg jednak się nie udał. Chory zmarł na stole. My, w 1985 roku w Zabrze, rozpoczynaliśmy przygotowania po raz drugi, praktycznie od podstaw. Przyznam, że mniej bałem się samego zabiegu niż odbioru społecznego naszych działań. Nikt z nas nie umiał przewidzieć wyniku operacji, za to doskonale pamiętaliśmy niemal histeryczne reakcje mediów po tym pierwszym nieudanym przeszczepie. I baliśmy się, że wydarzy się coś podobnego, jeśli nam się nie uda.

Przygotowania trwały dość długo, ponieważ było mnóstwo kłopotów. Na czele z tym, że jedyną osobą w klinice wykwalifikowaną do wykonania tej operacji byłem ja. Żaden z kolegów nie miał odpowiedniej wiedzy ani doświadczenia. Dla dziewięćdziesięciu pięciu procent zespołu kardiochirurgia była czymś zupełnie nowym.

Do przeszczepu jednak doszło...

Tylko i wyłącznie dzięki moim kolegom ze Szpitala Wolskiego w Warszawie. Oni wiedzieli, co planuję, wspomnieli im, że poszukujemy dawcy. Największy problem stwarzało właśnie znalezienie dawcy z bijącym sercem. Kłopot był nie tyle techniczny – bo zmarły z pracującym sercem nie jest rzadkością – ile, jak już wspomnieliśmy, etyczny. Akurat mieli kogoś takiego u siebie na oddziale. Trzeba było jednak podjąć decyzję, czy pacjent naprawdę może być dawcą. Lekarze z tamtego szpitala nie chcieli go zgłosić oficjalnie. (...) Byli bardzo niechętni. Po prostu się obawiali tego, jak społeczeństwo i inni lekarze ocenią ich decyzję. Mimo że stan, w jakim był dawca, nie pozostawiał lekarzom żadnych wątpliwości, długo czekaliśmy, żeby zdobyć zgodę komisji na pobranie organów. W końcu jednak wydała orzeczenie o śmierci.

Kim był dawca?

Młody chłopak, miał około dwudziestu lat. Zginął w wypadku samochodowym. (...)

Nie bał się pan?

Uważałem, że jestem dobrze przygotowany do tego zabiegu, choć nigdy wcześniej nawet nie widziałem transplantacji serca. Ale wielu chirurgów tak zaczynało. I mimo że wcześniej nie uczestniczyli w takich operacjach, z powodzeniem je potem przeprowadzali. Można powiedzieć, że to, co zrobiłem w Zabrze, było autorskim wykonaniem transplantacji. (...)

I naprawdę nie bał się pan, zaczynając operację przeszczepu serca?!

Byłem świetnie przygotowany, ponieważ trenowałem na zwłokach. A samą operację robiłem zgodnie z zasadami, które były opisane w przeczytanych przeze mnie książkach. Naprawdę wydaje mi się, że byłem dobrze przygotowany do tego zabiegu.

Ile takich „treningowych” transplantacji przeprowadził pan przed tą pierwszą prawdziwą?

Nie pamiętam. Ćwiczyłem dopóty, dopóki nie byłem pewien, że wszystko robię prawidłowo.

Źródło: <https://natemat.pl/119977,co-czuje-sie-majac-serce-w-dloni-fragment-wywiadu-z-profesorem-zbigniewem-religa>

Zobacz słynne zdjęcie profesora Religi autorstwa Jamesa L. Stanfielda
<https://www.spidersweb.pl/2014/10/historia-jednego-zdjecia-bogowie-kardiochirurgii.html>

Słowniczek:

dawca – osoba, od której pobierane są organy do transplantacji lub np. krew do transfuzji
obawiać się – bać się
przeszczep – transplantacja
rzemiosło – tu: opanowanie techniki wykonywania czegoś
stetoskop – przyrząd używany przez lekarzy do osłuchiwania pacjenta
zabieg – tu: operacja



VI. Zdecyduj: prawda (P) czy fałsz (F)?

		P	F
0.	Profesor Z. Religa jest kardiochirurgiem.	✓	
1.	Zbigniew Religa chciał studiować filozofię.		
2.	Kiedy Z. Religa zaczął studiować medycynę, od razu zainteresował się chirurgią.		
3.	Z. Religa uznał, że chirurgia jest romantyczna.		
4.	Lekarze bali się przeprowadzać transplantacje serca ze względu na reakcje społeczeństwa.		
5.	Z. Religa przeprowadził pierwszą transplantację serca w Polsce.		
6.	Klinika, w której operował Z. Religa, mieściła się w Warszawie.		
7.	Wszyscy lekarze, którzy współpracowali z Religą przy pierwszym przeszczepie, byli doświadczeni.		
8.	Dawcą serca do pierwszej transplantacji była kobieta w średnim wieku.		
9.	Z. Religa widział 20 operacji przeszczepu serca, zanim sam przeprowadził ją po raz pierwszy.		
10.	Serce, przygotowane do przeszczepienia, jest schłodzone.		

PDF Czy wiesz, że...

PDF **VII.** Spójrz na obrazek przedstawiający serce. Znajdź frazeologizmy, które są w nim ukryte, i przepisz je poniżej, a następnie połącz z definicjami.

PDF **VIII.** Oliwia: Spróbuj ułożyć przykładowe zdania z frazeologizmami z poprzedniego ćwiczenia. Zapisz je w zeszycie.



IX. Obejrzyj film *Bogowie* w reżyserii Łukasza Palkowskiego i napisz krótko, o czym opowiada.¹



X. Oliwia: Po przeczytaniu wywiadu z prof. Zbigniewem Religą zastanówcie się w klasie:

- jaką postawę prezentuje swoim postępowaniem prof. Religa?
- w czym warto go naśladować?
- czego możemy się od niego nauczyć?



Julek: To co? Zabieramy się za pisanie artykułu do „Gazetki”? Omówiliśmy dziś sporo kwestii, więc warto je także opisać.

Oliwia: Koniecznie, ale czy mógłbyś przypomnieć nam kilka zasad, które obowiązują przy pisaniu artykułu?

¹ **UWAGA:** Ćwiczenie VIII można pominąć lub obejrzeć jedynie wybrane fragmenty filmu. W tym miejscu pozostawiamy decyzję rodzicom.

Julek: Nie ma sprawy. **Artykuł** to utwór publicystyczny, w którym zawiera się stanowisko autora czy redakcji wobec aktualnych problemów społecznych, politycznych, gospodarczych lub kulturowych. Autor przez użycie różnych metod oddziaływania, takich jak argumentowanie, komentowanie, zmierza do kształtowania opinii czytelnika.

Oto kilka zasad, o których warto pamiętać podczas pisania artykułu:

- powinien rozpoczynać się od tytułu nawiązującego do treści. Może on opierać się na grze słów, odwoływać do skojarzeń lub przyjąć formę pytania.
- kolejnym elementem jest krótki, kilkuzdaniowy wstęp, tzw. lid, sygnalizujący treść artykułu. Wprowadza czytelnika w zagadnienie, ma za zadanie przykuć jego uwagę i zachęcić do przeczytania całości.
- następnie przechodzimy do właściwej treści, tj. tezy popartej argumentami, które powinny prowadzić do konkluzji. Poszczególne części można wyodrębnić, nadając im tytuły (tzw. śródtytuły).
- W zakończeniu powinno znaleźć się podsumowanie całości oraz, ewentualnie, opinia autora.

Dominika: Wszystko to prawda, ale nie zapominajmy o poprawności językowej. Podczas pisania artykułu warto pamiętać o takich regułach jak:

- nie używaj kolokwializmów, tj. wyrazów potocznych (nie: *forsa, kasa*, a: *pieniądze*),
- nie używaj zbyt trudnych, specjalistycznych słów i zwrotów,
- bądź konsekwentny w stosowaniu czasów gramatycznych,
- ogranicz używanie imiesłowów (nie: *Pisząc ten tekst*, a: *Kiedy pisałem ten tekst*),
- ogranicz używanie strony biernej (nie: *Nowa metoda została opracowana przez Jana Kowalskiego*, a: *Jan Kowalski opracował nową metodę*),
- pamiętaj, że artykuł jest dość swobodną formą pisemną i dlatego bądź elastyczny, nie szukaj typowych fraz i zwrotów,
- pamiętaj, że w artykule narrator jest niewidoczny,
- pamiętaj o poprawnym stosowaniu dużych i małych liter,
- pamiętaj o zasadach interpunkcji.



Dominika: Skoro mówimy o interpunkcji, to...

Filip: Chwila, chwila. Co to jest interpunkcja?

Dominika: **Interpunkcja** to jest po angielsku *punctuation*. Jest to zbiór zasad używania znaków takich jak przecinek, kropka, myślnik, wykrzyknik itp. W języku polskim te zasady są trochę inne niż w języku angielskim i dlatego chciałam wam o nich opowiedzieć. Dziś zajmiemy się podstawowymi zasadami stosowania przecinka.

PDF **XI.** Wstaw przecinki tam, gdzie ich brakuje.

PDF **XII.** Wstaw przecinki tam, gdzie ich brakuje.



Julek: Możemy zabierać się do pracy.

XIII. Napisz artykuł na jeden z poniższych tematów. Pamiętaj, aby zawrzeć w tekście swoją opinię.

1. Zdrowe czy szczęśliwe życie?
2. Odchudzanie: moda czy konieczność?
3. Lekarze to bohaterowie naszych czasów.



PDF Sprawdź, czy umiesz...



LEKCJA 22

Bonan tagon¹! By w swoim języku czuć się jak w domu

Dziś:

– dowiedziecie się, czym jest język esperanto i kim był Ludwik Zamenhof,



– dowiedziecie się, czym są zapożyczenia, i poznacie niektóre z nich,
– dowiedziecie się więcej o języku polskim,
– podyskutujecie o różnych językach,



– obalicie mity na temat wielojęzyczności,
– nauczycie się pisać pamiętnik.



I. Przeczytaj oba teksty i odpowiedz na pytania.

Pirania, nasza polonistka, kiedy dowiedziała się, że Sasza jest z Białorusi i przyjechał uczyć się polskiego, aż podskoczyła z radości.

– Widzicie, jakie to piękne! Kocha nasz język! Chce go dobrze poznać! To cudowne, wspinała!

Jeszcze nigdy nie widziałam, żeby Pirania była taka poruszona.

– Czy znasz polski alfabet? – rzuciła pytanie kontrolne, chyba nie najmądrzej, bo jak by miał się uczyć po polsku, gdyby nie znał alfabetu.

Saszka wyjaśnił, że zna, i to od dawna. Chodził przez kilka lat do polskiej szkoły. Tylko z czytaniem czasami ma trudności i z prawidłowym akcentem.

Pirania widocznie od razu chciała to sprawdzić, bo wcisnęła mu książkę w rękę i nakazała czytać!

No to co miał robić? Zaczął czytać:

– Myszliwy poszedł na polowanie...

– Nie myszliwy, tylko myśliwy – poprawiła. – Pamiętaj, miękko wymawiasz, delikatnie: ś, ś, ś – strzyknęła śliną przez zęby. – No, dalej! – poganiała Saszka.

– Nie zauważył i wpadł do przerębli. Jak się z niej wydostał, zęby mu szczekali z zimna.

Piotrek i Damian gruchnęli śmiechem. Kajtek wykrzykiwał:

– Ale numer, szczekali! Słyszeliście! Zęby szczekali, ja nie mogę!

– Uspokójcie się! – Pirania próbowała uciszyć klasę. – A ty, chłopcze, popatrz na mnie, bo to trudny wyraz. Nie szczekały, o tak, hau, hau, tylko szczękały. Zwróć uwagę na moje zęby.

I Pirania uderzyła szczęką o szczękę z taką siłą, że obawialiśmy się katastrofy.

Zawstydzony Sasza nie miał już ochoty na powtarzanie czegokolwiek. Ale Pirania była uparta, więc koncert na dwie szczęki trwał i trwał...

Ewa Grętkiewicz, *Szczekająca szczęka Saszy*

1. W esperanto oznacza *Dzień dobry!*

Słowniczek:

strzyknąć – wyływać małym, ale silnym strumieniem

poganiać – tu: zmusić kogoś do jakiejś pracy

przerębel – otwór wyrąbany w lodzie na jeziorze, rzece, stawie

gruchnąć śmiechem – śmiać się bardzo głośno, wybuchnąć śmiechem

szczekać – wydawać taki głos, jaki wydaje np. pies

szczękać – uderzać o siebie dwoma twardymi przedmiotami, tu: zębami

szczęka – kość czaszki, w której osadzone są zęby

1. Jak zareagowała nauczycielka na informację o tym, że Białorusin chce się uczyć polszczyzny?
2. Czy Sasza jest przygotowany do nauki polskiego? W jaki sposób?
3. Z czym w nauce polskiego chłopak ma problemy?
4. Dlaczego Piotrek i Damian wyśmiewają Saszka?
5. Czy Saszy podobały się metody nauczycielki?
6. Co wydaje ci się najtrudniejsze w nauce polskiego, angielskiego i innego języka, którego się uczysz?
7. Jakie masz metody uczenia się języka obcego?

W dniu moich urodzin Penny daje mi pamiętnik z zamkiem i małym kluczykiem, żebym mogła chronić to, co w nim zapiszę, przed oczyma wszystkich ciekawych. Jeśli naprawdę mam zapisywać coś wyłącznie dla siebie, to w jakim języku? Wiele razy otwieram pamiętnik i zamykam go. Nie mogę się zdecydować. Pisanie po polsku byłoby na tym etapie czymś w rodzaju ekscentrycznego powrotu do łaciny lub greki – a przecież w pamiętniku należy opisywać bieżące przeżycia i swobodne myśli najbardziej bezpośrednim językiem. Ale pisać coś, co nie jest przeznaczone dla niczyich oczu po angielsku? To jakby odrabiać szkolne zadanie albo grać przed samą sobą.

Ponieważ muszę coś wybrać, wybieram w końcu angielski. Skoro mam pisać o terażniejszości, muszę pisać w języku terażniejszości, nawet jeśli nie jest to język mojej osobowości. W rezultacie w moim pamiętniku nie ma sentymentalnych i wylewnych zwierzeń na temat odrzuconej miłości, wybuchów gniewu skierowanego przeciw członkom rodziny czy pocieszających rozważań o śmierci. Angielski nie jest językiem takich uczuć. Zamiast nich spisuję swoje uwagi o elegancji Mozarta, o tym, że Dostojewski przywodzi mi na myśl El Greca. Spisuję Myśli. Piszę.

Pamiętnik staje się próbą stworzenia tej części mej osobowości, która mogłaby się rozwinąć, gdybym pozostała przy języku polskim. (...) Uczę się angielskiego przez pisanie, a pisanie z kolei nadaje mi spisaną osobowość. Ta osobowość, moja angielska osobowość, staje się dziwnie obiektywna, przede wszystkim spostrzegawcza (...).

Nie wszyscy chcemy mówić Królewską Angielszczyzną, ale bez względu na to, czy posługujemy się angielszczyzną z Appalachów, czy z Harlemu, cockneyem czy kreolskim narzeczem z Jamajki, pragniemy czuć się we własnym języku jak u siebie w domu. Chodzi nam o to, żeby dokładnie i w pełni wyrazić siebie i swój stosunek do świata.

Eva Hoffman, *Zagubione w przekładzie*

Słowniczek:

bieżące – tu: dziejące się teraz

przeznaczony – tu: z góry określony, dla kogo ma być

terażniejszość – obecny czas, teraz
 osobowość – stałe cechy psychiczne człowieka, przejawiające się w jego zachowaniu
 wylewny – życzliwy, skłonny do okazywania swoich uczuć, zwykle pozytywnych, sentymentalny
 zwierzenie – prywatna informacja powiedziana komuś w zaufaniu
 Mozart – Wolfgang Amadeus Mozart – austriacki kompozytor i wirtuoz gry na instrumentach klawiszowych
 Dostojewski – Fiodor Dostojewski – rosyjski pisarz i myśliciel. Jeden z najbardziej wpływowych powieściopisarzy literatury rosyjskiej i światowej.
 El Greco – hiszpański malarz, rzeźbiarz i architekt pochodzenia greckiego, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli manieryzmu. Jego twórczość cechują m.in. charakterystycznie wydłużone postacie
 obiektywny – niezależny od osoby, która się wypowiada
 spostrzegawczy – taki, który szybko i łatwo zauważa wiele różnych szczegółów
 kreolski – tu: język kreolski na bazie języka angielskiego pod silnym wpływem różnych języków afrykańskich, używany na Jamajce oraz przez diasporę jamajską w różnych częściach świata
 języki kreolskie – to języki mieszane, które powstawały na bazie języków kolonizatorów z dużym dodatkiem elementów z języków ludności tubylczej
 narzecze – odmiana języka mówionego używana na pewnym terytorium przez określoną grupę społeczną

1. Dlaczego autorka książki, Eva, porównuje polski do łaciny lub greki?
2. Co powinno się pisać w pamiętniku? Czy ty piszesz (albo chciał(a)byś pisać) pamiętnik? Jeśli tak, w jakim języku?
3. Dlaczego Eva decyduje się na pisanie pamiętnika po angielsku?
4. Czy angielski jest dla Ewy dobrym językiem do pisania pamiętnika?
5. Dlaczego Eva zapisała „Spisuję Myśli”, a więc użyła wielkiej litery dla wyrazu „Myśli”?
6. Jak chcemy się czuć, używając konkretnego języka?
7. Jak ty się czujesz, kiedy mówisz po polsku, a jak, kiedy mówisz po angielsku? W którym języku łatwiej ci wyrazić siebie?
8. Jakie widzisz wady i zalety znajomości kilku języków obcych?

Filip: Zobaczcie, jakie mamy szczęście, że znamy bardzo dobrze dwa języki.

Oliwia: To prawda, ale ja się czuję chyba w polskim bardziej jak w domu.

Dominika: Może to przez to, że w twoim domu mówi się tylko po polsku?

Oliwia: Może tak, ale w angielskiej szkole mówię tylko po angielsku.

Dominika: A w którym języku myślicie? Polskim czy angielskim?

Julek: A to ciekawe pytanie. Ja kiedy np. myślę o świecie bajkowym, to myślę po polsku, bo moja babcia z Polski opowiadała mi bardzo dużo bajek, ale kiedy myślę o chemii na przykład, to znam tylko angielskie terminy.

Filip: Ja chyba częściej jednak po angielsku.

Oliwia: A ja po polsku. Chociaż ostatnio marzyłam sobie po angielsku.

Dominika: A w moim domu się miesza te języki i tworzymy własne formy, np. mówimy „Czy wzięłeś kluczs”?

Oliwia: Co takiego???

Dominika: No, mówimy po polsku „klucz” i dodajemy angielską końcówkę dla liczby mnogiej, czyli „s”.

Filip: Dominiko, to z ciebie rośnie kolejny Zamenhof!

Oliwia: Kto?

Filip: Twórca języka esperanto. Ludwik Zamenhof, lekarz okulista żydowskiego pochodzenia, urodził się w 1859 roku w Białymstoku. Wtedy było to miasto wielokulturowe. Mały Ludwik chodził na zakupy na targ, gdzie słyszał, rozmowy w wielu językach – niemieckim, rosyjskim, polskim, litewskim, białoruskim i jidysz. Do tego dochodziły przeróżne dialekty i narzecza. Czasami nic nie mógł zrozumieć z otaczającej go kakofonii.

Dominika: Z czego?

Julek: Kakofonia to nieprzyjemna dla ucha mieszanka różnych dźwięków, głosów, melodii, czy właśnie na przykład języków.

Dominika: O, ja czasami to słyszę na ulicach Londynu. I marzę sobie wtedy, że chciałabym mieć dar, supermoc, rozumienia wszystkich języków świata.

Filip: No widzisz, kiedy Ludwik słyszał podniesione głosy w różnych językach, widział złość, brak porozumienia, wpadł na pomysł, by stworzyć jeden neutralny język, który umożliwi wszystkim skuteczną komunikację, a równocześnie nie będzie dla nikogo językiem pierwszym, więc sprawiedliwie – wszyscy muszą się go tak samo nauczyć.

Dominika: Och, to wspaniały pomysł! Chociaż to sztuczny język, a więc nikt nie może się go uczyć w sposób naturalny.

Filip: I tak, i nie. Esperanto to sztuczny język, ale dzieci osób, które się nim posługują na co dzień, uczą się go jako swojego pierwszego, a więc w pewnym sensie ojczystego języka.

Dominika: Fantastyczne! Poczytam trochę o tym języku i opowiem wam sama o jego regułach.



II. Sprawdź, czy pamiętasz, co oznaczają terminy przedstawione w lekcji 13.



III. Teraz wiemy, że dwujęzyczność i dwukulturowość to skarb, jednak jeszcze nie tak dawno istniały różne mity na temat wielojęzyczności. Przeczytaj zdania i zdecyduj, które są prawdziwe (P), a które nieprawdziwe (N).

Dominika: Słuchajcie, ten Zamenhof był niesamowity! Już jako dziecko postanowił, że stworzy nowy język, a sytuację z białostockiego rynku porównał do biblijnej wieży Babel.

Filip: A pamiętacie, o co chodziło z tą wieżą?

Julek: W Biblii jest historia o wieży budowanej w Babilonie. Plan był taki, by sięgała nieba, ale to nie spodobało się Bogu, więc postanowił zróżnicować języki, żeby budownicy nie mogli się porozumieć i skończyć wieżę.

Dominika: Tak samo było na targu w Białymstoku. Mały Ludwik w wieku 10 lat napisał sztukę *Wieża Babel, czyli tragedia białostocka w pięciu aktach*. Chłopak robił notatki, ale jego tata nie pozwolił mu kontynuować prac nad wymyślonym językiem, bo uznał, że to strata czasu. Ludwik jednak pomysłu nie zaniechał. Podczas nauki w warszawskim gimnazjum stworzył pierwszą wersję języka, by w 1885 roku przedstawić go w takiej formie, jaka istnieje do dziś. Książkę z regułami języka wydał pod pseudonimem Doktor Esperanto, co oznacza lekarza mającego nadzieję. Ludwik miał nadzieję, że jego język zjednoczy miliony ludzi, będzie narzędziem bezstronnej komunikacji międzynarodowej. W 1912 roku powiedział: „Wewnętrzna idea esperanta to: na neutralnym fundamencie językowym zburzyć mury pomiędzy ludami i spowodować, by każdy z ludzi widział w swoim bliskim tylko człowieka i brata”.

Oliwia: A ile osób dziś zna esperanto?

Dominika: Trudno powiedzieć, szacuje się, że od 10 tysięcy do 2 milionów. To język, w którym nie ma żadnych wyjątków, reguły są jasne i dzięki nim łatwo tworzy się kolejne wyrazy, np.

wszystkie rzeczowniki w liczbie pojedynczej kończą się na -o, przymiotniki na -a, a przysłówki na -e. Dużo wyrazów pochodzi z łaciny i języków germańskich. „Dzień dobry” to w esperanto „Bonan tagon”. Powtórzcie!

Wszyscy: Bonan tagon!

Dominika: Bardzo dobrze. Dodam jeszcze, że Zamenhof był wiele razy nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Esperanto ma swoją flagę jak nadzieja – zieloną z gwiazdką na białym tle. Taka sama gwiazdka jest na grobie Zamenhofa na cmentarzu żydowskim w Warszawie. W wielu miastach są ulice i place imienia Zamenhofa, nawet planetoida nosi jego imię. A w Warszawie system wypożyczenia rowerów nazywa się Veturilo, to w esperanto oznacza *pojazd, środek transportu*.

Oliwia: Jak to wszystko jest fajnie powiązane!

Julek: I jaki pomysłowy Polak!

Dominika: O tak! A tymczasem: Ĝis!

Filip: Ĝis!

Julek: Co?

Filip: To znaczy „do zobaczenia” w esperanto. Jaka niebanalna ta Dominika.

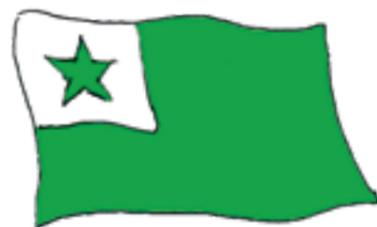
Julek: Prawie jak Zamenhof.

Oliwia: W każdym języku mamy wiele zapożyczeń językowych, pożyczek, czy po prostu wyrazów obcych z innych języków, a więc takich wyrazów i wyrażeń, które albo bezpośrednio przejęliśmy z języków obcych, albo stworzyliśmy swoje, polskie słowa, wzorując się na obcych. Mam dla was zadanie.



IV. Dopasuj nazwę zapożyczenia do języka, z którego ono pochodzi.

0. anglicyzmy	A. język czeski
1. arabizmy	B. język łaciński
2. bohemizmy	C. język japoński
3. galicyzmy	D. język włoski
4. germanizmy	E. język turecki
5. hungaryzmy	F. język francuski
6. italianizmy	G. język rosyjski
7. japonizmy	0. język angielski
8. rusycyzmy	H. język niemiecki
9. turcyzmy	I. język węgierski
10. łacynizmy	J. język arabski



V. Nazwij każdą z grup wyrazów odpowiednim terminem z ćwiczenia IV. Czasami może ci pomóc uświadomienie sobie, skąd jakaś rzecz mogła przyjść do Polski. Niekiedy może tak być, że wyraz pochodzi np. z łaciny, ale do Polski przyszedł jako bohemizm, bo wcześniej trafił do Czech, a wraz z czeskim do języka polskiego.

0. budżet, lider, komputer, dżinsy, chipsy – **anglicyzmy**



1. judo, karaoke, kimono, origami, sushi –



2. sens, lament, respekt, decyzja –



3. kajdany, szarańcza, haracz, kebab –



4. alchemia, algebra, cyfra, kawa, szejk –



5. fryzjer, gorset, kokietka, peruka, biżuteria, dama –



6. ustrojstwo, zagwozdka, pacan, zsyłka, ohydny –



7. ratusz, handel, blacha, plac, fałsz, drut, szacować –



8. akwarela, kalafior, szpinak, wiolonczela, bankiet, tort –



9. robot, pistolet, kościół, ołtarz –



10. dobosz, giermek, leczo, szereg –



Czy wiesz, że...



VI. Quiz. Sprawdź, jak dobrze znasz język polski.

Oliwia: Gdzie jest Dominika?

Filip: Luknij przez łądół, chyba ma ważnego kola.

Julek: Słucham??? Nie możesz tego powiedzieć po polsku?

Filip: Du ju spik Ponglish?

Julek: Proszę cię!

Oliwia: Julku, ale przecież Filip mówi do nas w języku, który doskonale znamy.

Julek: Tak? To jaki to język?

Oliwia: Ponglish, a więc mieszanka polskiego i angielskiego. Polish + English = Ponglish.

Julek: Ale czy nie powinniśmy dbać o dobrą polszczyznę?

Oliwia: Oczywiście, że powinniśmy. Jednak osoby dwujęzyczne bardzo często w swobodnych rozmowach wykorzystują np. gramatykę albo wymowę czy ortografię jednego języka, a słówka z drugiego.

Czasami chodzi też o dosłowne tłumaczenia idiomów, czyli np. ktoś może powiedzieć *thank you from the mountain*.

Filip: Co takiego?

Julek: Sam widzisz, ktoś nie wie, że nie tłumaczy się dosłownie, tak właśnie użyje polskiego *dziękuję z góry* po angielsku!

Filip: To zabawne!

Julek: No, nie wiem...

Oliwia: W oficjalnych rozmowach musimy się trzymać pięknej polszczyzny albo angielszczyzny, jednak kiedy czujemy się swobodnie...

Filip: Używamy slangu, języka potocznego.

Oliwia: Właśnie ponglish to jest też trochę taki slang. Nawet nazwa naszej gazetki to też ponglish. Julku, żebyś nie czuł się pokrzywdzony, mam dla ciebie zadanie. Zobaczysz, to nie będzie takie łatwe.

Julek: Podejmuję wyzwanie, maj lejdi!

Oliwia: Ha, ha, ha!



VII. Podkreśl fragmenty zdań, które są napisane w ponglishu, a następnie podyskutuj z koleżanką/kolegą, jak można je zamienić na wzorową polszczyznę. Podaj przykłady ponglishowych zwrotów, których sam/a używasz.

0. Mój syn nie chciał iść dzisiaj do szkoły, kiedy zapytałam o powód, powiedział: brejkam wszystkie rule, mam!

brejkam rule – łamię zasady

1. Tato, czym pojedziemy do Dominiki, samochodem czy tubą?
2. Kochanie, jutro o 12:00 mam interview, palce crossed!
3. Spóźnię się, bo jest okropny trafik i jeszcze muszę zaparkować kara.
4. Czym jedziesz do Liverpoolu? Wezmę pociąg.
5. O której musicie się wyczekałować z hotelu?
6. Zobacz, nasze zdjęcie ma już 100 lajków! Nawet Filip je zalajkował!
7. Córciu, mówiłam ci, jak nie odrobisz lekcji, nie dostaniesz keszu na szoping.
8. Muszę natopapować ojsterkę.
9. Dobrze, to jesteśmy w tacz.
10. Babciu, znowu cziken na obiad?

PDF VIII. Cytaty. Podyskutuj z koleżankami i kolegami.

Julek: Zastanawiałem się, czy wy piszecie pamiętnik.

Oliwia: Ja tak! Już drugi rok piszę prawie codziennie.

Julek: A w jakim języku?

Oliwia: Tak naprawdę i po polsku, i czasami po angielsku.

Dominika: Ja nie piszę, ale zacznę. Będę pisać codziennie!

Julek: To wtedy będzie dziennik. Pamiętnik to, jak nazwa wskazuje, zbiór zapisanych myśli, które chcemy zapamiętać. Dziennik z kolei powinien być właśnie pisany codziennie. Choć tak naprawdę ważne jest, żeby po prostu pisać.

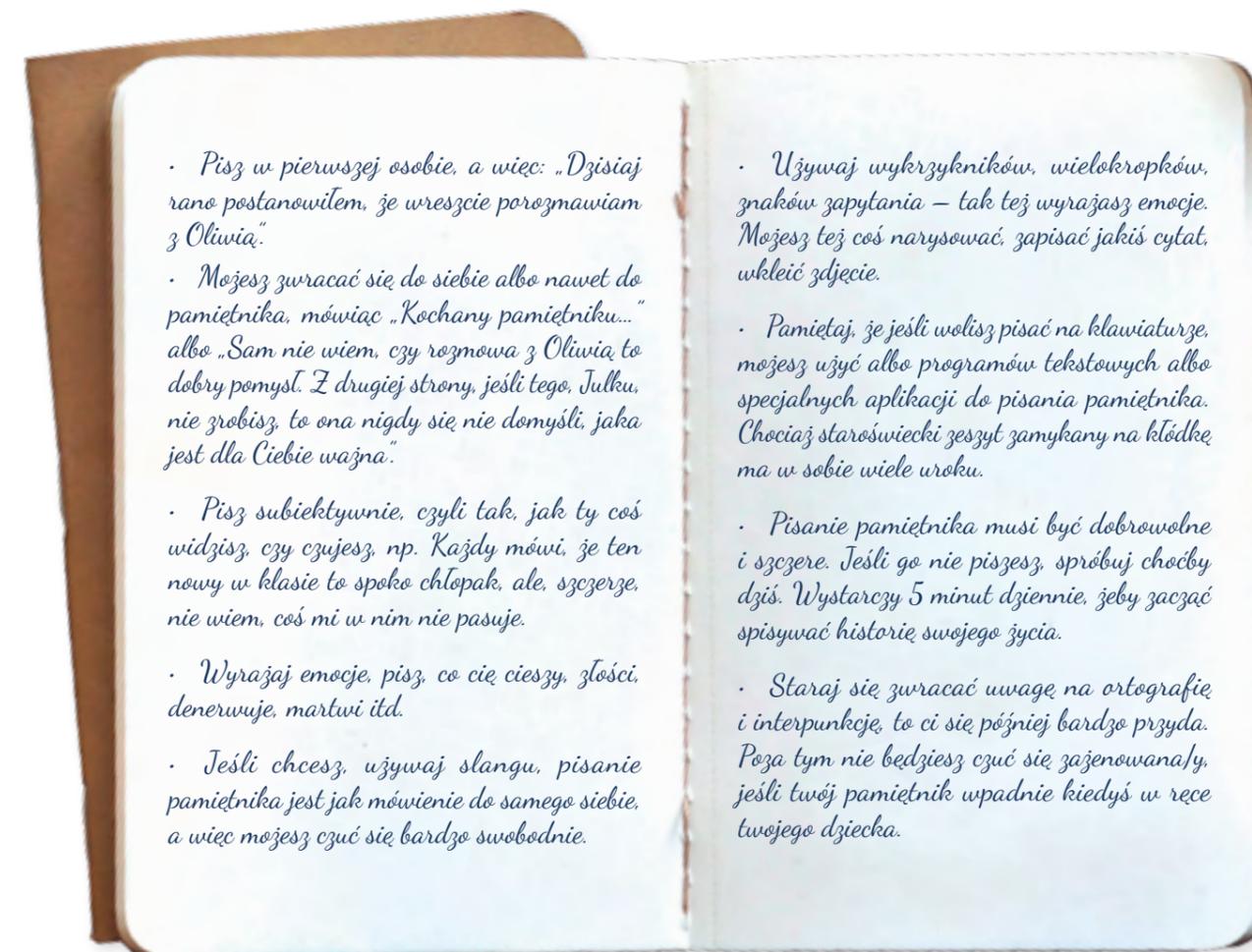
Filip: Dlaczego?

Julek: Z kilku powodów: uczysz się spostrzegawczości, kiedy opisujesz coś, co się wydarzyło, przeżywasz to jeszcze raz, zauważasz szczegóły. Po drugie, organizujesz sobie dzień.

Ja codziennie rano zapisuję sobie na przykład cele na dziś. Sam przed sobą wyrażam emocje, uczę się je nazywać, to rozwija inteligencję emocjonalną. Poza tym spisuję swoją historię. Chcę kiedyś opowiedzieć swoim dzieciom, co czułem, myślałem, czytałem, kiedy miałem 10 lat albo w jakimś innym ważnym dniu swojego życia. Czytając starsze wpisy, widzę, jak się zmieniam.

Dominika: No dobrze, ale jeśli piszemy tylko dla siebie, to chyba możemy pisać, jak chcemy. Czy są jakieś reguły?

Julek: Kilka jest. Oto one:



IX. Zapisz kartkę z pamiętnika dwujęzycznego i dwukulturowego nastolatka, który zastanawia się nad tym, w którym języku i w której kulturze swobodniej funkcjonuje. Jako punkt wyjścia możesz wykorzystać dowolny cytat z ćwiczenia VIII. Wybierz sobie języki i kultury albo zostań przy polskim i angielskim. Uwaga! Nie musisz pisać o sobie, ale możesz.

PDF Czy wiesz, że...

PDF Sprawdź, czy umiesz.

Dziś:



- dowiesz się, kim był Stanisław Lem i czym jest fantastyka naukowa,
- przeczytasz opowiadanie *Jak ocalał świat* Stanisława Lema z tomu *Bajki robotów*,



- poznasz związki frazeologiczne z przyimkiem *na*, czasowniki z prefiksem *na* oraz nazwy figur geometrycznych,



- dowiesz się, jak buduje się zdania z negacją.

Julek: Słuchajcie, czytam ostatnio niezwykle przygody dwóch fantastycznych konstruktorów – Trurla i Klapaucjusza.

Oliwia: Czyje?

Julek: Trurl i Klapaucjusz to genialni inżynierowie, mogą zbudować każdą maszynę, jaką tylko sobie wymyślą, są jak bogowie.

Dominika: Czy oni ze sobą współpracują?

Julek: I tak, i nie, ponieważ niby się przyjaźnią, razem podróżują po wszechświecie, ale równocześnie cały czas ze sobą ostro rywalizują. Czasami są całkiem okrutni po to, żeby tylko udowodnić, że jeden jest lepszym wynalazcą niż drugi.

Oliwia: Czy oni są normalnymi ludźmi, którzy znaleźli się w kosmosie?

Julek: Nie, Trurl i Klapaucjusz to roboty, ale równocześnie istoty bardzo emocjonalne – takie same cechy posiadają ich maszyny. Potrafią być złośliwe, zabawne, sentymentalne, zazdrosne i zawistne. Akcja *Bajek robotów* toczy się w nieokreślonym, bajkowym czasie. Sami przeczytajcie, jak wygląda ich świat.



I. Przeczytaj tekst, a następnie zdecyduj, czy zdania są prawdziwe (P), czy nieprawdziwe (N). Odpowiedź uzasadnij, wskazując odpowiedni fragment opowiadania.

JAK OCALAŁ ŚWIAT

Konstruktor Trurl sporządził raz maszynę, która umiała robić wszystko na literę n. Kiedy była gotowa, na próbę kazał jej zrobić nici, potem nanizać je na napastrki, które też zrobiła, następnie wrzucić wszystkie do sporządzonej nory. Wykonała polecenie co do joty, ale ponieważ nie był jeszcze pewny jej działania, kolejno musiała zrobić neutrony, nurty, nosy, nimfy i *natrium*. Tego ostatniego nie umiała i Trurl, bardzo zmartwiony, kazał się jej tłumaczyć.

- Nie wiem, co to jest – wyjaśniła. – Nie słyszałam o czymś takim.
- Jak to? Ależ to sód. Taki metal, pierwiastek...
- Jeżeli nazywa się sód, jest na s, a ja umiem robić tylko na n.
- Ale po łacinie nazywa się natrium.
- Mój kochany – rzekła maszyna – gdybym mogła robić wszystko na n we wszelkich możliwych językach, byłabym Maszyną Która Może Wszystko Na Cały Alfabet, bo dowolna rzecz,

w jakimś tam obcym języku na pewno nazywa się na n. Nie ma tak dobrze. Nie mogę robić więcej, niż to wymyśliłeś. Sodu nie będzie.

- Dobrze – zgodził się Trurl i kazał jej zrobić niebo. Zrobiła zaraz jedno, niewielkie, ale zupełnie niebieskie. Zaprosił wtedy do siebie konstruktora Klapaucjusza, przedstawił go maszynie i tak długo wychwalał jej nadzwyczajne zdolności, aż ów rozgniewał się skrycie i poprosił, aby i jemu wolno było coś jej rozkazać.

- Proszę bardzo – rzekł Trurl – ale to musi być na n.

- Na n? – rzekł Klapaucjusz. – Dobrze. Niech zrobi naukę.

Maszyna zawarczała i po chwili plac przed domostwem Trurla wypełnił się tłumem naukowców. Wodzili się za tby, pisali w grubych księgach, inni porywali te księgi i darli je na strzępy, w dali widać było płonące stosy, na których skwierczeli męczennicy nauki, tu i ówdzie coś huknęło, powstawały jakieś dziwne dymy w kształcie grzybów, cały tłum gadał równocześnie, tak że słowa nie można było zrozumieć, w odosobnieniu zaś, pod nogami wrzeszczących, siedziało kilku samotnych starców i bez przerwy maczkiem pisało na kawałkach podartego papieru.

- No co, może złe?! – zawołał z dumą Trurl. – Wykapana nauka, sam przyznasz!

Ale Klapaucjusz nie był zadowolony.

- Co, ten tłum to ma być nauka? Nauka to coś całkiem innego!

- Więc proszę, powiedz co, a maszyna zaraz to zrobi! – obruszył się Trurl.

- Hm – rzekł bardzo niezadowolony Klapaucjusz – Powiedzmy, że tak... Dajmy na to, dla świętego spokoju...: Maszyno! Masz zrobić Nic!

Maszyna przez dłuższy czas w ogóle się nie ruszała. Klapaucjusz ją zacierał z zadowolenia ręką, Trurl zaś rzekł:

- O co ci chodzi? Kazałeś jej nic nie robić, więc nic nie robi!

- Nieprawda. Kazałem jej zrobić Nic, a to co innego.

- Też coś! Zrobić Nic a nie zrobić nic – znaczy jedno i to samo.

- Skądże! Miała zrobić Nic, a tymczasem nie zrobiła nic, więc wygrałem.

- Zawracasz głowę maszynie! – krzyknął Trurl, lecz naraz rozległ się jej spiżowy głos:

- Przestańcie się kłócić w takiej chwili! Wiem, co to Niebyt, Nicość, czyli Nic, ponieważ te rzeczy należą do klucza litery n, jako Nieistnienie. Lepiej po raz ostatni przyjrzyjcie się światu, bo wnet go nie będzie...

Słowa zamarły na ustach rozjuszonemu konstruktorom. Maszyna w samej rzeczy robiła Nic, a to w ten sposób, że kolejno usuwała ze świata rozmaite rzeczy.

- Ojej! – rzekł Trurl. – Żeby coś z tego złego tylko nie wynikło...

- E, co tam! – rzekł Klapaucjusz. – Nic się nie stanie, bo też ta twoja maszyna całkiem do niczego!

- Tak ci się tylko wydaje – odparła maszyna. – Zaraz was nie będzie ani niczego, więc proszę cię, Klapaucjuszu, abyś powiedział jeszcze prędko, że jestem prawdziwie uniwersalna i wykonuję rozkazy jak się należy, bo będzie za późno.

- Kazałem ci zrobić Nicość, a ty... ty...

- Klapaucjuszu, albo jesteś głupcem, albo głupca udajesz – rzekła maszyna. – Gdybym zrobiła Nicość naraz, kto właściwie i komu mógłby wtedy powiedzieć, że rozkaz został wykonany i że jestem sprawną maszyną?

- Niech ci będzie, nie mówmy już o tym – rzekł Klapaucjusz. – Już niczego od ciebie nie chcę, śliczna maszyno.

Następnie pozostawiając Trurla obok maszyny, która umiała wszystko na n, wrócił chyłkiem do domu – świat zaś po dziś dzień pozostał już cały podziurawiony Nicością.

Na podstawie: Stanisław Lem, *Jak ocalał świat* w: *Bajki robotów*

Słowniczek:

nanizac – nawlec coś na nić, sznurek, żyłkę itp.
 naparstek – ochraniacz nakładany na palec podczas szycia, aby nie ukłuć się igłą
 nora – podziemna kryjówka zwierzęcia
 co do joty – całkowicie, biorąc pod uwagę najdrobniejsze szczegóły
 nurt – strumień wody w środku rzeki płynący z większą szybkością niż pozostała masa wody
 nimfa – boginka o postaci pięknej dziewczyny, uosabiająca siły przyrody i jej piękno
 wychwalać – bardzo chwalić kogoś lub coś
 nadzwyczajny – wybijający się ponad przeciętność lub bardzo rzadko się zdarzający
 skrycie – potajemnie, w tajemnicy
 rozkazać – wydać polecenie
 wodzić się za tby – bić się lub gwałtownie się kłócić
 strzęp – oddarty, urwany lub wiszący kawałek czegoś
 stos – sterta drewna przeznaczona do spalania na niej czegoś
 skwierczeć – trzeszczący odgłos wydawany podczas smażenia czegoś
 męczennik – człowiek, który cierpi lub poniósł śmierć w obronie swoich przekonań
 tu i ówdzie – w różnych miejscach
 hukac – o dźwiękach, odgłosach: rozlec się głośno, gwałtownie
 odosobnienie – stan odseparowania się od innych ludzi lub od otoczenia
 wrzeszczący – krzykliwy, wydający głośne, ostre odgłosy
 pisać maczkiem – pisać drobnym, gęstym pismem
 wykapany – bardzo podobny do kogoś lub czegoś
 obruszyć się – wyrazić niezadowolenie, sprzeciw
 oświadczyć – uroczyście lub oficjalnie oznajmić coś komuś
 przystać na coś – zgodzić się na coś
 spiżowy – silny, o głosie – głęboki
 rozjuszony – doprowadzony do wściekłości
 chyłkiem – ukradkiem, niepostrzeżenie



Stanisław Lem (1921–2006) był najwybitniejszym polskim pisarzem w zakresie fantastyki naukowej i jednym z największych pisarzy XX wieku na świecie. Był także futurologiem, filozofem i satyrykiem. Jego książki zostały przetłumaczone na 41 języków i osiągnęły łączny nakład 30 milionów egzemplarzy. Na podstawie jego utworów powstało wiele adaptacji filmowych, np. *Solaris*, które wyreżyserował Steven Soderbergh, a George Clooney zagrał w nim jedną z głównych ról.

Fantastyka naukowa (*science fiction*) to twórczość literacka lub filmowa, której fabuła umieszczana jest w przyszłości lub w innych częściach wszechświata.



		P	N
0.	Maszyna najpierw zrobiła neutrony, nosy i nimfy, a potem wrzuciła je do nory.		✓
1.	Maszyna nie wykonała w całości pierwszego polecenia.		
2.	Maszyna może tworzyć wszystko na literę n w dowolnym języku.		
3.	Po tym jak maszyna stworzyła niebo, Trurl zaprosił Klapaucjusza.		
4.	Klapaucjusza irytowało, że Trurl tak bardzo zachwala swój wynalazek.		
5.	Kiedy maszyna stworzyła naukę, można było zauważyć, że naukowcy zgodnie przyjmują różne teorie.		
6.	Trurl i Klapaucjusz mają różne wizje tego, czym jest nauka.		
7.	Maszyna zapowiada, że świat za chwilę zniknie.		
8.	Maszyna jest bardzo miła dla Klapaucjusza.		
9.	Maszyna uważa, że Klapaucjusz albo nie jest inteligentny, albo niezbyt mądrego udaje.		
10.	Aż do dzisiaj możemy widzieć konsekwencje działań maszyny tworzącej kiedyś Nicość.		



II. Podyskutuj w grupie:

1. Do czego może prowadzić zawiść w nauce?
2. Czy nauka może służyć do złych celów? Odpowiedź uzasadnij.
3. Czy jest jakiś wynalazek na świecie, który jest niepotrzebny, a nawet zły?
4. Czy rozkaz Klapaucjusza, żeby maszyna stworzyła Nic, był rozsądny? Dlaczego?
5. Gdybyś był(a) wielkim konstruktorem, jaką maszynę chciał(a)byś stworzyć w pierwszej kolejności?
6. Jak sądzisz, czy w przyszłości roboty przejmą kontrolę nad światem?
7. Jak będzie wyglądał świat za 100 lat?
8. Jakimi zasadami powinni kierować się wynalazcy, żeby dobrze służyć ludzkości?
9. O jakim wynalazku marzysz? Bez jakiego wynalazku nie mogłabyś/mógłbyś żyć?
10. Czy wiesz, kim był Stanisław Lem?



III. „Na” jest bardzo ważnym wyrazem na n. Język polski byłby bardzo ubogi, gdyby ten przyimek zniknął. Połącz idiomy z ich wyjaśnieniami.

0. na oczekaniu	a) po cichu, tak, żeby słyszała to jedna konkretna osoba
1. na odczepnego	b) swobodnie, bez zahamowań
2. na złość	c) nie mając biletu
3. na wynos	d) zanim coś nastąpi, co jest przez mówiącego przewidywane, też: w celu późniejszego wykorzystania
4. na wrywki	e) w tej chwili, od razu, na miejscu
5. na luzie	f) żeby pozbyć się kogoś, uwolnić się od kogoś, dla świętego spokoju
6. na gapę	g) nie po kolei, dowolnie wybranymi fragmentami
7. na ładne oczy	h) bardzo szybko, w pośpiechu
8. na zapas	i) w odniesieniu do żywności: do spożycia poza miejscem zakupu, poza lokalem gastronomicznym
9. na ucho	j) wbrew czyjejś woli, czyjemuś życzeniu; na przekór komuś
10. na jednej nodze	k) bez jakichkolwiek warunków lub świadczeń, nieodpłatnie



IV. Zdania, które pokazują, jak świetnym konstruktorem jest Trurl, uzupełnij wybranymi frazeologizmami z poprzedniego ćwiczenia.

0. Do konkursu na Najlepszego Konstruktora na Świecie Trurl podszedł **na luzie**, bo wiedział, że Klapaucjusz był chory, a nikt inny nie mógł mu zagrozić.

1. Przyniosłam do Trurla zegarek, nie musiałam przychodzić jeszcze raz, bo naprawił go.....

2. Jako czterolatek Trurl wymyślił Maszynę Liczącą, która znała tabliczkę mnożenia i na każde pytanie odpowiadała w 5 sekund.

3. Klapaucjusz chciał się od Trurla dowiedzieć, jaką nową maszynę konstruuje. Zniecierpliwiony Trurl dał mu telefon do swego biura, do którego prawie nigdy nie przychodził.

4. Podczas konstruowania maszyny Trurlowi zabrakło blachy, ale zdecydował, że nie należy martwić się i może uda się dokończyć pracę bez wychodzenia do sklepu.

5. Kiedy Trurl konstruuje maszynę, to nie ma czasu chodzić z żoną do restauracji. Wszystkie potrawy zamawia

6. Klapaucjusz chciał zrobić Trurlowi i zgłosił jego najgorszy projekt do konkursu.

7. Klapaucjusz tak spieszył się na konkurs wynalazków, że zapomniał kupić biletu i dopiero w autobusie zorientował się, że jedzie

8. Z kolei Trurl w ogóle nie zdążył na autobus i musiał tam lecieć

9. Maszyna, która umie robić wszystko na literę n, chciała powiedzieć coś Trurlowi żeby przypadkiem Klapaucjusz tego nie usłyszał.

10. Mimo że Trurl przysięgał pani w sklepie, że doniesie brakujące pieniądze, sprzedawczyni powiedziała, że nie może mu sprzedać gwoździ, tak po prostu -



V. W języku polskim wiele czasowników zaczyna się od *na*, te dwie litery często tworzą prefiksy (przedrostki), a więc fragmenty wyrazów, które są dodawane do początku słowa podstawowego, np. *na-pisać*, *na-uczyć się*. Uzupełnij zdania wybranymi wyrazami z ramki w odpowiedniej formie gramatycznej:

napracować się, napić się, nauczyć, narzucać, namyślić się, nadawać się, namawiać, nawzywać, nabawić się, naśmiewać się, najeść się

0. Klapaucjusz chciał **nauczyć** maszynę, by tworzyła rzeczy na literę *m* i *s*.

1. Maszyna Trurla z Klapaucjusza za jego plecami, bo wiedziała, że to mu się nie uda.

2. Powiedziała Trurlowi, że Klapaucjusz przy nim kompleksów.

3. Klapaucjusz, żeby o tym nie myśleć, postanowił czegoś mocniejszego.

4. Pijany przyszedł do Trurla i zaczął mu swoje rozwiązania.

5. W tym stanie nie się do niczego.

6. Trurl zaczął go, żeby zrezygnował z kariery naukowej.

7. Wtedy Klapaucjusz zachował się bardzo niegrzecznie - Trurla.

8. Trurl zwątpił w swojego przyjaciela i uznał, że już wystarczająco nad ich relacją i po prostu ma dość.

9. Uznał, że musi czekolady, żeby jakoś osłodzić zaistniałą sytuację i choć na chwilę o wszystkim zapomnieć.

10. Trurl poczuł się lepiej, ale wiedział, że musi, czy przyjaźń z Klapaucjuszem ma jakikolwiek sens.



VI. NIKT, NIC, NIGDY, NIGDZIE, ZNIKĄD

O dziwo, to Klapaucjusz czuje się poszkodowany. Siedzi teraz obrażony na Trurla i nie chce z nim rozmawiać. Chcąc ukarać Trurla, postanowił odpowiadać przecząco na każde jego



pytanie. Zrekonstruuj rozmowę między konstruktorami. Pomyśl, jak odpowiedzi Klapaucjusza brzmiałyby po angielsku. Zastanów się, czym różnią się konstrukcje z negacją w języku polskim od tych w języku angielskim.

0. Trurl: Czy pójdziesz ze mną do opery?
Klapaucjusz: Nie, nigdzie z tobą nie pójde.

1. T: Co teraz konstruujesz?

K:

2. T: Gdzie byłeś wczoraj przez cały dzień?

K:

3. T: Z kim idziesz dziś na kolację?

K:

4. T: Kiedy oddasz mi oprogramowanie do mojego komputera?

K:

5. T: Z czym masz problem?

K:

6. T: Kto powiedział ci o moim nowym wynalazku?

K:

7. T: Pokazałeś już komuś swoją nową maszynę?

K:

8. T: Czy wszyscy muszą podziwiać twoje projekty?

K:

9. T: U kogo byłeś dzisiaj rano?

K:

10. T: Naprawdę uważam, że jesteś dobrym konstruktorem. Skąd masz tyle pomysłów?

K:



VII. Klapaucjusz jest prawie tak wielkim konstruktorem jak Trurl. Obaj różnią się jednak bardzo od siebie. Uzupełnij charakterystyki konstruktorów według wzoru.

Trurl	Klapaucjusz
Każda dziewczyna go lubi.	Żadna dziewczyna go nie lubi.
Rodzice spełniali każdą jego zachciankę.	
	Żaden nauczyciel go nie lubił.
Zawsze w szkole dostawał dobre oceny.	
	Nie lubi żadnych pluszowych misiów.
Interesuje się każdym nowym serialem.	
	Nigdy nie wybiera się na wakacje na inne planety.
Każda jego maszyna dobrze działa.	
Wszyscy go lubią.	
	Nikogo nie kocha.
Po pracy zawsze spotyka się z przyjaciółmi.	



VIII. Maszyny



IX. Wybierz 1 wyraz z poniższych i stwórz w zeszycie opis, jak daną rzecz / dane zjawisko wykonałaby maszyna (pomoc: opis nauki z opowiadania *Jak ocalał świat*):

- demokracja
- fantazja
- zazdrość
- manipulacja
- kłamstwo
- matematyka



Sprawdź, czy umiesz.

Dziś powtórzysz wiadomości z lekcji 17–23:



– informacje na temat polskich twórców internetowych, polskich tradycji weselnych, gatunku fantasy i fantastyki naukowej, niektórych polskich pisarzy,



– słownictwo i frazeologię z lekcji 17–23,



– zagadnienia językowe z lekcji 17–23,



– przypomnisz sobie cechy charakterystyczne tekstów pisanych, o których była mowa.

Oliwia: Czas na kolejną zabawę w powtórzenie.

Filip: Już nie mogę się doczekać ponownego zwycięstwa.

Julek: Nie ciesz się zbyt wcześnie. Tym razem ja wygram.

Oliwia: Chłopcy, spokojnie. Najpierw reguły gry.

Dominika: Właśnie!

Oliwia: Na początku każdy z nas dostaje trzy żetony. Losujemy pytania z kryształowej kuli. Jeśli udzielimy właściwej odpowiedzi, dostajemy następny żeton. Jeśli źle odpowiemy na wylosowane pytanie, tracimy jeden żeton. Wygrywa ta osoba, która zgromadzi najwięcej żetonów.

Dominika: Co się stanie, gdy stracimy wszystkie żetony, a na następne pytanie nie udzielimy poprawnej odpowiedzi?

Oliwia: Wtedy, niestety, odpadamy z grupy i nie możemy dalej grać.

Filip: Mnie się ta gra bardzo podoba!

Julek: Czy pytania są podzielone na kategorie?

Oliwia: Nie, są pomieszane. Odpowiadasz na to pytanie, które wylosujesz.

Filip: Mam nadzieję, że wylosuję pytania dotyczące kultury.

Dominika: A może najpierw przeczytamy wszystkie pytania i wspólnie na nie odpowiemy?

Oliwia: Dlaczego nie? Przecież chodzi o to, żeby wspólnie powtórzyć wszystkie zagadnienia.

I. Podzielcie się na pięcioosobowe grupy. Każda osoba dostaje trzy żetony. Włóżcie przygotowane pytania do przezroczystego pojemnika, na przykład do kryształowej kuli. Losujcie po jednym pytaniu i odpowiadajcie na nie. Pamiętajcie, że jeśli odpowiecie błędnie trzeci raz, przestajecie grać, gdyż nie macie już żetonów.

**A.** Pytania dotyczące kultury.

1. Jaki jest temat wiersza Adama Mickiewicza pt. *Niepewność*?

2. Czym się różni ślub od wesela?

3. Na czym polega polska tradycja zwana „oczepinami”?

4. Na czym polega polska tradycja zwana „poprawinami”?

5. Co to jest „miesiąc miodowy”?

6. Kim jest „wodzirej” na polskim weselu?

7. Jak się nazywa polski taniec narodowy tańczony parami w chodzonym korowodzie, niegdyś popularny na weselach?

8. Na czym polega zjawisko internetowego hejtu?

9. Który polski pisarz napisał książki o Wiedźminie?

10. Czym się różni fantastyka od science fiction?

11. Kim był profesor Zbigniew Religa?

12. Co to jest esperanto?

13. Kim był Ludwik Zamenhof?

14. Podaj 5 przykładów polskich wyrazów zapożyczonych z języka angielskiego.

15. Co to jest ponglish? Podaj 3 przykłady.

16. Kim był Stanisław Lem?

**B.** Pytania dotyczące słownictwa i frazeologii.

1. Na czym polega rodzaj przestępstwa zwany paserstwem?

2. Na czym polega rodzaj przestępstwa zwany przemytem?

3. Co oznacza frazeologizm „poprosić kogoś o rękę”?

4. Co oznacza frazeologizm „wpaść komuś w oko”?

5. Co oznacza frazeologizm „oblać się rumieńcem”?

6. Jak się nazywa majątek wnoszony mężowi przez żonę przy zawieraniu małżeństwa?

7. Jak się nazywa młody mężczyzna towarzyszący panu młodemu w dniu ślubu?
8. Jak się nazywa młoda kobieta towarzysząca pannie młodej w dniu ślubu?
9. Jak się nazywają rodzice żony lub męża w stosunku do zięcia lub synowej?
10. Jak się nazywa kółko ze szlachetnego metalu (zazwyczaj złota) noszone na palcu na znak zawarcia małżeństwa?
11. Jak nazywa się choroba, która uwidacznia się zwiększoną masą ciała?
12. Co oznacza frazeologizm „mieć serce na dłoni”?
13. Co oznacza frazeologizm „zrobić coś na jednej nodze”?
14. Co oznacza frazeologizm „zrobić coś na poczekaniu”?
15. Co oznacza frazeologizm „być na luzie”?
16. Co oznacza frazeologizm „znać coś na wrywki”?



C. Pytania dotyczące zagadnień językowych.

1. Co oznacza skrót: m.in.?
2. Co oznacza skrót: np.?
3. Co oznacza skrót: itp.?
4. Co oznacza skrót: itd.?
5. Co oznacza skrót: cdn.?
6. Co oznacza skrót: jw.?
7. Co oznacza skrót: br.?
8. Co oznacza skrót: p.n.e.?
9. Co oznacza skrót: n.p.m.?
10. Co oznacza skrót: n.e.?

11. Co oznacza skrót: dn.?
12. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od rzeczownika „kieszęć”.
13. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od rzeczownika „urząd”.
14. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od rzeczownika „bas”.
15. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od rzeczownika „kryminał”.
16. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od czasownika „kłamać”.
17. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od czasownika „oskarżać”.
18. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od czasownika „żebrać”.
19. Utwórz nazwę wykonawcy czynności od czasownika „sądzić”.
20. Czym się różni zdanie od równoważnika zdania?
21. Jak nazywa się dział gramatyki, który zajmuje się wypowiedziami? Ortografia, fleksja czy składnia?
22. Czy „Uwaga!” to wykrzyknienie, czy zawiadomienie?
23. Podaj przykład zdania w mowie niezależnej. Przekształć je na mowę zależną.
24. Zamień następujące zdanie na zdanie z negacją: *Wszyscy go cenią.*
25. Zamień następujące zdanie na zdanie z negacją: *Zjadł każde ciastko.*
26. Zamień następujące zdanie na zdanie z negacją: *Wszędzie można używać telefonu.*
27. Wstaw przecinek w następującym zdaniu, jeśli jest on konieczny: *Ugotuję zupę albo upiekę ciasto.*
28. Wstaw przecinek w następującym zdaniu, jeśli jest on konieczny: *Gotuję zupę bo jestem głodna.*
29. Wstaw przecinek w następującym zdaniu, jeśli jest on konieczny: *Nie mam siostry ani brata.*
30. Wstaw przecinek w następującym zdaniu, jeśli jest on konieczny: *Zjem kolację i pójdę na spacer.*

31. Wstaw przecinek w następującym zdaniu, jeśli jest on konieczny: *Wiem że znasz odpowiedź na każde pytanie.*

32. Wstaw przecinek w następującym zdaniu, jeśli jest on konieczny: *Maria jest ładną miłą i zdolną uczennicą.*



D. Pytania dotyczące tekstów pisanych.

1. Co to jest blog?

2. Wymień minimum 2 cechy notki blogowej (posta na bloga)?

3. Co to jest sprawozdanie i jakie powinno zawierać informacje? Wymień minimum 4.

4. Czym charakteryzuje się artykuł jako gatunek publicystyczny? Podaj minimum 3 cechy.

5. Czym się różni dziennik od pamiętnika?



II. Wybierz jeden z podanych tematów i napisz tekst.

1. Napisz notkę na bloga na temat dzisiejszej lekcji języka polskiego.

2. Napisz, kto, twoim zdaniem, jest najlepszym twórcą internetowym. Uzasadnij swoją opinię.

3. Napisz sprawozdanie z przebiegu gry.

4. Napisz kartkę walentynkową do swojej sympatii.

5. Napisz krótkie opowiadanie fantasy, zaczynające się od słów: „Wrócił ze spaceru jakiś odmieniony...”.

7. Napisz krótki artykuł prasowy na temat roli ruchu dla zdrowia człowieka.

8. Napisz kartkę z pamiętnika na temat pierwszego dnia w nowej szkole.

Dziś:



– przeczytasz fragment *Dynastii Miziołków* o wiosennych porządkach,
– napiszesz list dla Ziemi,



– zastanowisz się nad tym, jak i dlaczego wiosna wpływa na zachowanie ludzi,
– dowiesz się, na czym polega właściwa segregacja śmieci,
– poznasz słownictwo związane z ochroną środowiska,



– uświadomisz sobie skalę zanieczyszczenia środowiska na świecie,
– zastanowisz się nad tym, co może zrobić każdy z nas, aby zmniejszyć negatywny wpływ na środowisko,



– poćwiczysz kłopotliwe formy czasownika.



Julek: Dominiko, co robisz?

Dominika: Jak to co? Wiosenne porządki!

Julek: O nie, nie znoszę sprzątać.

Dominika: Przyroda odżywa, zwierzęta budzą się z zimowego snu, ludzie mają więcej energii do działania. To znaczy, że nadeszła wiosna. Najwyższy czas na uporządkowanie rzeczy wokół nas. Pomóż mi! Musimy wszystko posegregować, wyrzucić to, co niepotrzebne, a na końcu odkurzyć.

Julek: No nie! Mama zarządziła porządki w domu, a ty w redakcji. Potrzebuję spokoju, żeby czytać i pracować.

Dominika: Czy nie wiesz, że porządek w domu sprzyja porządkowi w głowie? Ja mogę zebrać myśli tylko w czystym, uporządkowanym pomieszczeniu.

Julek: A ja po prostu wsadzam nos w książkę i zapominam o całym świecie. Czytałem ostatnio jedną zabawną pod tytułem *Dynastia Miziołków*, w której główny bohater w bardzo humorystyczny sposób opisuje perypetie swojej rodziny – mamę nazywa Mamiszonem, tatę – Papiszonem, a młodsze siostry – Potworami.

Dominika: Teraz nie czytamy, tylko sprzątam.

Julek: Główny bohater – nazwany przez mamę Miziołkiem – pisze także o wiosnie i wiosennych porządkach.

Dominika: W takim razie chętnie przeczytam. Potem. Teraz zabieramy się do sprząwania!

Wtorek, 10.03

Cypriana, Makarego

Jest marzec, a Mamiszon już ustala kolejność wiosennych porządków. Jak Baba-Jaga z bajki o Jasiu i Małgosi – przygląda mi się i ocenia, czy już jestem dość duży, żeby trzepać dywany. I na co mi te siostry? Zanim one będą się nadawały do wiosennych porządków, to ja się zatyrę na śmierć! Papiszon użył całego swojego daru wymowy, żeby przekonać mamę o wyższości podłóg lakierowanych nad pastowanymi. Mamiszon obstaje przy pastowanych (bo to my pastujemy!) (...). Pomyśleć, że kiedyś wystarczyła ludziom podłoga z udeptanej gliny – i komu to przeszkadzało? (...)

Niedziela, 13.04

Przemysława, Hermenegildy

Wiosna rozleniwiała Papiszona. Wieczorami nie zamyka się w swojej norze z dodatkową robotą, tylko gra w pchełki z Potworami. Na dodatek daje się ogrywać jak dziecko. Z powodu wiosny moi starzy dziecinnieją – w zeszłym tygodniu przyłapałem ich w kuchni, jak się całowali. A dzisiaj widziałem, jak szli po zakupy, trzymając się za ręce. Wstydu nie mają... Co do mnie, to prędzej zjem własny kapeć, niż będę spacerował po osiedlu z dziewczyną za rękę!

Joanna Olech, *Dynastia Miziołków*, fragmenty

Słowniczek

zatyrać się na śmierć (pot.) – bardzo ciężko pracować

glina – surowiec używany m.in. do produkcji naczyń, doniczek

nora – podziemna kryjówka dla zwierząt, tu: (pot.) pokój taty

gra w pchełki – gra zręcznościowa, polega na wstrzeliwaniu do miseczki mniejszych krążków za pomocą większego krążka



I. Odpowiedz na pytania:

1. Do jakiego gatunku literackiego należy powyższy tekst?
2. Jakie słowa i wyrażenia potoczne znajdują się w tekście?
3. Do jakiej baśni nawiązał Miziołek? O czym jest ta baśń?
4. Czy Miziołek chętnie uczestniczy w wiosennych porządkach? Jakie zadanie chce mu przydzielić mama? Czy rodzeństwo pomaga chłopcu w sprzątanii?
5. Jak wiosna wpływa na zmianę zachowania rodziców Miziołka?
6. Jakie inne zmiany w zachowaniu ludzi można zauważyć na wiosnę? Dlaczego to właśnie wiosna ma taki wpływ na człowieka?
7. Czy lubisz sprzątać? Co zwykle należy do twoich obowiązków domowych? O których z nich myślisz z niechęcią?



Filip: Czy wiecie, ile śmieci produkuje przeciętny człowiek w ciągu roku?

Julek: Ile?

Filip: Około 2 m³ (dwóch metrów sześciennych)! Wśród tych śmieci 80 kg (kilogramów) stanowią produkty gospodarstwa domowego, 47 kg papieru, 20 kg szkła, 9 kg metali.

Julek: Poczekaj! Sprawdź aktualne dane Światowego Funduszu na rzecz Przyrody (WWF – World Wildlife Fund). Według raportu tej organizacji tylko 25% Ziemi jest rzeczywiście wolne od wpływu ludzkich działań. Prognozy nie są optymistyczne. W 2050 roku wolne od ingerencji człowieka będzie zaledwie 10% Ziemi.

Dominika: To oburzające! Eksploatujemy i zaśmiecamy naszą Ziemię. Zanieczyszczenie środowiska jest ogromne!

Filip: Za zanieczyszczenie powietrza, wód i gleby odpowiedzialne są przede wszystkim zakłady przemysłowe. Jednak także zwykli ludzie przyczyniają się do degradacji środowiska. Widzieliście kiedyś dzikie wysypiska śmieci w lasach? Wyczuwaliście smog w powietrzu zimą w czasie sezonu grzewczego? Obserwowaliście jesienią latające w powietrzu torby foliowe oraz śmieci

pozostawione w wakacje na przykład przez plażowiczów?

Dominika: Właśnie! Plastik jest najbardziej szkodliwy dla środowiska, prawda?

Julek: Tak, jedna butelka plastikowa rozkłada się około 500 lat. Zgadnijcie, ile śmieci z plastiku, według danych WWF, generuje rocznie przeciętny Europejczyk?

Dominika: Ile?

Filip: Rocznie przeciętny mieszkaniec Europy generuje ok. 31 kg śmieci z plastiku, a tylko 30% z nich podlega recyklingowi. W 1960 roku 5% ptaków morskich posiadało w żołądkach fragmenty plastiku. Według raportu WWF dziś plastik wykryto u 90% ptaków morskich. Naukowcy nazywają światowy ocean plastikową zupą, a naszą epokę – erą plastiku.

Dominika: To niedopuszczalne! Tego tak nie można zostawić!

Julek: Słuchajcie, zamiast się oburzać i martwić zaangażujmy się w jakąś akcję ekologiczną. Możemy wykorzystać do tego „S-cool Gazetkę” i publikować tam artykuły na temat ochrony środowiska. Najważniejsze jest bowiem wspólne działanie, a przede wszystkim uświadamianie ludzi, że każdy może zrobić coś dla naszej planety.

Filip: Czy słyszeliście o akcji Listy dla Ziemi?

Dominika: Nie, na czym ona polega?

Filip: To organizowana corocznie akcja w Polsce polegająca na pisaniu przez młodych ludzi listów na wykonanym z makulatury papierze. W listach dzieci i młodzież namawiają dorosłych do działań proekologicznych. Co roku temat jest trochę inny, np. gospodarka odpadami i recykling, ekokonsumpcjonizm, niska emisja.

Julek: Świetny pomysł! Może zachęcimy czytelników naszej gazetki do napisania takich listów?



II. Rozwiąż quiz ekologiczny.



III. Na czym polega właściwa segregacja śmieci w Polsce? Napisz, co należy wrzucać do poszczególnych pojemników.



POJEMNIK ŻÓŁTY – METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

Należy wrzucać:

odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach,



POJEMNIK NIEBIESKI – PAPIER

Należy wrzucać:

opakowania z papieru,



POJEMNIK ZIELONY – SZKŁO KOLOROWE / POJEMNIK BIAŁY – SZKŁO BEZBARWNE

Należy wrzucać:

szklane butelki po napojach,



POJEMNIK BRĄZOWY – ODPADY BIODEGRADOWALNE

Należy wrzucać:

odpadki warzywne i owocowe,



POJEMNIK CZARNY – ODPADY ZMIESZANE

Do pojemnika z odpadami zmieszanymi należy wrzucać wszystko to, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych.



SPECJALNE POJEMNIKI W SKLEPACH I APTEKACH – ODPADY NIEBEZPIECZNE

Do odpadów niebezpiecznych należą:
baterie,



IV. Powiedz, jak należy segregować śmieci w Anglii – co wrzucamy do jakiego pojemnika? Czy są różnice w segregowaniu śmieci w Polsce i w Anglii?

Filip: Segregacja odpadów w taki sposób, aby mogły one być ponownie przetworzone (poddane recyklingowi), nie jest skomplikowana, a znacznie pomaga w dbaniu o środowisko. Co jeszcze może zrobić każdy z nas, aby zmniejszyć negatywny wpływ na środowisko?



V. Podaj konkretne przykłady do następujących punktów, a następnie napisz je w zeszycie.

1. Redukuj ilość odpadów!

Kupuj tylko potrzebne rzeczy.

2. Używaj ponownie przedmiotów i opakowań!

Jeśli masz już torbę foliową, nie wyrzucaj jej, wykorzystaj ją ponownie.

3. Oszczędzaj!

Wyłączaj telewizor i komputer, gdy ich nie używasz.



VI. Przeczytaj przykładowe listy dla Ziemi, które napisali uczniowie gimnazjum. Co o nich sądzisz? Jakie kwestie podejmują autorzy? Czy podobają ci się te listy?



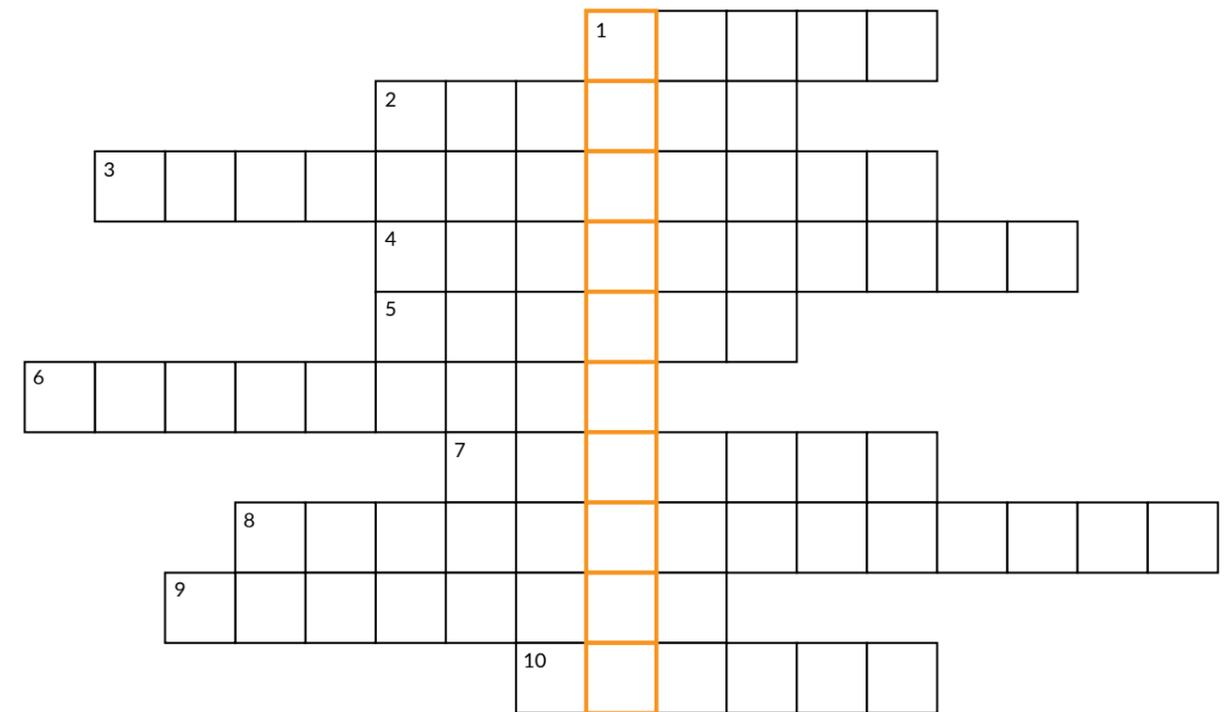
VII. Napisz w zeszycie własny list do Ziemi.



Ziemia czy ziemia? Gdy mamy na myśli termin astronomiczny – planeta Ziemia, podobnie jak Mars, Jowisz, Saturn – wyraz ten piszemy wielką literą. W pozostałych przypadkach powinniśmy zastosować małą literę, np. *trzęsienie ziemi*, *leżeć na ziemi*. W praktyce wielką literę stosuje się także wtedy, gdy ma się na myśli cały świat, np. *największy człowiek na Ziemi*. W dopełniaczu zawsze piszemy jedno i – Ziemi/ziemi.



VIII. Krzyżówka ekologiczna



1. w Polsce do zielonego lub białego pojemnika wyrzucamy...
2. coś niepotrzebnego, czego chcemy się pozbyć, inaczej odpady
3. prewencja, profilaktyka
4. niszczenie, pogorszenie się stanu środowiska
5. mogą być komunalne i przemysłowe; brudne, zanieczyszczone wody
6. proces przetwarzania odpadów na nowe przedmioty
7. trujące gazy, wytwarzane m.in. przez samochody
8. sprawiać, że coś staje się brudne, np. powietrze; śmiecić
9. nauczanie, wychowywanie, uświadamianie
10. w Polsce do niebieskiego pojemnika wrzucamy...

Hasło: _ _ _ _ _

Czy wiesz, że...

W przeliczeniu na jednego mieszkańca Europy Polacy produkują prawie najmniej śmieci. Mniej śmiecia tylko Rumuni.

Przeciętny Polak wytwarza rocznie około 315 kg śmieci, Duńczyk aż 781 kg. Poza Duńczykami największymi „śmieciarzami” Europy są Norwegowie i Szwajcarzy. Na piątym miejscu plasują się Niemcy. We wszystkich tych krajach przeciętny mieszkaniec wytwarza powyżej 600 kg śmieci rocznie.

Jednak najważniejsze nie jest to, kto ile odpadów produkuje, ale co się z nimi dzieje – czy trafiają one na wysypiska, czy są powtórnie przetwarzane. W recyklingu najlepsi w Europie są Niemcy. Według danych Eurostatu odzyskują oni 67,6% masy śmieci przy średniej europejskiej 46,2%. Polska jest w połowie stawki z odzyskiem na poziomie 33,7%. W recyklingu lepsi od Polaków i Niemców są tylko Słowacy i Belgowie. Krajami, które odzyskują najmniej odpadów, są: Malta, Cypr, Czarnogóra i Islandia.

Na podstawie: money.pl



IX. Dopisz formę *oni* do podanych czasowników.

1. -q/-eją

lubić – oni *lubią*

rozumieć – oni

umieć – oni

2. -q/-ają

dawać – oni

gwizdać – oni

dać – oni

skakać – oni

płukać – oni

X. Podkreśl właściwą formę czasownika, a błędną przekreśl.

0. W dzieciństwie lubiłem/lubiłam korzystać z transportu publicznego.

1. Czy możesz wziąć/wziąść te szklane butelki i wyrzucić je do zielonego pojemnika?

2. Jeśli chcesz być ekologiczny, jeżdż/jeździj rowerem, a nie samochodem.

3. Przeciwnościem słowa „kochać” jest „nienawidzieć/nienawidzić”.

4. Wyszedłem/wyszedłam z pokoju i od razu wyłączyłem światło.

5. Czy przyszedłeś/przyszedłaś do apteki tylko po to, aby zostawić tu przeterminowane leki?

6. Nie mogę patrzeć/patrzeć na ten bałagan na podwórku.

7. Ludzie powinni więcej myśleć/myśleć o konsekwencjach zanieczyszczenia środowiska.

8. Powinieneś się domyślić/domyśleć, gdzie schowałam odkurzacz.

9. Zdejm/zdejmij buty, gdy wchodzisz do posprzątanego mieszkania.

10. W artykule jest napisane/pisze, że w Polsce są 23 parki narodowe.



Zapamiętaj! Mówimy i piszemy:

• bezokoliczniki: nienawidzić, myśleć, domyślić się, włączać-włączyć, wyłączać-wyłączyć, wziąć

Uwaga: Forma *patrzeć* jest bardziej popularna niż *patrzyć*, choć obie są poprawne.

• w czasie przeszłym: *szedłem, wyszedłeś* (ale: *szłam, wyszłaś*), *lubiłem, polubiłem*

• w trybie rozkazującym: *Jeżdż! Zdejmij! Płucz! Trzymaj!*

Uwaga: Forma *Jeżdż!* jest staranniejsza, ale Polacy częściej (zapewne z powodów fonetycznych) mówią *Jeździj!* Obecnie obie formy są już aprobowane.

• Mówimy [o, e], ale piszemy *a, ę* w formach czasu przeszłego czasowników zakończonych na -ać, np. *wziąść, zacząć, zamknąć...*, np. *wziąłem, zaczęłam, zamknąłem, zaczęła, wziął...*



XI. Wpisz w tabelę wszystkie formy czasownika *wziąć* w czasie przeszłym.

WZIĄĆ

liczba pojedyncza			liczba mnoga	
rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki	rodzaj męskoosobowy	rodzaj niemęskoosobowy
(ja) <i>wziąłem</i>	(ja)		(my)	(my)
(ty)	(ty)		(wy)	(wy)
on	ona	ono	oni	one

PDF



Sprawdź, czy umiesz.



Dziś:

– przeczytasz fragment książki *Podróżnicy. Wielkie wyprawy Polaków*,
– nauczysz się pisać tekst argumentacyjny (rozprawkę),



– dowiesz się o dokonaniach znanych polskich podróżników,



– opowiesz o sportach, które uprawiasz, i o podróżach, które planujesz odbyć,



– nauczysz się, jak tworzyć i zapisywać nazwy mieszkańców niektórych krajów i kontynentów.

Oliwia: Julku, dzisiaj zachowujesz się dziwnie – jesteś taki rozmarzony i nieobecny.

Julek: Czytam o Polakach, którzy przeżyli niesamowite przygody, dotarli do najdalszych zakątków kuli ziemskiej, zdobyli najwyższe szczyty górskie, odkryli odludne wyspy... Zastanawiam się, jakie to uczucie dokonać tak wielkich wyczynów.

Oliwia: Co to za książka?

Julek: *Podróżnicy. Wielkie wyprawy Polaków* Andrzeja Fedorowicza. Muszę przyznać, że dokonania ludzi opisane przez autora inspirują do wyruszenia na własną wyprawę.

Oliwia: Chcesz podróżować po świecie albo uprawiać sporty ekstremalne?

Julek: Dlaczego nie? To przecież fascynujące! Nie wiem tylko, na co się zdecyduję, bo możliwości są nieograniczone.

Oliwia: Przeczytaj mi fragment tej książki. Wydaje się ciekawa.

Julek: Oj, nie wiem, który fragment wybrać, bo jest wielu znanych polskich podróżników. Może najpierw posłuchaj o Aleksandrze Dobie – mężczyźnie, który przepłynął Ocean Atlantycki kajakiem.

Aleksander „Olek” Doba

Kolumb potrzebował trzech żaglowców, by dotrzeć do Ameryki. Aleksandrowi Dobie z Polic pod Szczecinem wystarczyły do tego kajak i własne mięśnie. W ciągu siedmiu lat pokonał Ocean Atlantycki aż trzy razy. Ostatni raz tuż przed swoimi 71. urodzinami. Nie ma chyba na świecie bardziej ekstremalnego dziadka niż Olek.

Jeśli o kimś można powiedzieć, że „urodził się dla przygody”, to właśnie o nim. Pochodzi ze Swarzędza i jako młody człowiek próbował różnych sportów: latał szybowcami, skakał ze spadochronem, pływał na jachtach, a nawet ścigał się na rowerach. Ale najbardziej wciągnęło go kajakarstwo. Jak sam mówi, był już dość stary, kiedy zaczął regularnie pływać kajakiem – miał 34 lata. Ale od tej pory każdą wolną chwilę spędzał na wodzie z wiosłem w ręku.

Jako pierwszy kajakarz przepłynął całą Wisłę. Optynął dookoła Bałtyk i wielkie syberyjskie jezioro Bajkał. Wybrał się kajakiem z rodzinnych Polic do leżącego za kołem podbiegunowym norweskiego miasta Narwik, gdzie podczas drugiej wojny światowej dzielnie walczyli polscy

żołnierze. Ta ostatnia trasa liczyła aż 5369 kilometrów. Niewiele mniej ma w największym miejscu Ocean Atlantycki. Czy można było zatem nie spróbować?

„Nigdy nie byłem w Ameryce, więc pomyślałem, że popłynę tam kajakiem” – wspominał później Olek. Przed nim było tylko trzech śmiałków, którzy tego dokonali. Ale wszyscy oni wyruszyli z wysp znajdujących się u wybrzeży Europy i dopływali do wysp leżących w pobliżu Ameryki, a do tego mieli kajaki z żaglami. A Olek chciał jako pierwszy przepłynąć z kontynentu na kontynent i to dzięki sile własnych mięśni.

Pierwsza wyprawa Olka, na którą wyruszył wraz z kolegą w 2004 roku, była jednak nieudana. Wielkie fale u wybrzeży afrykańskiego państwa Ghana zniszczyły zapas żywności i omal nie zatopiły kajaków obu śmiałków. Na drugą wyprawę Olek postanowił przygotować się lepiej. Zamówił niezatapialny kajak wyposażony w specjalne pałaki uniemożliwiające przewrócenie się do góry dnem na dużej fali. Kajak miał siedem metrów długości i metr szerokości oraz małą kabinę z przodu, w której Olek z trudem się mieścił, ale mógł tam spać, a także schronić się przed deszczem lub sztormowymi falami i wiatrem. Aby kajak trzymał się wytyczonej trasy, zamontowano na nim ster. Bez niego kręciłby się po Atlantyku w kółko – Olek nie mógł przecież wiosłować bez przerwy.

Plan był taki, że podczas snu Olka wiatr, fale i prądy morskie będą popychały kajak w stronę Ameryki, a ster będzie pilnował kierunku. Wymagało to oczywiście doskonałej znajomości oceanu, pogody i zasad nawigacji.

Były też inne problemy do rozwiązania. Kajak po oceanie płynie powoli – to nie jest spokojne jezioro, tylko potężne morze z wielkimi falami i gwałtownymi sztormami. Taka wyprawa musiała więc trwać co najmniej trzy miesiące, ale trzeba się było przygotować na więcej. Co jeść i co pić w tym czasie? Na kajaku nie ma przecież lodówki ani miejsca na puszki czy słoiki. Rozwiązaniem okazała się żywność liofilizowana, czyli taka, jaką jedzą kosmonauci. To po prostu zwykłe potrawy – na przykład kurczak z ryżem albo makaron z sosem – tyle tylko, że całkowicie wysuszone. Po dodaniu wody zmieniają się w normalny posiłek, może nie tak dobry jak w domu, ale wystarczająco pożywny, żeby mieć siłę do wiosłowania. A skąd brać słodką wodę na słonym oceanie? Do tego miała służyć Olkowi ręczna odsalarka, dzięki której mógł uzyskać trzy litry wody na godzinę.

Tak wyposażony Olek wyruszył pod koniec października 2010 roku z afrykańskiego miasta Dakar na wyprawę przez Atlantyk. Oceanu się nie bał – był doświadczonym kajakarzem, a jego kajak był niezatapialny. Najbardziej doskwierała mu samotność. Olek rozmawiał więc z rybami, żółwiami morskimi i delfinami, które często spotykał. Śpiewał też piosenki, a od czasu do czasu włączał lokalizator – specjalne urządzenie, które pokazywało jego pozycję, żeby śledzący trasę wyprawy przyjaciele wiedzieli, gdzie jest. Miał też telefon satelitarny, z którego mógł dzwonić albo wysyłać esemesy, ale korzystał z niego rzadko. Oszczędzał baterie, na wypadek gdyby telefon okazał się naprawdę potrzebny, na przykład do wezwania pomocy.

Takiej potrzeby na szczęście nie było. Po prawie 99 dniach Olek pokonał Atlantyk. Jako pierwszy człowiek dopłynął kajakiem z Europy do Ameryki Południowej. Na ląd zszedł 2 lutego 2011 roku w okolicach miasta Acarau w Brazylii. Przepłynął aż 5394 kilometry! Ktoś inny po takim wyczynie zapewne spocząłby na laurach, ale nie Olek Doba. „Skoro przepłynąłem Atlantyk w największym miejscu, to czemu nie spróbować w najszerszym?” – pomyślał. I dwa i pół roku po zakończeniu swojej pierwszej wielkiej wyprawy wyruszył na kolejną – jeszcze większą (...).

Andrzej Fedorowicz, *Podróżnicy. Wielkie wyprawy Polaków*, fragmenty



Słowniczek

szybowiec – niewielki obiekt przypominający samolot, niemający silnika, porusza się dzięki prądom powietrznym
koło podbiegunowe (geogr.) – koło polarne
śmiałek – osoba odważna, podejmująca niebezpieczne, ryzykowne lub trudne zadania
pałak – zagięty lub wygięty pręt
pożywny – wzmacniający, dodający energii
spocząć na laurach – ktoś zadowala się tym, co osiągnął, i przestaje dążyć do dalszych sukcesów



I. Odpowiedz na pytania.

1. Czego dokonał Aleksander „Olek” Doba? W jakim wieku?
2. Jakie sporty Olek uprawiał w młodości?
3. Gdzie Aleksander Doba sprawdził się jako kajakarz przed wyprawą do Ameryki?
4. Dlaczego jego pierwsza podróż do Ameryki w 2004 r. była nieudana?
5. W jaki sposób przygotował się do następnej wyprawy?
6. Co jadł i pił Olek, podróżując kajakiem?
7. Co okazało się najbardziej uciążliwe po wytypnięciu kajakiem do Ameryki w 2011 roku? Jak Olek sobie z tym radził?
8. Sprawdź w internecie, gdzie znajdują się miejsca, o których jest mowa w tekście.
9. Co oznacza wyrażenie *spocząć na laurach*? Czy Olek spoczął na laurach?
10. Czy uprawiasz jakiś sport? Czy planujesz uprawiać jakiś (inny) rodzaj sportu w przyszłości?
11. Co to są sporty ekstremalne? Co o nich sądzisz?
12. Czy lubisz podróżować? Czy marzysz o dalekich podróżach? Jeśli tak, kiedy, dokąd i z kim?



II. Wyrazy z tabeli wstaw w odpowiednim miejscu tekstu. Pamiętaj o zmianie formy gramatycznej.

**łódź naukowy słynny zakątek tydzień towarzysza szczyt
wyczyn więzień wytrzymałość pionier**

Niewiele jest miejsc na kuli ziemskiej, gdzie nie stanęłaby stopa Polaka. Jeśli wyobrazicie sobie najdalsze pustkowia, odludne wyspy, najbardziej tajemnicze (0) *zakątki* planety czy najtrudniejsze do zdobycia (1), możecie być niemal pewni, że „nasi” już tam byli. Na własnych nogach, konno, rowerem, dżipem, kajakiem, jachtem, (2) lub samolotem przemierzali bezkresne przestrzenie. Wspinali się na najwyższe góry. Po co to robili? Co dawało energię do takich (3)

Jednym kierowała po prostu ciekawość i chęć zrobienia czegoś, na co nikt dotąd się nie odważył. Inni wykonywali tajne misje. Jeszcze inni prowadzili badania (4) lub odbywali reporterskie podróże. Dla niektórych, zesłanych jako (5) na koniec świata, wielka wyprawa była po prostu wielką ucieczką. Wszyscy nasi bohaterowie

musieli jednak wykazać się wyobraźnią, silną wolą, (6) i oczywiście wyjątkową odwagą.

Każdy z nich w swojej epoce zdobył sławę. Dziś, po wielu latach, a nawet stuleciach, niektórych trochę już zapomniano. A szkoda, bo mało kto wie, że na długo przed (7) wyprawą Marco Polo do mongolskiego chana, wówczas władcy połowy znanego świata, dotarł Polak z Wrocławia o imieniu Benedykt.

I działo się to w czasach, gdy wyprawy takie trwały nie kilka (8) tylko wręcz kilka lat. Z kolei pierwszym człowiekiem, który przejechał całą Afrykę na rowerze w tę i z powrotem, był Kazimierz Nowak z Poznania. Warszawiak Jurek Jeliński pierwszy okrążył świat samochodem. Takich (9) było o wiele więcej.

Niektórzy (...) podróżowali samotnie, inni z dobrym towarzyszem lub (10) Jeszcze inni wchodzili w skład wieloosobowych ekspedycji. Wszyscy jednak przeżywali niesamowite przygody. Czasem wprost trudno uwierzyć, że zdarzyły się naprawdę (...).

Andrzej Fedorowicz, *Podróżnicy. Wielkie wyprawy Polaków*, fragment *Wstępu*



III. Poniżej zostały wymienione nazwiska zasłużonych polskich podróżników. Wybierz jedną osobę, znajdź w internecie informacje na temat jej osiągnięć i przedstaw je na forum grupy. Możesz też przedstawić sukcesy innego znanego polskiego podróżnika, który nie został tu wspomniany.

- Benedykt Polak
- Maurycy Beniowski
- Izidor Borowski
- Rufin Piotrowski
- Stefan Szolc-Rogoziński
- Ferdynand Ossendowski
- Bolesław Orliński i Leonard Kubiak
- Jerzy Jeliński
- Kazimierz Nowak
- Władysław Wagner
- Tony Halik
- Leonid Teliga
- Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy
- Jerzy Kukuczka
- Marek Kamiński
- Piotr Chmieliński i Jacek Pałkiewicz



IV. Jaki to kraj? W jakim języku mówi się w tym kraju? Podpisz flagi według wzoru.

0.  Polska, język polski
1. 
2. 

3. 
4. 
5. 
6. 
7. 
8. 
9. 
10. 



V. Uzupełnij tabelę według wzoru.

Kontynent/ kraj	On	Ona	Oni	One	Jaki?
Europa	Europejczyk	Europejka	Europejczycy	Europejki	europejski
Azja					
	Afrykanin				
		Australijka			
			Amerykanie		
				Polki	
					brytyjski
Anglia					
	Szkot				
		Irlandka			

			Rosjanie		
				Niemki	
					francuski
Chiny					
	Ukraińiec				
		Włozka			
			Hiszpanie		
				Japonki	
					grecki
Indie					

Dominika: Czy pamiętasz, że nazwy krajów, kontynentów, mieszkańców krajów i kontynentów (np. Polska, Europa, Polka, Europejczyk) piszemy wielką literą, zaś przymiotniki pochodzące od nazw państw (np. polski) i kontynentów piszemy małą literą? Była o tym mowa w lekcji 1.

Filip: Julku, mam pisemne zadanie domowe. Muszę napisać **tekst argumentacyjny**. To chyba niełatwe. Pomożesz?

Julek: Jasne, że pomogę. Tekst argumentacyjny zwany **rozprawką** ma na celu rozważenie problemu lub wyrażenie swojego stanowiska, czyli własnej opinii, wobec problemu sformułowanego w temacie. Rozprawka powinna być logiczna, konsekwentna i precyzyjna.

Filip: To wiem, ale od czego zacząć?

Julek: Najpierw musisz dokładnie przeanalizować temat pracy, zebrać argumenty potwierdzające twoje stanowisko i przygotować plan rozprawki.

Filip: Można wykorzystać odpowiednio dobrane cytaty, opinie jakiegoś autorytetu z dziedziny, która jest przedmiotem pracy, wyniki ankiet, sondaży, przykłady z życia, literatury itp.?

Julek: Tak. Rozprawka składa się z trzech części. Najpierw piszesz **wstęp**, w którym stawiasz **tezę** lub **hipotezę**.

Filip: Co to jest?

Julek: Teza to twierdzenie wymagające dowodu, założenie, którego należy dowieść. Hipoteza to przypuszczenie wysunięte w celu objaśnienia jakiegoś zjawiska, wymagające sprawdzenia.

Filip: Co piszemy po wstępie?

Julek: Po wstępie piszemy **rozwiniecie**. Należy tu przedstawić zebrane argumenty, czyli wypowiedzi potwierdzające lub obalające czyjś sąd, zdania uzasadniające tezę, dowody. Argumenty

muszą być tak uporządkowane, by czytelnik był coraz bardziej przekonany, że przedstawiony tok myślenia jest słuszny.

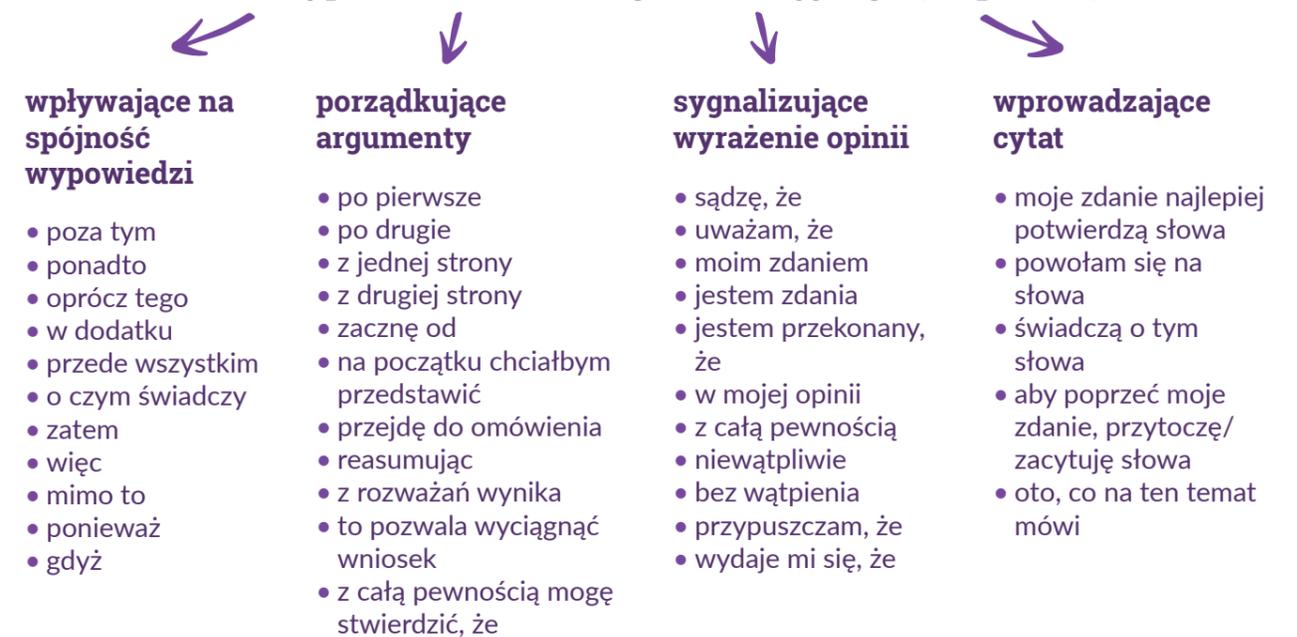
Filip: Co piszemy na końcu?

Julek: Na końcu piszemy **zakończenie**, czyli podsumowanie rozważań. Tu powinno się znaleźć stwierdzenie zawierające odpowiedź na pytanie zadane w hipotezie lub potwierdzenie tezy.

Filip: Podasz mi słownictwo typowe dla rozprawki?

Julek: Jasne, wypiszę ci słownictwo.

Słownictwo typowe dla tekstu argumentacyjnego (rozprawki)



VI. Napisz tekst argumentacyjny (rozprawkę) na jeden z poniższych tematów:

- Sporty ekstremalne – głupota czy wyzwanie?
- Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że podróże kształcą?
- Czy wspinaczka wysokogórska jest sportem dla każdego?



Sprawdź, czy umiesz.

Dziś:



- przeczytasz fragment książki Liliany Bardijewskiej pt. *Dom ośmiu tajemnic* i powiesz, jak została w nim przedstawiona przeprowadzka do nowego miejsca zamieszkania,
- nauczysz się opisywać miejsce,



- zastanowisz się, jaką wartość ma dla ciebie dom rodzinny,
- poznasz wybrane słownictwo związane z konstruowaniem i zdobieniem domu oraz rodzajami domów,
- poznasz wybrane związki frazeologiczne z wyrazem *dom*,



- dowiesz się, co to jest prefiks, i będziesz dodawać prefiksy do czasowników,
- poznasz czasowniki łączące się z dopełniaczem i będziesz umiał(a) konstruować poprawne zdania z rekcją dopełniaczową,



- dowiesz się, gdzie znajduje się dom, który stanął na głowie.

Oliwia: Pójdziemy do kina?

Filip: Nie mogę, muszę pomagać rodzicom. Pakujemy wszystkie nasze rzeczy w torby i kartony.

Julek: Co? Wyprowadzacie się z miasta? Będziesz chodził do innej szkoły?

Filip: Spokojnie! To tylko przeprowadzka. Wyprowadzamy się ze starego mieszkania i wprowadzamy się do nowego domu.

Dominika: Ja lubię swój dom i uwielbiam swój pokój, dlatego nie chciałabym się przeprowadzić do innego.

Filip: Ja też tak myślałem na początku. Jednak zmieniłem zdanie, kiedy zobaczyłem nowy, większy dom, w którym wreszcie będę miał swój własny pokój.

Oliwia: Gdzie będziesz teraz mieszkać?

Filip: Teraz będę mieszkał jeszcze bliżej szkoły i będziecie mogli mnie częściej odwiedzać.

Julek: Super! Czytałem ostatnio książkę, w której była mowa o przeprowadzce do nowej okolicy. Chcecie ją przeczytać?



I. Przeczytaj fragment tekstu i odpowiedz na pytania.

Od chwili, gdy wyszli z za rogu, Ulica patrzyła tylko na nich. Było ich czworo. Dwójka Dorosłych, pies i ten czwarty. Jemu to właśnie cała Ulica przyglądała się z rosnącą podejrzliwością. Tacy są najgorsi. Szedł z ponurą miną, szurając nogami i kopiąc kamień. Na oko: dziesięć-dwanaście lat, niesforna jasna czupryna, piegowaty nos, poobijane kolana. Jednym słowem – Chłopak. A taki dużo potrafi... Wygląda, jakby do trzech nie umiał zliczyć, a potem w ruch idą mazaki, spraye, gwoździe, kamienie, proce. Szyby aż jęknęły na samą myśl, a ściany gwałtownie pobladły. Chociaż była także i pewna okoliczność pocieszająca. Okulary! Na piegowatym nosie Chłopaka huśtały się okulary. A każdy okularnik dobrze zna kruchość szkła. Szyby nieco się uspokoily, ale nie na długo.

– Nie podoba mi się tu – burknął Chłopak i gwałtownym ruchem sięgnął do plecaka, czym wprawił w popłoch całą Ulicę (kto wie, co taki może mieć w plecaku!).

– Ależ, Marcinku, to bardzo miła ulica. Zobaczysz, że ją polubisz – powiedziała Dorosła zaskakująco przyjemnym i łagodnym głosem. Ale Chłopak nie wyglądał na przekonanego. Cała Ulica wpatrywała się w jego rękę zanurzoną głęboko w plecak. W napięciu czekała, co też się z niego wyłoni. Aż tu nagle... Lornetka! Chłopak wyciągnął lornetkę i zaczął lornetkować okolicę – dom po domu, dach po dachu. Ulica odetchnęła, a nawet spojrzała na niego życzliwiej. Jak wszystkie ulice lubiła być podziwiana, choć może kilka detali wolałaby ukryć przed postronnym okiem. Tymczasem Dorosli rozłożyli mapę, a właściwie plan i zaczęli go szczegółowo studiować. A więc to nie przypadkowi przechodnie! Nareszcie turyści! – ucieszyła się Ulica, która leżała na uboczu od centrum i niekiedy czuła się nieco zapomniana. Jeśli lepiej im się przyjrzeć, nie wyglądali groźnie, ale było w nich coś zastanawiającego. Ależ tak! Jest ich czworo, a żadne nie ma aparatu fotograficznego, nie mówiąc już o kamerze. Ulica spojrzała na nich z wyrzutem, poczuła się rozczarowana. A gdzie pamiątkowe zdjęcia na tle? Gdzie fotografie do rodzinnego albumu, które przez pokolenia będzie się pokazywać wnukom i prawnukom? Po co więc tu przyszli? Po co im plan i lornetka? Czyżby goście z wizytą? A gdzie kwiaty, gdzie bombonierka i pudełko ciastek przewiązane kolorowym sznurkiem? Ani turyści, ani goście. A więc kto? Ulica znów poczuła niepokój.

– Od biedy może być ten – mruknął wreszcie Chłopak, wskazując głową dwupiętrowy dom ze spiczastą mansardą. Dom aż zjeżył się od komina po czubek rynny. Co to znaczy: „Od biedy”?! Co znaczy: „Może być”?! Wstrętny piegowaty okularnik!

– Rzeczywiście, ładny ten pruski mur. – Dorosły kiwnął głową z nosem w mapie i jakichś papierzyskach. – Tu jest parzysta strona, to będzie gdzieś tam – dodał, wskazując przeciwległą stronę Ulicy. Parzysta strona poczuła w jego głosie groźbę. Nie było czasu do stracenia. Całą Ulicę wypełniło dudnienie zatraskiwanych bram i szcęk zamykanych okiennic. Była gotowa na odparcie wroga.

– Ale fajnie! – docenił przeciwnika Chłopak, a pies ostrzegawczo warknął.

– Pospieszmy się. Chyba zbliża się burza – powiedziała Dorosła, której nagle jakby udzielił się niepokój Ulicy.

– Numer ósmy musi być tutaj – orzekł Dorosły, zatrzymując się przed okazałą bramą po słonecznej stronie. Słyszając to, brama tylko drwiąco skrzypnęła. Ten, kto sądził, że numer ósmy znajduje się między szóstką a dziesiątką, nie znał Ulicy!

– Ja wolę tutaj! – upierał się Chłopak, wskazując przeciwległy dom z mansardą, a pies łapczywie obwąchiwał jego szczelnie zaryglowaną bramę.

– Ależ, Marcin, nie bądź dzieckiem. Będziemy mieszkać pod ósemką, bo taki mamy przydział – powiedział Dorosły i spróbował otworzyć drzwi po słonecznej stronie. A więc, wszystko jasne! To są Nowi! Będą się tu odtąd stale kręcić, hałasować, tupać, szurać, brudzić, trzaskać drzwiami, wbijać gwoździe. Jednym słowem – mieszkać! Chyba żeby... Cała Ulica okazała się zadziwiająco jednomyślna – odeprzeć intruzów!

– Tu nie ma numeru! – upierał się Chłopak, lornetując fronton domniemanej ósemki.

– Zapytamy dozorcę – odparował Dorosły, siłując się z masywnymi drzwiami, które ani myślały go wpuścić. Dorosła tymczasem z uwagą przyglądała się kamiennym ornamentom nad bramą.

– Spójrzcie tutaj! – zawołała zdumiona, odkrywając wyrytą wśród zdobień dwunastkę.

– To niemożliwe – orzekł Dorosły, któremu do głowy by nie przyszło, że numer dwunasty może wcisnąć się między szóstką i dziesiątką. Ulica uśmiechnęła się złośliwie. Ale Chłopak nie wyglądał na zdziwionego, a na jego twarzy też pojawiło się coś na kształt uśmiešku.

– Skoro tu nie ma ósemki, musi być gdzie indziej – parsknął rozbawiony i ze zdwojoną uwagą lornetował Ulicę. Domy skuliły się, chowając przed wścibskimi oczami, co tylko się dało. Dorośli znów utkwili nos w mapie, a pies dalej węszył po przeciwnej stronie ulicy, jakby czegoś się domyślając. Wreszcie usiadł przed zarośniętą dzikim winem bramą belkowanego domu i krótko szczeknął. Za chwilę dołączył do niego Chłopak i było jasne, że podstęp został odkryty.

– Dobry Cezar! A nie mówiłem?! – śmiał się Chłopak, odstawiając kotłującą się na jednym gwoździu tabliczkę, ukrytą w liściach dzikiego wina.

– To jest nasz dom! I rzeczywiście, belkowana kamienica okazała się numerem ósmym.

– Tylko dlaczego ósemka przeskoczyła na nieparzystą stronę ulicy? Dlaczego wepchnęła się między siódmką i dziewiątkę? – nie mogli się nadziwić Dorośli, których jak zwykle dziwiło nie to, co powinno. Tymczasem zdemaskowany numer 8 bynajmniej nie zamierzał się poddać. W mgnieniu oka zmienił się w twierdzę nie do zdobycia. Przez szczelnie zaryglowane drzwi i okna nie byłby w stanie prześlizgnąć się nawet promyk słońca.

– Tam będzie mój pokój – powiedział niezrażony tym Chłopak, wskazując spiczastą mansardę, i zaczął szarpać się z zardzewiałą klamką.

Liliana Bardijewska, *Dom ośmiu tajemnic*, fragment

Słowniczek

popłoch – atak nagłego strachu

wyłonić się – stać się widocznym, pokazać się

spiczasty – mający wąskie, ostre zakończenie

mansarda – pokój lub mieszkanie na poddaszu

rynna – służy do odprowadzania wody deszczowej z dachu

pokaźny – dość duży, spory

ornament – motyw zdobniczy stosowany w architekturze

domniemany – oparty na przypuszczeniu, a nie na faktach

wścibski (pot.) – taki, który wtrąca się do cudzych spraw

belkowany – mający belki – podłużne prostokątne kawałki drewna lub metalu

kamienica – murowany dom mieszkalny o wielu piętrach i wielu mieszkaniach

zdemaskować – ujawnić prawdę

1. Wymień bohaterów tekstu.
2. W jaki sposób została przedstawiona Ulica?
3. Jak wygląda Marcin? Znajdź fragmenty opisujące jego wygląd.
4. Jaki stosunek do nowej dzielnicy ma Marcin?
5. Jaki stosunek ma Ulica do Marcina i jego rodziny?
6. Gdzie wprowadza się rodzina Marcina i dlaczego właśnie tam?
7. Czy przeprowadzałeś/przeprowadzałaś się kiedyś do innego kraju? Co wtedy czułeś/czułaś?
8. Czy przeprowadzałeś/przeprowadzałaś się kiedyś do innego domu lub mieszkania? Co wtedy czułeś/czułaś?
9. Jaką wartość ma dla ciebie dom rodzinny?
10. Jakie uczucia towarzyszą ci podczas długiej nieobecności w domu? Co czujesz, gdy wrócisz do domu po długiej nieobecności?

 II. Zaznacz na rysunku elementy konstrukcyjne i zdobnicze domu.



III. Gdzie można mieszkać? Połącz rodzaje domów z ich definicją.

0. dom jednorodzinny wolno stojący	a. dom składający się z dwóch samodzielnych części o jednej ścianie wspólnej
1. dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej (dom bliźniaczy, pot. bliźniak)	0. dom usytuowany niezależnie od pozostałej zabudowy, można w nim wyodrębnić jedno lub maksymalnie dwa mieszkania
2. dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (dom szeregowy, pot. szeregowiec)	b. miejski budynek mieszkalny, murowany z cegły lub kamienia, mający zwykle więcej niż jedno piętro i wiele mieszkań
3. kamienica	c. wielopiętrowy budynek o powtarzalnych segmentach wyróżniający się prostą formą
4. blok mieszkalny	d. niewielki budynek, zwykle jednopiętrowy, przeznaczony do okresowego wypoczynku
5. apartamentowiec	e. wolno stojący budynek o wielu kondygnacjach oraz niewielkiej w stosunku do wysokości powierzchni podstawy, jeśli jest bardzo wysoki, nazywany jest potocznie drapaczem chmur
6. dom letniskowy	f. wielopiętrowy budynek mieszkalny z luksusowymi mieszkaniami, zwykle ma jedno przeszklone wejście zamiast kilku klatek, przy którym znajduje się recepcja
7. wieżowiec	g. dom należący do zespołu identycznych domów sąsiadujących ze sobą przez ścianę, wybudowanych w jednej linii



IV. Odpowiedz na pytania.

1. W jakim domu mieszkasz? Gdzie on jest położony? Czy mieszkasz w spokojnej okolicy?
2. Czy lubisz swój dom i pokój? Uzasadnij odpowiedź.
3. Gdzie i jak ludzie mieszkali w przeszłości, a gdzie i jak mieszkają obecnie?



V. A. Połącz frazeologizm z jego definicją.

0. postawić, stawiać cały dom na nogi	a. przyjmować, bawić gości w imieniu domowników
1. prowadzić dom otwarty	b. czuć się dobrze, swojsko, zachowywać się swobodnie
2. czuć się, zachowywać się jak (u siebie) w domu	c. zrozumieć coś, uchwycić sens tego, co się mówi lub dzieje

3. czyjś dom jest dla kogoś otwarty	d. przyjmować licznych, gości, często urządzać przyjęcia
4. czynić, pełnić honory domu	e. ktoś, kto zarządza domem, jest w nim najważniejszy
5. Gość w dom, Bóg w dom.	0. obudzić wszystkich domowników, gwałtownie zerwać ze snu całą rodzinę
6. (no to) jestem/jesteśmy w domu	f. coś uległo zniszczeniu, dezorganizacji w sposób nagły i nieodwracalny
7. głowa domu	g. ktoś jest mile widziany u kogoś, zapraszany do kogoś
8. coś rozpadło się, rozsypało się jak domek z kart	h. formuła nakazująca gospodarzom serdeczne i gościnne przyjmowanie przybyłych
9. mieć dom na głowie	i. gospodarz, gospodyni, właściciel(ka) domu lub osoba reprezentująca rodzinę, domowników
10. pani domu, pan domu	j. samodzielnie zajmować się sprawami związanymi z domem

B. Wybierz pięć z powyższych frazeologizmów, utóż z nimi zdania i zapisz je w zeszycie.

0. Nareszcie jestem w domu, zrozumiałem, o co w tym wszystkim chodzi.

PDF Czy wiesz, że...



Filip: Dominiko, czy możesz mi pomóc?

Dominika: To zależy, czego potrzebujesz.

Filip: Pani od polskiego mówi, że poprawiłem ortografię, ale zrobiłem błędy gramatyczne w wypracowaniu.

Dominika: Pokaż swój tekst... Rzeczywiście, ale wiem, na czym polegają twoje błędy. Po prostu zamiast dopełniacza używasz biernika.

Filip: Czy mogłabyś tłumaczyć jaśniej?

Dominika: Zobacz! Na przykład czasownik *uczyć się* łączy się z dopełniaczem, bo *uczymy się (czego?) gramatyki*, a ty napisałeś: *Uczę się (co?) gramatykę*. Pamiętaj! *Studiuję (co?) gramatykę*, ale: *Uczę się (czego?) gramatyki*.

Filip: Aaa! Teraz rozumiem. Jakie inne czasowniki łączą się z dopełniaczem, a więc z pytaniem: *czego?*

Dominika: *Szukać/poszukiwać (czego?)*, *potrzebować (czego?)*, *używać (czego?)*, *brakować (czego?)*, *oczekiwać (czego?)*, *słuchać (czego?)*, *unikać (czego?)*, *życzyć (czego?)*.

Filip: To bardzo ważne czasowniki. Jak je zapamiętać?

Dominika: Jeśli czegoś potrzebujesz, to szukasz tego, a potem tego używasz.

Filip: Jeśli brakuje mi dobrej rady, oczekuję tej rady od przyjaciółki, słucham rady przyjaciółki i unikam popełniania tych samych błędów.

Dominika: Ha! Ha! Życzę więc powodzenia w pisaniu tekstów!

Filip: Dziękuję!

VI. Popraw błędy gramatyczne Filipa według wzoru.

0. Poszukuję małe, dwupokojowe mieszkanie. *małego, dwupokojowego mieszkania*

1. Szukam osobę, która płynnie mówi po angielsku i po polsku.

2. Czy coś ci jeszcze brakuje?

3. Moją przyjaciółką jest Ania. Jest przy mnie zawsze, gdy ją potrzebuję.

4. Duże kartony to rzeczy, które potrzebujesz podczas przeprowadzki.

5. Dziadek nauczył mnie czytanie i pisanie.

6. Czy on uniknie karę za złe zachowanie?

7. Lubię słuchać muzykę elektroniczną.

8. Życzę satysfakcję z pracy!

9. Czy używasz tę suszarkę do włosów?

10. On ma wszystkie cechy, które oczekuję od przyjaciela.



Prefiks (przedrostek) to fragment wyrazu dodawany do początku słowa podstawowego, np. *w-pisać*, *roz-pisać*.



VII. Do podanych czasowników dodaj odpowiedni prefiks *wy-*, *w(e)-* lub *prze-*.



Oliwia: W tym numerze „S-cool Gazetki” ogłaszamy konkurs na najlepszy opis naszej szkoły. W następnym numerze opublikujemy najciekawsze teksty. Może warto byłoby podać jakieś podpowiedzi, które ułatwiłyby czytelnikom stworzenie opisu?

Julek: Dobry pomysł. **Opis** jest formą prezentacji wyglądu kogoś lub czegoś, w tym przypadku szkoły. Aby stworzyć taki tekst, należy uważnie przyjrzeć się obiektowi, przemyśleć kolejność opisu, żeby był spójny i logiczny, oraz zgromadzić bogate słownictwo. Warto zwrócić uwagę na te cechy, które wyróżniają obiekt spośród innych.

Oliwia: Czy można wyodrębnić jakieś części opisu?

Julek: Tak, na początku piszemy **wstęp** – znajdują się w nim ogólne wiadomości dotyczące na przykład lokalizacji budynku, jego wyglądu zewnętrznego – koloru, kształtu, liczby pięter.

W rozwinięciu zapisujemy szczegółowe informacje głównie o wnętrzu budynku – liczbie pomieszczeń, znajdujących się tam przedmiotach, w tym także wzajemnej lokalizacji pomieszczeń i przedmiotów. **W zakończeniu** natomiast należy zwrócić uwagę na nastrój panujący w budynku oraz odczucia wywoływane przez opisywany budynek. Warto wyrazić opinię na temat opisywanego obiektu – jakie robi na nas wrażenie, czy nam się podoba, czy budzi pozytywne uczucia, czy chce się tam często bywać.

Oliwia: Teraz zadanie wydaje się o wiele łatwiejsze. Czekamy więc na teksty.



VIII. Opisz swoją szkołę. Możesz skorzystać z podanego słownictwa.



IX. 1. Opisz swój dom. Pamiętaj, że dom to nie tylko budynek i jego wnętrze, lecz także ludzie, którzy w nim mieszkają, oraz atmosfera, jaka w nim panuje.

2. Opisz dom swoich marzeń.



Sprawdź, czy umiesz.



Dziś:



– zastanowisz się nad rolą reklamy we współczesnym świecie, funkcją przekazu reklamowego i wyróżnikami reklamy jako gatunku wypowiedzi,



– zapoznasz się z tekstami językoznawców zajmujących się reklamą,
– przeczytasz fragment powieści Pawła Beręsewicza *Szeptane* i uświadomisz sobie, jakie mogą być negatywne skutki oddziaływania reklamy,



– poznasz związki frazeologiczne z wyrazem *reklama* oraz przykładowe frazeologizmy i fragmenty literackie wykorzystywane w sloganach reklamowych,
– napiszesz własne teksty reklamowe oparte na różnych pomysłach.



I. Wyjaśnij znaczenie następujących wyrazów i wyrażeń:

reklamować coś, być żywą reklamą, robić komuś/czemuś reklamę, reklamówka, reklama dźwignią handlu, kryptoreklama, antyreklama



II. Odpowiedz na następujące pytania:

1. Czy lubisz oglądać reklamy/słuchać reklam? Dlaczego?
2. Czy możesz podać przykład reklamy polskiej lub angielskiej, która szczególnie utkwiała ci w pamięci? Z jakiego powodu ją zapamiętałeś/łaś?

Oliwia: Lubisz oglądać reklamy?

Filip: Nie, bo są natrętne i irytujące. Wszędzie ich pełno – w radiu, w telewizji, w internecie, na ulicy, a nawet w telefonie i w skrzynce pocztowej. Poza tym są głupawe. Ile można słuchać w kółko tych naiwnych sloganów?

Oliwia: A czy wyobrażasz sobie świat bez reklamy? Przecież jest ona tak stara jak handel. Wywodzi się już z czasów starożytnych.

Filip: Masz rację. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale wolę sobie nie wyobrażać, co by się stało, gdyby reklama zniknęła.

Oliwia: Reklama jest nieodłącznym i nieodzownym elementem naszej cywilizacji. Muszę ci wyznać, że ja czasem lubię oglądać reklamy. Niektóre są naprawdę pomysłowe. Chcesz zobaczyć?

Filip: Chętnie dam się przekonać.



III. Przeczytaj fragment tekstu Jana Miodka o reklamie w Polsce i odpowiedz na pytania do tekstu.

Julek: Cześć, co czytasz? Jakąś dobrą powieść?

Filip: Nie, czytam książkę Bralczyka *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*.

Julek: Język służy reklamie? Nigdy się nad tym nie zastanawiałem...

Filip: Ja też nie. Oliwia zainteresowała mnie tym tematem. Tu jest napisane, że reklama wykorzystuje wiele elementów: dźwięk, obraz, ale najważniejszy jest język. Język służy reklamie. Jest naturalnym narzędziem perswazji.

Julek: Perswazja? Poczekaj, szukam w internecie, co to jest. Mam: „Perswazja to sztuka i sposób przekonywania innych, nakłaniania ich do własnych racji i poglądów”.

Filip: Właśnie. O tym też pisze Bralczyk. Wypowiedź reklamowa spełnia przede wszystkim funkcję nakłaniającą, czyli perswazyjną. Jej celem jest nakłonienie do kupna czegoś, do skorzystania z oferty. Ale bardzo rzadko w komunikacie reklamowym znajdziemy proste „Kup!”. Bardzo istotna jest sfera językowa. To język musi zwracać uwagę, wywoływać zainteresowanie i wzbudzić chęć posiadania. Ogólnie, tekst reklamowy musi być atrakcyjny.

Julek: Chodzi o tak zwane chwytły reklamowe? Zwykle jesteśmy nieświadomi, że takie występują. Masz jakieś przykłady?

Filip: Ja nie mam, ale Oliwia zgromadziła dużo reklam i mnóstwo sloganów reklamowych.

Julka: Chodźmy więc do niej.

Oliwia: Hej, chłopaki, zobaczcie:

1. Slogany reklamowe są często rymowane, dzięki temu zapadają w pamięć, na przykład:

*Pasta Kiwi – but ożywi,
Ubranie to wyzwanie (Americanos),
Bez fusów, bez minusów (reklama kawy rozpuszczalnej),
Już w porządku, mój żołądku (Rennie).*

2. Ponadto mają tajemnicze sformułowania, nie zawsze zrozumiałe dla odbiorcy, np.:

*Regenerujący krem Q10 dla mężczyzn,
Odmładzający krem do rąk z retinolem,
Proszek Vizir Green Power z systemem TAED.*

3. W reklamach częste jest zwracanie się do odbiorcy na „ty”. Takie spoufalanie się jest przecież nietypowe dla języka polskiego, np.:

*L’Oreal – jesteś tego warta,
Twoje rzeczy są tak piękne jak ty,
Teraz twój ruch.*

4. Poza tym następuje powoływanie się na opinie, których prawdziwości odbiorca nie jest w stanie potwierdzić, np.:

*Twój kot kupowałby Whiskas,
Smakuje ludziom na całym świecie,
70% dentyków używa szczoteczek Oral-B.*

5. Ponadto w tekście reklamy mamy do czynienia z odwoływaniem się do pożądanых cech, które powinien posiadać konsument towaru, np.:

*Woda dla aktywnych,
Renault to pełnia życia,
Dla kobiet, które pragną wiele... i więcej,
Era – możesz więcej,
Media Markt – nie dla idiotów.*

6. Czasami twórcy reklam stosują intrygujące sformułowania, np.:

Jutro zaczyna się dziś (Plus),

Meble na miarę czasu (Stol-Mar),

Włochom gratulujemy Florencji. Czechom gratulujemy Pragi. Polsce gratulujemy Żywca.

7. W polskich reklamach często następuje odwoływanie się do polskości, np.:

Dobre, bo polskie,

My Polacy tak mamy. Doceniamy polskie produkty (Biedronka),

Teraz Polska (hasło promocyjne polskich produktów).



8. Oliwia: Julek, a teraz coś dla ciebie. Twórcy reklam wykorzystują również fragmenty literatury pięknej. Zgadnij, z jakiego utworu literackiego pochodzi slogan:

Ociec prac! (reklama proszku do prania Pollena 2000).

Julek: Z *Potopu* Henryka Sienkiewicza! W powieści bracia Kiemlicze pytają swojego ojca, czy mają *prac*, co u Sienkiewicza znaczyło *bić*. Twórcy reklamy proszku do prania wykorzystali więc dwuznaczność słowa *prac*.

Oliwia: Dobrze! A slogan:

Tam, gdzie wzrok nie sięga (reklama płynu do czyszczenia toalet)?

Julek: *Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga; / Łam, czego rozum nie złamie: / Młodości! Orla twych lotów potęga, / Jako piorun twoje ramię. Oda do młodości* Adama Mickiewicza. Nie wierzę, że ten wspaniały fragment został wykorzystany do reklamy płynu do czyszczenia toalet.

Oliwia: Tak, a *Lee two ojczyzno moja* (reklama džinsów Lee)?

Julek: Ten slogan jest pomysłowy! Każdy Polak zna na pamięć fragment *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza: *Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie./ Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie./ Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie /Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.* Podmiot liryczny wyraża w nim tęsknotę za ojczyzną.

Filip: Masz też dla mnie jakąś zagadkę?

Oliwia: O tak, mam dla każdego, bo reklama jest skarbnicą wiedzy potocznej i kontekstów kulturowych. Lubisz łamigłówki? Proszę bardzo: Na czym polega polisemia w następującej reklamie: *Jeansy, których nie znosisz. Lee.*?

Filip: Poli... co?

Oliwia: Polisemia, czyli wieloznaczność. W tej reklamie mamy do czynienia z grą słów.

Filip: Ach tak! Zaprzeczony czasownik *znosić* ma wiele znaczeń. Nie znosisz spodni, to znaczy, że ich nie zniszczysz. Nie znosisz tych jeansów – nie lubisz, nie tolerujesz ich albo nie uda ci się znosić – znieść tych spodni, to znaczy usunąć, zlikwidować ich.

Oliwia: Brawo! Pora na wykorzystanie frazeologizmów, a szczególnie idiomów, w reklamie. Na czym polega polisemia w sloganie: *Z Kasią ci się upiecze* (reklama margaryny do pieczenia)?

Filip: Znaczenie dosłowne: upiecze się, czyli uda się wypiek ciasta oraz znaczenie przenośne: coś ci się upiecze, czyli kogoś ominie kara.

Oliwia: Mam jeszcze więcej przykładów.

Filip: Dzięki, Oliwia! Przyznaję, że niektóre reklamy są dowcipne i pomysłowe.

Julek: A ja postanowiłem pobawić się w niebanalnego copywritera, czyli twórcę oryginalnych haseł reklamowych. Przyłączycie się?



IV. Ułóż hasła reklamowe wybranych przez siebie towarów, wykorzystując zabiegi reklamowe wymienione przez Oliwię:

1. rymy, ale także na przykład język potoczny, humor językowy;

2. cytaty literackie, np. *Szlachetne zdrowie* (J. Kochanowski, *Na zdrowie*), *Czy to jest przyjaźń? Czy to jest kochanie?* (A. Mickiewicz *Niepewność*);

3. wieloznaczność słów lub frazeologizmów, np. *zamek* – w drzwiach, *zamek* (budowla), *wiązać* (np. buty), *wiązać się z kimś/czymś*, *mieć coś w garści* – mieć kogoś w garści, *mieć coś na głowie* (dosłownie), *mieć coś/kogoś na głowie* (w przenośni);

4. wykorzystanie lub modyfikacje przysłów, np. *Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada*, *Dzieci i ryby głosu nie mają*, *Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz*, *Krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje*.

V. Powiedz, na jakich pomysłach została oparta następująca reklama społeczna:



Julek: Znalazłem powieść, w której jest mowa o negatywnych skutkach oddziaływania reklamy? Chcecie przeczytać?

Filip: Jasne!

VI. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Około dziewiętej stanął przede mną smutny facet w zgniłozielonej kurtce. Tego widziałem po raz pierwszy.

– Jak masz na imię, chłopcze? – zapytał znieca.

Mógł mieć pięćdziesiąt lat albo więcej. Włosy szlachetnie posrebrzone, wąski zaostrowany nos, którego czubek, jak biegun magnetyczny, ściągał ku sobie wszystko, co na twarzy nadaje się do ściągnięcia. Brwi, usta, policzki, czoło – ani jeden z kilkadziesiąt małych mięśni nie wyglądał na rozluźniony, jakby naprężyły je smutek, zmęczenie lub uporczywy ból zęba. Tak mnie zaskoczył tym obcesowym pytaniem, że wybąkałem postusznie:

– Filip. A co?

– Czy ty w ogóle wiesz, w czym ty bierzesz udział, Filipie? – spytał łagodnie.

- W niczym nie biorę udziału! - zachnąłem się. - Ja tylko rozdaję ulotki.
 - A wiesz, co jest na tych ulotkach? - Jego głos dochodził jakby spod ziemi i choć nie było w nim cienia groźby, poczułem się nieswojo.
 - Jakiś Slimomix - powiedziałem nerwowo. - Na odchudzanie chyba.
- Przez twarz mężczyzny przebiegł ledwie widoczny grymas, co przy permanentnym skurczu mięśni wydawało się niemożliwe.
- A wiesz, Filipie, jak to działa? - zapytał i już przestałem być pewien braku groźby.
 - Nie wiem, to nie moja sprawa - wyszło mi cienie niż chciałem. - Ja tylko rozdaję ulotki.
- Poszukałem wzrokiem chłopaków. Bartek, Jacek i Uszatek stali na swoich stanowiskach i cierpliwie wyciągali z talii kolejne karteczki. Żaden nie patrzył w moją stronę, ale i tak poczułem się raźniej.
- Bardzo pana przepraszam, ale mam pracę do wykonania - powiedziałem nieco pewniejszym głosem.
- Smutny facet ani trochę się tym nie przejął. Zrobił krok w moją stronę i zasyczał:
- A wiesz, co się stało z moją córką?
- Gdzieś za plecami miałem betonową ścianę z nasprejowanym logo finału Ligi Mistrzów, ale choć odruchowo cofałem się pod naporem, wciąż nie czułem oparcia.
- Nie wiem, proszę pana - powiedziałem ostrożnie. - W każdym razie ja nie mam z tym nic wspólnego. Ja tylko rozdaję ulotki.
 - Była w twoim wieku, Filipie.
 - Ja tylko rozdaję ulotki - powtórzyłem.
 - Była śliczna, mądra, wesoła...
 - Ja tylko...
- Nagle w oczach mężczyzny błysnęło szaleństwo.
- Dawaj to świństwo! - wrzasnął i rzucił się na ulotki.
- Odruchowo podniosłem rękę i napastnik przeleciał mi pod pachą jak byk na korridzie. Zrobiłem piruet na pięcie i znowu miałem go przed sobą. Łypał spod krzaczastych brwi, głośno oddychał przez nos i jeszcze tylko brakowało, żeby krzesał iskry podeszwą o płyty chodnika.
- Hej, proszę pana! O co chodzi? Co pan robi? - bełkotałem wystraszony.
- Wykonał drugi skok. Błyskawicznie przełożyłem ulotki z lewej ręki do prawej i znów zaliczył pusty przelot, a przy okazji zahaczył nogą o jakąś nierówność i runął jak długi na ziemię. Jego wściekłość połączona z żalną bezradnością była jednocześnie przerażająca i komiczna. Schyliłem się, żeby pomóc mu wstać, a wtedy on, jeszcze leżąc, zniemacka sięgnął po ulotki. Próbowaliśmy zabrać rękę, ale zdążył schwycić mnie za nadgarstek. Przez chwilę się szarpałiśmy - on próbując wstać, ja usiłując oswobodzić dłoń, aż wokół zaczęli się zbierać ludzie.
- Co pan robi? Niech pan zostawi chłopaka! - zawołała jakaś wystraszona kobieta.
- Inni też krzyčeli, ale nikt nie zdecydował się interweniować. Mnie tymczasem udało się wyrwać rękę i schować plik ulotek pod poję rozpiętej kurtki. Stałem tuż przy ścianie twarzą w stronę graffiti, odgradzając się od napastnika plecami i wypiętym siedzeniem. Ten zaś skakał na wszystkie strony i rozpaczliwie usiłował zająć mnie od przodu.
- Oddawaj to! - wrzeszczał. - Mordercy!
- Nie mogąc osiągnąć zamierzonego celu, kompletnie stracił panowanie nad sobą i jak rozwścieczone dziecko zaczął mnie okładać po plecach otwartymi dłońmi. W końcu od strony Dworca Centralnego nadbiegli dwaj policjanci, chwycili go pod pachy i odciągnęli na bezpieczną odległość.

Paweł Beręsewicz, *Szeptane*, fragment

Słowniczek

korrida - tradycyjna walka z bykiem, popularna w Hiszpanii

1. Czym zajmuje się Filip?
2. Jak wygląda mężczyzna, który podszedł do Filipa?
3. Do czego/do kogo został porównany atakujący mężczyzna?
4. Jak została przedstawiona scena ataku? Odtwórz wydarzenia chronologicznie.
5. Czego dowiedziałeś/łaś się o córce mężczyzny?



VII. Napisz krótki tekst (5 zdań) w zeszycie oddający treść przeczytanego fragmentu.



VIII. Zastanów się i powiedz:

1. Jakie mogą być negatywne skutki oddziaływania reklamy?
2. Czy wiesz, co to jest reklama społeczna? Jakie cele chce osiągnąć? Jakie tematy podejmuje?
3. Czy pamiętasz jakąś reklamę społeczną? Podaj przykłady.
4. Razem z koleżanką/kolegą zaprojektuj reklamę społeczną.

Filip: Teraz jestem już bardziej świadomy działań reklamowych i na pewno nie dam się tak łatwo zmanipulować.



IX. 1. Podzielcie się na dwie grupy: zwolenników i przeciwników reklamy. Zbierzcie najpierw argumenty na rzecz każdej ze stron (wykorzystajcie argumenty z lekcji i dodajcie swoje). Zorganizujcie debatę pt. „Czy reklama jest potrzebna?”.

2. Wyobraźcie sobie, że jesteście producentami telewizyjnymi i chcecie przekonać widzów do oglądania nowego programu. Zaprojektujcie kampanię reklamową: plakaty, hasła, scenariusze reklam. Przedstawcie swoje pomysły. Zdecydujcie, które z nich są najbardziej przekonujące.



Sprawdź, czy już umiesz.



Dziś:



- poznasz tytuły polskich gier komputerowych popularnych na świecie,
- poznasz sylwetkę Jana Czocharalskiego i Jacka Karpińskiego,



- przeczytasz fragment powieści Małgorzaty Wardy *Pięć sekund do IO*,
- zastanowisz się nad różnicami między e-mailem a listem tradycyjnym,



- porozmawiasz o wpływie komputerów i telefonów komórkowych na życie człowieka,
- odpowiesz na pytanie, jaki wpływ na życie nastolatków mają gry komputerowe,



- dowiesz się, jak zapisywać wyrazy typu: *internet, e-mail, esemes, czatować*.

Oliwia: Hej, co robiliście w ostatni weekend?

Filip: Grałem w świetną grę komputerową.

Julek: Aha! Już teraz wiem, dlaczego nie mogłem się z tobą skontaktować.

Oliwia: Filip był w innym, wirtualnym świecie. Oj, Filip, Filip. Szkoda, że nie pojechałeś z nami na wycieczkę rowerową.

Filip: Nie mogłem się oderwać od tej gry. Następnym razem musicie się dołączyć.

Oliwia: To ty musisz dołączyć do nas, kiedy będziemy jeździć na rowerach.

Filip: Masz rację, Oliwko. We wszystkim należy zachować umiar.

Julek: Czy wiecie, że w Polsce powstało wiele gier, które zyskały ogromną popularność na świecie? Około 95% krajowej produkcji trafia na rynki zagraniczne.

Dominika: Czy możesz podać kilka tytułów?

Julek: Tak. To na przykład *Layers of Fear*, *Observer*, *Dead Island*, *Zaginięcie Ethana Carthera* czy *Ruiner*.

Oliwia: No i oczywiście słynny *Wiedźmin*, znany za granicą jako *The Witcher*.

Dominika: Julek, czy to prawda, że przygotowujesz artykuł do „S-cool Gazetki” o wpływie gier komputerowych na życie nastolatków?

Julek: Tak. Zbieram materiały. Przeczytajcie fragment powieści o wirtualnym świecie księżycy Io.

Filip: O czym?

Julek: W szkole głównej bohaterki Miki dochodzi do tragicznej w skutkach strzelaniny. Okazuje się, że dramat w liceum mógł mieć coś wspólnego z kontrowersyjną i tajemniczą grą stworzoną w najnowszej technologii, gdzie gracz odczuwa nie tylko temperaturę otoczenia, zapachy i smaki, ale też ból.

Oliwia: To wszystko brzmi jakoś dziwnie...

Julek: Na prośbę policji Mika wkracza w wirtualny świat stworzony na upalnym, wulkanicznym księżycu Io.

Dominika: Czy ona również wpadnie w pułapkę piekielnie niebezpiecznej gry?

Julek: Tego się nie dowiemy z poniższego fragmentu. Jednak przeczytamy, co się działo na szkolnej lekcji informatyki.

– Porozmawiamy dzisiaj o nowej technologii. – Nauczyciel informatyki wprowadza nas do sali komputerowej.

– Co my tutaj mamy? – Nauczyciel unosi konsolę. Przypomina tę, którą otrzymałam od policji. – Panie i panowie, czy zdajecie sobie sprawę, co to za niezwykła rzecz?

– Konsola – odpowiada jakiś uczeń ze wzruszeniem ramion.

Zrównuję krok z Kasią, która dzisiaj też spóźniła się do szkoły. Nauczyciel w tym czasie mówi głośno i wyraźnie:

– Szkoła zakupiła konsolę *Work a Dream!*

Te słowa natychmiast wyrwywają mnie z zamyślenia i powodują poruszenie uczniów.

– Najnowsza technologia, której w chwili obecnej mogą nam pozazdrościć szkoły warszawskie, gdańskie oraz wszystkie inne! – Nauczyciel z triumfem podnosi znajome, nieprzezroczyste okulary. – Kto pierwszy?

Zgłasza się las rąk, ale nauczyciel wybiera brunetkę.

Wyciągam głowę, żeby dojrzeć kartę, ale nie skrzy drobinkami srebra i prawdopodobnie nie ma nic wspólnego z Io (...).

– Technologia *Work a Dream* została opatentowana półtora roku temu w Stanach Zjednoczonych! – wyjaśnia nauczyciel. – Mamy tu połączenie wszystkiego, czego można oczekiwać od postępu w nauce, kiedy myślimy o wirtualnej rzeczywistości. Chcemy znaleźć się w Australii, pod wodą, na księżycu lub na pustyni? I dokładnie to dostajemy... Kasiu, włączam! (...)

Kasia porusza dłońmi, jakby pływała.

– Jak się czujesz? – pyta nauczyciel.

– Płynę! O Boże, płynę!

Znowu parskami śmiechem. Kasię zastępuje moja sąsiadka z ławki, a potem jakiś chłopak.

– Nie martwcie się, każdy z was tego spróbuje! – zapewnia nauczyciel. – Należy jednak odpowiedzieć sobie na pytanie, które pewnie was nurtuje. Dlaczego szkoła kupiła to cacko?

– Chcemy wygrać w plebiscycie szkół? – pyta ktoś po mojej prawej stronie.

– Też. – Nauczyciel unosi kciuk w górę, a chłopak, który właśnie podpiął się pod konsolę, raptownie przesuwa się w bok, jakby usiłował uniknąć zderzenia. – Przede wszystkim jednak chcielibyśmy wykształcić tu absolwenta, który będzie miał szansę startować w międzynarodowych zawodach *Work a Dream*. Obecnie to najbardziej prestiżowy konkurs na świecie!

Uczniowie klaszczą i wiwatują, więc nauczyciel ich ucisza.

– Dzięki technologii *Work a Dream* naukowcy na całym świecie prowadzą badania dotyczące zachowań człowieka! Konsola jest podłączona do umysłu gracza. – Wykonuje gest, pokazując, na czym polega przepływ informacji. – W siateczce kabli znajdują się emitery fal, które działają na ośrodki kory mózgowej odpowiedzialne za chłód, węch, wzrok, dotyk... Natomiast te z pozoru silikonowe okulary to cudo najnowszej techniki miniaturyzacji! Są naszpikowane mikroprocesorami i cyfrowymi układami przetwarzającymi! Gracz leży albo siedzi w bezruchu, ale jego mózg jest powiadamiany o doznaniach sensorycznych płynących z gry. Dzięki temu możemy wprowadzić człowieka w interesujący nas stan. Powiedzmy, że chodzi o zagrożenie...

Chłopak tkwiący w rzeczywistości *Work a Dream* robi kolejny raptowny unik i tym razem słyszę, że ze świstem wypuszcza powietrze.

– Właśnie zobaczył rekina... – Nauczyciel uśmiecha się do nas porozumiewawczo (...). – W kolejnych godzinach moglibyśmy studiować reakcję organizmu na stres. Tak samo, jak możemy obserwować reakcję organizmu na warunki atmosferyczne albo wprowadzać gracza w historyczne wydarzenia i patrzeć, jak je zmienia. Zdajecie sobie sprawę z tego, jakie ta konsola daje możliwości? Możemy stanąć oko w oko z Johnem F. Kennedym, możemy być

świadkami rozpoczęcia drugiej wojny światowej! *Work a Dream* powstała jako technologia związana ściśle z nauką, a jej poboczną stroną jest możliwość stworzenia gier!

Małgorzata Warda, *5 sekund do lo*, fragment

Słowniczek

technologia – metoda przygotowania i prowadzenia procesu wytworzenia lub przetwarzania jakiegoś dobra lub informacji; może oznaczać konkretny proces, np. technologię malowania

konsola – komputer o wyspecjalizowanej architekturze przeznaczony do uruchomienia gier wideo

drobinka – mała część jakiejś substancji

skrzyć – lśnić migotliwym blaskiem

wykształcić – wyedukować

absolwent – osoba, która ukończyła szkołę, uczelnię lub kurs

prestżowy – ekskluzywny, renomowany, znakomity

węch – powonienie, jeden ze zmysłów odpowiedzialny za wykrywanie zapachów

wzrok – najważniejszy zmysł człowieka, który dostarcza większość informacji z otoczenia

dotyk – uważany za jeden ze zmysłów człowieka, jest to kombinacja sygnałów przesyłanych przez komórki reagujące na ciepło lub zimno, nacisk oraz uszkodzenie

naszpikować – dostarczyć komuś czegoś w dużej ilości

mikroprocesor – zminiaturyzowany procesor w postaci układu scalonego

przetwarzać – modyfikować, zmieniać coś, nadając inny wygląd

bezruch – brak ruchu, zmian

świst – dźwięk podobny do gwizdu

raptowny – nagły, niespodziewany

unik – zachowanie umożliwiające uniknięcie trudnej sytuacji

I. Które z wyrazów ze słowniczka w ramce są podobne do wyrazów występujących w języku angielskim?

II. Po przeczytaniu tekstu odpowiedz na pytania.

1. Na jakiej lekcji rozgrywa się akcja?
2. Co zakupiła szkoła?
3. Gdzie i kiedy została opracowana technologia *Work a Dream*?
4. Który z uczniów testuje konsolę jako pierwszy?
5. Dlaczego szkoła zakupiła konsolę?
6. Jakie badania prowadzą naukowcy dzięki technologii *Work a Dream*?
7. Co zobaczył chłopak testujący konsolę?
8. Jakie możliwości daje konsola?
9. Dlaczego chciałabyś/chciałbyś przetestować konsolę z powieści?
10. W jaki sposób tworzenie gier komputerowych może być ciekawym zajęciem?



III. Porozmawiaj z kolegami na następujące tematy.

1. Co robicie w wolnym czasie?
2. Jak komunikujecie się z rodziną, z przyjaciółmi?
3. Czym byłby współczesny świat bez komputerów i komórek?
4. Jakie są zalety używania telefonów komórkowych i komputerów?
5. Jakie są wady używania telefonów komórkowych i komputerów?

Oliwia: Nie wiem, czy chciałabym przetestować tę konsolę. Bałabym się.

Filip: Oliwka, nie żartuj. To mogłoby być bardzo interesujące spotkać się oko w oko z rekinem albo prezydentem Kennedym.

Julek: A o co chodzi z tymi zmysłami?

Dominika: Zmysł to zdolność odbierania bodźców zewnętrznych. Tradycyjnie u człowieka wyróżnia się pięć zmysłów. Wiecie jakich?

Oliwia: Zmysł wzroku, słuchu, węchu, smaku i dotyku.

Filip: Podobno ostatnie badania dowodzą, że zmysłów jest więcej.

Dominika: Podobno tak, ale zostawmy ten temat na lekcję biologii.

Oliwia: Mikroprocesor, miniaturyzacja, emitory fal – to wszystko brzmi bardzo tajemniczo...

Filip: Czy wiecie, że komputery, telefony, telewizory i inne urządzenia istnieją dzięki Polakowi?

Oliwia: Naprawdę?

Julek: Tak, Filip ma rację. Przeczytajcie tekst o Janie Czochralskim, twórcy metody otrzymywania monokryształów, który żył w latach 1885–1953.

Dominika: Czy to ten chłopiec, który robił doświadczenia chemiczne, podczas których wypadały szyby z okien?

Filip: Ha, ha, ha!



IV. Podany tekst uzupełnij wyrazami z ramki.

elektroniczne, metalu, czysty, czasach, cienkiej, badania, kawałek, pióro, komórkowy, praojcem, przypadku

Komputer, telefon **komórkowy**⁰, telewizor, wieża, zegarek, GPS, mikrofalówka... Na co dzień korzystamy z tylu różnych urządzeń elektronicznych! Sercem każdego z nich są układy scalone, czyli także urządzenia¹, tyle że mikroskopijnych rozmiarów – to dzięki nim rozmaite sprzęty ułatwiające nam życie działają. Nie byłoby to możliwe, gdyby w układach scalonych zabrakło² płytki wykonanej ze specjalnego materiału. Ten materiał to monokryształ krzemu, a metodę jego otrzymywania opracował w 1916 roku Jan Czochralski. I choć urządzenia elektroniczne zaczęły powstawać w³, których ona sam już nie doczekał, dziś w świecie techniki jest najczęściej przywoływanym polskim uczonym. Niektórzy nazywają go nawet „.....⁴ elektroniki”.

Pewnego wieczoru, pochłonięty jakimiś obliczeniami, niechcący zanurzył⁵ nie w kałamarnicy, lecz w tyglu, gdzie gotowała się cyna. Szybko je wyciągnął, ale stalówka już zdążyła się nadtopić i rozciągnęła się w cienką nić⁶.



Zaintrygowany tym Jan przeprowadził dokładne⁷.
I co się okazało? Gdy do roztopionego metalu, który zawiera rozmaite zanieczyszczenia, włożymy zarodek krystaliczny, czyli mały⁸
tego samego metalu bez zanieczyszczeń, a potem będziemy go powoli wyciągać, urośnie wokół niego duży kryształ, to znaczy metal idealnie⁹ i gładki,
a zanieczyszczenia zostaną w tyglu. Oto metoda Czochralskiego – dziś powszechnie stosowana na całym świecie, jest dziełem¹⁰.

na podstawie: Marta Dzienkiewicz, *Poczet niewiarygodnie pracowitych Polaków*



V. Połącz wyrazy z ich definicjami.

0. tygiel	A. pierwiastek chemiczny z grupy półmetali o symbolu Si
1. GPS	B. naczynie na pióra pisarskie lub atrament
2. monokryształ	C. pierwiastek chemiczny, srebrzysty metal stosowany do ochrony żelaza i miedzi przed korozją
3. krzem	D. urządzenie kuchenne służące do ogrzewania jedzenia znajdującego się w jego wnętrzu
4. kałamarnica	E. zminiaturyzowany układ elektroniczny
5. mikroskopijny	F. cienka blaszka służąca do pisania piórem przy użyciu atramentu
6. cyna	G. naczynie laboratoryjne służące do topienia metali i do spalania różnych substancji
7. mikrofalówka	H. dziedzina techniki i nauki zajmująca się obwodami elektrycznymi
8. układ scalony	I. bardzo mały, widoczny tylko pod mikroskopem
9. elektronika	J. system nawigacji satelitarnej, który dostarcza informacji o położeniu i ułatwia nawigację po terenie
10. stalówka	K. materiał będący w całości jednym kryształem

VI. Wyrazy z ćwiczenia V przepisuj w kolejności alfabetycznej.

.....

.....

.....

Filip: Chciałbym wam przedstawić sylwetkę jeszcze jednego ważnego Polaka.

Oliwia: Kogo?

Filip: To Jacek Karpiński – polski inżynier, elektronik i informatyk, który skonstruował pierwszy polski minikomputer.

Dominika: Pierwszy minikomputer??? W jakich żył latach?

Filip: Urodził się w 1927 roku, a zmarł w 2010.

Oliwia: To całkiem niedawno.



VII. Przeczytaj biografię Jacka Karpińskiego, ułóż do niej 10 pytań i zadaj je kolegom/koleżankom w klasie.



Dominika: To niesamowite, że Polacy dokonali tylu wspaniałych rzeczy! A teraz powiem wam, jak zapisywać wyrazy, których używamy na co dzień.

Oliwia: Co to za wyrazy?



- **Internet** lub **internet** (słowniki dopuszczają pisownię tego wyrazu małą literą), np. *Poszukaj wiadomości w Internecie.*
- **e-mail** np. *Dostałam mail od koleżanki z Polski.*
- Dopuszczalna jest forma potoczna: **mail** i spolszczona pisownia w języku nieoficjalnym (np. w korespondencji ze znajomymi): **mejl**, np.: *Nie mam twojego maila.*
Czy możesz mi podać swój adres mailowy?
Wysłałam mejla (mejl).
- **e-mailować, mailować, mejlować** (w języku nieoficjalnym), np.: *Po wakacjach wrócę do Wielkiej Brytanii, ale będziemy mejlować.*
Dominika mailuje z kuzynką z Polski.
- **chat** lub **czat**, np. *Czy jesteś już na chacie?*
- **chatować** lub **czatować**
- **SMS** lub **esemes**, np.: *Wysłałam SMS lub esemes (potocznie SMS-a lub esemesa).*
Będziemy w kontakcie SMS-owym (lub esemesowym).
Kończę SMS-ować (lub esemesować).

VIII. Wstaw wyrazy w poprawnej formie. Czasem dopuszczalne są dwie opcje.

a. **esemes, esemesować, esemesowy**

1. Wyślij do niego **esemes** i zapytaj, o której godzinie wróci do domu.

2. Marta całą noc z Kornelią i następnego dnia w szkole była bardzo śpiąca.

3. Sklepy internetowe przesyłają mnóstwo z promocjami.

4. Przeczytałam od Ani i bardzo się zmartwiłam.
5. Kasiu, czy masz kontakt ze swoją przyjaciółką z polskiej szkoły?
6. Julko, skończ i chodź na obiad.
7. Korespondencja Dominiki i Oliwii jest bardzo długa.
8. Czy przyszedł od mamy?
9. Cały czas (ty) zamiast porozmawiać ze mną.
10. W mojej komórce jest przekroczony limit
11. Bądźmy w kontakcie

b. *mail, mailowy, mailować*

1. Napisałaś już **mail** / **maila** do swojej koleżanki?
2. Czy pamiętasz mój adres
3. Wolę niż rozmawiać przez telefon.
4. Przeczytałam w informację o nowej gazetce szkolnej.
5. Moja skrzynka jest pełniona.
6. Czy wiesz, jak poprawnie czytać adresy po polsku?
7. Bardzo lubię do moich kuzynów w Polsce.
8. Moja siostra nie ma jeszcze adresu
9. Po wakacjach dziewczynki do siebie codziennie.
10. Czy z tą dziewczyną, którą poznałeś na półkoloniach w Polsce?
11. Wyślij mi te informacje



IX. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami o różnicach między e-mailami a listami tradycyjnymi. Zapisz je w zeszycie w formie tabeli.

X. Co sądzisz o wpływie gier komputerowych na życie swoje i swoich rówieśników?



Sprawdź, czy umiesz.

Dziś:



– poznasz biografię polskiego papieża, świętego Jana Pawła II,



– dowiesz się, jak wyglądała pielgrzymka papieża Jan Pawła II do Wielkiej Brytanii,



– porozmawiasz o tym, co to znaczy być wielkim człowiekiem,



– dowiesz się, co to jest cytat, do czego służy i o czym należy pamiętać przy cytowaniu,
– dowiesz się, jak wygląda odmiana rzeczowników rodzaju nijakiego z końcówką *-um* w liczbie pojedynczej i mnogiej.

Dominika: Czy macie już pomysł, komu poświęcimy kolejny, wiosenny numer „S-cool Gazetki”?

Julek: Tak, pomyśleliśmy z Julią, że wiosna to idealna okazja, aby napisać o świętym Janie Pawle II – papieżu Polaku.

Oliwia: Urodził się w maju, a zmarł w kwietniu.

Filip: Był również w Wielkiej Brytanii na przełomie maja i czerwca.

Dominika: Świetnie! W takim razie przedstawmy jego biografię.



I. Przeczytaj tekst, ułóż do niego pięć pytań i zadaj je kolegom/koleżankom w klasie.

Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach niedaleko Krakowa. Młodość poświęcił swoim pasjom, którymi były: teatr, poezja, sport i modlitwa. Jako duszpasterz szybko piął się w hierarchii kościelnej, ale to nie zmieniało jego stosunku do ludzi. Znany był z wielkiej otwartości, poczucia humoru, dystansu do siebie i umiejętności słuchania drugiego człowieka. 16 października 1978 roku został wybrany na papieża. Był pierwszym papieżem Polakiem oraz Słowianinem pochodzącym z komunistycznego kraju. Jan Paweł II podczas swojego pontyfikatu największą uwagę poświęcał ludziom oraz biednym i zniewolonym krajom. Stał się symbolem walki o godność i prawa człowieka. Był inicjatorem dialogu między narodami i religiami oraz działaczem na rzecz pokoju na całym świecie. Zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Jego ciało spoczęło w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Zaledwie 6 lat później Jan Paweł II został ogłoszony błogosławionym, a 27 kwietnia 2014 roku – świętym.

Podczas trwającego prawie 27 lat pontyfikatu papież Polak odbył 102 pielgrzymki zagraniczne do 135 państw oraz 142 podróże na terenie Włoch. Wygłosił 898 przemówień i napisał 14 encyklik.

II. Przeczytaj na głos poniższy fragment.

Podczas trwającego prawie 27 lat pontyfikatu papież Polak odbył 102 pielgrzymki zagraniczne do 135 państw oraz 142 podróże na terenie Włoch. Wygłosił 898 przemówień i napisał 14 encyklik.

III. Przepisz powyższy fragment do zeszytu, zapisując wszystkie liczebniki słownie. Sprawdź w słowniku znaczenie wyrazu encyklika.

Oliwia: Filipie, wspominałeś, że Papież był w Wielkiej Brytanii. Kiedy to było?

Filip: Przeczytajcie sami.



IV. Uzupełnij tekst wyrazami z ramki.

podróż, uchodźstwie, lat, Katedrze, podczas, zaproszenie, rokiem, spotkania, pielgrzymką, emigracyjnych, maja

Św. Jan Paweł II odbył **podróż**⁰ apostolską do Wielkiej Brytanii. Trwała ona od 28¹ do 2 czerwca 1982 roku. Papież odwiedził Anglię, Szkocję i Walię. Podczas tej pielgrzymki trzykrotną możliwość² z papieżem mieli przedstawiciele władz Rzeczypospolitej Polskiej na³. Papież odprawił między innymi mszę świętą w⁴ Westminsterskiej. Wziął udział w przyjęciu w Pałacu Arcybiskupim, w którym na⁵ arcybiskupa Westminsteru, prymasa Anglii i Walii, kardynała Basila Hume'a, brali udział przedstawiciele polskich władz⁶. Spotkał się także z wiernymi na stadionie Selhurst Park klubu piłkarskiego Crystal Palace F.C. Wizyta Ojca Świętego w Anglii zbiegła się z jubileuszowym⁷ 600-lecia obecności obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Spotkanie na Crystal Palace było więc też i centralną⁸ Maryjną Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Spotkania Polonii były potem przez wiele⁹ kontynuowane w Fawley Court, a obecnie gromadzą każdego roku ponad 1000 osób¹⁰ Święta Rodziny w Laxton Hall.

źródło: <https://www.krlradio.com/artykuly/wiadomosci/ciekawostki-i-papieski-humor-podczas-pielgrzymki-jana-pawla-ii-do-wielkiej-brytanii-w-1982-r/>

Czy wiesz, że...

Papież Jan Paweł II słynął z niesamowitego poczucia humoru.

Jednym z miast, które podczas pielgrzymki do Wielkiej Brytanii odwiedził Ojciec Święty, był Manchester. Zgodnie ze zwyczajem powitał go tamtejszy arcybiskup. W swoim przemówieniu wypowiedział m.in. takie słowa: *Wielu ludzi pyta samych siebie, nie wierząc własnym oczom, czy to jesteś Ty, Ojciec Święty?* – Jan Paweł II natychmiast potwierdził to, wskazując palcem na siebie. Ten zwykły gest wzbudził wielką radość w zgromadzonych ludziach.

Natomiast w Coventry Ojciec Święty spotkał się z młodzieżą. Jasnowłosy chłopak, chcąc sprawić Papieżowi radość, zaczął mówić po polsku: *Witamy Ojca Świętego...* i tu słowa utknęły mu w krtani. Mowa polska okazała się jednak zbyt trudna. Jan Paweł II uśmiechnął się życzliwie, mówiąc głośno: *Świętego*. Burza oklasków skwitowała tę niespodziewaną pomoc papieską.

Na zakończenie pielgrzymki do Wielkiej Brytanii Lord Mayor wręczył Ojcu Świętemu dyplom honorowego obywatela miasta Cardiff, mówiąc: *Z tym wyróżnieniem łączy się dożywotni przywilej bezpłatnego parkowania samochodu w dowolnym miejscu miasta.*

– *A co z przycumowaniem łodzi Piotrowej w waszym porcie?* – spytał papież.

źródło: <https://www.krlradio.com/artykuly/wiadomosci/ciekawostki-i-papieski-humor-podczas-pielgrzymki-jana-pawla-ii-do-wielkiej-brytanii-w-1982-r/>

Słowniczek

arcybiskup – tytuł nadawany biskupom ważniejszych diecezji (archidiecezja)

utknąć – zatrzymać się, nie mogąc dalej jechać, poruszać się

krtani – fragment dróg oddechowych między gardłem a tchawicą

oklaski – brawa, klaskanie w dłonie jako wyraz pochwały i uznania

skwitować – zareagować na coś słowem lub gestem

dożywotni – do końca czyjegoś życia

przywilej – prawo do korzystania ze szczególnych względów w jakimś zakresie

przycumować – przymocować statek cumami do brzegu lub do innego statku

łódź Piotrowa – łódź świętego Piotra, jednego z dwunastu apostołów, którego Jezus wybrał na swojego następcę, pierwszego biskupa Rzymu



V. Jak rozumiesz słowa św. Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”? Jest to cytat ze spotkania papieża z młodzieżą na Jasnej Górze w 1983 roku.

Oliwia: Czy znacie jeszcze inne cytaty z przemówień Jana Pawła II?

Julek: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Dominika: Jest jeszcze cytat ze spotkania z młodzieżą w Gdańsku w 1987 roku: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte (półwysep w Gdańsku, symbol rozpoczęcia drugiej wojny światowej). Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować”.

Filip: „Po maturze chodziliśmy na kremówki”. To cytat ze spotkania papieża z wiernymi w Wadowicach w 1999 roku.

Oliwia: Moja mama mi o tym opowiadała. Dziś w wadowickich cukierniach można zjeść przepyszne kremówki papieskie.

Dominika: Skoro rozmawiamy o cytatach, opowiem wam, po co i w jaki sposób wprowadza się je do wypowiedzi.



Cytat to dosłowne przytoczenie cudzego tekstu lub jego fragmentu w innym tekście. Robimy tak wtedy, kiedy chcemy wzbogacić swoją wypowiedź ustną lub pisemną.

Cytatów używamy po to, aby poprzeć swoją własną opinię, wzmocnić argumenty albo przedstawione fakty uczynić bardziej wiarygodnymi. Stosuje się je także w dedykacji albo wykorzystuje jako motto lub puentę pracy.

Cytat zapisujemy w cudzysłowie i poprzedzamy zdaniem wprowadzającym, np.:

Papież z Polski podbił serca Włochów natychmiast po wyborze, kiedy stanął przed mieszkańcami Rzymu i wyznał: „Nie wiem, czy będę umiał dobrze wystąpić się w waszym... naszym języku włoskim. Gdybym się pomylił, poprawcie mnie”.

źródło: Jan Poniewierski, *Kwiatki Jana Pawła II*

Oto kilka zasad, o których należy pamiętać przy cytowaniu:

1. Cytat powinien być logicznie, treściowo i tematycznie związany z tekstem, w którym się pojawia.
2. Cytat należy przytaczać dokładnie.
3. Należy podać źródło cytatu (imię i nazwisko autora oraz tytuł utworu).
4. Cytat nie powinien być za długi. Możemy go skrócić, zaznaczając miejsce skrótu wielokropkiem w nawiasie.



VI. Dopasuj termin do definicji: *motto, dedykacja, puenta*.

1. to krótki tekst skierowany do obdarowanej osoby przez ofiarodawcę. Najczęściej występuje w książce.
2. to cytaty poprzedzający treść utworu, który ma wywołać u odbiorcy określone skutki zgodne z zamysłem autora.
3. to zaskakujące sformułowanie podkreślające sens wypowiedzi lub utworu literackiego umieszczone na końcu.

VII. Połącz cytaty z tematem wypowiedzi pisemnej.

0. „Zawiść to zazdrość jadowita”	A. przyjaźń
1. „A niechaj narodowie wżdy postronni znają, że Polacy nie gęsi, iż swój język mają” (Mikołaj Rej)	B. nadzieja
2. „Piękny cały świat, Piękny wzdłuż i wszerz, Piękny każdy kwiat, Každy ptak i zwierz” (Adam Asnyk)	C. smutek i radość
3. „Kocha się za nic. Nie istnieje żaden powód do miłości” (Witold Gombrowicz)	D. piękno
4. „Biada narodom, które kochają więcej wolność niż ojczyznę” (Henryk Sienkiewicz)	E. język ojczysty
5. „Nadzieja chlebem biednego” (Zbigniew Herbert)	F. praca
6. „Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela” (Ignacy Krasicki)	G. życie

7. „Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz, stracisz życie” (Aleksander Fredro)	H. zazdrość
8. „Bez pracy nie ma kołaczy” (prysłowie polskie)	I. pory roku
9. „Smutek to najgorsza pora dnia” (Pola Gojawczyńska)	J. miłość
10. „Zima jest piękna do pewnego stopnia... Celsjusza” (Tadeusz Gicgier)	K. ojczyzna

O.										
H.										

Oliwia: Chciałabym pojechać do Wadowic. W miejscu, gdzie kiedyś był dom papieża Polaka, powstało bardzo ciekawe muzeum.

Julek: Moja babcia chodziła do liceum im. Jana Pawła II.

Filip: Tak, to bardzo ważna postać w historii Polski. Jego imieniem nazwanych jest bardzo dużo gimnazjów, liceów, centrów.

Dominika: Czy wiecie, że rzeczowniki rodzaju nijakiego zakończone na -um, takie jak: *centrum, gimnazjum, liceum, muzeum*, posiadają liczbę pojedynczą i mnogą, ale odmieniają się tylko w liczbie mnogiej? Spójrzcie na tabelkę.

Przypadek	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
mianownik	muzeum, centrum	muzea, centra
dopełniacz	muzeum, centrum	muzeów, centrów
celownik	muzeum, centrum	muzeom, centrom
biernik	muzeum, centrum	muzea, centra
narzędnik	muzeum, centrum	muzeami, centrami
miejsownik	muzeum, centrum	muzeach, centrach
wołacz	muzeum, centrum	muzea, centra



VIII. Uzupełnij zdania wyrazami w odpowiedniej formie.

0. W moim mieście są cztery (muzeum)
1. Do jakiego chodziła twoja mama? (liceum)
2. W wielu można oglądać interaktywne wystawy. (muzeum)
3. W którym handlowym kupiłeś tę grę komputerową?
4. Mój dziadek skończył muzyczne w Polsce. (konserwatorium)

5. Kto z was był w w Rzymie? (Koloseum)
6. Czy w astronomicznych można oglądać gwiazdy? (planetarium)
7. Na wielu internetowych można podyskutować o najnowszych grach. (forum)
8. W sklepie zoologicznym można kupić różnej wielkości. (akwarium)
9. Podczas świąt handlowe są zwykle zamknięte. (centrum)
10. Nauczycielka prosiła, abyśmy przedstawili się na klasy. (forum)



IX. Przeczytaj wiersz Ewy Szelburg-Zarembiny *Przed pomnikiem Wielkiego Człowieka* i wykonaj polecenia:

Nie wiadomo, nie wiadomo wcale,
co w życiu ciebie czeka.
I ty możesz wyrosnąć
na Wielkiego Człowieka.
Może tak się w twoim życiu stanie,
może z tobą tak się właśnie zdarzy,
że ty zrobisz to, że ty to zdobędziesz,
o czym tyle ludzi próżno marzy.
Może twoje serce będzie tak gorące,
może ty mieć będziesz tyle siły,
że obronisz słabych i skrzywdzonych,
że świat zmienisz na dobry i miły.
Może twojej matce będą błogostawić,
że dzielnego wychowała syna.
.... Nie wiadomo, nie wiadomo wcale,
Jak się Wielkość w życiu rozpoczyna.



1. Do kogo jest skierowany wiersz?
 2. Co to znaczy być wielkim człowiekiem? Zacytuj odpowiednie fragmenty wiersza.
 3. Wymień nazwiska ludzi, o których można powiedzieć „Wielki Człowiek”. Uzasadnij, dlaczego wybrałeś/wybrałaś te osoby?
 4. Jakie cechy powinna mieć osoba, która zasługuje na miano wielkiego człowieka?
 5. Kim chciałbyś/chciałabyś zostać w przyszłości? Co musisz zrobić, aby osiągnąć ten cel?
- X.** Podane synonimy wyrazu *wielki* przepisuj do zeszytu w kolejności alfabetycznej.

**wybitny, wspaniały, znakomity, doskonały, świetny, pierwszorzędny,
genialny, fenomenalny, rewelacyjny, nadzwyczajny, wyjątkowy, nieprzeciętny,
bezkonkurencyjny, niezrównany, ponadprzeciętny**

XI. Przepisz z wiersza trzy cytaty, które zaczynają się od wyrazu *może*.

XII. Czy w twojej okolicy znajdują się pomniki? Komu są poświęcone?



Sprawdź, czy umiesz.

Dziś:



– przeczytasz fragment powieści Katarzyny Pakosińskiej *Malina szal-dziewczyna*,



– poznasz polskie atrakcje turystyczne dla dzieci i młodzieży,



– porozmawiasz o swoich wakacyjnych planach,



– dowiesz się, jak tworzyć konstrukcje z wyrazami *kiedy, odkąd, gdzie*, czyli budować zdania okolicznikowe czasu i miejsca.

Julek: Już wkrótce wakacje. Cieszyć się?

Filip: Sam nie wiem... Z jednej strony tak, bo będę miał dużo czasu tylko dla siebie. Z drugiej strony, nie będziemy się widywać, bo każdy gdzieś wyjeżdża.

Oliwia: Ja jadę do Polski na całe wakacje! Bardzo się cieszę. Jednak to prawda, zobaczymy się dopiero za dwa miesiące.

Julek: Bardzo bym chciał pojechać do Polski na wakacje. Jednak nie pojadę, dopóki rodzice nie dostaną urlopu.

Dominika: Kiedy moja ciocia przyjedzie do Wielkiej Brytanii, spędzi z naszą rodziną trochę czasu. Potem razem pojedziemy na kilka tygodni do Polski.

Oliwia: Już wkrótce zakończenie roku w polskiej szkole. To będzie nasze ostatnie wspólne spotkanie przed wakacjami. Szkoda...

Dominika: Otrzymamy wtedy nasz ostatni numer „S-cool Gazetki”.

Oliwia: Jest w niej między innymi artykuł o tym, co robić, żeby nie nudzić się w wakacje...

Filip: Czyli mój przewodnik po najciekawszych atrakcjach dla dzieci i młodzieży w Polsce.

Oliwia: Mam nadzieję, że mi się przyda.

Julek: Przeczytajcie fragment powieści o Malinie, dziesięcioletniej uczennicy klasy IVc, która mieszka w podwarszawskim Milanówku. Czy wiecie, że Malina nie lubi wakacji?

Dominika: Naprawdę? Niemożliwe!

Julek: To bardzo interesująca osoba. Jest inteligentna, sprytna, lubi żartować. Ma ogromną wyobraźnię. Tańczy w zespole tańca nowoczesnego. Lubi rysować i jeździć konno. Jest też właścicielką magicznego szmaragdka, dzięki któremu przenosi się w czasie.

Dominika: Też chciałabym mieć taki magiczny kamień.

Julek: Jest również miłośniczką mitologii greckiej. Swoją pasją zaraziła całą klasę. Mówi się o niej, że jest waleczną Artemidą...

Filip: ...czyli grecką boginią łowów, zwierząt, lasów, gór i roślinności.

Oliwia: Filipie, ty zawsze wszystko wiesz...



I. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Naburmuszona Malina ciągnęła za sobą ogromny kij ze sznurkiem, który obijając się o płyty chodnika, wydawał rytmiczny dźwięk. Puk puku, puk puku.

– Kompromitacja. Obciach. Wiocha – wzdychała pod nosem. – No żal!

Zdziwicie się, ale zakończenie roku szkolnego jest dla Maliny najsmutniejszym dniem w roku. Nie to, że coś z nią jest nie tak. Nie ma temperatury. Również wszystko w porządku jest z jej świadectwem. Czerwony pasek biegnący równiutko obok ocen cieszy Malinę, choć zbytnio nie przywiązuje do niego wagi. Zupełnie odwrotnie niż jej mama Tosia, która na widok tej kolorowej tasiemki pęcznieje z dumy. Może dlatego, że właśnie tę wagę do niej przywiązuje? Nie wiadomo.

Malina zawsze zastanawiała się, dlaczego czerwony pasek nie jest na przykład różowy. Albo niebieski lub zielony, jak jej ulubione kolory. Przecież wtedy lubiłoby się go jeszcze bardziej. A już w ogóle najlepiej, jakby każdy uczeń mógł sobie sam kolor paska na świadectwie wybrać... Bez względu na ocenę.

Ale wróćmy do naburmuszenia Maliny. Problem leży gdzie indziej. Malina po prostu nie lubi wakacji! Naprawdę! Prawie wszystkie jej koleżanki zazwyczaj wtedy wyjeżdżają. Miasteczko pustoszeje. I trzeba od nowa kombinować, co tu zrobić, by się nie nudzić. Ale najgorsze było to, że właśnie te wakacje przerywały zabawę, która przez ostatnie kilka miesięcy szkoły wzbu-
dzała ogromne emocje... (...).

Kiedy dziś na uroczystym apelu, który tradycyjnie na zakończenie roku szkolnego odbywał się na boisku, pani dyrektor szkoły Marcelina Piorun-Hyży obwieściła początek wakacji, Malina, ile tylko miała sił w nogach, pognęła w stronę domu. Zresztą cała jej klasa też. W znaczeniu, każdy do swojego domu, a nie do Maliny na ulicę Sympatyczną 9. Po pierwsze, trzeba było się szybko przebrać z galowych, biało-granatowych mundurków, po drugie, pokazać rodzicom świadectwo, tak dla świętego spokoju, i po trzecie, i najważniejsze, jak najszybciej stawić się na spotkanie wszystkich biorących udział w zabawie. Umówione zostało na jednym z przepięknych pól, pod starym dębem, których to drzew nie brakuje w Milanówku.

Malina z prędkością strusia pędziwiatra wbiegła po schodach do domu.

– Jestem! – krzyknęła od drzwi.

Machnęła mamie świadectwem przed nosem i dosłownie w chwil kilka zrobiła w swoim pokoju taki bałagan, że nawet Rudzielec, pies Maliny, nie miał gdzie łapy postawić. Położył się w przedpokoju w pozycji „na żabę” i obserwował swoją małą panią, coraz bardziej ze zdziwienia przekrzywiając wielkie uszy.

Malina chciała się bardzo szybko przebrać ze stroju galowego, czyli najnudniejszego na kuli ziemskiej, w coś bardziej do niej pasującego. Czyli kolorowego. Szafa jednak, jak u każdej normalnej dziewczynki, jak zwykle w takiej chwili świeciła pustką (...). Z butami też bieda. Jedne brudne, sandały za małe, klapki nie pasują, a w kapciach przecież nie pójdzie.

– To może jednak kalosze? – mama Tosia nieoczekiwanie stanęła nad załamana kompletnie córką.

– Mamo, proszę – zachnęła się Malina. – Ja naprawdę mam problem! Nie mam w co się ubrać!

– Kochanie, ale zanim ubranie... Brawo za świadectwo przede wszystkim!!! – Tu mama gwałtownie całując córkę, wyraźnie spęczniała z dumy. Nie to, że nagle zgrubiła albo urosła, ale tak śmiesznie spąsowiła na twarzy. Na krótko jednak, bo kątem oka ogarnęła wzrokiem pokój swojej jedynaczki. Także otwartą na oścież szafę. I dostała na ten widok białej gorączki (...).

– Proszę posprzątać – powiedziała zdecydowanie mama Tosia. – Służących tutaj nie zatrudniamy (...).

W tym momencie Malina usłyszała dźwięk nadchodzącego SMS-a. Poczłgała się nadludz-
kim wysiłkiem do biurka, co w tym bałaganie naprawdę nie było łatwe. Na ekranie telefonu
wysświetliła się mała koperta. SMS. Od Janka. Wiadomość była alarmująca (...):

*Malina, przepraszam, że piszę teraz do Ciebie. Nie wrócę do domu z moim świadectwem, może
być wielka awantura, poradź, co robić???!!!*

Trzeba więc było działać. Cała klasa ma spotkać się na polu pod dębem. Coś wymyślimy.
Janka świadectwo nie należy może do wzorowych, ale przecież to nie koniec świata. Podobno
sam wielki uczony Albert Einstein, gdy był mały, też miał problemy z nauką, a jednak później
Nagrodę Nobla dostał.

Katarzyna Pakosińska, *Malina szat-dziewczyna*, fragmenty

Słowniczek

naburmuszony – okazujący miną i zachowaniem swoje niezadowolenie

kompromitacja – narażenie siebie lub kogoś innego na wstyd, śmieszność lub utratę
dobrej opinii

obciach – (pot.) sytuacja narażająca kogoś na wstyd lub śmieszność

wiocha – (pot.) pogardliwie o sytuacji, rzeczy, która jest kompromitująca

pęcznić z dumy – być bardzo zadowolonym, dumnym z czegoś

przywiązywać wagę do czegoś – zwracać na coś szczególną uwagę

pustoszeć – stawać się pustym, wyludnionym

obwieścić – oficjalnie, uroczysto coś ogłosić

pognać – pójść, pobiec lub pojechać dokądś bardzo szybko

galowy – uroczysty

struś pędziwiatr – o kimś, kto cały czas gdzieś się spieszy, biegnie

spąsowieć – bardzo się zarumienić, stać się czerwonym na twarzy

poczłgać się – przesunąć się do przodu na brzuchu

nadludzki – bardzo duży, ekstremalny, przekraczający ludzkie możliwości

1. Skąd wraca Malina?
2. Jakie ma świadectwo?
3. Dlaczego Malina nie lubi wakacji?
4. Gdzie mieszka Malina? Podaj dokładny adres.
5. Jak zareagowała na świadectwo Maliny jej mama – Tosia?
6. Jak ma na imię pies Maliny?
7. W co chciała się przebrać dziewczynka po powrocie do domu?
8. Co mama kazała zrobić córce przed wyjściem na spotkanie z kolegami?
9. Od kogo Malina dostała SMS?
10. Jaki problem ma Janek?

Oliwia: Ciekawe, jaką zabawę przerwały dzieciom wakacje?

Julek: Ja wiem, ale wam nie powiem, żeby nie zepsuć niespodzianki.

Oliwia: Julek, no powiedz...

Filip: Oliwko, jeśli chcesz, to powiem ci, o jakich atrakcjach napisałem w „S-cool Gazecie”.

Oliwia: No pewnie, że chcę!





II. Uzupełnij tekst wyrazami z ramki.

Afryki, pochodzące, wrocławskim, arką, krokodyle, Celsjusza, żniwiarki, Kongo, mrówek, warunki, skalę,

Afrykarium we wrocławskim⁰ zoo to jedyne na świecie oceanarium poświęcone wyłącznie faunie¹ i największa atrakcja wrocławskiego ogrodu zoologicznego. To unikatowe na światową² oceanarium, gdzie można zobaczyć wyłącznie gatunki zwierząt³ z Czarnego Łądu. W specjalnym budynku, kojarzącym się z⁴ Noego, oraz w jego otoczeniu, stworzono zwierzętom niemal domowe⁵, od oceanicznych głębi, przez plaże Morza Czerwonego po dżunglę⁶. Zamieszkują je m.in. zachwycające żółwie, kolorowe ryby, manaty, hipopotamy, płaszczki, rekiny, pingwiny i⁷ oraz dziesiątki innych stworzeń. W Afrykarium powstało także formikarium, czyli dom dla⁸ żniwiarek. W temperaturze około 23 stopni⁹ przy wilgotności sięgającej nawet 95 procent rozpoczęło pracę niemal 100 osobników. Mrówki¹⁰ żyją w gniazdach. W obrębie tej rodziny może być ponad 12 tysięcy osobników.

na podstawie: [www. https://visitwroclaw.eu/miejsce/afrykarium-wroclaw](https://visitwroclaw.eu/miejsce/afrykarium-wroclaw)



III. Poznaj inne polskie atrakcje turystyczne dla dzieci, które opisał w „S-cool Gazecie” Filip. Połącz nazwę z opisem miejsca.

0. Magiczne Ogrody – Janowiec	A. tu mamy okazję zobaczyć dwie wyjątkowe atrakcje, piękny zamek i nowoczesne centrum nauki. To miejsce, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością.
1. Energylandia – Zator	B. niezwykle miejsce, gdzie można zobaczyć uniesiony na gigantycznych balonach dom, przejść przez tunel zapomnienia lub przez labirynt luster. Jest też pokój, w którym dzieci stają się na chwilę wyższe od swoich rodziców.
2. Kopalnia Soli – Wieliczka	C. to miejsce pod ziemią, gdzie dzieci mogą spotkać bajkowe postaci z Solilandii: Skarbnika, smoka Solonia i skrzata Soliludka.
3. Interaktywne Centrum Pszczelarstwa „Apilandia” k. Wadowic	D. to podróż sentymentalna dla rodziców, którzy jako dzieci oglądali dobranocki ze swoimi ulubionymi bohaterami. Dzieci mogą poznać bohaterów z dzieciństwa swoich rodziców: Bolka i Lolka, Misia Colargola czy Rumcajsa.

4. Muzeum Dobranoczek – Rzeszów	E. park rozrywki, gdzie na gości czeka siedemdziesiąt atrakcji na czele z rollercoasterami, tymi ekstremalnie wysokimi i szybkimi, jak i tymi delikatnymi dla dzieci i rodzin. Jest tam również dużo atrakcji wodnych.
5. Centrum Nauki Leonardo da Vinci – zamek Chęciny	F. centrum, gdzie młodszy i starsi mogą zdobywać wiedzę w bardzo nowoczesny i atrakcyjny sposób. Oprócz wystaw stałych z eksponatami prezentującymi zjawiska z dziedziny fizyki, matematyki, biologii, astronomii i muzyki jest też Strefa Eksperymentowania.
6. Majaland Kownaty	G. to niezwykle miejsce znajduje się w Toruniu. Mamy w nim okazję przenieść się do XVI wieku i nauczyć się samemu sporządzać oryginalne toruńskie pierniki.
7. Kopalnia złota „Złoty Stok” – Kotlina Kłodzka	H. ogród sensoryczny działający na wszystkie zmysły. To baśniowa kraina położona wśród przepięknej roślinności, pełna magicznych postaci i zagadek.
8. Farma Iluzji – Mościska	I. to miejsce, gdzie rodzice i dzieci mogą poznać tajniki życia pszczół i pracy pszczelarzy. Mają również okazję do wcielenia się w rolę pszczelarza i dzięki interaktywnym przyborem wykonywać jego pracę.
9. Żywe Muzeum Piernika – Toruń	J. park poświęcony znanej Pszczółce Mai, a także kilku innym bohaterom bajek. Ciekawe atrakcje to m.in.: łańcuchowa Karuzela Motyli, zjeżdżalnia Super Ślizg, a także mrozący krew w żyłach Rollercoaster Wikingów.
10. Centrum Nauki Kopernik – Warszawa	K. w Polsce też panowała kiedyś gorączka złota. Podczas wizyty w tym miejscu możemy poczuć się jak średnio-wieczni poszukiwacze złota, poznać pracę ówczesnych górników i miejscowe legendy.

0.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
H.										



IV. Znajdź na mapie Polski miejsca, w których znajdują się atrakcje opisane w ćwiczeniu II oraz III.



V. Wybierz trzy miejsca, wymienione w ćwiczeniu II i III, do których najbardziej chciałbyś/chciałabyś pojechać. Dlaczego właśnie tam?

Oliwia: Chciałabym pojechać do wszystkich miejsc, o których opowiedziałeś, Filipie.



Filip: To jeszcze nie wszystko. W każdym zakątku Polski znajduje się miejsce warte odwiedzenia.

Dominika: Dwa miesiące wakacji to za mało. Ja chciałabym odwiedzić zamek w Malborku.

Julek: A ja planuję pojechać tam, gdzie znajduje się Centrum Słowian i Wikingów.

Filip: Na wyspę Wolin?

Oliwia: Jeśli twoi rodzice dostaną urlop, Julku.



Zwróćcie uwagę na konstrukcje zdaniowe:

Planuję pojechać tam, gdzie znajduje się Centrum Słowian i Wikingów.

Lub

Kiedy moja ciocia przyjedzie do Wielkiej Brytanii, spędzi z naszą rodziną trochę czasu.

Są to zdania złożone okolicznikowe czasu i miejsca.

Zdania okolicznikowe czasu lokalizują w czasie wydarzenia opisywane przez wypowiedzenie nadrzędne. Odpowiadają na pytania: *Kiedy? Jak długo? Odkąd? Do kiedy?*

Rozpoczynają się najczęściej od zaimków względnych: *kiedy, jak długo, odkąd, dokąd* oraz od spójników: *aż, gdy, jak, jak tylko, zanim*.

Np.:

Dzieci są w szkole, kiedy rodzice pracują.

Dopóki rodzice Julka nie dostaną urlopu, chłopiec nie pojedzie do Polski.

Zdania okolicznikowe miejsca podkreślają przestrzeń, w której rozgrywa się wydarzenie stanowiące treść wypowiedzenia nadrzędnego. Odpowiadają na pytania: *Gdzie? Skąd? Dokąd? Którędy?* Są wprowadzane za pomocą tych samych wyrazów.

Np.:

Chciała pojechać tam, gdzie można poznać miejscowe legendy.

Pieszko doszli tam, dokąd nie można dojechać samochodem.

VI. Dokończ lub rozpocznij zdania.

1. Dzieci rozmawiały na korytarzu, gdy nagle zadzwonił dzwonek na lekcję.
2. Nie zamykajcie drzwi, dopóki
3. Będę nosić krótkie spodenki, aż
4. Franek gra w piłkę nożną, odkąd
5., jak tylko do klasy wszedł dyrektor.
6. Kiedy wyszli z kina,
7. Pojedziemy tam, gdzie
8. Wracali ze szkoły tędy, którą
9. Nie mogą pojechać tam, dokąd
10., gdzie mieszka Justyna.
11., dokąd kazał ci nauczyciel.

VIII. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami w klasie o plusach i minusach wakacji.



Sprawdź, czy umiesz.

Dziś powtórzysz wiadomości z lekcji 25–31:



– informacje na temat św. Jana Pawła II, zanieczyszczenia i ochrony środowiska, podróży, domu, reklamy, technologii komputerowych i wakacji,



– słownictwo i frazeologię,



– zagadnienia językowe,



– przypomnisz sobie cechy charakterystyczne tekstów pisanych, o których była mowa, i powtórzysz informacje związane z poznanymi tekstami literackimi.

Julek: Przed nami ostatnie powtórzenie materiału. Poczujemy się razem?

Oliwia: No pewnie. Proponuję w moim domu, w ogrodzie. Jest taka ładna pogoda.

Dominika: Jak podzielimy pytania?

Filip: Przygotuję pięć pudełek, do których wrzucimy pytania z pięciu kategorii. Będziemy je potem losować.

Oliwia: Pomogę ci. Pudełka będą kolorowe: czerwone, niebieskie, żółte, zielone i białe.

Filip: Mam propozycję. Przygotujemy zadania, które będą polegały na tym, że będziemy musieli wykonać jakiś projekt plastyczny.

Dominika: Hm..., to ciekawe...

Oliwia: Karteczki z zadaniami praktycznymi włożymy do różowego pudełka.

Julek: W jakiej kolejności będziemy losować pytania?

Dominika: Proponuję alfabetycznie, czyli najpierw ja, potem Filip, Julek i Oliwka.

Oliwia: A wystawę naszych prac zrobimy w moim ogrodzie.

Filip: Nie zapomnijmy o przekąskach, bo czeka nas dużo pracy.



I. Odpowiedz na pytania lub wykonaj polecenia.

1. W jaki sposób wiosna wpływa na zachowania ludzi?

2. Jaka jest różnica między segregacją śmieci w Polsce i w Anglii?

3. Wymień nazwiska trzech polskich znanych podróżników.

4. Dokąd i jakimi środkami transportu podróżowali polscy znani podróżnicy?

5. Gdzie w Polsce znajduje się dom, który stanął na głowie?

6. Wymień rodzaje domów, w których można mieszkać.

7. Jakie techniki wykorzystują twórcy reklam?

8. Kim był Jacek Karpiński?

9. Co wynalazł Jan Czochralski?

10. Co wiesz o św. Janie Pawle II?

11. Kiedy św. Jan Paweł II odbył swoją pielgrzymkę do Wielkiej Brytanii?

12. Wymień atrakcje turystyczne dla dzieci w Polsce.



II. Czy pamiętasz słownictwo z modułów 25–31? Odpowiedz na pytania lub wykonaj polecenia.



1. Wyjaśnij pojęcia: smog, recykling, park narodowy, zielone płuca ziemi.

2. Które obowiązki domowe należą do twoich ulubionych? O których myślisz z niechęcią?

3. Czy podróże ekstremalne mogą być niebezpieczne? Uargumentuj swoją odpowiedź.

4. Z jakich części składa się rozprawka?

5. Co oznacza przysłowie „Gość w dom, Bóg w dom”?

6. Wyjaśnij znaczenie frazeologizmu „postawić cały dom na nogi”.

7. Podaj przykład reklamy telewizyjnej, która najbardziej utkwiała ci w pamięci.

8. Co to jest perswazja?

9. Jakie są różnice między e-mailem a listem tradycyjnym?

10. Co to jest cytat?

11. Wyjaśnij słowa: *dedykacja, motto, puenta*.

12. Jak wygląda zakończenie roku w angielskiej i polskiej szkole?



III. Przypomnij sobie wiadomości o języku polskim. Odpowiedz na pytania lub wykonaj polecenia.

1. Zamień na liczbę mnogą zdanie: *On skacze i gwizdże.*

2. Dopisz formę „oni” do podanych czasowników: *lubić, rozumieć, umieć* – oni

3. Dopisz nazwy mieszkanców kraju: Polak –, Anglik –, Szkot –, Irlandczyk –, Walijczyk –

4. W jakim języku mówi się w: Niemczech, Japonii, Hiszpanii, Grecji?

5. Uzupełnij zdanie: *Szukam do pisania.*

6. Dokończ zdanie: *Lubię słuchać*

7. Utwórz czasownik od słowa *reklama*.

8. Utwórz czasowniki od słów: *czat, esemes, mail*.

9. Będziemy pisać do siebie esemesy, czyli będziemy w kontakcie

10. Jedno muzeum – dwa, jedno centrum – dwa, jedno liceum – dwa, jedno gimnazjum – dwa

11. Dokończ: *Pojadę tam, gdzie*

12. Zaczynij: *kiedy zjesz obiad.*



IV. Wykonaj polecenia i poćwicz ortografię.

1. Kiedy piszemy *Ziemia*, a kiedy *ziemia*?

2. Uzupełnij brakujące litery: *wzi.....tem, wzi.....li, wzi.....tyśmy, wzi.....teś, wzi.....ta.*

3. Uzupełnij brakujące litery:*iny* – język*ński*,*echy* – język*eski*.



4. Zapisz na tablicy nazwy krajów na literę: B, F, K, N.

5. Mieszkanie, które ma dwa pokoje, to mieszkanie

6. Zapisz na tablicy wybrany czasownik z prefiksami: *wy-, w(e)- lub prze-*.

7. Uzupełnij brakujące litery:*ywa reklama, reklam.....wka, reklama dźwigniąndlu.*

8. „Internet” czy „internet”? Uzasadnij swoją odpowiedź.

9. Jak inaczej zapisać wyraz *SMS*?

10. Uzupełnij brakujące litery: *stal.....wka, mikrofal.....wka.*

11. Poproś kolegę, żeby podyktował ci zdanie i zapisz je na tablicy: *W tym mieście jest dziesięć muzeów i pięć centrów handlowych.*

12. Poproś kolegę, żeby podyktował ci wyrazy i zapisz je na tablicy: *którędy, tędy, stamtąd, dokąd.*



V. Przypomnij sobie, co przeczytałeś/przeczytałaś ostatnio oraz jakie formy pisemne poznałeś/poznałaś. Odpowiedz na pytania.

1. O czym opowiada fragment *Dynastii Miziołków* przytoczony w module 25?

2. Jak Miziołek nazywa swoich rodziców i swoje siostry?

3. Czego dokonał Aleksander Doba?

4. Jaki tytuł nosi książka Andrzeja Fedorowicza, z której fragment znajduje się w module 26?

5. Wymień bohaterów tekstu *Dom ośmiu tajemnic* Liliany Bardijewskiej.

6. W jaki sposób została przedstawiona przeprowadzka we fragmencie *Domu ośmiu tajemnic*?

7. Kto jest autorem powieści *Szeptane* i o czym opowiada poznany przez ciebie fragment?

8. Jaka jest opinia profesora Jana Miodka na temat reklamy?

9. Jakie urządzenie zakupiła szkoła w powieści *Pięć sekund do IO*?

10. Jakie miejsca odwiedził św. Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki do Wielkiej Brytanii?

11. Scharakteryzuj bohaterkę powieści Katarzyny Pakosińskiej z modułu 31.

12. Dlaczego Malina nie lubi wakacji?

VI. Podzielcie się na pary lub grupy i ułóżcie pytania do powtórzenia z modułów 25–31. Podzielcie je na pięć kategorii i włożcie do odpowiednich pudełek. Rozegrajcie drugą rundę quizu.



VII. Wybierz jeden z podanych tematów i napisz tekst.

- W jaki sposób ty i twoi rówieśnicy możecie dbać o środowisko?
- Opisz szkołę swoich marzeń.
- Czy współczesny świat byłby możliwy bez internetu? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- W jaki sposób reklamy pomagają człowiekowi w życiu codziennym?

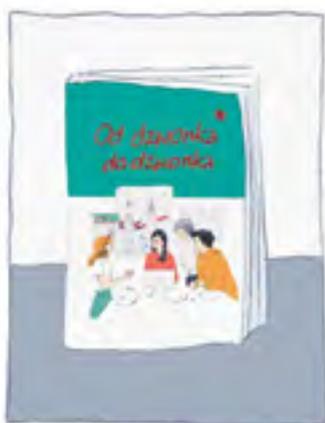


VIII. Zadanie niespodzianka.

1. Zaprojektuj logo i napis na t-shircie z okazji Dnia Ziemi.
2. Napisz hasło reklamujące jakiś przedmiot znajdujący się w klasie. Zaprezentuj je na forum grupy. Zadaniem kolegów i koleżanek jest odgadnąć, co reklamujesz.
3. Zbuduj dom swoich marzeń. Możesz użyć do tego pudełek różnej wielkości. Opowiedz swoim kolegom/koleżankom, gdzie będzie twój pokój i inne pomieszczenia.
4. Wyobraź sobie, że jesteś twórcą gier komputerowych. Na kartce A4 zaprojektuj opakowanie swojej nowej gry.
5. Na mapie świata (jeśli nie masz gotowej, możesz ją narysować lub namalować) zaplanuj trasę swojej wielkiej podróży, wbijając pinezki w odpowiednie miejsca. Z kim się w nią udasz? Jakim środkiem transportu? Jak długo będzie trwała?
6. Wyobraź sobie, że otwierasz muzeum. Zaplanuj, komu lub czemu będzie ono poświęcone. Na kartce zaprojektuj jedno z pomieszczeń i wypełnij je rekwizytami. Możesz użyć dowolnej techniki plastycznej.
7. Namaluj na kartce miejsce, gdzie chciałbyś/chciałabyś spędzić swoje wymarzone wakacje.



N°1



Od dzwonka do dzwonka

„Od dzwonka do dzwonka” to podręcznik, który umożliwia i ułatwia rozwijanie wszystkich sprawności językowych wymaganych przy zdawaniu egzaminów państwowych, uczelnianych czy innych z języka polskiego jako obcego, a szczególnie egzaminu GCSE (General Certificate of Secondary Education).

Zapraszamy Was do świata języka polskiego, świata literatury i kultury polskiej. Waszymi przewodnikami będą uczniowie z polskiej szkoły sobotniej: Dominika, Oliwia, Filip i Julek. Ta grupa przyjaciół zajmuje się redakcją „S-cool Gazetki”, w której można znaleźć wiele informacji o polszczyźnie, a także ciekawostek kulturowych, literackich i innych związanych z Polską. Razem z młodzieżą tworzącą gazetkę będziecie przeżywać rok szkolny od września do czerwca.

Na stronach tego podręcznika znajdziecie mnóstwo faktów, które świadczą o tym, że Polska jest znana, lubiana i ceniona na całym świecie. Będą to informacje o: postaciach, miejscach, osiągnięciach i innych osobliwościach. Przeczytacie także o relacjach polsko-brytyjskich i śladach polskich w Wielkiej Brytanii. Dzięki tym wszystkim wiadomościom nie tylko lepiej zrozumiecie polską rzeczywistość, ale także siebie samych.



POLONICUM

ISBN 978-83-66376-02-1